



5937

ka. 1000

III

Mag. St. Dr.

P

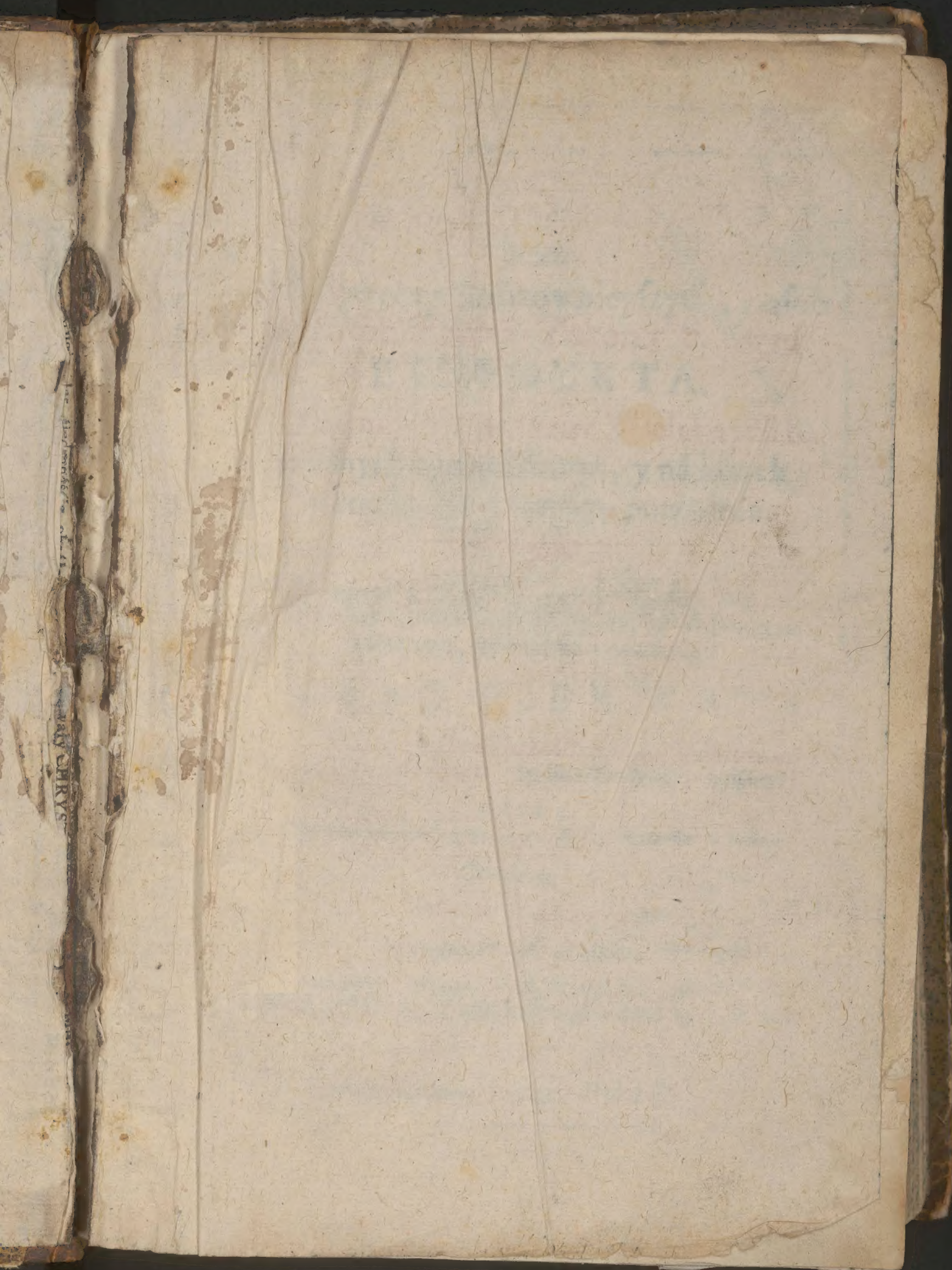
Polsozna a tem ariete banko
cryta, piękna, i wiele xora
skazy przypominajca.

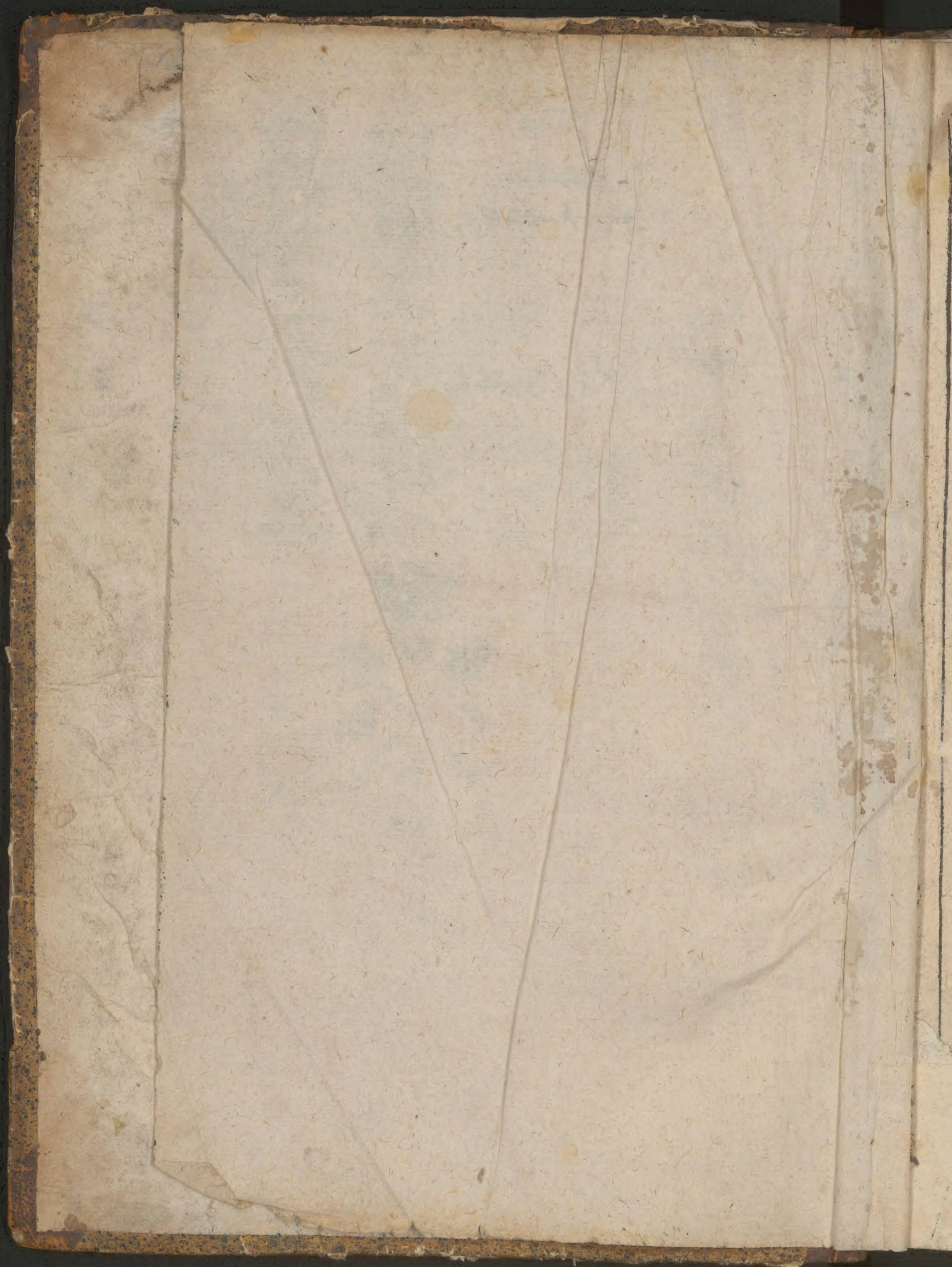
list. rowno 513



14. III. 95.

VI. 6. 60.





P O S A G

to iest

Zbior rzeczy kosztownieyszych, y osob
świątobliwszych Zakonu *S. Oycá*
BENEDYKTA.

Z Chronistow y Autorow Wielebnych Ko-
ścielnych zgromądzony, y ná kształt
Kroniki, láty y rokámi porządnie
obiáśniony.

Księgá naprzód Zakonnym, potym kázdemu Zywoťow,
Przykłądow, Náuk, Sentency Duchowvnych, szu-
kaiącemu, potrzebna y poćieszna.

C Z E S C P I E R W S Z A.

*Dzieie Zakonu Świętego Benedykta ná Trzystá lat piernę/trzemá xię-
gámi w sobie zámykaiąca. Spisána albo názey przepisána.*

P R Z E Z

Spowiedniká Pánien Zakonnych Iárosłáwskich, X. Ianá Węgrzynkowiá Bobowayká.

Genesis 15.

Policz gwiazdy iesli mozesz

S. Grzegorz Názyński do Nikobulá.



Śliczna rzecz pámięć Historyámi nápełniona mieć: gdyż Historya iest
mądrość náskárbiona / y wiela ludzi myśl w iedno zgromádzona.

W I A R O S Ł A W I V.

Z Drukárniery Ianá Szeligi, Roku P. 1 6 2 3.



Świadectwo o Świętych pomienionego Zakonu.

San Dwudziesty wtory naywyższy Pasterz Kościoła S. rozkazał
na Koncylium Konstancyenstim / ktore było Roku Pańskiego 1417.
przybić na wielkich drzwiach Kościelnych Klastoru S. Piotra / pismo
miazgami literami złotymi napisane / iż piętnaście tysięcy siedmdziesiąt y
cztery Opactwo ma Zakonś. Benedyktś. Iż trzy tysiące y czterech świętych
tegoż Zakonu Kanonizowano : Iż z tegoż Zakonu obranych Papieżow
Dwudziesięciu czterech / Kardyńalow sto dziewiętdziesiąt trzech / Bisku-
pow trzy tysiące / pisarzy y siedmi miał / Kościół Boży. Ex Cathalogo Sum-
morum Pontificum.



Authorowie z ktorych Książki te święte
przykłady są wyjęte.

Baronius, Beda, Bernart, Bloisus, Bzovvius, Brigittá, Cántyprá-
tensis, Cávácýus, Cezarius, Crantius, Damianus, Grzegorz wielki,
Grzegorz Turoneński, Haræus, Helinañdus, Hincmarus, Leo Kardyńal,
Leflyus, Mindendorpius, Molanus, Nauclerus, Odo, Paulus Diaconus, Pla-
tus, Raulinus, Sigebertus, Sophronius, Sottus, Surius, Tritemius, West-
monasteriensis, y rozmaite Kroniki, Polskie, Franciskańskie, Dominikańskie.

S. Ian Dámáscen wzywoćie Blogosławionego Iozáphatá o Pustelnikach y Zakonnikach.

Blogosławieni zaprawda / á po trzykroć Blogosławieni / ktorzy goraco
miłością Bożą palali / y dla Boga wśytkiego świata poniechali / po-
niważ się napośutowali / we dnie w nocy naplali / áby wiecznych po-
ciech doszeli : samych siebie ponizyli / áby w niebie wyniesieni byli ;
ciało swoje głodem y nieśpianiem vtrudzili / áby ich delicye Ráyskie niemi-
nely : Przybytki Duchá świętego / z serc swoich vczynili / áby po prawicy
Chrystusowej stali : Biodrá swe prawdziwie przepasali / gotowe Łam-
py zawsze mieli / ná Oblubienicá nieśmiertelnego zekali / ná Sod hániebny
y piekło pamiętali : Pracować tu woleli / áby nieśkończona chwale osią-
gli ; bez namietności iá Aniolowie żyli : Po trzykroć szczęśliwi / iż nieo-
mylnie omylnosc y próżność świata przepatrzyli / te porzućiwszy / wiekui-
stych dobre sobie nastęrbili ; y żywot on bez końca zachwycili.

lásnie Przewielebnemu w Chrystusie Oycu / y Pánu /

Ie° Mći. X. IANOWI WĘZYKOWI,

Z woli Bozey Biskupowi Przemyskiemu, Opátovvi Mogilskiemu, &c. svvemu Mćivvemu Pánu.



IEZMIERNE niebà ná málej częstokroć swerze gwiazdmistrzowie; nieobeszła ziemię ná wálkiey mappie málárze konterfetuia, mnie wielce Mćiwy Pánie, lecz y sam Stworzyciel Naylepszy, Naymędrszy, wielkiemu słudze swemu Benedyktovvi, ná ktorego sławę máły iest świat wszytek, máchine tę swoię tak izeroka, tak dluga, w jednym promysczku niegdy wyprawił, y przed oczy stawił, czego świadkiem wielki Grzegorz, niepochybnym: Tenże Stworzyciel Ezechielowi, miasto Ieruzalem tak osádzone, z wieżami, zbászty, wátami, y obozami iego zrysować ná cegielce iedney rozkazał. Tych ia náśláduiac, rzekła wielka Zakonu S. Benedykta, która przeliczyć trudno, y potomki iego, iáko gwiazdy y vvoyská rozmnożone, przybytki také przednieysze, w ieden Sumáryus zinwentować, wziętem przed się; y ten zbior, do rak Naywielebnieyszych. W. Mći. mego M. P. któryś Oycem y Pánem moim iest, przynieść, áby wiedział, náczym dśięsiaty grudzień, przy mieyscu tym Anyelskim niegodny trawię. A komu Opáty y Biskupy światobliwé przynieść przystoi, iесли nie temu, ktory Opácia y Biskupia Insulę, iáko dwa łasztowne łámienie w dom swoy wniosł? komu Apostolskie Męze, prace, przewagi, iесли nie temu, ktory w swej liniey ná Apostoły patrzy? Bo Miłolay Węzył Káznodzieia S. pámięci Krolá Iágiciá, Zmudźcie powiaty zabobonne Chrystusowi do poślonu przyvvieść, pomienionemu Monársze dopomogi, ktorego słusznie wielkim názywa Mistrzem, Strykowki, á názwac mogi, strzała wybrána, Zakonu Káznodzieystiego: á ktory go wieł z pámięci ludzkiej wymie? A táłowaz Wielebności W. pracząc, táłowez snopki zbierać przychodzi, ośóló pułtrzećiu set w Dyocyey tey Kościołow, tu ostrzysz dowcip, miłość zápalasz, zárlivosti dobywalz, iednemu służac Przemyskiemu Kościołowi, wšzytkiej świećisz Koronie.

Niewiem co też innego czynić nam stawało tych dni, iedno ná przeciwnanie Świętych, piśać o Świętych, widzac ie zágniewane iáwnie ná nas: iáko żarliwie stáwił się nam tego roku, wybrány on z tysiacow, S. Ian Chrzęciel Pátron ziemie Przemyskiej? z iáka hániebna przyszedł sieńiera przymierzając do łorzenia? Chrzęcił nie wodą, lecz ogniem, práwie się nam w ogień tá wodá iáko za Ezdrasza niegdy obroćił; w ten dzien, wesołowroczysty wprawdzić, dla Národzenia iego, lecz dla pogánskiej ręti ciężkiego. Nieprzepuścił y Pátrimoniū swemu, z Kościołem w popiół obroćił Radymno, ziemianow dosyć náwiazac dopuścił, á za nie pravdżiwie gniewaio się Święci? Vmyśl tedy moy był Svvięte Boże, chwata się ich zabáwić, byle što sił było.

Niemnieysza też ratia moiá iest, iż z ta pirwsza czastka ma do W. Męi me-
go M. Páná idę, iż lásnie Oświecona Fundatorkę Klasztoru nášego, wielce
povvažasz y miłujesz, á słusznie, iáko wielkich Odroważow iskierkę. Iesli álbowie
iey Xiażęcey Męi przodkowie, poszánowanie nieśmiertelne v vvszytkich záslu-
żyli dla tego, iż iálmuzny y vsługi swe obroćili, ná budowanie Konwentow y
Kościołow, tak y ten przezacny ich Potomek zásluguie. Błogosławiony Iwo
Bisk. Kráľowski, iz iedne° z Swiętych Odroważow wspomnie, Mogiľskie Opá-
ctwo z dźiedźicznych dobr swoich fúdowná; Fúdatorká nášá Klasztor Pánientó
Zaľonnym w Iárossáwui dźiedźicznych dobrách swoich fundowála. Iwo
z Káczyc, Konwent przeniośł ná drugie mieysce, y Xiężná ley Mość ze Zwie-
rzyncá, ná mtorá iák naymárownieysza przeprowadziła gorę; Iwo dokázowál
swego nabożeństwa hoynego, intraty nieták wielkie Biskupstvá swego, iákie
sá teraz, máiac: Xiężná ley Mość nátrudnieysze ná dom y Fámilia Ostrogská,
czáły, po męiejszey części designatá wvszytkiego odpráwiła: Iwo nádto Hiacynt-
tá swego Herbonnego osádził v Troyce S. W Krákovie, gdsie podziśdzień
drogi ten kámién leży, y Xiężná ley Mość drogie hiacynty Kościoła Bożego,
miedzy ktoremi y kren swoię ma, promovuie. Niechże Odrowážowná z
rak Opátá Odrowážow ma te Svwięte, ktorým się nieládáiáko przyśluguie,
niech ovvieczá z rak Pásterzá y Biskupá swego bierze Pátrony svvoie. A Wá-
szę Oycovvka Wielebność, ktorego Bog ná Wyższe Trony, iáko przezacnych
Decessorovv, Goślickich, Pstrońskich, Bărănovvskich, chovva, niech co
nadlúžey vvręčách svvych, iáko potrzebuie Kościół iego trzyma, y piáľtuie.
Dan w Iárossávvui vvdzien Svwiętego Ianá ścięcielá. Roku Zbávvićie-
lovvego. 1623.

W. Męi mego M. Páń.

Námnieyszy w Dycecyi Kápián

X. Ián Węgrzynkowie.

Iáśnie Oświeconey Pániey
IEY MOSCIPANIEY,
P. ANNIE ZSTEMBERKV
KOSTCZANCE, XIĘZNIE
OSTROGSKIEY, WOIEWODZINEY
Wołynskiey. &c. Paniey y Fundatorce
naszey Mćivvey.

Lat y Lási Bożey pomnożenia



Czem kontent był, Oświecona Mćiva X IĘ Z N O / iż wiedzny
Konwencie piśmá moie czytano : y choćby ie tylo iedná Zakonni-
czká czytála / mnie dosyć prawdzivie było : iednak skorom życząca
dobru duchownemu chęć W. X. Mći. zrozumiał / którą innym
mieyscom y Konwentom tych przykłádných dzieiow vđielić życzy-
tá / czynię wola W. X. Mći. przysługę przed P. Bogiem iednam /
podamáiąc do ludzi Historye Zakonne S. Oycá Benedyktá. O Kromerowych
Historyách Błáżowski piśe / iż w nich znaydzie Monárchá / znaydzie Senator /
Hetman / Żolnierz / znaydzie Káptan, służące náuki y przestrogi / toż o Histo-
ryách Benedyktynskich śmiem rzec / iż wśelki stan ma / co może do potrzeby y
poćiechy swey zbáwienney wyczerpnąć. Są w nich Monárchowie / Xiążętá / Gro-
dowie / ktorzy wielkie Máiestaty nabożeństwem swym buduią. Są Arcybiskupi /
Biskupi / Infułáci / ktorzy dostoięństwom Duchownym iáśnie świecą. Są Pu-
stelnicy / Zakonnicy / Káptani / dla Pustelników / Zakonników y Káptanow.
Pánienski stan kwiáteczki swe do zbieránia znaydzie : stan śláchetny Wdowi /
obaczy obrázy należyte stanowi swemu / synogárlie tak wiele / ktore w gniaz-
dzie Benedyktá S. pokoy ználazły / pokutowánia nabożnego vvor zostáv-
ły. Náostátek co o ptakách oryentálskich povviedáią / iż się ich mięso nigdy
niepsuie / y nie kási / przeto iż żiołá / cynámony / á muśkaty iadáią ; to czytá-
nie o S. Bozych / ktorzy są korzennemi żioły / Cynámonámi / vvonią Chry-
stusovvá správvi / iż pruchnieć y łázić się od ciáłá / y śvviátá nie będziemy. A
przynamniey obrok y pásá tálá / vvedle mey intencyej posłuży ptaśtom tym
Ráyskim / ktore Wáśey X. M. vvednie / vvnoczy / śpievváiá / álbo ráczey
Stvvorzy cielovvi svvemu / przez hoynóść W. X. M. fundowáne. Z ktoremi się
povvtore vv láskę Dobrodzieyki y Mátki násey Miłóścivvey, oddavvam.

W. X. M. moiey M. P.

W Chryśtusie śluga dawny

X. Ian Spovviedny Panien

O Celu, Tytule, przyczynach, y porządku tego Traktatu, do Wielebnych Panien Zakonnych Iarosławyskich.

Nie to posag co my posagiem sowiemy, Panny pobożne, Złoto, Srebro, Perły, y pieniądze wielka summa, nie to mowię Posag, lecz oblubienicy Bożey nabożność, pokorę, cichosć, wstyd, y inne ozdoby drogie Corek Bożych mieć, toby własnie odrzucić potrzebą Posagiem. Nieczytamy aby złote tancerdy, kámiennie drogie, Bąty iedwabne, Ioseph Sprawiedliwy Maż po swey oblubienicy wziął, a iednak nikt nádeń bogátszego posagu, po Pánnie náđ Pánnámi niezágárnał, gdy w domek iego Seráphin on mądrość, pokorę, milczenie, śluby Anyelskie, Kleynoty nieosáconáne w niośta; tak iż mowić mogł. Przyszły mi znia wszystkie dobra, y fortuny. Takowyz potym posag po Kátáryznách, Ceciliách, Agástách, Agniéskách, brał Kościół Boży, ubogácony Wiéńcami y Pálmámi ich śwíetnymi; y wáś śwíety Zakon po Giertrudách, Kunegundách, Skolástykách, które nie przeto iż siła do Kłástoru wniósł, pázmiećne sa, lecz iż z powolnością y ochotą do umartwienia, posłuszeństwa, pokuty, roboty, wstąpiły, stanne zostały. Przetoż te Mátki wáśe iáko y Oyce którzy was uprzedili, ná wizerunk doskonály nystáwionych, wám kwoli zebrálem w iedno, abyście ie przed oczymá miály, y dziełákámi Cnot ich zostały. Wiédziałem iż rozmyślánia, y duchownych Tráktátow niemáło macie, á przykłádom y żywotom śwíetych, które wám niemniey pożyteczne sa głód cierpićie, zwiásczá swoyskich y domowych, tak iż fámiliey swoieyże (co bárzo śpetna iest) obrázow y Herlow nieznaćie. Po co do cudzych skárbnic, do obcz: y Profesiye, Kłástorow zágładáć? Profes nie z swey profesiye obłóscac obyćcié, cudzá obłósczbraić, podrożny iesli toru nie pilni, zgośćnicá wstąpi, y wám od utorowáney, nogámi Śwíetych Męśannikow, Wyznawców, y S. Pánien odstępowáć nierádźe drogi; káždy swego pilnuy káždy swego wprzód miłuy, mili Dominikanom Dominikáni, Fránciśkanom Fránciśkani, á swojemu Benedyktyni nie mili; Niemáżećie ich Reliquiy mieć, áni grobow náwiedáć, lecz wspomináć nie, á dźe gorące ku nim strzeláć, niedostátki swe ich bogáctwem nápełniáć móście. Tym trybem tedy iáko keorego wpisáta wprzód w Regestr swoy mátká iego Zakon S. wylizáć ich będe, co znákamitego nktorym przebiáło śwíety m nie opuszcá, bo iż się mądláli, paszáli, martwili śwíeci, á to wielkie rzecy ále iż nieták śwíetne opuścilem, iáko y to co wám iest iáko obiećádło wiadomo. Pismem S. które iest żróátem Historyey, ozdobiłem tę rámotę, ięzykiem Oycon náśzych, góciem go zásiáć mogł, mowilem: cásow stósowánie nie bezprace przyszło: przytázamy obce rzecy, áby cklime czytánie nie było. Posagiemem názwáł ten Tráktát, żem kośtownieyszy iálmuszny ktoráby po swey radzoney, do gróná wáśego przyszł: y dáł niemáł, wedle zmyśláu: Albo iżby m rad, áby was te ochędosńwá przodkow náśzych tym lepiey zálécily Ioh Mościom Prálatom Prżemyśkim, którzy (szepki niewinności rozmnożyć chcą: (iáko w Przywileiu swym mowia) do Przemysła was wzywáia: áby mowię zasługi tych Śwíetych (iesli Bog támtó miejsce Zakonem wáśym ozdobić raczy) z ázásem fortunney posádkily, uposáżyły.

Żywot Trytemiusa Opátá / ktorego tu Gesta wzmianka.

An Trytemius dziwnie biegłego dowócipu Opát / w piętnastym roku z widzenia iednego chyćil się goráco náuki. Ktorey przed Oczymé zły wtrádká sie wzył. A z widzenie ie° takowe bystotek cáj o dwie rzeczy p. Bogá pilnie prosił: o náukę / á drugiey rzeczy nikomu niechćiał oznaymić. Tedy mu się przez sen osoba w śwíetnym hábićie pokázé, dwie tablice pokázuiaca / ná iedney pismo było / ná drugiey Obrázy iákies / kázac mu obiećáć z nich iedną: on z cheći tu náukom / obrát owé z pismem / tedy on młodzieniec śwíetny do niego rzecze: oco cie Bog wysłucháł / y dáć eboie / o cóś prosił: wiele się zátym zá tydzień náuczył. Do Zakonu cudownie / náđintenciá swoie wstąpił: Studenté będąc wybrát się z Akádemiey z iednym towarzyszem do Oczýżny / był ná drodze Kłástor Spáńkemeniśki / námerwił go Kollégá iego / áby w náwiedżiny wstąpili do niego / náwiedżili / náwiedżiwoysyli w drogę swoá / ale nie dáleko wśedşy / burza wielká y śnieg droge im pomelili / co było 25. Stycznia Roku Páńskiego 1452. rádzi nie rádzi / musieli się wroćić do onego konwentu / tá m Trytemius z perswázey Henryká Pryorá / odmienił wmyśł / y ziat w dzień Gromnic śwíeckí wbiór / y tegoż roku w dzień Poćećia Tłáświećsey Páńny / z innymi trzema Professyá wézył: w ósm mieśiecy 348 y 7. Oni / zgódnie Opátém iest obrány / lat máiaczy 22. / zbrániał się iáko mogł / iákoż w pismách swych zgorzkećia te gođziny Elekcyej swey wspomina / zaráz Kłástor swoy w bóćesne y Duchowne dobrá promowowáć iáł / obiskáł solwártki / budynki pemn / y Káplice wyśtáwił: ledwo 48. Ksiazek y to ládáciákich zástáł / á zá lat 19. dwá tysiący ich zostáwił rozmáit

tych /

ych / Żydowskich / Grackich / Arabskich / Chaldajskich / iż do tego libraryi zdaleka wżeni
 sądzili / y po dwun miasiecu stot nawiąszy sobie w Błastorze mieszkali / zaraz też nauki pilni /
 pisać księgi począł / dla dwoch mawiał przyezyn / jedną / iż to zabawa myśli złych zbrywam /
 druga / iż choćby inni z tego pożytku nie mieli / mnie ćwiczenie nie gnie / i tak się nie omylit / do
 ostatecznie pisać do tego przyszedł / iż murzeę plynął / i tak rzeka / W Niemem S. Benedykta rad
 reformacya Bursfeldensta bärzo promowował / cudne oracye na Kapitulach czyniac / y dzu
 wna rzecz / iako ciele tak zabawy / mogli tak wiele Traktatow napisać : y iakoby nazbyt czasu
 miał / mogli cynobrem illuminować. Książetą Bawarskie / y Maximilian pierwszy Cesarz bärz
 30 sie w nim kochali / do Dworu przyzywali / lecz nigdy niechciał Błastoru odmienić dla
 Dworu. Chciał go Cesarz do herbu swego przypuścić / aby Kroniki tego / rady y usługi w Ser
 nażte iadnieysze były / lecz on / Zakonna celle wołał : w lat 23. gdy był u Philippa książetę
 Bawarskiego / wielkie w domu pomieszanie stało się / z tego Frywoda / y rezygnował Opactwo
 naprawione / a gdy mu przypominano obozuchne iedno na przedmieściu w herbipolu Opactwo
 tam siebie podobat / gdzie y pomarł w dzień S. Lucyey. Roku. 1516. lat miał 43.

Żywot Baroniusa Kárdynala ; ktorego tu częsta wzmianka.

Baroneus Kárdynal / moż nieśmiertelny w pamięciach ludz
 lich / ktory Kościół dwunasta Ksiąg / iako dwunasta Kámiens drogich w bogact / w zy
 woście máłki swej / gdy się modlił przed Obrázę Św. Marii Panny / wysze
 czył / iaczym po wszystkie dni wilece nabożny był do Máłki Bożey / y tak imie
 podpisywał / Cesarz sługa Máryey Panny. Lat oeminasie miał napadł w
 Świętego Philippa Kleryka Bápłana / tegoż nasładowac / temu się
 w. bärzo duchownym zosłal / gárdzić swiátem / do nieba we dnie w no
 3dyhac / spitaleráno y w wieczor nawiedzac / Duchowne / cielesne / usługi koniacym czynić / w
 miał / trafiało się często / iż gdy sam chory do chorych przychodził / zdrowy od nich odchodził /
 co posłuszeństwu iedni / miłości drugich przypisywał / w ktorey tak postępł / iż gdy raz Kapu
 cin na Kazaniu domek ubogi ieden zalecił / on trzy kofule swoje wszystkie dał za iaduninę. W la
 cą roztwierdzał / bärzo strzedz począł czystości / raz istry poezurosy mocnej pożądlivosti cielesnej
 nowy y etropny na pokusę znalazł szrodek / sprośnego robaka pluskwe / ktory się nągodził pot
 Enal / a smrodem smrod / zgaga zgaga odegnal. Káznobizie bedac wielkie stany wegnal do
 Błastorow / a przykładem nazwiecey na Kazaniach sączywał. Raz cherniacemu Filip star
 iedną z posłuszeństwa ziadł / a ozd. owiał. Dawali mu palatery / Książetą / Papieżowie / lecz
 po nim było. Przywoiley na Doktorstwo na lesy podrapał / y do mioty się rzucił / Kościół Cel
 le brackie wmiął / iść wárzył / y tym się Tytułem iako zacnym podpisywał Cesar Baront
 Bucharz. Jako co cieśkiego na Kościół przysła / bżwone modły / pesły / dyscypliny czynić w
 Celli bärzo rad się zamykał / w gied reliquiarz swoy / choć się w nim bärzo kochał na ubogie
 przebat. Umárte grzebt rad / co goy raz czyni / poznal cudownie iż mu máłka umárła / zacni
 Klemens s. Spowiednikiem go swym wżynił / y gdy należało taka osoba wyniesć / Kárdyna
 lano / lecz musiał Kárdynałstwo przyiac Roku. 1596. 5. Czerwca. Ktore z plązem nazy
 wał petanui złotem / iärzmem żelaznym / przyjem swietnym. Miał taka sława / iż mu tufo
 no Papieżem bedz / tedy zakazał / aby mu nikt tego z swoidy nie wspominał / poeyin wrażliwa
 materya o hispaniskim pisał / aby sobie zagroził do Papieństwa droge. Pomniac na iedno má
 lować dał / prorokniac iż dwoch Wężow ięg wziąć miano na Kárdynałstwo / lecz swiatu umár
 lich / y iako trupie głowy w Purpure wwinionych / tym sobie śmierć wbił w pamięć / y trupia
 głowa się pieczętowała rad z prostymi obcowal / słow wydmownych nie rad mowil : wbić
 rozbierac nikomu się nie dopuścił. Przez iedenasie lat żadna miara nowych wżad niechciał
 Kárdynałskich stat / choć się one od Alemenśa wywarty były / a pod nimi Kórżane ladałakie no
 sit / mowiac / iż ten kofie lepiey na ubogie obrocić. Co miesiac pewne rozdawał iaduniny. Śeć
 corek Wdowy iedney widzac ich niebezpieczeństwo wyposążył / także sierocię pamięce iedney
 pieczętował czerwonych postal / mowiac / żeby mie gárć do piekła tej nocy porwali / bym zba
 wienin niezabijał tej buffe niewinney. Żył lat 69. zeszedł. 31. Czerwca. Roku. 1607.

✱ ✱ ✱

Przedmowá ná Kronikę Zakonu Świętego BENEDYKTA.

NJe ma wielszego starbu żywot ludzki / iako Historya / mawial Tus-
cydydes / iakoby rzekł: wielkizyst odniesie / kto chwalebne sprawy y
przykładne przegle dzieie przeczyta / wielka szkoda / kto o postępkach ludzkich
wiedzieć niezechce ; rozzytawac ie / za bogate y nieprzebrane dziedzictwo
stoi. Jezeli Kroniki świeckie starbem so: toż wystawic y opisac Zakonu S.
Oycá Benedykta / Przodki / Patróny / Pátryarchy. S. Męczenniki / Biskupy
Doktory / Opáty / y wyliczac roie dziewic niezliczone / starb wielki zbawieny
bedzie / gdyż vboistwu náštemu wiele przybedzie. Albowiem pomnożemy po-
bożność / pátrzac ná gorace slugi Chrystusowe: nábedziemy mądrości y ro-
zumu wielkich ludzi / słysac nauki / powieści / przykłady Liebiestich osob.
vćiešy śis ogladawšy Przywileie / lasti / Błogosławieństwa / Prerogatywy
y posagi inne / ktorych nádał obficie w dom tē Duch s. Máiac tedyż Prorokiē
za rzecz Bogu miła / iż mu śis di podobáia / ktorzy boiacych śis Bogá wychwa-
laia wystawim oblicze do° te° / y od samych iasień dziwne trefunki / postępti /
powody / niepowody / iako dziwna opátrznoscia Boga stánal / twinnal / ni-
szal / powstawal / własniesy Xiežyc / do ktorego Stolicie Boga zrownáło
piśmo: Tron twoy d Boze, iako słońce y iako Xiežyc dośkonáły ná wieki. Ko-
ściół jest słońcem / Zakon Benedyktyński Xiežycem / ktory foremno co ty-
dzien odmiennoscia / to przyrásta kwádrámi / to śis kryie rogámi: to ma
silno wpelni swiátość / to śis iakoby starzeie y zámci / to znaglá od pro-
mieni Słonecznych odmłodnie y roziasni. Nástał ná swym nowiu / swia-
ty wšytek / Zakon ten / w przodkach náwybor iásnych / rośl do kólá szerzac
Błásktory po swiecie / promieni to iásniał / gdy Prálaty ná Trony Bi-
skupie y Papiestie sádzal / zás poniektád w láta záchodzoc przestawal śis
lánić / gdy przydušiwšy ducha / ozdoba y powažność iego do Zakonow po-
slednieyšych przeglá / áž po Reformách swych znomu iásniec poczoł / y
Máiestat swoy okázowál / w Cystercyanách / Kámalbulách / y inšych
ślicznie rozrodzonych pokoleniách / śczesliwšego niż byl Jálob / Pátryarchy
Benedykta. A choť ci tetá śliczna Plánera Czytelniku moy / nie przedni pi-
sarz wystawuie / nie sprosánuie śiety Xiežyc / iako złote gwiazdy niezábru-
káia śis / choť ie czarnymi murzjin pokázuie pálcý. A zá Xiežey Egipcyanie nie
podawáli do wypisywánia przodków swoich: Kápláństáto bylá własniesy
powinność. Zadány o toż od corek Zakonu tego / mialem žalowác piorá:
tedy káždy widzi / iako wielkie wrotá otworzyly śis nam / ná pole prze-
stronofierokie do Historyey takiey / ktora pracowita nam bedzie / by-
le iednáł Czytelnikowi do cwiżenia dobrego chác uczynilá / nie lituizim
prace / łiganiem pod gory / ktore máłego coś zdádzo śis bydž zdáleká /
przystopmyš bližey / á gory gorámi beda.

a D
Greg
lib. D

b
Hieron
in Paul



O CVDOWNYCH

Zakonu S. BENEDIKTA Początkach, y ktore miał wieku pierwszego Święte, Księgá I.



Bezsławny y Przez
wielebny moź BENE-
DIKT / iásna Bához-
lickiego Kościoła po-
chodnia / szczęśliwy Pa-
tryarchá wiela fámiliy
Zakonných / woyská niet
przeliezonego Herman /
Kámiieniem był węgiew-
nym Zakonu swego. Ten podawca
śláchetny od Boga ná wysokie rzeczy
náznáczony / z Turcyi kráiu Włoskiego
poszedł / a gdy był od Duchá S. ná
pustynie szternastoletni záprawádzony /
ráno nieláda żołnierzem duchownym zo-
stał. Przedsięwzięcie iego święte / Ro-
manus mnich Theodora Opátá schwa-
liwszy vmocnił w dobrym / gdy mu przez
trzy lata dwakróć w tydzień ná stápe po-
powrozie kryłom / iź táka zmowa była /
chleba dodawał. Tým Ezart świę-
tych zabaw nieprzyiaćiel / dzwoneczek
dla dánia znaku záwieszony tukał y po-
kusámi wielkimi Nowicyusá onego do-
znawał. Raz miánowicie latáiąc oko-
to twarży w postaci psaka czarnego o-
gnista mu pokusa wrzucił. Lecz cysty
młodzieniec ciáło obnáżone w ciernistku
skrwáwiofszy ślicznym vmartwieniu ko-
sá piekielneg odrażił / a sam zá tak zacne
zwycięstwo dárem cystości wkorono-
wany zostal. Bo od tego czasu / iáko
sam powiádał / zbywszy iádu onego tak
pośadliwość zwoiował / iź sie on wiecey
niepokusił.

O mnichu tedy albo Zakonnym
stanie traktować wola máiac / Prokto tu
początki tego żywota przytoczymy. Ná
on czas kiedy wiernych ná śmierć iádo-
wicie porýwali Tyrani / przesładowá-
nia wchodząc Paweł * od pustynie rze-
szoney Pustelnik / pierwszy ze wszystkich ży-

wot mniski wiódł / to jest żywot osobny /
poiedynkowy. Bo Mnich z Greckie-
go iednego albo samego znaczy / y jest to
dawne y cudne słowo / ácz vmysłnie
iź powagi w polskiem ięzyku tákos nie-
ma / innego zázywáć w tym Tráktacie /
ile bádzie mogło byt / przyidzie. Do
sławy zá mniskie S. Antoni pobal / z
ktorego školy ktorzy po Eypcie y páles-
tynie wznioiwie posli / te profesia bales-
to y heroko roznieśli. Świádkimam
we Fráncyi Klastor S. Marcina / c
Wyspe Leryneńska / Gorgonia y B.
prárya zacne dziejiny Mnichow pie-
tnych / ktore stynely przed rokiem ósmo-
dzieciatym trzysetnym. Wiele tej o
Klastorách we Włoszech / Sabinách /
y powiećie Wáleryi przed S. Oycem
Benedyktem pisa / iź niedziw że tenże
Ociec Bázylego / ktorego szczęśliwie ná-
śládownal Oycem swym nazywa. a Bli-
sko miast iednak we Włoszech nie záśia-
dály Klastory ná on czas / lecz ná miey-
scách od ludzi wolnych. Skąd Hiero-
nym S. ktory roku 420. zeseđł / do
Pauliną mowi lesli chcesz byt tym
czym cię zowia / to jest mnichem / a co-
porabiał w mieścicach / nie śac miastá
ná mieszkánie osobnym osobom / lecz
gromadnemu ludowi. A do Heliodora.
Vczyń wyktád imienia swego gdyś
mnich / coź zá sprawę masz między rze-
sza / ktoryś sam á sam * A dowodzi ná-
dobnie iź Klastorna osoba niemoże byt
doskonála w Oyczyźnie swey. * Do
Rusytá Mnichá tákże mowi. Ian
Chrzęćciel był ná puszcy / ná inna rzecz
procz Chrystusá pátrząc nie chcąc. Sy-
nowie Prorocy / ná Jordanem z miast
wyszedszy stáwiali sobie domki / áby sa-
mi mieszkáli. y robie takby wczynie.

Ná takowe tedy mieysce w Su-

blaku

a D.
Greg. 2.
lib. Dial.

c Sulp.
in vita
Mart.

d Reg.
cap. 73.

e Ep. 1.
ad Heli-
od.

b
Hieroni.
in Paulo.

f Greg.
1. 2. Di-
al.

blaku trafił S. Benedykt, gdy światem
iaki w schlem światem pogardził, gdy w
wielkie nauki świeckie wdawać się nie
chcał, wyszedł z szkol Rzymskich mądry
niedouczywszy się. f A po Nowicya-
cie y pokusach onych, które go o wlosz
pustynię niewygnaly, zwycięzonych,
iaki gdy ciernia zbedzi niwa, nowym czo-
wiekiem zostawszy, pożywał sławnym
bydł, inż go pasterze, inż Kaptani z wo-
ley Bożej nie bez pożytku swego zbá-
wiennego dochodzili y oznaymiali. Po-
kazać się nakoniec zatáiony blisko lat
trzydziestu musiał, a co za instancya
bliskiego Klastora osierociatego bez
Staryego, gdyż rosyteł Konwent wy-
mógł to na nim, aby przyiał Przetożeń-
stwo. Tam słajone zwożące naprá-
wiliac przesładowanie dla spráwiedli-
wości wciérpił, fednák przeżegnaniem
napoiu cudownie truciżas zadanej y
siebi y przyšlo odeyść od zlych dobro-
nu, moriac. Wedle swey barwy Wy-
ca sobie pokaycie brácia, mnie inż mieć
niemożecie mowilem, iż się me obyć-
cie z wáśnymi niezgodza.

Za tym pochwili gdy na pierwszym
miejscu swym slynał wiele się ludzi do
niego, na służbę Bożą zebrało, po Rzy-
mie też rozniešiono, iż taki á taki Ociec
wznie w gorách Symbruskich zbiera.
Tedy przedni lubie synagzi swe, aby
nasienie ich stażyło Bogu a do ntego
przywodził, mianowicie Eutychnus
Maurá, Terentus plácydą, osiárowáli.

Od tego tedy áten y nabożeńštwá
pámiętnego tych dwoch Abrahánow
potomki swe Bogu osiárnacych liezyć
Lata y rok Zakonu tego, chwalebne-
go w árcieyich swoich Bogá na pomoc toes-
zwaroszy, bedziemy, który rok miał co
pámiętnego niezámieszwydác, ácz wy-
spérac wórkiego erudno, gdyż Kroni-
ci Zakonu tego tak starożytnego, zacne-
go y światobliwego nie píšano b ge-
nerálney, iáko Dominikánska y Fránci-
škánska widzimy iest napisána.

Rok Páński 523. Zakonu
pírmšy. Roku od Wárobzenia Chry-
stusowego piáćsetnego dwudziestego
trzediego w Sublatu osiárowáni są do
Zakonu S. Benedyktowi Maurus y
plácydus, iáko Roczne Dziale Košcielne
Wárdynála Wároninšá máie. Mau-

b Trit.
de viris
ill. lib. 1.

rus ná ten čas lat miał dwánašcie /
Plácydus siedm, gdy tak dobra rzecz /
nosić iarżmo od młodości swoiey c zá-
czeli, y ponowili co Samson, Samuél, Ná-
zarej w starym Zakonie wzynili. Stád
Sublatowi winsuy, w którym się zá-
czela fámilia tá światobliwa, trzoda P.
Chrystusowa, dom posłuszeńštwá, fyo-
wot Anyelski, prawdziwa Filofofia,
žółnieršwo duchowne, szkoła pokory,
niwa z ktorey niebo wielkie prowentá
zbiera, drábina Iákbowa, ktorey stro-
pnie czytáć, rozmyšláć, martwić się,
ponižáć, y innych cnót dokázowác.
Tám się ziačili ci Názareyczycy nos-
wego Zakonu, sludzy pożyteczni, lu-
dzie niebiescy, wielcy Mędrce, swiáta
wóiewnicy, nágládowncy Zbáwičielowi,
iáko stany y osoby Zakonne máluła S.
Oycowie, Cypryan, Chryseštom, Hiero-
nim, Efrem, Básiyli, Dámáscé, Bernat.

Rok Páński 524. Zakonu
Wetory. Kiedy ležba wgniew S.
Benedyktá rosta, Mistrz on pełen Dna-
chá S. vmiál nápomínáć kájdego wes-
dle šlonnošci iego, náuczác tapych, nie-
ochotnych štrefowác, goracych przed
innymi zálecác. Lez jadná rzecz Va-
gnitowi pożyteczniška nie iest, iáko
swiety w Náuczčielu žywot, mowi
Tritemius, ná którym zwierčiedle nie-
šchodžilo škole oney. Albowiem štád
pešto, y niektorzy początki duchowne-
go žywota tym časem przypisowáli,
ale nážbyt omyšlnie taki był Petrus Ioan-
nis, ktorego w regestrze heretykow po-
tožyl X. Seweryn Zakonu Ráznodžie-
škiego a ten náuczal onego błedu, f a Elen-
chus Hae-
resum.
od Adámá do Chryštá P. wedle čiaťá /
od Chryštá P. do časow S. Bened-
dyktá wedle litery, od Oycá Benedy-
ktá do końca swiáta wedle ducha žyć
nápočeto. Wlewedžiał iž w starym
Zakonie wiele duchownych y swietych
było osob, á nowego Zakonu deškoná-
tošć ktorey Chryštus P. náuczyl przez
Apostoly rozniešiona iest ná swiátt ták-
že iž náuka S. Benedyktá náuka Apostol-
ška byla, gdy vžyzal innym czego się
nápił sam, leiac wino nowe miłošci E-
wángelickiey w štátki nowe Vczniow
swoich.

Rok Páński 525. 526. 527.
Zakonu 3. 4. 5. f Chwalebne sprá-
wy S.

wy S. Oycą Benedykta serce od wiel-
kiego Grzegorza opisane są / my wysy-
kiego żywota do słowa niewypisuiac /
kładziem co swym porządkiem około
tych lat dziesiętnego Bog z nim y tego
Zakonem poczynat. Na początkach
tedy zaraz szepienia tego / ochwilewać
młode szepki nieprzyjaćiel napoczał.
Albowiem iż Czarci by Gaiado rad prze-
ślądnie dzieci / Nowicyaty które zakła-
dal Benedykt S. nie bez pokusa były.
Dawał znąc z jednego Pompeianus O-
pat o testliwosci nowicyuszą swego co-
raz od nabożenstwa z Kosciotą wybie-
gającego / dokładając się starszego swe-
go coby z tym czynić miał. Co stał
wierze temu Przetozonemu posło / iż sta-
re prawa Koscielne przykazu / aby
Młody s. zupełney słuchano / także Go-
dżin Koscielnych y Kazania. Pisane
też s. wola / iż lepszy jest koniec modli-
twy niżeli początek / a iż zakład odno-
si / kto zawodu dopędzi / b iż Wieniec
aż po zwycięstwie daia / c także gdy
niechciał Bog ofiary bez ogona. d o
stałość w naszych nabożenstwach upo-
miniec naschciał. Pośledz tedy za ta-
koma okasia Benedykt S. y tam po-
zował Mauremu swemu murzynką te-
dnego / iako wyciągał z Kosciotą pa-
chols on / a wiedząc że głupiemu sło-
wa niepomoga / pokusa one różga ode-
gnat / aby się nie pełniło co Medrzec
rzekł / dziecię puszczone na swa wola z-
wstydzia matkę swoją. e Bo wstydz
ben był Zakonowi nowemu / którego iak
matki śanować winni swoi / widzieć ta-
ki nieściatki między stacicznymi y gor-
cymi. Pod inny zaś czas innego No-
wicyuszą dze piekła pokazanie zawście-
gnac przyszło / i gby stęknął iak zryb do
Egiptu. Bo gby wypędzony od swie-
tego przed wrzosa wyszedł / smek go str-
sliwy bärzo zastrąszył / iż się powrocić y
poprawić przyobtecal. Tym y podob-
nymi cudy iako pieczęciami potwier-
dzał pan Bog wstępujący Zakon.

O koto tych czasow tedy miał już
Benedykt S. wgniew o koto siebie nad-
dwadzieścia y sto / ktorymi nowe os-
dzał miejsca / y było dwanaście Bla-
teorow niewielkich które on postawił /
gdyż tylo po dwanaście osob w każdym
rachuie s. Grzegorz. Z tych dwun-
stu Blasteorow trzy na statkach post-
a

a Eccl. 6.
b 1. Cor. 9.
c Apoc. 2.
d Leuit. 3.

e Prou.
26.

Dux Spir.

wolone z trudności y z niebezpieczeń-
stwem na dole aż dostawały wody / y
była wielka niedogoda y molestya br-
ciey w nich mieszkającej. Tey potrze-
bie aby zabiegał Ociec S. wyszedł z pla-
cybussem y bez innych świadkow pozn-
czył kamykami opoka na pewnych nio-
scach / gdzie gdy ledwie opoki ruszo-
strumieniem wody bracia mieli. Pa-
mietny y on cud. Prefes ieden rodem
Gott z posłuszeństwem plac na egred
Blasteorny goeniac gdy mocno zarosła
wyiekat / spadło żelazo z toporzyst-
w głębokie bliskie jezioro / iż go dostać by-
ła niepodobna / Gott się zafrąsnił iż w-
czynił szkoda / aż o tym przez Maur-
sprawą dojdzie S. Oyc- / który iak dru-
gi Elizeusz wielkie cudu uczynił / sedl re-
kolesć w wodę włożył / a natychmiast że-
lazo na swe miejsce weszło y oddającie
Gottowi rzece oto rob a więcej się
nieśmuć.

Pewnego też roku niewiemy / gdy
ieden nabożny człowiek / prosił Oyc-
aby w swym imieniu Blasteor założyl
blisko miasta Taracyny / postat tam br-
cia y Starszego im daiać rzeki / niez-
kładawcie dze ia tam przyide / gby czas
naznaczony przyszedł / wskazał się przez
sen S. Benedykt Starszemu onemu y
przy nim drugiemu / rozmierzalacy gdzie
stanać miał Kosciot / gdzie refektarz /
gdzie dormitarz / naznawarz obay sobie
sen powiedza / a iednak szom niewierzac
S. Oyc- czekali / nie doczekawszy wroca-
sie do niego / ale ich nazad odesłał mo-
wiac / jem ia już tam był / gdzieście mie-
przez sen widzieli / idźcieś a nieinaczej
budujcie.

Dziwne to sprawy były / do ktorych
chodzenie po wodzie Maur- posłusze-
go rzecz nowa y po S. Pierze nieśroch-
na przyday. Do ten conacemu plac-
dowi na pomoc z rozkazania biezac licho-
noga po rzece zbiegl moca posłusze-
stwa S. Co mu Ociec S. przyznał / a
on składał na tego btogosławienstwo / a
placybus mowił / iż mu się zdalo iakoby
plaszem S. Benedykta odkryty był / y
on go plasz z rzeki ciągnat.

Rok Pan. 529. Zakon. Hosty.

Takowa storo enota serce zaia-
sniat / a cudy się pomnożyła Profesy-
Benedyktyńska / zazdrość / która się z

woda 31
poki.

Żelazo
plywa.

Wskazał
się gdzie
miał być

S. Mau-
ry po wo-
dzie cho-
dził.

Terpi S.
Benedykt

ludźmi wrodził i niezginac iey aż z lu-
dzmi / rospalitą Kiedzą iednego Floren-
cyusza / iż lud odwozić od błogosławień-
stwa / nicować sprawy Dycy S. / po-
chwata iego gorzyć się począł / aż do śle-
poty Baimowskiej przyszedł / iż zgubić
brata zamyslił / y tym wymyslem chleb
iadowity za iatmużne części godnemu Pro-
roкови postat / za który on dziekowal /
lecz takie podarze iako przysłało / Bruko-
wi który do niego codzień po swoy obrot
z lasa przylatat / co nabaley zanieść ka-
zał. To sprawiła zazdrość w tym Flo-
rencyusie / iż żyjem na świętego patrzał /
by Saul na Dawida / pokazał iż ożom-
chorym nie luba iasność. Lecz w zlych
w ohydzie bydy chwalebna rzecz / iezse-
szczęścia niema / z którego się świat nie-
śmienie / mowi Poganiin g. 4. Apostol
herb każdego Chrześcianina kładzie / a-
by był głupi miłany dla Chrystusa. Aż
gdy tańcami y widowi niezadnymi za-
rącić y pozabijać szkole niewinna chciał
pleban on / wstąpić iak przed morzem
zaburzonym przysło.

Seneca

Cor. 4.

Rok Pań. 529. Zakonu 7.

Roku tedy pięćsetnego dwudzie-
stego dziewiątego. Benedykt S. prze-
niósł się na górę iasną Bąsynem na-
zwana / kedy iako Sygebertus doklada
dwóm mu Aniołowie pokazywali drogę.
Zastał na gorze oney sprośność pogań-
sko za niedbalstwem duchownych iezse-
niewykorzeniona / stał białwan Apolli-
now który on skruszył / białwochwałnice
rozwałił / y lud gruby nauząc zaczął.
Zażym Czarę poburzony wrzeszał strą-
śliwie / y widząc się / temu samemu i-
dnąć dawał. A gdy zaczęto káplice S.
Jana Chrzciciela y S. Marcina wy-
wodzić przeszkadzał / raz ściągając obali-
wszy mularza zabił / który moca Boża
wstrzeżony iest od Świętego. A choć
zawzięte zhańbiony y zwyciężony zosta-
wał Smół on rydzy / powortki iednak
czynił / y walezył z fluga Bożym / Jor-
dan pochłaniać / a złote gwiazdy iak
śmiejci podeptać się grożący.

W tym przy onych z Sublatu na
Bąsyn przenosinach / pokarat Bog stro-
dze zazdrościwe. Florencyus on zawi-
sny zabity został obaleniem dachu nieo-
patrzym. Ktora nowina poćieszyć
chcac Mistrza swego pozostali w Su-
blatu Maurus / raczego wyprawił za

nim. Lecz iż w Benedyktie wielkich
patriarchow cnoty były / plakat raczy
zguby adwersarza onego swego / plakat
yna to że widział w miłym weźniu tak
wielką niedoskonałość / pokuta go ka-
rzac / iż się radować śmiał z nieszczęścia
bliźniego. To się trafiało w szkole tej
Zakonney / co y w P. Chrystusowej /
gdzie też po csać zawiadzała niedosko-
nałość / iaka była poswarek o pirowie
mieysce.

Rok Pań. 530. Zakonu osmy.

Tych czasow za rozpustentem sta-
nu Zakonnego na Wschodnich stronach
dwoiaka droga śle śli Zakonnicy nie do-
brzy / iako z Reguly S. Benedykta znać
iedni byli Sarabaita / którzy nieprzyimo-
wali Konstytucy iadnych pewnych / ani
w zgromadzeniu żyli / ale pojedynkiem
iak owce bez pasterza / nie idac drogą
ciasną lecz szeroką / bo wola własną mie-
li / bez opisu Starszego iedzac / pijac /
spiac / kiedy się ktoremu podobalo. Dru-
dzy byli Gyrowagi biegunowie / bieg-
iacy po różnych prowincyach / a tylo pe-
trzy po ctery dni w celli iatney gościom
postawiali / przeto iż gościa podejmua-
lepiej. Ci gorzy byli niżeli pirowy /
bo tamci celle sobie budowali / choć be-
pasterza żyli / y praca rok swoich żywił
się / lecz ci ani cel stawiali / ani robili /
lecz drugich złym przykładem zarażali.
Taka rozpusta dwiema też sposoby wy-
mował y znosił Benedykt S. Jedna
gdy Bonwenty stawiał y życie w spole-
czności pod Opatem gruntował / gdy
bezpieczniej iest żyć w zgromadzeniu z
braćcia / niżeli na puszy z bestyami / be-
złego którego nikt niewidzi / nikt też nie-
strofuie / a gdzie się na strofowanie nie-
ogladają / pokusy śladny przystęp mają.
A druga była doskonałość po wszystkich
probach y ćwiczeniu Klastornym bydy
pustelnikiem y żyć bez poćieshy ludzkiej
na puszy / służyć Bogu o wielkim poko-
iu / lecz taki żywot nie na Włowicyusie /
ale wyćwiczone y umiętace z Szatanem
wojować była. A dla ciężkich pokus
y niebezpieczeństwa residency w Bon-
wentach y w społeczności barziej schwa-
lił. Tym sposobem reformował S.
Benedykt Zakonne upadłe życie y do-
stąpił tej sławy na Zachodnich stronach
ktorey Basyli na Wschodnich z teyże
przyczyny. Tu się przytoczyć ma /

Reg. cap.

1.

Trit. in
eundem
locum.

h Reg.
cap. 6.

1 Num.
15.

4. Dis.
cap. 5.

Bern.
Ep. 115

2. Dial.
caps. 28.

h Reg.
cap. 6.

1 Num.
19.

4 Dial.
cap. 57.

is fundował takie słoje pánienstwa Be-
nedykt S. gdzieby się na służbę Boża
wdawały y oddawały panny / które też
nie zarazem doskonałe były. Albo-
wiem o dwóch rodowitych piśe Grze-
gorz S. tak wolny język mających / is
przystawa sobie danego Zakonnego ie-
dnego dla usługi niebacznie do gniewu
częstokroć pobudzały. O czym sprawo-
wiał wsi mój Boży wskazał do nich
mówiąc Poprawcie języka waszego bo
inaczej wyklinam was. Niezlep-
szy się w krócie pomarli / lecz taka by-
ła moc klatwy choć tylo pogroźney / is
z grobu wychodzące iako wyklete cza-
sy. Należy widywano / aż za rozgłoszeniem
ymodla Dycy s. pokoy miały. Chciał
albowiem Patriarcha ten milczenie w
swoich vgrontować nieprzystoynnych
mow / słow prośnych / śmiechow iedną-
ko zakazawszy y wiecznie na wszelkim
miejscu potępiwszy h rad v swoich i-
ko Mojżesz v Żydow wszystkie naczynia
miał z wielkimi / bo naczynie ktoreby
wielką niemialo albo nakrycia z wierz-
chu nieczyste będzie i. Przeto na ostro-
żność dziewicom Bogu oddanym z te-
go S. Grzegorza straszny iesze o wie-
lomowney Mnische przykład przytocz-
my. Światobliwy prawi mój Felix
Portuński Biskp v Sabinom wrodzony
y wychowany świadek / is iedną Zakon-
nicą na tymże miejscu była czystość w
prawdzie ciała mająca / lecz język od
nieczystości y głupstwa niestrzegaca /
ta po śmierci w Kościele pogrzebiono /
też po pogrzebie nocy stróż Kościoła
onogo miał objawienie / a ono przywie-
dzione przed Ołtarz w poty rzezano / po-
łowice iedne ogniem palono / potowice
zantechano / rano wstawy gdy to br-
ciey opowiedział y miejsce pokazał zna-
ki spalone na marmorze przed Ołtarzem
widziane były / tak iakoby tam ona bia-
łagłowa spalona była. Mówić tedy z
S. Jakobem przyjdzie kto mniema że
jest Zakonnym niepowściągać języka
swego / tego Zakonność prożna iest.

Miedzy pannami iednak pierwie-
mi / iak iurzenka miedzy gwiazdami i-
aniata S. Szkołastyka siostra y corka
S. Benedykta / ciałem siostra / duchem
corka / ktorey sprawy S. Grzegorz wy-
pisał / o ktorych niżej będziem mieli.

Rok Pánki 531. Zakonu 9.

Maurus wiedząc is hábit y ostrzyżenie
głowy nie czyni mnicha / tak postępował
znaczenie / is w zachowaniu wstaw Zakon-
nych rowne^o niemial / iako regestr cnot
te^o wiernie spisany pokazuje. Był na sie
surowy ostre cylicyus nosił / iurzenie v
przedzał / wšytek psalterz nim drudzy na
niemstali często odprawił / dosyć płaczow
w nabożeństwach ie^o widano / sypiał ka-
po / na kupie piasku albo gliny na chwi-
le się rzuciał / a w post Wielki stołac
martwił się wiecey niż odpoczywał. Z
tad o tego gorącości dla przykładu cze-
stokroć Benedykt S. niewymieniając o
sobie iednak / przytaczał przy nąpomin-
niu. Widzieliśmy prawi naszych lat
iednego wrodzonego młodzieńca / iesze
niedorośłego który w Zakonnych po-
winnościach tak prędko doskonałym
został / is go z starym zrownać może. A
choć niektórzy bracia Maurá sobie z
tego w podziwienie brali / on się nigdy
w chlube iako z tego niepodniósł / aż za
czasem pomocnikiem Mistrzowi swemu
y reka prawa został / gdy światobli-
wych rzeczy szukać y cudy wstawiony
jest od Boga. Takie fundamenta miał
Zakon który się potora funduje / vbo-
stwem powstaie / posłuszeństwem zatrzy-
mawa y pomnaża / iako mowi Bernat
Świety.

Co się wšytko przypisać zapra-
wie y ćwiczeniu mistrzowskiemu ma / kto-
ry mianowicie w posłuszeństwo zapra-
wował swoich. Nieposłuchał Bene-
dykt S. zaraz ieden / nie dał co on na
istmużne kazał / a wyrzucić one troche
oleju z selenica przykazał / mówiac /
Niech nie przeciw posłuszeństwu nie zo-
stawa. i wyrzucono / a kto się o kámi-
nie stuko. Duchá też miał dziwnie
hoynego / wiedział y widział rzeczy k-
re się na stronie działy / y oznaymiał.
Káznodziei pánienstwu / który chustek
dąrowanych uabral zaraz wymowił /
czemu złoć w zánadrzu masz ? Lecz
wšytko tu kłásć bytoby nązbyt.

Rok Pán. 532. Zakonu 10.

Do tego czasu należy / co Faustus
vzeń S. Benedykt samje o sobie w
prefacyi na żywot S. Maurá piśe. W
siedmi leciech prawi wieku mego dány

k Sur. 15.
lan.

Reg. cap.
1.
Trit. in
eundem
locum.

Bern.
Ep. 115

od rodziców S. Benedyktowi na Kassyn-
taniem szyć pod iarzmo Zakonne po-
dał/ tego tylko pragnąc/ abym y na mo-
ment oką nie spuszczał z Przebłogosła-
wionego Oycą/ bym nauki jego słuchał
wstawnie/ a budował się przykłady
jego/ y dał mi z osobliwej dobroci P.
Bog/ że mię Oycowskim affektem cwi-
czył/ tajemnice opowiadał/ na pokusy/
na grzech przestrogi dawał/ aż y z Mau-
rym chwalebnym wyznawcą wystał.
Oktorym wysłaniu do Francyey ni-
sę na swym miejscu. W miedych le-
ciech na on czas obłożyli się w Zakonie/
iako znać z przykładu tego. Teraz iż s.
Concilium Trydenckie professya opisa-
to lat szesnacie młacemu/ mocno re-
deklaracya we wszystkich Zakonach przy-
mąga.

Sels. 25.
cap. 15.

Rok Pań. 533. Zakonu 11.

Tego czasu ogniem y furją parskat
Szatan na nowine Kassyniści zają-
tacz / iż mu odiecy był przybytek tego.
Czasu jednego tak omamiał Bracia / iż
się im zdalo iakoby kachnia ogniem za-
gorzala wielkim / aż bieżeli po Oycę S.
ktory Krzyż s. wszystko spokoził. Dru-
gi raz gdy się s. bratki bawili / kamień
tak mocno przesiadł / iż go ruszyć niemo-
gła wielka liczba bractwy. Ale iż dana
była moc S. Benedyktowi po tym wez-
waniu / stął mu głowę wygnął go raz
z opętanego Kleryka / ktory być zleco-
ny w żadnego grobu s. niemoż. O-
czym wszystkim serzey s. Grzegorz.

Rok Pań. 535. Zakonu 13.

De Vitis
ss.

O koto roku tego klądzie Harens
zeście S. Szkołastki Panny / ktorey ro-
zmowy y Kollacye duchowne z brat-
tem weżcone są wielką cudem od Boga.
Miał ten zwyczaj bowiem S. Bene-
dykt iż siostre swoja raz w rok nawidzał/
w duchownym iż żywością poświadc.
Czasu tedy jednego prosił go dziewica
Chrystusowa / aby się zatrzymał bliżej/
żeby z nim co Monika z Augustynem /
Makryna z Basilem / Gorgonia z Ma-
zyansem tu pocieść swej o Bogu ro-
zmawiać mogła / czego gdy koniecznie
miał Boży zbraniał / do modlitwy sto-
nił głowę / a natychmiast takowe gro-
my y dżdże wderzły / iż rad nie rad z swo-
imi zostać musiał / y wszystkie noc one o-

świetnych rozmowach strawili. Ob-
tey rozmowy po trzech dniach buś ie-
w postaci gołebice z ciała wychodząca
widział Ociec S. y ciało w swym gro-
bie pochować kazal. Młunia z go-
łebica iż / iako z herbem niewinności/
ktory kleynot ma chwały swe. Prate-
jest domowy / bez żolci / prosty lecz ostro-
żny / cień iastrzabą nad wodą wpatrują-
cy / wybiera co lepsze ziarna / w dobrej
woni się kocha / miasto śpiewania ięzy/
o gniazdo wałęsy / przedki w lataniu / mu-
sę ni motylowi nie szkodzi. Co wysze-
ko tey do ziemi żyjących zalecający go-
łebicy nie trudno przyszyć. Kollacyi też
duchownych nadozby wzor Zakonni-
ce młota względem czasu / miejsca / y o-
kolizności innych. Raz do roku by-
wały / iż tak przystoi rzędzey płci różnej
rozmawiać / gdyż w różnej płci różne
myśli / także gozbin / przystoyności / prze-
szegano gdyż S. Opát przed Błasko-
rem zostać niechciał na noc. Stad v-
ferty rozmow niebywa przed Prima a
po Kompletie / albo przed Wschodem
słońca y po zachodzie / iako s. Klara
mowi / k ktora też na cwiżeniu v Za-
konnie S. Benedykta v s. Pawła w A-
sizie była. A nadewszystko / iż nie świec-
kie ale święte rozmowy były / mąterya
nie o iedzách / nie o wilku żelaznym / lecz
o Kain do ktorego si piory zbili szes-
ćlinie Szkołastki s. Dzień ież obcho-
dzo dżiesiątego Antego.

Verb S.
Szkołast-
ky.

k Reg.
cap. 5.

Rok Pań. 537. Zakonu 15.

W tym roku s. placydus do Sy-
cyliey wysłany był dla założenia Bła-
stora od S. Benedykta. Gdy bowiem
czternasć lat przemieszkania tego Try-
temius przy S. Oycu klądzie / na ten rok
mława tego przypadać musi / wysłany
jest z Gordyanem y Donatem y założył
pod imieniem s. Jana Błastor / w kto-
rym piść lat nie spełnił Opátem bedac /
cztydzieści osób obłokt y wielką się do-
konnością wstawil.

De Vitis
ill. 1. 3. c.
5.

Rok Pań. 538. Zakonu 16.

O tym czasie Zakon ktory za Wło-
skie inż granice zachodzić począł / musiał
się wiecey po Włoskich stronach szerzyć.
Młota Spoletañskie legendy iż tego ro-
ku s.

m Gr. ill.
2. Dial.
cap. 21.

Tu synał Biskup ich s. Laurenty / kto-
ry lat iedenasć Biskupem bywšy a ste-
stniwšy z croskami świerckiemu dobro-
wolnie puścił Biskupstwo y na puszcza
pośedł / gdzie Błastor z pomocą mias-
tnego iednego wystawiošy wiela cu-
dow sławny / y wielu na służbę Bogu
zgrupadziwšy do Chrystusa szesławie
zespółł trzeciego dnia Lutego.

Rok Pán. 539. Zakonu 17.

Tego roku wielki głod na wszytek
świat vderzył / maki niektóre nieszczę-
sliwych dzieci pozować musiły w Ligu-
ry / a w Tuscji ieden drugiego iadł.
Tłewiały dwie w domu iednym pozó-
stały / siedmnasć pielgrzymow ro-
śnych czasow strawiły / osmnasć dopie-
ro odiały się ze snu ocknowšy y one pozó-
bjały. W tym głodzie wielkim gdy chle-
ba niestawało w Błastorze S. Bene-
dykta / m a śmieć się bracia požel / on-
ie z mały wiary w opatrność Bożę
strofował / potym ich ciešył mówiac ;
Dziś w prawdzie mało macie / lecz jutro
dostaciec będziecie mieli. A naza-
inrz dwiesćce łorcy maki przed wroty
złożone zstali / a koby ia zstał w nies-
wiadości zostato. W tenże czas roz-
miejm cudownie oley Bog dać raczył /
gdy się z bracia S. Benedykt modlił /
dawał Błastor / i za iakmużne y z bań-
ka słana o czym wyszły wzmianka była

Rok. Pán. 540. Zakonu 18.

Koś co dzień w iasce Boże Bene-
dykt / na ziemi żywot niebieski wiodacy.
po dniach pięknie strawionich nocy spo-
kojne następowały / przysiępowal do
stworzyciela a on go osz ieciał / iako bro-
bne stworzone sa rzeczy / świat mu wie-
dnym promieniu stawał / pokazał :
Jako płaci swym slugom ich posługi.
Anyoty z wielką chwałą niośace dusze s.
Germana Biskupa widzieć dał modlas-
cemu się w nocy. Błastory iako mu-
sa mite / powody y niepowody ich przy-
śte oznajmiał. Co wiacey do pokory
stłaniało Benedykta iak owocem ob-
ciażone drzewo tu ziemi. Pokora ca-
niuiącego iświećć z Błastorá chciał
prošony z wielkim płaczem o przywro-
cenie żywota dziecięcia iednemu vmár-

temu. Vcietałmy mowi bracia vcie-
tałmy / nie nasze ale Apostolskie co dzie-
to / ledwie z polcowania nad Oycem
mobia y moce Boża ożywił ie.

Jeseli Kaptanem był S. Benedykt
pytała się niektorzy. Polpolita opi-
nia jest iż się zbraniał z pokory. Bo iż
Opatem był tym dowiesć trudno aby y
Kaptanem ztym. Bywali bez do-
stojności Kaptanśkiey Opátami Lupi-
cinus / Romanus / Equicinus / y aż roku
1100. postanowił Kościół / ażeby Opáci
Kaptanśtwo brali / albo Opácowo stla-
dali. Jednak przysię mogli S. Be-
nedykt potym / czego się pirowej zbra-
niał / iuż albowiem w Błastorách zám-
knieni przyjmować te stopnie napozegli /
y Maurus na Dyakony pod S. Bene-
dyktem postąpił. Tlic iednak nie de-
terminuie czego z historyi niedochodze.

Rok Pán. 541. Zakonu 19.

Tego roku zakonowi vrodził się
pirowy Męczennik w Sycylii / ten jest
Placydus Opát z pięknym gronem to-
wárzyšow Męczennikow / ztakiey okla-
siej. Gdy na onym miejscu chwale-
bne zgromadzenie zbierał y żywot zas-
konny rozmnażał Placydus / przy-
padi morzem na Błastor Mánuka ro-
zboynik / powiazał bracia y iako Pogá-
nin ostateczne wyznawanie Chrystusa
wymyslnymi mekami pomordował.
Vcierpiat z Eutychnusem y Wiktory-
nem bracia y sławia Panna ich siostra /
ktorzy (iako historya mowi) nawie-
dzali na ten czas Placyda / nádro z Do-
natem / Firmatem Dyakonem / Gau-
stem y z trzydziestá innych Mnichow /
ktorzy iako Męczennikow obchodzi y
wzywá Kościół c. Oktobra. Stę-
nat za żywota y po śmierci cudy Plá-
cydus z ktorych iedno jest rozboycy o-
ni w morzu potepieni. Dla rozmá-
tych potym ná te Prowincye przypa-
dow / dlugo ten Błastor pusłkami stał ;
zátym y starb on drogi / co jest ciata
męczennickie / pobożnie pogrzebione w ta-
kim zaniechaniu leżały / iż o miejscu le-
dyby pochowane były / zgola niewie-
dziano. Aż Roku 1589. niektóre z
nich s. reliquite y pamiatki / gdy fundá-
mentow na poprawe Kościola deby-
wano / zwoley Bożej ná iawia przyszły

n Annal.
Baronh.

Męczenn
stwo S. Placyda y to-
wárzy-
szow.

m Gr. lib.
a. Dial.
cap. 21.

k Reg.
cap. 5.

De Viris
ill. 1. 3. c.
5.

prze-

Przełoż Sixtus Papież 5. znalezienia ich dzień 4. Sierpnia obchodzić nakazał y przywilejem obwierał danym trzynastego Listopada roku pomienionego.

Rok Pań. 542. Zakonu 20.

O tym roku Góttowie naród potężny y wojenny Kämpania opánowali / y iako nieprzyjaciele plondrowali. Tam godna wieczney pamięci rzecz o Benedyktie młodszym naprzód pise Grzegorz 5. w Dyalogach. Chcieli go z cella spalić Góttowie / ale niemożli / y tym bardziej rozgniewani wrzucili go w piec płomieniem palący / lecz nagle zaintry bez obrządy żadney zdrowy znalazłony jest. Potym Krol ich Totylas wspomniony sława światobliwość Ojca Benedykta Starszego / obrocił do Kąsajnu / chcąc się dowiedzieć iakoli pądnie wyprawą jego przeciwko miastu Rzymskiemu. A iednak barbarzyn on mniemy Swietemu przypisując / doznać chcąc Proroctwa nie omylny Benedykt / wyprawił miasto siebie osobę po Krolowski wbrano / przystawił y dworzany / posłał przed sobą Komorniki / aby śladniey w pole wymioli Swietego. Lecz poznat zaraz Ociec S. zmysł na osobę wchodzącą / y pięknie napominał strony obłudy. Totylas o tym sprawo wziąwszy sam na Kąsajnu przyszedł / wielce światobliwość jego weźcił / tajemnice swe otworzył / y o tych rzeczach które wiedzieć chciał proroctwo odniósł / to jest iż Rzym wziąć / morze przebyć miał / lat dziewięć Krolować / dziesiątego zginąć. Z oney rozmowy zlepiony Tyran iaskawszy był ku wiążniom / poimany białym głowom Krzyżoby nieczynił / sprawiedliwości tak przestregal / że giermką swego ścicać y dobrą jego Pannę dać kazal / którey gwałt uczynił.

Tegoż Totyle Komunistz Gallá / słowiek okrutny / Aryanin / który nie przepuszczał żadney duchowney osobie która iedno zoczył / doznał także mocy Bożej w Benedyktie. Chłopek ieden bardzo pomezony od tego Galle / żeby powiedział o pieniądzach / rzekł nakońiec / aby maki zbył / iż ie bał schować Benedyktowi służce Bożemu. Tedy Gallá przestał go draczyć / ale mocno

rece związałszy / gnat przed koniem / aby pokazał tego / kto rzeczy jego przechował / przyszedł na Kąsajnu znaleźli przed cello samego Benedykta siedzącego a czytającego / y rzeczy związany. O to ten jest Benedykt Ociec. Na tego rego sirowo weyżrawszy Gallá trzykrot / restal a rzeczy tego chłopca oddał. Tam zaraz na pierwsze weyżwienie S. Ojca / ow wolny od powiazania zestal / a Gallá drzeć / z konia spasc / a modlitwy żadać musiał. A maż S. od czytania nie wstając / bráćiey zawolał y błogosławieństwo mu dać kazal / z wspomnieniem o tak słone okrucieństwo.

W tenże czas w rzeki Wulturnu Góttowie Libertynusá mnichá w porzebach Alasternych iadącego z konia zrzucili / y konia mu weźali / on im pębał bież mówiac aby nim poganiáli / a sam wnet na modlitwie upadł. Góttowie rzekę przebyć chcący / żadnego konia w nie wegnąć niemożli / wolali tedy weź konia swego / a S. Libertynus rzekł / idźcie w pokoiu obeydźcie się bez niego / a Góttowie pomewolnego na koni wsiadli / y tak dopiero rzekę koniami swymi przebyli.

O tych czasach gdy inż S. Maurus był na Kąsajnie Pryerem / cudami go p. Bog wstawiać począł / onym miastem wiecie który wypisał Augustus. Gdy raz wrócił się z polá z bracia po robocie / z chroma y niema dziecina rodzicy mu zabieży / y płagliwie obowieszuiac go na strasne imię Boże żadali / aby im synażył / a zdrowił / przeleł się na to y wymawiał grzechy swymi / my bracia to słysząc / a o zasługach jego przed Bogiem wiedząc ielismy z enymi rodzicami suplikować. On się łzami zalawia y chwila pomobliwszy / skolez siebie zdial / która iako Dyakon rok cały po swym poświęceniu wedle zwyczajin nosił / y kládac na głowe chorego a żegnając zlezył / iż bieżał chromy dobrze sławiać Boga. Co gdy się doniosło S. Benedyktowi w wielkiej eści miał Maurego nie pozostając za weźniá którego tak bliskiego Boga widział.

Rok Pań. 543. Zakonu 21

Roku tego Berengranus Biskup Cenomáński posy swe wyprawił do S.

Bene

Cella 3go
czec nie
mogła.

Moc Bo
ja poznal
Gallá.

Greg. Dial.
1. c. 2.

1. Tor.

Wypred
ni Ma
S. d
Janey

Gr. Dial.
1. 2. cap.
31.

S. Maur
rus skole
zlezył
chromego

Benedykta i prosiac o bracia tego do
Kosciola swego / y z Duchá s. mowi
Faustus obrat y naznaczył piaci. Bło-
gosławionego Maurá / Symplicyusa /
Antoniego / Konstancyana y innie Fau-
sta na pracu one. S czego iaki žal y
smutek wšytek Bonwent miał kco wy-
powie? Bo iż oznaymiał S. Ociec bli-
skiemierć swoje / wšytká nábziela y po-
ciechách była Maurus / iego swym Oy-
cem obrat za tym pomysliac. Na-
tákie tedy lámenty taka rzecz czyni S.
Benedykt do wšytkich. Gdyby się
smęcić bracia mili z takiey spráwy przy-
stało mnieby samemu więtszy žal sta-
rość miał niżeli wam, który pod ten czas
wielkiey pociechy pozbywam, lecz iż
wedle Apostoła miłość żydziwa jest
powinnismy iey wšytkim a wšytkim
liskáwie vžyczáć. a nietylo przyvarne-
go ale yludzkiego pożytku przestrzegáć.

Przetoż z miłości y obmyślania
Oycowskiego mowie / byście tych zá-
niechali piáczow / mocen Bog po zło-
nem mego ciáta / takowe zdárzyć wam
przełożone / z ktorých się wiecey y lepiey
budować niż ze mnie bedziecie / wiec y ná-
to mieć oko trzeba / by zá chytróść nie-
przyaciela dušnego / ślad pociech y
zbawienie drugim roście / to nam smut-
kami niebyło. Stałismy się raz z soba
jedno / rozdzielili nas nie mogą by nad il-
ke kráte. A wy bracia mili ktore ná ro-
bete páństa wysylamy w inne strony
meżnie poczynaycie / a niech się zmacnia
serce wáše / pómniac / im ciejsze rzeczy
dla zbawienia ludzkiego wezynicie / tym
wierše podkłada was w niebie zapláty rć.
To mowiac prowadził nas ze wšytkim
Bonwentem aż do forty / gdzie powto-
re cáluiać y Błogosławienstwo dáiac
Maurému / spisána reła swa Regule po-
dał / zalecił postom / y tak sunt chleba y
fláste w ktorey winá pulkwarz dawáły.
piateg dnia po trzech Krolách w sobote
w droge wypráwił. Anázáintry w intry-
nia przyda dwáy bracia Honoratus y
Felicissimus ciotečný s. Maurá / niośac
mu od Oycá Benedykta w stoiczkú sto-
niowym trzy caszki Krzyża Páńskiego y
inne reliquie / ná trudności go opátru-
iac przyśle ktore go potkáć miały / y o-
znaymúiac listem co mu p. Bog strony
niego obiawił inż po rozstaniu] A sam

Ociec S. dozrály máj pomiera roku te-
goż i ná Bąsýnie lat méiac 63. w re-
tách weśniow swoich greb otworzyć ná
dni šest Kazawšy sobie / ale y Ray o-
tworzyć wrot swoich dušy swietey nie-
zámieškal. Ktorey niesienie do nieba
dziwne bázro y chwalebne dwáy weśni-
wie iego widzieli / w kostownym pla-
sciu / okolo lamp iáśnych dosyć / a nád-
glowa osoba przeswietna do dziwuias-
cych się krzyżáli. Táć jest droga kto-
ra vnálovvány Pánu Benedykt w niebo
wstąpił. Wstąpił przestrona droga / kto-
ry się pusił ciáśna / vřłina kobiercy / kto-
ry pusta / przyodbiány sliężnie / ktory ob-
nášony pirwey / widziány iáko widziána
była s. Szkolástyka / ta para wiecznie
násládowncow pociesyć chcec Bog.
W wielki piątek Kładzie Trytemus ze-
ście S. Oycá.

Nie mam opuszczać co w dŹiách
s. placyda spisyanych od Gordyana stei-
iz S. Benedykt wielkie miał nabeżeń-
stwo do s. Erasma mecenika / ktore-
mu dawał zacne postáwił Koscioly / ie-
den w Werulách / drugi w Rzymie. O
cudách ktore się przy grobie iego dŹiály
wiele piśáto Autorow. Adalbert mnich
Głeryáenški wiersze / ktorých Ksiąg An-
nonius mnich dokończył. Vertáryus O-
pát Bąsýnu o żywocie / śmierci y cudách
iego. Desideryus Opát támeżny /
ktory Papieżem był 4. Księgi o cudách
ktore się ná Bąsýnie stály. Leo 3
Pryor támeżnego Kardynał Ořyén-
ški / Paulus Diaconus ářłá onim w Kro-
nikách swych / y inni w homiliách máia.

Oycá pogrzebšy do třiedzica bu-
chá iego Maurá pádžiny / ktory choć od
Bąsýnu inż był opodal / ieden był z tych
ktorzy widzieli chwale S. Benedykta.
Głósna do Galliey była droga iego / i
y przeto samo / że był Vgniem S. Be-
nedykta / y że ktemu przystąpiły cuda.
Bo w mieście Wercellis / iedez pestow /
ktorzy go prowadžili Gerard z wieže był
spadł / że zgruchotałego ná przesćiera-
dło wziąć musiano / až gdy dwie łies-
dzieli stać dla chorego musiano / Ar-
chydiakon zá nogi oblápiaiac Maurá s.
prosił aby go wlezył / iákož zlezył / iż o-
beść mógł o swey mocy w onym mieście
Koscioly. A było wiecej takich przygod

B

w one

r Leo O.
stienis in
Chroni-
cal,

S. Faustus
vt supra.

Moc 3.
ja poznal
Gella.

Greg. 1. al.
i. c. 2.

i. Cor. 4

Wyprá-
wił Maur-
us do
Bonwenty

S. Mau-
rus stał
zlezył
chorego

S. Maurus
rus slepo
narodzo
nego o
swieca.

Omarte
go w strze
ża.

Roma
nus O
pát.

w one droge. Przy Kościele s. Maurus rycyuszą meceniką mieřkat zebrał ieden od vrodzenia ślepy / ten pořlyřawřsy o weřniu S. Benedykta / ktorego słowá rozniřłá śia ná on cřás po swiećie / wy mogł to rozmaíta prořba ná s. Maurym iř go Brzyřem s. ořwiećil. Zwa no śleponárodzonego tego Linusem / ktory przy Kościele onymie mieřkat / y iam go zřřłat mowi Faustus iuř eřřá rzátego / gđym śie z Fráncyey wrácał. Co lud řlyřac zbiegał śie y cřřnał po blos gořławieřřstwo do s. Maurá. Ná teř dnym noclegu przy Kořćieřřku páńny Máryey podle řtanowięřřá optátiwáłá rzewno wdowká iedná Remeiá imieř niem / konaiacego řyná / ktorego iedy nego miáłá / á tař swieřo y meřa pogrzeř bla byłá / s. Maurus noc cáła řluchałac řátoby y nářzetáńia niewiářřy oney / vřá łł śie řiřoty / iř wřřłat nákoniec cřcho z brátem Symplicyusem / á řřánowřř nář onym práwie trupem rzekł wielkiey wiáry řłowá. Pan y Zbáwićiel nářř Chryřtus IESVS / ktory miłőřieř dzieř wzruszony nář wdowá w Naim řyná tey przed ludem wskrzeřřł / niech okaře teř liřořć tey biárey głowie řyná ie y przywroćiwřřy. To rzekřř ná inter zńia obředł : dwa dni bez pámiáć i leřłat młodzieńieř / á nie dľugo máćkido řiebie wotáć / máćke tulić poezáł / pyťáiac / iez řliby tákiey á tákiey ořoby niewiđiáłá : w Kořćieľe o tákim řłudze Bořym / iář kiego ie y opřřłowáł oná powieđiáłá / y bieřłat / á ták zá zdrowie iářo wybáwieř nie ob pieřłá / gđie go řad Bořy iuř řłá zowáł / dzieřkowáł. Dáley Faustus to wářřyř drogi Máńrowey by Łukář Pá włowey rzecř promáđiř. A iř Wielk áńoc nářřepowáłá / myřłac Błogorář wiony Maurus / gđieby iá swiećil / v řlyřłat iř Romanus on / ktory niegđy poř mocińkieř bywáł w rzecřřch ducho wnych S. Benedyktoři / nie dáľeko mie řkat / Opátem w zbudowáńym Błářřto rze we wři iedney. Gona rogi beřac. Táń śie vřłat y nabořńie przyięty nřeřieř nie duře S. Benedykta do niebá wi dziáł. Oezym táńře řerzey řřřay.

A Romaná S. řeřřny nář nářáđli tymi řłowey chwáľebńie wřřpomińá Ko řćieřł 22. dńiá Máíá. We vřři Anty řłiodoreńskiey B. Romaná Opáť / ktore

ry S. Benedyktoři vř iářkini řluyřł z řáńrad do Fráncyey zaięhavřřy / Kłá řřřtor zbudovavřřy y vřřielu bráćiey vř řvřiatoblivvořći vřřřchovvanyř zoffá vřvivřřy odpoczynał vř Páńie. Táľ mowię chwáľebńie / gđyř řyn mądry chwáłá iest Oycowřřa.

Leć do Maurá powroćimy. W brođze nowine řmucna vřřlyřłat iř Ber tigranus on Biřkup do ktorego ięhál vř mart / zářmucitá bráćia rzecř oná / á Maurus ná prorocřwá S. Benedykta pomniřac mowił. Wyřłiřmy bráćia iářo Abráám z domu nářřego / z iářkim błogorářwieřřřwem wiećie / cřřkavmyř řierpliwie poćiechy z niebá. Jářoř nie minelá ięh. Bo řlorus przedńi Pan ná dworze Brolá řřáńcuřřkiego Teodes berćá / gořćie one wđięćieřńie przyłat / y opowieđiáwřřy ie Brolowi / Błářřtor řwoli nim ná řwym gróńcie záľożył. To śie wřřřęřo roku tego toczyło.

Rok Páń. 544. Zakonu 22.

Uřřřapil ná řřřřeřřieřřřwó po S. Benedykćie s. Konřřáńcyńus / dořry nářłáđowćá řřřodká řwego / pokrapiał / co ow řęęęřil / á Bog pomnořenie dáł. Eđyř zá niego przyřřyło Błářřtorow řář Konowi mowi Trytemius / ktory teř o řpřřie náńke ięgo / iř był biegly mędył y w Árąřřřim ięzyku cřwieřony. Zářřym gđy vřřeni Opáć i nářřawáł / náńczáć řwoie řákonńiki y Bořłich y řwiećekłich náńł poezł / áby po modlitwie řřřřáńie / á po řřřřáńu modlitwá nářřepowáłá / á Błářřtorńi řřawáł śie nabořńymy y vřřo nymy. Šłáđ z nich wielu ná Biřkup řřwá y Pářřterřřwá Kořćieľne brano. Jářo tego Błáńdyus Eřřpenceus do wóđił. *

Rok Páń. 545. Zakonu 23.

Temu y nářřepuiacyń łáćom řluyř / co w řřwóćie s. Diřřibodá řpřřáńym ob s. Hildegardy řioniey řřoi. y Ten zá cńny Biřkup zęgnáńy z řřolice řwoey w řřiberniey po meřńych z řřřřřmáryćkami dzieřłáć łat dzieřieć pieľgrzymowáł / ob iářwienie ob Boga nákoniec máiac / iř řwe° cřřřu zńáľeřć miáł po řwoey myřłi mieřřce. Tłe bářo dáńno zęředł był z te° řwíáćá s. Benedykť zoffáwřřy do řyć goracyř Profęřřow po řobie. Břozus

miáł

S. Zee
culaná
męczenn
řřwo.

v De Vi
ris III. 1. 3.
cap. 8.

z Lil. 3.
Dial. cap.
15. & 35.

x Lib. 3.
Digress. In
Epist Pauli
ad Tim.

y Apud
Sur. 8. 14.
in.

miat tedy maż Boży / iż sadze iego nie-
były tesseż wypelnione / y tak odmienia-
iac mieysca / wsiadł nakoniec za Benem
na gorze wysokiej y zárosłej / y rzecze dus-
chem S. do Gislewá / Klemensá y
Salustá. Tu moy odpoczynek będzie /
żywił się zrazu korzonkami / a potym po-
znawszy go Pánowie bárowali mu gora-
one wszytkie. Postat potym maż s. w
dalekie strony z prosba o takowych lu-
dzi ktorzyby winnice pánu zastepow-
podług náuki y opisu s. Benedykta szez-
pili. Tym sposobem syny zgromadzali
maż S. / a cokolwiek on zaczął / świeccy
mu ze wszytkiej okolicy oney dopoma-
gali. Tak się stało / iż zgromadzenie
ono za lat dwanaście pięćdziesiąt brá-
ciey doskonaley miało. Bo onych cza-
sów niewiele tey Reguty ludzi widać
było / y żaden tey drogi iedno doskonály
niezaczynał. To s. Hildegarda / o-
s. Disibodzie / ostatek niżej.

Rok Pán. 546. Zakonu 24.

Tego roku s. Herkulanus wzeń S.
Benedykta maczeństwo podiał / ktore op-
isał s. Grzegorz. z Gdy Peruza do-
był Totylas / Tyran on / ktory do czasu
ponlechal był za náuka S. Benedykta
swey iadowitości / ale ia dwóiatko po-
wziął / kazał Biskupa żywo z story o-
drzeć / potym ściac y ciáło za miasto wy-
rzucić. Tedy Herkulana na mur wzie-
wszy. Rotmistrz ściat / ściatego z story
oblupit / aby ia pokazał / y tak go z mur-
row zrzucił / nabożni niektorzy do byie
głowe przyłożywszy ciáło Biskupie táms-
je pochowali z iednym dzieciakiem kto-
re też tam umárte znaleźli. A po dni-
40. gdy obwołać kazał Totylas aby się
nikt niebał ale do miastá wracał / oby-
watele oni pomniac iako święty był Bi-
skup ich / dla weźciwości wymyśli ciáło
przenieść do Kościoła s. Piotra. Gdy
grob odkryto znaleźli ciáło dzieciece kła-
zione y robactwa pełne / a Biskupie tak
cáło iakoby ie dziś pogrzebiono / a co
dziwnieysza / tak ziednoczone z głowa / iż
znac namniey niebyto iesli kiedy ciéto.
Z Klastoru na Biskupstwo wzięty był
ten Herkulanus / pámiatka iego w Ko-
ściele 6. Listopada. A miat święto-
bliwego weźnia Gloryda Tyfernáckiego
Biskupa / ktorego wspomnieć możemy
niżej.

Rok Pán. 547. Zakonu 25.

Tursia oyczyna S. Benedykta
stynela roku tego para meżow / a ci byli
Eutychnus y Florencynus. Eutychnus
żarliwie dusze pozyskawać wstawał / a
Florencynus w prostocie modły pilno-
wał. Z niedalekiego Klastora mnisy
wzięli sobie za Stárszego Eutychnusa y
wiele lat ich cwiężył / iednak aby kápli-
ca gdzie pirwey mieřkal pustkami nie
stała / Florencynusa tam zostawił. Gdzie
gdy mieřkal sam ieden / prosił pána Bo-
ga aby mu dał iako dla pomieřkania po-
cieche / y wychodząc z káplice po modli-
twie / niedźwiedzia stojacego znaydzie /
a on głowe skloniwszy nic frogiego nie
pokazuiac darował znać / iż mu na wřuge
zesłany od Boga był. Zostało byto w
oney celi czworo albo pięciore bydla /
ktorego pásć niemiał kto / y przykazał o-
nemu niedźwiedziowi (o dziełna niewin-
ności) iż / a owce na pole wyganiał / a
na hosta godzina przyganiał. Pożalał
tak cęnić głodna bestya / y owšem gdy
poř był / niedźwiedziowi przyganiać aż
na dziełnata kazał. Przestrzegali máns-
datu kájdego / gdy na hosta trafiać było
trafiał / gdy było na 9. trafiał. Gdy teę
dlugo było zaciąć się niemogło / y zay-
rzac Wielebnego Eutychnusa weźnia-
wie / iż cudow Mistrz ich nie czynił / zabili
czterey z nich niedźwiedzia wřuguiace.
Gdy go niewidac było na godzinie názná-
czona / czekał do wieczora dziwniac się że
niewidzi brata / bo tak z wielkiej prostó-
ty zwał niedźwiedzia. Na záitrz znay-
dzie zabitego y dowie się predko od tego
zabite / tedy lamentował wiecy na złość
bráćka niż na śmierć zwierzeća. Euty-
chnus zaś bázlecy cudy po śmierci stynał
niżej z żywota. Do oprocz wielu in-
nych cudow ktore obywatele o nim po-
wiedzieli / aż do tych czasów dla Longo-
bárdow żalostnych státa iego ilekroć ia w
suchá wielkie wynosza z modlitwami /
deszchoynj otrzymawa. Znac wewnótrz
cnote spora dusá miała / ktorey státa z
wierchnia gniew Stworzycielow od-
wracała. To wszytko z Grzegorzá s.
maż z ktorego wypisał Trytemius.

Rok Pán. 549. Zakonu 27.

B 2

Tych

D. Greg.
1. 3. Dial.
cap. 15.Żywot
Eutychnu-
sa y Flo-
rencynusa.S. Her-
culana
maczeń-
stwo.z Lil. 3.
Dial. cap.
15. & 35.v De Vi-
ris III. 1. 3.
cap. 8.x Lib. 3.
Digress. in
Epist Pauli
ad Tim.y Apud
Sur. s. 10.
in.

Tych czasow gdy Aryaniſtwa gore miało dla Brolow Gotickich Aryanow wielkich / wieźciec / iż o trzysta Oycow z Syryey do Wloch wyſto / na znosze nie bliźnierſtw przeciw Troyey przenaſiwiſzey ktore byly napelnily Wlochy / Francyje / Hyſpany / iako byſtra rzeka. Cyż Ojcowie pobudowali niektore Kłaſtory we Wloſzech / w ktore za czasem wprowadzona ieſt Regula S. Benedykta / dla czego przyjdzie tu o niektorych mowic.

a Lib. 3.
Dial. cap.
14.
Gregory
a Zakon
na pan.

Tego roku tedy z tego ſeregu ſynal Izak ſuga Boży / ktorego wiele z nas ſaźnało mowil s. Grzegorz a a miando wicie Zakonna Panna Gregorya / ktora teraz przy Kościele Panny Maryey w Rzymie mieſka. Do ta w młodoſci gdy ia wydać iuż za mąż chciano y weſele gotowano do Kościoła wjeżdża chcac byci mniska / y obronił iey ten mąż / y w hacie oblokt iako poſadzi. Ten Izak tedy z Syryey do Spoletu przyſzedſzy / na modlitwie w Kościele ſtanal ni wychodzac cale trzy dni / wproſiſy aby go y na noc zamylano. Alz trzeciego dnia odzwierny miasto tego co ſie mial zbudowac ſatſerzem go zwac poſtal / y obłuda ludzka / y z gniewu wyćiawſy mu polozek z Kościoła wypchnal / lecz Czart ſrogi za to go opetal / rzucił do nog swietego / y przez niego wolac poſtal Izak mie wyganania Izak. legł na nim mąż Boży / a tak Czart wyſzedł. Wnet to miasto wſytko wiedziało / w domy go co żywo ſaźciagać / drudzy pieniadze na budowanie Kłaſtoru dawać ieli. Lecz nie nie biorac za miastem lada iakie poſtawil mieſzkante ſobie / za tym wiele naſto wzniow do niego / tego ſie przykladem ſapalac / a iednak go namowic niemogli aby dżierzawo dla Konwentu przyial iako. Tam tedy wſlawil ſie Proroctwem. Raz do niego przyida pielgrzymowie napoly nędzy / ſukienia kich od niego proſiac / y ſluchawſy Izak co mowili iednego ſwego cicho ſa wolał / y przykaze mu mowiac / idź a w tym leſie drzewa wyprochnialego ſukien / a ſaey ktore tam ſa zaydzieſz przy Trefnie nieſ. Znalaſt y przynioſt / a wynioſt ſaey wdaſy ie do zebrakow onych rzecze / nieboże ta nago chodziecie owoſ ſuknie macie przyodziewcie ſie. Obaczwyſy ſaey ktore pokryli byli / z wielkim wſtydem co

Trefnie nieſ. Znalaſt y przynioſt / a wynioſt ſaey wdaſy ie do zebrakow onych rzecze / nieboże ta nago chodziecie owoſ ſuknie macie przyodziewcie ſie. Obaczwyſy ſaey ktore pokryli byli / z wielkim wſtydem co

pragneli cudzych przeſtali na ſwoich. Na pamiatke w Kościele Izak 11. Zwiectnia.

Rok Pań. 550. Zakonu 28.

Do tego wlaſnie nalezy roku co w dżieciach s. Mauru piſa. Dokończono prawt oſmego roku od przyjazdu naſzego w Andegawie Kłaſtoru w ktorym ſtery Kościoły zbudowano / nay wietſzy Piotra s. / wtory Marcina s. / trzeci Seweryna s. / ſzwarty na przedzie s. Michala / ktore poſwiecili Biſkupi tameczniſi. Tamſe ſam fundator Florus cnot wielkich pan oſiarowal oſm lecniego ſyna Bertulfa Mauremu s. y ſam o hacie proſil y wproſil / y ſlachty doſyc oblokt ſie aby żyli Zakonnie. Krol Teobbertus oſoba ſwa nawiedzil teſ y chwalił Kłaſtor y polozył drogi ptasz y zloty Krzyż na Oltarzu Piotra s. y dżierzawo iedne Krolewſka z przyległoſciami darowal / proſil aby imie tego w regeſtr Zakonnych wpisane bylo / ſynaczekowi Teobaldowi ktory byl przy nim aby na mieyſce ono byl taſkaw przy kazowal / (ale pomarl młodo ten Teobaldus) nakoniec Kroleſtwo ſwe mōdlitwom s. Mauru oddawal. A za błogolaſwieńſtwem Pańſkim ſaźwienal Kłaſtor on wſto eſterdżieſci oſob za lat dwadzieſcia y ſeſć / y nie kazal tey ludzky Mauru ani wnieſyſac ani przyſzyniac.

Rok Pań. 551. Zakonu 29.

Tych dni ſynal Jan Paraneñſis teſ den z onych trzech ſet Oycow ktorzy z Syryey przyli do Wloch / y wpatrzywyſy o Spoletu ſtryte mieſce Parana od ktorego przezwany ieſt / tak oſtro tam ſe nie tylo lud lecz y Biſkupa w nawiedzi ny przyciagnal / z ktorym gdy rozmawia gruſka zimie w Strycniu rozwiła ſie w liſcie y kwiat. Na ten cud ſaźożył tam Kłaſtor w ktorym przemieſtkal ten Jan eſterdżieſci ctery lata Ociec wiela Zakonnych ludzi / ſiebie y onych we wſelakiey cnotie bārzo ſwiatobliwie cwiżac. Pomarl dżiewiatnaſtego Marcia. Z iego ciała wonia dżiwnie wdżiazna wderzyla / na co ſie z miastā wſyſcy zbiegali. Cho wia dotad to ciało na przedmieſciu Paraneñſkim w Kościele pod tego imieſ

niem.

Apud Sur.
15. Jan.

Florus
młodem
zoſtate y
ſynem.

Na ſte
eſterdżieſci
oſob
fundacy

Bſowius
in Annal

b Ann
549
L. 3. de
il. cap. 28

Klaſt
S. Lib
tynd n
echano.

a Hiſt ill
4.

D. Greg
i. lib. dia
cap. 2.

f Fauſtu
vt ſupra.

t Sar. S
lunh.

niem. A gruska ona do naszych czasów stała / y dluzeyby stała / ale ia oracz jeden wyćiał. To z metrik Kościoła Spoletanistiego Bzowski Dominikan w historyach pise. b A Trytemiusz krocey go wspomina. Ian Opát Penatensis ale ma bydy Paránensis, maż nauczony y święty, ktorego miłość ku v bogim bårzo sławna. Zakonniki swe słowem y przykładem nie lada iako wyprawił.

Rok Páński 555. Zakonu 33.

Tego Roku Klastory we Włoszech skoda odniosły za taka okazy. Alemanni wiały sie za Gortami na ich pomoc przyciągneli / woyskiem wielkim be ich siedmieszias y dwa tysiacie liczy Agathias a przytaczali sie y Frankowie do nich / ci złupili sromotnie Kościoły y ospećili. Stynal tego czasu w Fundach w Kámpánij s. Libertinus znaćna światobliwość / o ktorego klasztorze mowi S. Grzegorz, pospolita mowa była, iż tam siła pieniędzy było. Zolnierze tedy z Bucellinem Hetmanem wpadły do klasztoru ieliz furia Libertina szukając, Libertina wywoływać, który w kaplicy krzyżem leżac modlił sie, Dziwna bårzo rzecz, szukając y przegrążając mu Frankowie na nim sie porykali y wpadali / a widzieć go nie mogli / y tak zaślepieni z naszym z klasztoru jego odesli. Takowa broń świećimáia nie mącieryalna / a potężna y w Bogu mocna / wtory raz to o mocney modlitwie tego świętego czytaś.

Rok Páński 556. Zakonu 34.

Brolewic on Teobaldus ktoremu zalecal Oćiec s. Maurá / roku tego bez potomka zbedł / w mieście Metenstym stolice miał, ktora na sryia tego Alotaryusza przypadła. O tym Alotaryusie pisa c i obiarowy wszystkie Fráncuska Monarchya nád inne święte cęci Maurá s. bierał go do rady swey / Zakonowi kwoli temu dobrze czynił / złego syna Chrámná ktory woyna wiódł z Oycem / do laski przyjmował. Tenże Monarcha roku tegoż na swych ramięonach s. Medárdá Biskupa do pogrzebu miosac / obiecal Klastor przy grobie tego postawić / y slugami Bożymi pod Regula o-

sadzić. A gdy miejscu onemu przywilejem połowice wsi tedney naznaczył / połowice też tylo mar z ciałem ruszyć można / aż domyśliwszy sie fundował cała wieś / a wszystko ciału dało sie podnieść dopiero. Leż gotuiac Brolew / tym dostatkem materya na on Kościół umart / jedná syná Sygeberta obowiazawośy aby wypełnił slub tego / iakoż wiernie wypełnił / y ten Klastor w Swesione Benediktyni otrzymáli. Ktore miejsce od Papieżow Janá 3. y wielkiego Grzegorza glowa jest wczynione wszystkich Klastorow po Fráncyi. W tymże Klastorze iako za czasem Varynbergusa Opát wielki łakomiec / na Biskupstwo sie wpiął / y bráćia głodem morzył / a za co nagle przed grobem S. Medárdá pokarany był / znaydziesz w żywocie S. Medárdá s. Czerwoć.

Rok Páński 557.

O tym czasie tamże we Fráncyi S. Leonárd / ktorego między swoe Trytemianus polieży / fundował Klastor nazwany Nobiliakus. Tak dalece wstawil był Bog tego świętego / iż ktorykolwiek wiezień wrzucony do wiezienia wzywał iego imienia / okowy opadały y wolny zostawał; dla czego zdalekich stron wieźniowie wybawieni do niego przychodzili tancuch / y żelazá przynosząc / a siebie mu oddając. Wsedł tedy na stronę od ludzi na puszcza Pawem nazwaną dziesięć mil od Lemowiku miasta / gdzie dosyć zwierząt było. Na ktora puszcza co rok Krol w łowy wyjeżdżał / a pódczas yz Brolowa / y trąfłosię że tam raz w wielkie niebezpieczeństwo o zdrowie przyszła Brolowa bedac brzemienna / inż iey Krol z dworem iak umarłey plakał. Czego wzaliwszy sie Błogosławiony Leonárd / bedł do chorozy / y modlitwami swemi sprawił iż porodziła y zbyła boleści wszystkich. Za raz Krol rece w niebo podnosząc / rzecze świętemu. Oto cie dárnis ca wszystkie puszcza. Leż S. Lenard nie tak / nie weźmie wszystkich / ale tyle / ile przez noc na ośielku obiade / gdyż cie tak chetnego baczę. Przyzwolił Krol y kazał gront on obiechany kamiennymi ograniczyć znakami. Tenże Błogi Leonárd v po-

B 3

bożnych

Klastor
S. Me,
dárdá w
Swesione
nie.

Klastor
z Alotaryusza
Leonard.

wyżwa-
klastor
sionow s.

Apud Sur.
15. Ian.

Florus
municem
zostaje y
synem.

b Anno
549
L. 3. de V.
il. cap. 253.

Klastor
S. Liber-
tyná ná-
chano.

a Hist lib.
4.

D. Greg.
1. lib. dial.
cap. 2.

Na sic
czterdzi-
ści osob
fundacye

Wslowus
in Annal.

f Faustus
vt supra.

t Sar. s.
luar.

bożnych synów Alodewea wielkiego wyprosił wypuszczenie więźniów okto-
rebykolwiek supplikował. Co miał
mistrza swego s. Remigana Biskupa
który wymógł przywilej na wolność
wszystkim więźniom / ilekroćby miął
albo wstępował do miasta Remu Mo-
narchowie Francyjcy.

A tu wiedzieć / iż nie było S. Leo-
narda / lecz y S. Remigana nauczycie-
la jego między profesy swe pożyta
Trytemus. Mogł być / ale Remigius
wtedy był kiedy y s. Benedykt po kto-
rym we dwie lecie pomarł / to jest lato
Pąńskiego Piećsetnego Czerdziesiątego
piątego / dnia 3. Stycznia bywszy Bi-
skupem / Siedmiesiąt y cztery lata
całe / co bardzo rzadka. Na jednym
miejscu Piotr Diakon Rasyneński.

Apud Sur-
1. Iulij.

S. Remi-
ganus p. 13
Theodo-
ryk w. 13
n. 13
co
sprawil.

mówił: Benedykt S. dwa listy na-
pisał / pierwszy do S. Remigana po-
stał, iż. Czytamy też b. i. s. Re-
migius klasztor na gorze Hor postawił
w którym Opątem był św. Theodorik
w którego także wznosił Theodoryk / który
umarł Arolow wstrząsł dziwnym
posłuszeństwem swoim. Zachorzał
Arolow Francyjskiemu Theodorykowi
corka jedyna / y posłał do S. Remiga-
na bardzo prosił aby przyjechał a rece na-
nie włożył; Remigius na ten czas cho-
ry będąc / zlecił to Błogosławionemu
Theodorykowi / który miał dar cho-
rych leczyć. On mistrza swego rosta-
żanie pełnił / bieżąc do pałacu. A w
puł drogi nowina go smutna doydzie
iż panna umarła / y prosił go posłań-
cy krolowscy aby darmo fatygi nie za-
dawał sobie. Lecz on śmiało co ka-
zano czynić siedł / y znowu Brol z
Arolowa płaczące na pałacu / a kaza-
wszy wstąpić innym oczyma w niebo y re-
ce wnosząc ofiarował modlitwę w ser-
cu skruszonym / y oleiem ciała pomia-
ścił: tak się wrodziła dusza w ciało ono
z wielką radością rodziców / którzy tym
świątym nadali dzierzawy. To o sko-
le S. Remigana posłuszeństwem sta-
wney. S. Theodoryk jednak na
siedm lat przed śmiercią S. Benedyk-
ta zjechał / gdyż ten który go pogrzebił
Arol pomieniony umarł roku pięćset-
nego trzydziestego siódmego. y po-
trzebna tu wielce czytaczemu o po-
czatkach Klasztorów Benedyktynskich

e. Hareus
de Vitis SS
omnium
nationum.

opátrować rok y lata / których żył /
bo z świata schodzili Świeci. Bo
taki jest wymysł ludzki / iż trudno co w-
wierzy / aż Bedy y Biedy stało się co
zrozumie. Co molestya nam zadato /
gdyż wielu Świątym historie poznas-
czone są rokami Arolow Francyjskich /
od roku pięćsetnego mianowicie aż do
roku siedmsetnego / przez dwa wielki
bardzo żyjne w świecie ludzie. Lecz Bo-
gu częst iż w takich ciemnościach dał
wielebne przewodniki / Sigeberta /
Baroniusa / Molana / y wznia jego
Hareusa.

Rok Pąński 558. Zakonu 35.

Głównie Klasztory wstawiały o tym
czynie / które opátrowano inkratami /
iakoż znają przeszłych dzieł. Arol-
owscy Pánowie powodem do tego
nabożeństwa byli / a Pánów nasładowa-
rąci poddani. A rzadki się znachod-
wał z młodszych / którzyby teści nie
zbudował Kościoła / przynajmniej
części dobr swoich nie oddawał Ko-
ściołowi. Stad Justynianus Cesarz
roku pięćsetnego trzydziestego prawo
wydał / deklarując / iż koby w swym
testamencie Chrystusa dziedzicem nie
wczynił aby na pułgroszek / albo choć
mniey. onego miejsca Kościoły aby
dziedzictwo braty / a w bogich żywity /
który też Cesarz wielkim łaskiem / na-
kładem / wspaniałością Kościoły bu-
dował po różnych stronach. To dla
obciążenia tych czasów niezawadziło
przytoczyć. Francyjowie mianowi-
cie od s. Remigana Apostoła swego
nawroceni z gorącością to czynili.

Annales
Baronj.

Rok Pąn. 559. Zakonu 39.

Świątym Leonárdus Opát 6. dnia
Listopada cnoty y dary wielkimi wsta-
wiony ducha Bogu oddał / pochowa-
ny w Kościele Panny Maryey który
dla siebie y mnichów zbudował na-
zwany Tobiliakus gdzie się cuda wiel-
kie dzieła. Miał brata Opátą także
świątym Lisarda którego też cno-
dy wstawil Bog. Bo gdy z Klas-
toru jego zerpać wody dla smoka nie
możono lasto jego pokazał by brat y
ezen Urbicyus spuszczać się musiał.

Którym

S. Lisar-
dus O-
pát Rynie
Apud Sur-
3. Iulij.

Trit. 1. 3
c. 164. d
Vitis ill.

e. Lucz
f. Petri
g. lac. 7.
h. lac. 1.

i. Trit.
vi. ill.
2. cap. 1.

k. 1. 5.
9.

Trit. 1. 3.
c. 164. de
Viris ill.

e Luc. 13.
f. Petri 2.
g lac. 7.
h lac. 1.

Ktorem cudem wstawit sie s. Lifer-
bus / y wiele ich swiata obbiegto / mo-
wi historia / a budniac sie z oney po-
gardy honorow / gdyz bywal Trybuna-
lista Aurelianskim przedzym / a w celli
potym w bogiey mieskal / mielkosc
woskietey nienawidzial / mnistimi przy-
kladymocno idac. Az poznawszy dzien
zescia swego zwolat Ojciec y wniac
niat ich barzo swietymi slowy aby po-
niechali zadz cielesnych / wciech
swieckich / wsirowali wniac przez cia-
sna brame y waska drogę ktora pro-
wadzi do żywota / f Sprzeciwiali się
czartowi g y zdradom iego / nie wsta-
wali w pokusach / pomniac iż błogos-
ławiony kto znośi pokusę weźmie ko-
ronę po probie / ktora obiecał Bog mi-
luacy się. h To im rozwiódłszy Or-
bicyusa przywota y onego przeb wosy-
tami naznacza następnikiem y tak przy-
modliwach płacziwych swiata dusze
odbał. A Orbicyus po nim od Biskupa
potwierdzony na urząd ten / Błastor
wyniosł wspaniale / gdzie zasługi s. Li-
farda cudá po dziśdnie wyswiadcza-
ia. Dzień iego 3. Czerwca.

Rok Pán. 560. Zakonu 38.

Tego roku w Zakonie wielki zło-
wieł synat Martinus Dumienis / ten
był z Węgier rodem y pielgrzymiac
wiele swiata zwiedzial. Do Hispa-
nii zaszedłszy wielkie nabozenstwo y
madrość pokazal. Nauke iego cudne
Ksiegi wswiadczaia. Pissal o gniewie /
o pokorze / obyczaiach / cnotach Chrze-
scianstkich waznymi sentencyami. Wy-
wiódł z gruntu Błastor Dumieniski
ktory gdy na Biskupstwo obrocono z O-
pata Biskupa zostal / Swewy od Ary-
anstwa w ktory sto lat trwali a Ba-
tholiki barzo trapił / odwiódł. Swie-
cago w Kalcyi y w Lusitanij mies-
scami 20. Marca. To Maryana
Hispaniski pisarz. k Toż s. Lidorus w
Bronice swej o nim ma / iż za iego pil-
noscia pokoy sie Kosciotowi wrocil /
y wiele Błastorow stanelo.

Rok Pán. 561. Zakonu 39.

Na Basyunie po Konstantynie
wtorem Opac ie nastapil o tym czasie
Simplicyus / po nim Vitalis / po Vi-

calisie / Bonitus / za ktorego Longo-
bardowie Błastor ten zacny spustoszy-
li. Tak Trytemius trocko wiele za-
warł. Nie dobre to czasy byly we
Wloszech prze wojny Gotckie / a
gorse potym nastapily prze Longo-
bardy / to tylo pono dobrego mialy / iż
ludzie iako do portu na puste miejsca y
mniski żywot wcielali. Taki byl
Basyodorus / tych czasow / ktory na
wysokich wrzedach siadal w Brolow
Gotckich / a swiat opuscilwszy do Ka-
labryey zaszedł y tam Błastor zalozył /
ktory dwoiako nazwal / Wimariskim
od sywych sadzawek / Kastelleniskim /
iż go iako Kasteł iaki woskietimi potrze-
bami opatrzył. Wynalazł dziwne
iakiś swiece / ktore zawsze gorzeć mo-
gly a nie wbywalo ich zegary slonecz-
ne / y ciekace / aby gdy slonce nie swie-
ci ciekacemi sie Zakonni do sluzby Bo-
zey napominali. Zebral dla nich ksiag
wiele duchownych y swieckich / wzył
starym bedac / y Grammatyki nawet
one Zakonne nie tylo Filosofiey / o
wielkim smaku duchownym z swymi
promadzac on żywot / a z pokory tak
sie wшыkim wшыko stal wedle A-
postola / iż by dzieci iaki y pisac nawet
wzył mnichy. Tak zacnego Opata
pominac nie godzilo sie / gdyz go Try-
temi nie pominat.

Rok Pán. 562. Zakonu 40.

Tuz na dwudziesty rok mieskal we
Francyi Błogosl. Maurus / rozmna-
żalac Zakonny stan seroko / a Pandos
pomagal y nauke potwierdzal nowy-
mi cudami / ktorem gdy ieden przygá-
niac smial / smiercia starany iest od
Boga / jednak go od smierci wstrzesil /
aby swemu nieprzyiacielowi dobrze w-
czynil / przetoż w takowey czci byl
Maurus inianowicie w Gloruf / iż bli-
sko przystapic do niego nie smial / A
postolskie znaki bacząc w swietym. A
nizey Faustus glosny ieden w rozmno-
zeniu trochy winá cud opisnie. W
Gaudyaku folwarku na sporzadzaiace
go niektore wieyskie rzeczy Maurá / nie
spodzianie napadł Archydyakon An-
degaweniski Ansgaryus wielki przyia-
ciel iego / a niemogac mu inney chęci
pokazac / kaze Simplicemu przynieśc

flaszeczko

Cap. 1. 1.
g. de Viris
ill.

Kastor
dorus O-
pat.

Faustus
in vita S.
Mauri.

1 Trit. de
Vir. ill. 1.
2. cap. 13.

k 1. 5. c.
9.

Cudo
wnto to
mnożył
trochę wi
na S.
Mauru-
b Num. 11.

c 3. Reg.
4.

S. Launo-
marus O-
pat hanie-
bne drze-
wo prze-
niosł.

m
Apud Sur.
19. Jan.

flaszeczkę z trochę winą / która wiec na
zydliu wieśano / y przejęgnawszy ia
rzenie. Mocen Pan Bog / który stoł
ludowi swemu na puszczy zgotowił y
wodę z skały wytoczył b nam też stu-
gom swoim z tego małego naczynia z
potrzebę winą dodać. Dziwna rzecz
śesćdziesiąt osób y coś z onego naczyn-
nia błahęgo pili / a iednak pełne by-
ło. Co bracia wstydawszy do Eli-
zeusza który garsć mał y trochę eleu
rozmnóżył wdowce c przyrownali cu-
dowego Maurá. A wychodząc z o-
ney wsi / wiesniaká śancerowanego
Brzysem s. zleżył na drodze. Te y
inne łaski ludzioru czynił albo wprasał
Maurus S. czterdzieści lat w Gallij
mieszkać.

Rok Pán. 567. Zakonu 45.

Pieścetnego śesćdziesiątego sio-
dnego Launomarus Opát zaczął pra-
ca około Błaskora Korbionis nazwa-
nego / dla czego bracia dąb duży ścieli
do budynku Kościół / ale dąb na zle-
mieysce padł / iż mu rąby dać nie mo-
gli ani siekiera ani żelazem wycić / rośka-
zał im tedy odejść / gdyż też już godzina
obiadu nadeśła była / a samowtor tylo
pozostał. Czterdzieści osób przenieść
brzewá onego niemogło / a skoro się wa-
dał do Boga S. / dodałá pomocy rektá
Bożá / przeniosł gdzie rozumiał / przy-
kazawszy słudze / aby przed bracią mo-
wił / iż mu przemijający dopomogli.
Bo we wszystkich sprawách na tym był
aby wiadomości ludzkiej wśedł y pro-
żności wśelkiej / y wpminal aby śia-
memu Bogu przypisowana była wśe-
ła chwala od którego wśytko dobre.
Nie było kłamstwo / gdy rzekł iż mu
przemijający pomoc dali. Bto ala-
bowiem Anyotow s. nienázowie prze-
mijającymi wspomniawszy iáko się A-
braámowi / Lotowi / Tobiaszowi zla-
wiali c Daley mówi historya. m Raz
ślachćić ieden Ermoalby na śmiertel-
ney leżąc pościeli postat czterdzieści cás-
lerow / prośac świętego aby mu zdro-
wie wprosił. Onych pieniędzy zgotá-
niechćiał / iednak na prośbę postáncá
wśedł z nim do Káplice / y modlił się
aby onego śtowieká iásmużná przyje-
mna była pánu Bogu / y kładac na ot-

tarz one pieniądze / przelieśać a reka
wásac y często przykleśać a modlac
się nie ználast tylo ieden dobrego ná-
bycia taler / ten wziął / inne oddał mo-
wiał c Te pieniądze przez nieprawość
nábyte są / niemoga dekretu Bożego
odmienić / ni żywota przedłużyć c bo
nápisano a. Oñary niezbożnych o-
brzydłé Pánu / dary sprawiedliwych
przyjemne, b ná co z kwásow oñará,
to iest z dżierśwac A ty bracie co pre-
dzy oznaymi Pánu twemu / aby o dus-
fy obmyślał / przywrócił niesprawie-
dliwe nábycia / a niech wie iż z tożká nie
wstanie c my za łaská Chrystusowa
wśytkiego dosyć mamy / y ná żadnym
dobrym schodźić wierzącym w Chry-
stusa niemoże c Pan z toba niech be-
dnie synu / idź w pokoiu. Ośedł y
zastáć Pána żywego / ale gdy zmo-
gła choroba umárl. Tymi gdy śynać
cudy świety wtorego roku Chilperyká
Brolá pozat / obrocił potrzebnych do
siebie. Jeden do niego przywiódł sy-
ná chromego wotáiac nań albo przy-
wroc synowi zdrowie Wyśe / albo go
żyw przy Błaskorze dla miłosierdzia
Bożego. A świety rzekł / iż to Śewo-
rzyćielá śamego dzieło wzdráwiac / y z
pozátowania oñarował Nřa s. za cho-
rego a zdrowy zosł. Inne godne
pámieci sprawy iego beda niżej.

Rok Pán. 568. Zakonu. 46.

Tego lata zaczęła się niedzá Włostíey
ziemie prze Longobárdjz tákiej okásić.
Żyćiejymy Gorry Násres hetman
Justynianow dziełny / zabiwszy Toryle
Brolá ich / za pomoca Násrietsey
pánny która mu znáć dáła kiedy miał
woyne zwieść / bo był mąż cnot wiel-
kich pełny / wiele Kościółow pobudo-
wał / wiecey nieprzyaciółty porazał
modlitwami niż ośzepámi / pokoy był
ná cás zwycięśtwy swymi wczynił. A
gdy wielki tryumf z tego wśánowany
wielka cćcia czynił w Czárygrodzie / zay-
zreli mu Rzymiánie y do Cesárzowej
Josiey wáli że ich złupił ze złotá y sre-
brá. Jofia iáko biálagłowá nań w
tym powstáła / iż mu Hetmáństwo od-
ieto grożac y onymi słowy / że kádział
przác miedzy przadkami mymi be-
dzies. Táká rzekł przedze przác po-
czno

a Prou. 15.

b Amos 4.

Dilete s.
Launos
mára.

O Longo
bárdy.

Corripus
lib. 4.

a L. 11.

Ep. 45.

c
Przefati
ne in Vi
SS. omni
nationu

Wiele
dom p
grobie
Disibo

De Viri
Ordinis
3. c. 28

czna / ktorey pokis żywa nie odwikleś / a
ni przerwieś / y zbieżawśy do Cleapo-
lim wskazał po Longobardy do We-
gier. Co prawi siedzicie w tej niedzi-
ney ziemi / przeniescie sie do złotey
Włostkiew / y postal im pomarancz y
tym podobnych rzeczy / ktorych we
Włostech dosyć / y iacno okrutne woj-
ská ich zwabił / ktorych aż do Báro-
lusa wielkiego wygładzić nie moženo.
Gdy w pasc mieli Longobardowie
woyská ogniste krwawe widziáne były
ná powietrzu / mowi a S. Grzegorz
iż rozumiano że sadny dzień idzie.

Rok Páński 570. Zakonu 48.

Okolo roku tego kładzie zesćie S.
Dysiboda ofinego Lipca Hareus / kto-
ry powieda / e iż wiele pracował / aby
doszedł ktorego czasu ktory awiety pos-
marł. Jaki żywot wiódł S. Dysi-
bodus opisałá S. Hildegarda. Klas-
tor známienny Benedyktynom kto-
rych pięćdziesiąt odumarli zbudowa-
wszy / był między nimi iako pustelnik /
A tak habicu mniskieg. ktoreg żył wá-
li bráćia on nie oblokł / ponieważ su-
rowy żywot y trudniejszy obrat / z kto-
rey ostrości aby namniey nieupuszczał /
y aby nie zdał się zakonnemu pospoli-
temu życiu ostrzeyszym swym deroga-
wać / albo go wyracać dla tego há-
bitu nie wdziął / bo pokis był w iedzy y
w odzieży lichy násładował Pawła
pierwszeg Pustelnika y temu podobnych
Oycow. A od tego czasu iako był wy-
gnány z swey Scolice / nigdy iako Bi-
skup nie celebrował / ale iako ubogi
Káptanik / z czego się bázro weselił.
Trzydziesiąt lat wiernie służył P. Bo-
gu ná gorze oney / a począwszy choro-
wać miánował bráćiey Oycá / prosił
też aby go w Kápliecy jego pochowa-
li / co gdy czynili bázro wdzięczna wo-
nia ná wszystkich wderzyła ktora do trze-
dziestego dnia przy grobie jego trwała.
A tym czasem siedm opetanych / trzy-
dziestci / chromych / wiele ślepych y glu-
chych do zdrowia przyszło ná dotyká-
nie grobu jego. Od tego czasu mo-
wi Trytemius a stáćecznie ná tym
miejscu mieściłi násy aż do nástánia
Cystrycyensow / ktory teraz tam mie-
ści

staia / a zowa ten klasztor po dziś dzien
gora S. Dysiboda.

Tegoż roku stało sie pise tenze
Autor e iż Spes Opát Kámpleski w
Powiecie Turfy / ná pomnozenie za-
sług ślepora od Boga náwiedzony / kto-
ra cierpiat lat czterdziestci z dziwona cier-
pliwosciá / cudownie przeżywał. Opt-
sal te známiennice iego cnoty Grzegorz
s. y iako duszá iego w postaci gołębice
z tego swiata w niebo / wyszłá /
iego bráćia ktory ja widzieli / wciślylá.

Tegoż czasu był s. Szepean Opát
Reatynski / ktorego ná dwóch mie-
scách bázro swietym zowie Grzegorz
wielki / przy ktorego zesćin Swięci
Anyotowie stali / ná co też inni pátrzá-
li. Wspomina to Kosciot 13. Lute-
go.

Rok Páñ. 573. Zakonu 51.

Rok smutny zakonowi / ktorego
kláda spustofenie klasztorá Bássynu /
przez Longobardy / przed ktorymi
miastá puste / a pustynie miastami zo-
stawac musiály / nikomu chyba tego
Bog obronił nie zfolgowali / Koscioty
w obory obracáli / bo ten naród częścią
poganie / częścią Aryan byli / nie tylo
żywych lecz umartych przesładowáli /
reliquie profanuiac. Czego zakonnym
osobom nie czynili / ktory y Biskupy
przesładowáli. Dwóch mnichow s.
Equitiusá ná iednym drzewie obiesili /
e gdy był wieczor śpiwac ich dusze
wdzięcznie pozely / co wiaźniowie y
mordercy dziwować siemocy Bożey sły-
seli / czym nas wperwionono mowi S.
Grzegorz. Iż iesli Bogu służyć ze-
chcemy / po śmierci śpiwac badzie-
my. W powiecie Surá był wielebny
klasztorny Ociec Soranus / ktory wies-
ziom y wciśkaiacym przed Sábáty o-
nymi / wyszłá co miał ogród / z pio-
nice / z wesiármie / z áiatmużná rozdał.
Zátem napadli Longobardowie / poi-
mali y skárbu w niego ładáli / Powie-
dział iż zgotá nic nie miał / tedy go ná
gore wywiodłszy ścieli. Był tam lás /
gdzie z drzewa wypatrzył ten co sie
skrýł / iż gdy ciáto ná ziemié pádło / za-
trzesłá sie gorá y lás / iakby mowiac iż
zniesć ták ważney swiatobliwosci nie
moglá. S. Equitius / gdy do grobu

ibid. cap.
19.

Lib. 4. Di-
al. c. 10.

Lib. 4. Di-
al. cap. 19.

f
Hom. 35.
in Euang.

Mnisky
po śmierci
śpiwáli.

Dial.
lib. 4. c.
st.

Surand
Opát ma-
cienski.

c
Præfatio-
ne in Vitas
SS. omniū
nationum.

Wiele cu-
dow przy
grobie s.
Dysiboda

d
De Viris il-
l. Ordinis 1.
3. c. 288.

a Prou. 15.

b Amos 4.

Dziele d.
Launc.
marta.

O Longo-
bardach.

Corripus
lib. 4.

Kasyn
spustoso-
ny.

iego wcieli bracia obronitich. potym
opisuje s. Grzegorz Kasynu spusto-
wienie iako prorokowal o nim S. Ociec
Benedykt wprzod kladac. Zacny maj
Theoprobns narwrocony od tegoż O-
ca / zasnuzyt wielka przychylnosc iego.
Ten dnia iednego do iego celle wsfedfy
gorzko placzacego zastal / a czekiac
chwila / konca niewidzac plakanu
(gdyz on nie zwykl byl madiac sie pla-
zac ale smuciac) spytal co za przyczy-
na tez onych / odpowiedzial naz Bozy.
Wsfetek ten klastor ktorym zbudowal
ycom braciey zgotowil wsfeczmocne-
go Pána sadem w Poganstkie rece da-
no. zaledwim wprost mogi ze mi z
tego miejsca dusze darowano. Tak
sie astalo. Noca gdy na pekciu brá-
cia byli wpadli pohanaey / a zlupirofy
wsfetko y iednego poimac w nim eslo-
wielki nie mogli. Wypelnit wierny
w obietnicach Bog co sludze swemu o-
biecat / iz iesli rzeczy wyda / persony
zachowa.

Rok Páński 574. Zakonu 52.

Wygnańi bracia z Kasynu iedni w
pustynie posli / iako s. Antoninus w
Surencka / ktory zyl az do roku 625.
Dendzy sie przeniesli do Rzymu gdzie
im mieszkanie na Lateranie dano a zy-
wnosc brali od Scolice Apostolskiej /
iako pise Grzegorz s. w listie do Kon-
stantyny Cesarzowej b ktory wys-
licza y Opaty tamze po sobie nastepu-
iace Walentyniana / Simplicyana y
Honorata wielkie y zakon miluiace lu-
dzie / ktorzy mensure na chleb y wino y
co mogli z soba z Kasynu przyniesli.
A ze nie opuscim y tego czego nie o-
puscil Grzegorz.

Wistalo do tego casu w Enfidzie
miaszczku naczynie ono cudowne za-
wiezione na pamiatke S. Benedykta.
ktore on stuzone naprawil gdy mam-
ta barzo plakala iako pozyzanego / te
pamiatke swiatobliwej mlodosci iego
zniesli cis Longobardowie.

S. Emi-
lianus O-
pat Zaks
do Zb-
st antey
wrost.

Zu koncu roku tegoz klada Bres-
wiarze Benedyktyńskie zesce S. E-
miliana Opata / nazwanego Cuculla-
tus / tam stoi iz on pirwfy w Hispanii
Zakon S. Benedykta wsfepil. Od
pasterstwa bowiem dozywota ducho-
wnego powolany Feliza mnicha nau.

cydzielem mial / y lat czterdzieści na pu-
scach Anyotom tylo ktorzy go ciefily /
a Szatanom ktorzy go widomie y nie-
widomie trapiłi wiadomy przeżył. Po-
tym od Biskupa Dydimuscia nad Ro-
acioteu Virgieńskim przelozony / gdy
kalumnie niektorzy Kollegow przy-
stapily / wrzad zlozyl y blsko miaszcz-
ka zbudowawfy Kaplice z wiela mni-
chow Zakon S. Benedykta przelati
Zyl sto lat rozmaite choreby w sobia
cierpliwie ponosac / w drugich och-
tnie lecac. Wietsego Patrona po s.
Jakobie Apostole Hispani niemali
iego ciato w piec sit dwadzieścia lat
gdy chcial Krol pirwfy Narwarsk
Garcia indziej przeniesc przed cudy ni
mogi zostac musialo na podicze mni-
chow / gdzie zacny Klastor pobude-
wal S. Emilianowi w ktorym cia-
to iego z wiela innych ciat w szryn-
zlotey kosciołwie oprawney chowali-
me bez wstawicznych cudow. A iest te
miejscie iedno z przednieyszych w tym
Brolestwie / ktoremu tez Montis fer-
rati Klastor pod imieniem Pánni
Maryey tamze rowny / a tego nadobn-
wymianke czyni Aluares Theolog za-
cny zebrania Pána Jezusowego o po-
korze duchowny Traktat czyniac a ty-
mistowy. Wielebny wszystkich swie-
rych Zakonow Pátryarcha Benedykt
a mianowicie naszego zebrania Ociec
S. w ktorego przeswietnym a porza-
dnym Klastorze Błogosławionej Ma-
ryey Pánni montis ferrati B. Ociec
Ignacius od żołnierstwa świeckiego
do P. Chrystusowego wzlecial / dwa-
nasce stopni pokory podzielił zc. kro-
re na czesc S. Oycá naszego Benedy-
kta w nowy traktat bierzemy. A ro-
zbiera tam dosyc wdziecznie y subtel-
nie pokore y poznanie samego siebie
Lecz iz ta duchowna rzecz po polski
wychodzi za prace X. Spowiednika
Chetmienińskiego / barzo zyeze aby to
Zakonne cytaly / a temu starustkowi
dziekowaly.

To za okasia Klastorow Hispan-
skich ktore do tych casow pewnych
Regul niemialy / iako z historykow
znac przytoczylisny. A by wiedziec
(gdyz szera prawda chcemy pisac y
iako palcem pokazowac) ktorey Re-
guly byl Klastor Agalienski tamze
wielu

Marian. 1.
5. c. 9.

Montis fe-
rati Klastor
zaczyna w His-
panii.

Rom. 2.
ib. 4. p.
de per-
ect.

b
Mar-
lib 5.
11

Leuit.

S. Do-
lus wi-
Klastor
buduje.

wielu iasných zakonników przybyło
by do tej Bśięgi / iako s. Helladius /
Ildensius y inni. Do niego zatrzy-
mawa i z Afryki gdzie S. Augustyn
Reguly kwiencely / tymi czasy do Hi-
spaniey przyjeżdżali Oycowie : iaki
był Donatus mnich / ktory z siedmias-
dziesiąt towarzyszy z Afryki tam przy-
był y natłady Minicey moźney bialey-
głowy Serwitanski Błastor w Setas-
blu założył y pierwszy iako Ildefonsus
piśe Błastorne życie wniósł do Hi-
spaniey y Mnisy albowiem ktorych
wzmianke Concilia Hispańskie prze-
czasy tymi wspomina / albo żadnych
ślubow niemieli / albo w rozsypce po-
lesiech żywot pojedynkowy wiedli.
Insa była we Francyi kedy dobrze
przebrzym Konwent S. Basyan
Biskupa stynety ktory miał własna
swo Regule. Jaki był s. Krolowey
Kadegundy Ruzebnic Bożych Bła-
stor znamięntey / gdzie wiele Krolow
oddawali swoje córki / ktore sie też w-
miały wadzić po śmierci s. Kadegun-
dy niechcac za Xienia prostej ziemian-
ki ale Krolewne. Dawno mowia-
rożnym nasieniem iedney roley niepo-
sieway. Z tegoż Zakonu mniemam
był S. Hospicius / S. Grzegorz Tu-
roneński / y inni.

Kadbym tedy vszedł tego / abym
tu z inney trzody nienależytey nie przy-
mieszał osoby / o co ma ieden ob Bā-
roniusza przygānet / gdyż Ociec Bene-
dykt bosyć ma orlat swoich / gniazda mu
cudzego podkładać niepotrzeba. Dla-
czego na brzegach antory baczyś / z
ktorych sie co wzięło.

Rok Pāń. 575. Zakonu 53.

O tym czasie S. Domnolus bāny
ob Bogā na Cenomańskie Biskupstwo
pewne Błastory we Francyi fundo-
wał / iako wypisuje temu znać towa-
rzyski. Był bowiem wielki miłośnik
Kościoła / na przedmieściu miasta tego
czescia aby była obrona miasta / czescia
aby dusze pozyskował Panu Bogu /
zbudował Błastor ktory swietemu
Wawrzyńcowi y Wincent^o poświę-
ciłszy wiele przy poświęceniu z dobr
Kościoła swego oddał z pozwoleniem
Krola Chilperyka / y Zakonnymi pod

Lensem Opātem podług Reguly żyja-
cymi osadził to miejsce. A iż sie w
mnistim stanie dziwnie kochał przy celo-
li S. Juliana pierwszego Biskupa Ce-
nomānow na pięćdziesiąt osob fundus
drugi wznosił. Trzeci Spital na piel-
grzymy pod tytułem Maryey Panny
wystawił / ktory podał Pabwinowi
Priorowi doskonałemu mekowi z Bła-
stora go S. Wincentego y S. Wā-
wryńca wzięwszy y Opātem wznio-
wszy / aby ze dwudziestu czterey bracia
służac tam Bogu pielgrzymy ubogie
przychodzace przyjmowali y onym w-
sługowali. Stynał wielkimi cud-
swiety ten Biskup / y pochowany iest
w onym Błastorze S. Wincentego
y S. Wawrzyńca. pierwszego Gru-
dnia roku Pāńskiego 584. Wszelkie te
miejsca Trytemius za swoje ma.

Rok Pāński 578. Zakonu 56.

Tego roku wielkiego głowietka w
Brytānij poruszył pan Bog aby pu-
stelniki tam y sam tulące sie w iedno
zgromadzał / a ten był S. Kolumba-
nus / ktorego matka iesze w żywocie
miałac widziała iako słońce z żywota
swego wychodzace / niechciała go mło-
dego puscić ob siebie gdy sie do Bene-
chor Błastora nąpierał / pādła krzy-
żem na progu wyscicia mu broniac / a on
przez matkę y przez prog przeszedł
mowiac / Chrystus rzekł / kto wiecej Wy-
cā y matka milnie gożien mie nie iest /
y dopadłszy Opāca Komogella / pod
nim ducha swietego nabrał. Żwano
bracia y mnichy tego Skoty / iż sie w
Skecyi naprzod kupić w iedno pozal /
z ktorymi potym do Francyey przybył.
O czym niżej.

Rok Pāński 581. Zakonu 59.

Roku Pieśetnego ośmbdziesiąte-
go pierwszego wstąpił do Zakonu S.
Grzegorz wrzedy puściwszy zacne
Rzymskie. Już był zbudował y na-
dał sześć Błastorow w Sycylii / si-
domy w Rzymie u S. Andrzeia w do-
mu swoim założył / w ktorym sam sła-
cy iedwabne złożywszy y majątność w
bogim a Zakonnym rozdawszy / iako
dawno pragnął / a do czasu oddkładał

Harcus in
Vitis SS.
1. Dec.

Kolum-
banus
bieguny
Skoty
zbiera.

Skr. 71.
Nov.

S. Grzes-
gorz. do
Zakonu
wstepuje.

Marian. 1.
5. c. 9.

b
Marian-
alb 5. cap.
11.

Monti-
fata Bła-
stor za-
czy w Hi-
spanii.

Leuit. 19.

Tom. 2.
ib. 4. p.
de per-
act.

S. Domno-
lus wiele
Klāstorow
budoic.

Homil. 40.
in Euang.

S. Ro-
mule pán-
ny cnoty.

Św. Ro-
mule pán-
ny cnoty.

habie Zakonny wziął. Czymby się
wzmocnił przy onym wstępie swym
do Zakonu / y przychcił wiecey
do Błaskorn / opisać sam co się roku
tego stało. Biedym wszedł prawi do
Błaskorn była jedná stára mniska
Redempta przy Kościele Panny Mary-
cy tu w Rzymie mieszkająca. Ta by-
ła wżennica oney Herundyny / która
o wielkich cnotach na gorach prene-
styńskich żywo pustelnicy wiedza.
Ta Redempta miała też dwie wżenni-
ce / jednę Romulę / a drugą Ktorelem
ia osobę znał / ale ten imienia niewie-
dział / Ktore ona iako córki w żywocie
onym wychowała. Romula iednak
przechodziła towarzysko swa w wiel-
kich cnotach / Panna wielkiej cierpli-
wości / wielkiego postuśństwa / w
mowie ostrożna / w milczeniu pilna / w
modlitwie nie wstająca. Ale ci kto-
rzy ludźmi doskonałymi się zdają
bydź / w oczach Boskich mają niedo-
skonalskość. Jako rzemieślnik / cu-
dnego co obaczyć y chwalić / iż się na
tym nie zna / ale sam rzemieślnik widzi
czego ięse niedostate / y tym wiecey
wyprawnie. Tak Pan Bog tej
Romule poprawiać ciężki na niepá-
rality przepuścić / iż na łóżku długo le-
żeć nie wiadnąc żadnym członkiem mu-
siata / lecz karanie ono do żadney nie-
cierpliwosci przywieść tej nie mogło /
wtraca członków pomnożyła cnoty / bo
złym gorętsza w modlitwie wrosła /
gdyż też co innego czynić trudno miała.
Anocę iedney zawołała na Redemptę :
podź sam matko / podź / która gdy z
swoia wżennica przybiegła / gdy w
pełnocy przy tej łóżku siedziaty / wiel-
ka z nieba jasność przysła y wszystkie
celle oświeciła / tak iż na nich ciążyło
zbratwało od strachu. Bo słyszący
takoby wielkie wssy wchodziły do Ko-
morki / tak iż się y drzwiżki kłócały /
ale zdmniały prze wielką światłość wi-
dzieć nikogo nie mogły / za ona swia-
tłości wonność niewymowna wderzys-
ła / która wżywiała strachu ich. A po-
cznie Romula Redemptę drżąc ciężce
mówić : nieboy się matko / ięse też
raz nie umieram / y gdy to powtarza-
ła / nieboy się matko / światłość ona
obchodząc po lekku zniknęła : ale won-
ność na całej dwa dni zostala : Czwara

tego potym dnia zawoła mistrzyni
swey Romulę prosić o Błaskwiersty
Sakrament / y przyjąć. Ięse była
od łóżka z drugą wżennicą nieodešla /
a owo przed okienkiem Komorki oney
na dwa chory śpiewania stanały / y znać
było po głosach / iż Psalmy zaczęła
mieszczyna / a odpowiadały dziewice /
przy takiej niebieskiej muzyce Romu-
le S. dusza z ciała wysła / która gdy w
niebo prowadzona była / im chory one
śpiewające wyższej wstępowały / tym
mniej głosu ich słyszeć było / aż nakoniec
czego się stało. Jaka perła była Roma-
la / z gnoim to iest z podłości wbośwa do
Krolerskiego pałacu y ozdobności
wzięta ! Taką tedy rzecz nomra gdy się
rozstawiła wstąpić / došla S. Grze-
gorza y tym wiecey wweślonę z tego
został co na świecie opuścić. A tych
ś. tżi wie Redempty y Romule iest
dorożna pamiątka w Kościele 23.
Lipca. y grob y Panny Marycy na-
wiedzaia nabożnie w Rzymie. A że
się mistrzyni ich Herundo po gorach
tulała / znać mizerna kondycja panień-
skich na on czas Błaskornow / które się
dla wojen rozprosyć pewnie musiały.

Ża ta okłasia tedy wstąpienia do
Błaskorn S. Gregorza spytać czas /
ktorego on był Zakonu y Reguty / po-
niemaj go swoim Benedyktyni czynia.
Odpowiedam / iż nieradby wprowadzić
żaden aby mu z Korony tego drogi kła-
mień albo kleynot wybierano / albo z o-
groda własnego kłaić iaki śliczny wy-
rywano / iednak z pism Grzegorzowych
dowodzi Baronius / a iż onże był z
Reguty S. Ekwicyusa / ktorego wie-
le Błaskornow było po Walery powie-
cie / stał on Walencyusa Opacą z brá-
cia wżiawszy osadził w S. Andrzeja.
y ten go Walencyus obłoki / a nie Va-
lencyaninus który na Łatranie z Kás-
synskimi mnichy mieszkali. Do in-
szy był Walencyus inшы Walencynia-
nus. Był Grzegorz wielkich postow
człowiek / wielkiej czułości w modli-
twach / wielkiego rozmyślenia na pi-
smá ś. choć słabego był zdrowia y zo-
łobła. e. Dość dziwnych rzeczy na-
mowił / napisał / napisał mowi Jan
Dyakon / choć był chory zawse / iż go
pożalować kto czyta listy tego musi.
Tak Bog niektóre światła wiodł drogo

Śmierć
dłówna ś.
Romule.

S. Grze-
gorz kto-
regu był
Zakonu.

Anno. 551

Greg Tu-
ron. l. 10.
hist. c. 1.

In Vita a-
pud Sur.
12. Mar.

S. Ma-
tus Op-
isobit
swiaty

Przypat-
li Św. Ma-
go Ma-
ra wyp-
rośwa-
S. Ben-
dykt.

Smierć
dłwna s.
Romule.

S. Gre-
gorz kto-
tego był
Zakon.

g
Anno. 58.

Greg Tu-
on. 1. 10.
nista. c. 1.

f
n Vita a-
ud Sur.
r. Mar.

S. Mau-
rus Opát
ichodit z
światła.

Przypad-
li Święte
go Mau-
ra wypro-
sował
S. Bene-
dykt.

ta dziwna iż pożytek zdrowi y chorzy czynili. Bo toż o S. Bernacie / Gracjusz / Alarze / Katarzynie Se-
neńskiej czytamy iż pracowali dno ias-
koby zdrowi byli / raz przybyło choro-
by / aby zasługa cierpliwości wrosła /
drugi raz wróciło się zdrowie aby mo-
gli pracować ochotniej. W czym
wielka wierność ku Bogu pokazywali
świeci / gdy mu służyli z taką miłością /
choć ich trapił y frąsował.

Rok Pán. 583. Zakonu 61.

Roku tego przeniosł się do nieba
Błog. Maurus który wspomniawszy
sobie na Proroctwo Oycá Benedykta
pułtrzećią latá niewychodził z Bla-
stora y celle osobna miał gotować się
do śmierci w duchu skruszonym y w
martwieniu większym. Czym pobu-
rzony Czar / raz go z wojskiem zastra-
szył grożąc y spustoszeniem Błastora
iego. O co utrapionego pocieszył zaś
Anioł / mówiąc / iż prawda z wolei
Bożej powiedział Anioł : iakoż tak
pábito / za pięć miesięcy sto śesnaście
umárto bráćiey powietrzem / a zostáto
czterey dwádzieścia. Po których S.
Maurus na cilićm przeb Oltarzem
leżąc / światłości przyiawszy / y Be-
culfá Glorjusowego syná następcę mia-
nowawszy / (gdyż Glorjus we dwana-
ście lat po profesyi światobliwie po-
márt był) przy Vczniách posiedł do
páná 15. Stycznia. Pogrzebiony
po prawey stronie Oltarza gdzie się cu-
dą wielkie dzieła. Oddany jest S.
Benedyktowi gdy miał dwanaście lat /
mieszkał z nim dwádzieścia / a w swym
Błastorze lat czterdzieści y dni czter-
naście. Co wszystko uczyni lat siedm-
dziesiąt y dwa y dni 14. To Gaudius
o chwalebny Wyznawcy / który przy-
danie iż list S. Benedykta który za reli-
quia chował / kazał pogrześć z sobą.
A ten list oddany temu na pierwszym
noclegu po wyiachaniu z Błastoru z
reliquiámí takí był. Weźmi Vczniu
moy ostateczne vpominki Náuźyciela
twego aby oświadczały y długo w
przeymość naszą y obrona były tak
tobie iako towarzysztwu twemu przeci-
wko ziemi wszytkiemu. Za troie
dwádziećią lar / od kadeś Klasztorney

skusił doskonałości / w weście Páná
twego wprowadzony bydl masz / iako
nam Pan wczorá po odcyściu twoim
oznáymić raczył. Opo-wiedam ci też
iż zwłoki vćierpićie w drodze y z tru-
dnościá mieysca dostaniećie : Wszędy
jednak miłosierdzie Boże nad wami
będzie. Zegnam cię szczęśliwy w po-
iechaniu / szczęśliwszy w doiechaniu
masz bydl. Wszytkie się wypełniły te
słowa / wyprobowal swego słuze Bog
rozmańcie / wyprobowanego wziął do
chwały.

Tegoż roku z Błastora wzięto S.
Grzegorzá dla iego godności y dzieł
ności do spraw / y musiał poniewolnie
legácy do Konstantynopola od Ro-
ściotá przyiać. O czym piše do Le-
ándra tymi słowy. Bywa częstokroć
iż łódź nieostrożnie do brzegu przywia-
żána z bezpiecznego portu wodá per-
wie gdy nawalność przypádnie / y iam-
się z przedá w śród morza spraw świeci-
kich obaczył pod pretextem Rościel-
ney potrzeby / pokoy máiac Błastor-
ny nie mocnom go trzymał / a iako
mocno trzymać było / zgubiwszy oba-
czył. Leć co dziwnego Grze-
gorz dokazał to było iż niemogąc w
Błastorze zostáwać / Błastorne z so-
bą woda y ladem wozil / wszedł z ni-
mi ná morzu / ná ziemi / ná pálacu / w
gospodzie swe zabawy Zakonne miał.
Przyezyna iego poselstwa była wińfo-
wać nowo obránemu Cesarzowi Ty-
beryusowi / a pomocy ná Longobáro-
dy żadać / którzy śarpáli kráie Włostie.

Rok Pán. 584. Zakonu 62.

W Tuscy tego czasu slynal S.
Anástazyus Opát Suppentonski. A
ten się w Rzymie vrodził / y pierwszy
był pisárzem Rościotá Rzymskiego /
potym aby wolniej Pánu Bogu służyć /
złożyłszy vřząd z siebie / do Suppen-
toniey przysiedł Profesořa vćzynil / y
tak w cnoty wrost iż po śmierci Opá-
ciey ná iego mieysce zgodnie od brá-
ciey obrány wstapil. Dziwnie przy-
kładno światobliwość / religia / nabo-
żeństwem świecił. A gdy go Bog
wziąć do siebie chciał / głos niebieśki
z stáły wysoki zawięsony nad Bła-
storem

Żółto S.
Grzegorz
z Błasto-
ru oders-
wany jest

O And-
Anástazyus
Opátie.

Greg.
lib. 1. dial.
c. 8.

ktorem słysano Anasazy podzi. Tu dzieł on głos y na siedmi mnichowie go zawołał także / mianniac po imię / niu kądrego / a na chwilkę zamilkłszy / zawołał osmego też brata. Te głosy wysłuch Konwent słysząc czekał śmierci onych powołanych. A przedko po tym zasnął Anasazy z innymi którzy z nieba wzywani byli: Za którymi y osłmy poszedł. Ale gdy Anasazyusko / nąć miał / dziwna się rzecz stała. Albowiem brat jeden / który też rozwiązania pragnął / do nog Opata swego przypadłszy z płaczem prosił / aby mu nie dopuszczał siedmi dni daley żyć / po sobie / obowieszniać go na te / do ktorego drogo miał: Tak y on na dzień naznaczyony godnym się stał tey łaski za przyczyną S. Anasazego. Wspomina Kościół 11. Sreżnia Opata tego S. y towarzysze jego / których był Bł. stor niedaleko gory Soraktu / teraz tylko sam Kościół stoi / mowi Baronius.

A takowymie z nieba poselskwy / y rozlicznym zjawieniem / co innego czynił Bog / jedno jako mlekiem iakim posilał Zakonna wstająca doskonałość / aby się tym mocniej wgrontowała y wkorzeniła / na takie pokrzepienia.

Dziwne rzeczy wielom zjawione / dla pożytku ludzkiego około tych czasów wypisuje S. Grzegorz / aby bez obmyśławania żywota przyszłego nie żyli ludzie. Wrodzony żołnierz jeden Stefan / na czas bez dusze leżąc / widział w zachwyceniu most / pod którym smrodliwa jezioro mgie puszczało. Na tym moście proba była iż niesprawiedliwi spadali w metne jezioro / a sprawiedliwi szli na brzeg drugi przechodzili. Kiedy zaś światłość wdzieczna y kray piękny był / taki dające kwiecie wonności wielkiej / ktorey syćci ludzie tamże w bieli schadzający byli / widział a dom budowano z cegiel szczyroślonych komus / ktore podawały pilnie rozmaici / dziatki / dziewczęta / starzy / młodzi.

Wstąpił też poble nas Denodabie nabożny mąż / który rabiąc zwykt był trzewiki / o którym drugi obławienie widział / iż mu dom złoty budowano / ale budowniczy tego w Sobocie tylko robili. Inquirniac tedy subtelno w

żywot tego dośled / iż zarobki swe ktore przez tydzień zebrał / rozdawał w Sobocie ubogim. Rozumieyże mowi S. Doktor iż z iakimże fabryki te rosta / a którym miłosierdzie czynimy ci so ochotnicy y robotnicy nasi / iakoż y pisano S. mowi / Miłosierdzie będzie budowane w niebie: A na innym miejscu: Spróbujcie ogień kądrego roboty / kto na tym fundamencie Słota / Srebro / kamienie drogite / drwa / siano / słoma / buduje / dzień pański okaże / życie opus zostanie / zapłata weźmie.

Rok Pán. 585. Zakonu 63.

Do tego czasu przynależ / co dzieje się S. Ebrulfa wyznawca maia iż Bł. storow pietnaście męskich / białogłowych / przez ludzkie maistne prośbony postawił. Od dworu ten Brola Granckiego do Zakonu poszedł: Czyniąc albowiem raz Ewangelia one. Kto chce pość za mna niech zaprzy samego siebie / weźmie krzyż swoy / a poydźcie za mna / dać dobrą ubogim a żona mni / skom / y poszedł w puszcza / na ktorey doskonałych bardo wznioło o pustora tysiąca zebrał / którzy gdy się smęcił / przy śmierci tego mowił / niech zgodą y miłość między wami będzie / a nikt was nie rozewie. Umart z wesola y Anyelsta twarza 19. Grudnia Roku 590. Miał ślub dwakroć do roku na Goby y w Wielki Czwartek dawać stałalerow między ubogie / oprocz innych ktore przemogł iakimże.

Rok Pán. 587. Zakonu 65.

Tych lat zaś tamże we Francyi nie dobre się rzeczy djać poczęły. Chilperik Brol / ktorego Teronem y Herodem zowie Turoneński / w dobra Kościołom odcymował / mawiając. Aco w starbie naszym puskli / do Kościołom się przeniosły bogactwa / a te mowiac wiele testamentow psował / ktore Kościołom odkazywały. Wy myślał też nowe pany na podobanie / o lada przyczyna wylupić oży kazał. W ten czas Lupencius Opát był ściety y w rzeka z kamieniami w wor włożonym utopiony. A gdy ciato pasterze znali / laższy niewiedzieli czy aby było / orzel wor z głowa wyciągnął ze dna na brzeg

In notis
Martyr.

Lib. 4.
Dial. cap.
36.

Jakże by
dowanie
niebte
stich gma
how.

Dom sta
ty iakim
znika te
dnego.

Psal. 88.

1. Cor. 3.

S. Ebrul
fus 15.
Blasto
row zakt
da.

Matt. 16

Greg. 1. 6.
cap. 46.

Kto wy
djera Ko
ściołom
kero last
y Herod.

Martyrol.
5. Septem

Greg. 1.
Dial.

S. So
nus cie
nimie
onal S
Bened
ta.

Regin
Coeli

brzeg / y pochowali ono ciało / gdzie
świątłość widano y chorzy pościechy
odnosili. A Brol Tyran zabity jest kła-
ta rana y w wielkich mękach widziany
po śmierci.

Rok Pański 590. Zakonu 68.

Ten rok pamiętny w Kalendarzu
y podniesieniem na Tron Papiejski nie-
oszacowanego mejza Grzegorza wiel-
kiego / który przymuszony on vrząd
przyiać z wyzłzey Stolicy iasney
swiat roświecił. Godnym sie tak
wielkiej dostojności stał / cnym żywo-
tem / wielką nauką / wielką rzeczą wi-
domością : okrasili go Zakonne oby-
czaje / wzgarda swiata / miłosierdzie
na ubogich / żarliwość cci Bożej / y
inne z cnot posłagi ktore przystaly nie-
tylo Zakonnikowi / Kaptanowi / lecz
Wzrostowemu Biskupowi. Zaczyn
nań wszyscy oczy obroćili / zwłaszcza i
morowe powietrze vderzyło tak cie-
żkie / iż sie zdaly strzaly z nieba padać
y ludzi zabijać / głod nastąpił y trzęcia
plaga wojna. A czwarta wichry y
burze takie / obkrotorych Kościoły w
Rzymie wpadały. Przeszło to mo-
rowe powietrze do Hiszpanii / y do
Francyi / ale Rzym naywiecej miał
vtrapienie. Wszystkie te rzeczy iuż był
dawno wyprorokował S. Benedykt /
gdy do Sabina Biskupa / ktory go na-
wiedzał na Basyntie często / mówił
Rzym od Pogan zburzon nie będzie /
ale od wichrow / y gromow / y trzęsie-
nia ziemi sam w sobie zniszcze / ktore
proroctwa iż sie zysciły na oko widzi-
my / pátzrac na mury rozwalone / do-
my wywroczone / Kościoły zepsowane
y inne ruiny. To S. Grzegorz / kto-
ry nie tak na Stolicę / iako na todz na-
wainościąmi okrażona wstąpił / y gdy
mu wińbowali inni / sobie nie wińbo-
wał / acz sie z weselacymi weselić mu-
siał. Nakazał tedy procesyie y litanie /
w ktore choć osmdziesiąt ludzi legło od
powietrza / nie przesłał do lubu mo-
wić Kaptā wielki aby nie przestawali
modlitwy. A tak trzeciego dnia gdy z
obrazem Mārki Bożej sli / Anyolā
widziano mież do pochow klādacego /
y słyszano on kántyk wesoly od chorow
Anyelskich śpiewający. Regina celi

latare t Alleluia. Quia quem meruisti
portare t Alleluia Resurrexit sicut di-
xit t Alleluia. A Grzegorz S. przy-
dał t Ora pro nobis Deum t Alleluia.
Tak vbiłagał gniew Boży modlitwa
S. Grzegorz za przyczyna Nasziet-
szej panny.

W to powietrze w Portuenńskiego
miasta Błastorze Mellitus młodo ale
dzwonie i resty y pokorny Zakonnik za-
chorzał / Felix Biskup tamczyny na-
wiedził go vpeminając aby sie śmierci
niebał / y mozeć iestże przedłużyć zdro-
wia miłosierdzie Boże. A on odpo-
wiedział. Już moy czas przyszedł / v-
kazał mi regestr młodymniec ieden y ka-
zał mi czytać y czytalem starymi litery
spisanych tych wszystkich / ktorzy chę-
nie Wielkanoc ochrzcił / tam tam pier-
wszy iest y ponre tej pierwy a drugy za-
mna. A tak padło.

O tychże ciásiech Betaryi y Xiaz-
ze tego Państwa Tendo nawroceny
do wiary przez S. Ruperta Biskupa
wygnanego z Francyi / Kościoły y
Błastory sławiać poczęła. Tam Ru-
pertus zostawszy piurwym Salcbur-
genkim Pasterzem Katedre postawił /
y w tymże mieście Błastor pod imie-
niem Mārki Chrystusowej dla siostry
albo wneczki swojej S. Krentudy z-
łaski y nadania tegoż Tendonā Xiaz-
cia zalożył / synela niezliczonymi cnoty
tā Pannā / ktorey pamiatka 30. Czer-
ca mowi Trytemius. A dziecie S.
Rupertā dokładaia iż bierżawy Pań-
skie to Xiaze te Błastorowi nadało.

Rok Pański 591. Zakonu 69.

Grzegorz S. iak bystry orzeł na
wszystkie strony pátzrac potrzeby przy-
watne y publiczne wszystkich opátro-
wał. Antemiusowi swemu w Rām-
pani przykazał / aby słuzebnikom Bo-
żym w Toliu mieśkaiacym niedostā-
tek cierpiacym / Paulinowi także Kā-
planowi Błastoru S. Erasmā / y
dwieinā Zakonnym w Kościółku S.
Archányolā słuzacym iakmżne nāznā-
czona dawał. A wielom innym od-
Totyle złupionym pieniadze y żywność
nāznaczył t To prywatne obmyślanie
iego. Powstechne zaś o Kściot in-
dziej pisa. Na Zakony osobliwie S.

Papież.

Mellito
młody
młody lec
pokorny.

Botarom
nawroce-
nie.

Sur. 27.
Mart.

S. Kren-
truda Xiaz-
ni.

Lib. 3. de
Viris ill.
Ord. cap.
206.

S. Grze-
gorz za-
władowa-
nie o Bła-
stora.

v
Martyrol.
5. Septem.

Greg. 1. 2.
Dial.

S. Sabi-
nus często
nawle-
dzał S.
Benedyk-
ta.

Regina
Celi.

Psalm. 89.

1. Cor. 3.

S. Ebrul-
lus 15.
Błasto-
row za-
kła-
da.

Matt. 16.

m
Greg. 1. 6.
cap. 46.

Kto wy-
dziera z
stolom
kero iest
y Herod.

Venancius
us mnich
sluby zla
mal.

Ep. 39.

Ar. Ap. 5.

Reformu
le Grze
gorz S.
zakony

Ep. 49.
50.

67.

b 38. 39.

Ep. 67.

Papież oko miał. Osłabiał był ten
stan prze wojny / Błaskory bez osob
omierali pustkami stolar / Zakonni się
włożyli Apostatami zostali. Tak
wych tedy zbiegow nieomieszkali czas
fać. Był między nimi Venancius nie
iaki zacny niegdy na świecie człowiek
Kancelarz Włoski / ten łone pogrzeb
szy wstąpił był do Zakonu y zaś wysta
pił. Okazuje mu tedy niesczęście tego
gdy w liście piśe. x W iakimś był
habeć pomniś / a na coś teraz przy
szedł widziś / wważ grzech ten poki
czas maś / poki możesz sadu przelekn
się przyszłego. Ananiasz pieniądze
ślubił Bogu / a porym ie z nowu za ra
da Szatańska skrył / lecz czym iest po
karany wiesz / leżeli tedy on zasłużył
nagła śmierć / który dąrowane grosze
skrył / wważay na iaki hak przyidzieś /
ktoryś nie grosze / ale siebie samego raz
się poświęciłszy Bogu w kapie Za
konney wydął / obacz co zasłużył kto
ry się posłubił / a wnet świeckimi zo
dościami wwikłany skłamał co ślubił.

Tegoż czasu wyćisnety wojny y
niepokój iż do Błaskorow wciąłali lu
dzie z łonmi y z dziećmi / na wyspy mia
nowicie Orstano y Palmary / gdzie
gdy pospolu z meżami białogłowy mie
skali wiele niegodnych rzeczy podziato
sie / postat tam S. Grzegorz Antemi
uszą Subdyakoną / aby ten nierząd
zniost. A Gorgonia y Korsyka wys
py reformować zlecił Orosynowi O
patowi. a Do Syccilii też y do Kama
panii gdzie się Zakonni żenić smieli /
aby porzucili niewiasty wiele pisat / b
kazał też Orosynowi zmurować Bła
skor na Ostrowie Korsyce na miejscu
bardzo obronnym. Z każdej miary ob
myślałat pokoy Zakonnych / żeby ich
nie rozrywały Ekonomie y gospodar
stwa postanowił / c aby świeckie wiera
ne a bągne osoby zawiadowały fol
warkami ich za mytem pewnym w ko
rych zaś Błaskorach nadze widział
tamtam mużny posyłał.

Tegoż roku Biskupem inż był Hi
spanńskim Leander / który wielka przy
iażń z S. Grzegorzem miał w Kon
stancynopolu będąc obay / ktorey przy
iażni ani dawność / ani obległość miey
scą nierozzerwata. Wymogi ten Le
ander iż S. Grzegorz wielom bractey

czytał y przekładał Księgi Jobowe /
miał przed Papieństwem swoim a po
tym ie temuż Leandrowi przypisał y
do Hiszpanii posłał. Był S. Le
ander iako świadek S. Grzegorz wiel
ka podpora Katołikow między Arya
ny frogimi / ktorych też wielu od Arya
nstwa nawrocił / y owsem narod wszy
tek Wysygotow od tey niebożności.
Krolewić Hermingildus z iego nąpo
minania ściecnie meczęństwo od Oy
ca podiał / a z Błaskorą y z Zakonu S.
Benedykta iako chce Trytemius a na
Biskupstwo wzięty był. Temu tedy
roku tego Pallius Arcybiskupi przez
Cyraka Opata posłał S. Grzegorz.
Powiadaia Hiszpanii y rzeżany z drze
wów obraz B. Maryey Panny Leán
drowi od S. Grzegorza w tenże czas
przyniesli który teraz w wielkiej cze
i jest iako cudowny po znalezieniu go n
iebney iannie.

Rok Pań. 592. Zakonu 70.

Roku tego s. Kolumbanus c sa
motrznast do Francyi gdzie wiara s.
wojnami wielkimi y nieobalstwem Bi
skupim niszczat / przybył / będąc do te
go nadchniony od Duchą s. aby poku
te y umartwienie przepowiadał. Mie
dzy onymi towarzyszymi była wielka
miłość y pokora / co rzekł ieden to wszy
scy / była w nich iedna wola y iedne
serce / trzeźwość / cichość / we wszy
kich iednaka / lenistwem wszyscy si
brzydili / saden nie swego nie miał / o
brzązali iaka zasiał wnet sie cierpli
wością uspokoił. A gdy przyszli do
Krola Sigeberta / spodobali sie mu
bardzo / y niechciał ich z swej ziemi pu
ścić / prosiłaby sobie obrali miejsce
iakoż obrali na Bogomyślność swou
Wosagus puszcza / tedy ziółki y skorka
miz drzew żyli. A gdy weznioł K
olumbanowi przybywało / zatóżył Bła
skor wielki Luxorium / zamki star
pogańskie a puste na to obroczniwy /
spisał też regule madra y ostrożna / do
ktorey się wielkich stanow ludzie wbie
gali. Z iego Reguly znakomiczy świe
ci byli Eustazjus / Attalus / Chanal
dus / Walbertus / Gaweł / Othmarus
Jonas / Deikolus / Waleritus / Wan
dalinus / Kolumbinus / Silibertus /

Rom^a

S. Leán
der wielki
cłowiek
w Zakon
ie.

Lib. 2. de
Viris ill.
Ord. c. 9.
& 1. 3. c.
28.

Sur. 21.
Nou.

S. Ko
lumban
us Bła
skorowy
kłada.

Swięci z
iego Zako
nu.

S. Leán
der wielki
cłowiek
w Zakon
ie.

Lib. 2. de
Viris ill.
Ord. c. 9.
& 1. 3. c.
28.

Sur. 21.
Nou.

S. Ko
lumban
us Bła
skorowy
kłada.

Swięci z
iego Zako
nu.

Románus / Agilus / Achádus / Valerius / Chilennus / Abo / Amatus / Opáci / Bertarius mezenik / (inny ob tegoż imienia Opáta Káseyneńskie go mezenika także) y Pánny zacne mátki wiela dzievic / Sára albo Burgundoforá / Austrebertá / Sálábergá / Wiberadá / Ktorych święte á przytá, dne cnoty możemy ná swych mieyscach przytáczáć / iż y godne wieczney pámiatki sá / y w ich Klastory Regula zá czásem s. Benedikta Oycá wprowadzona jest / iáko sie niżej okaże.

Około tegoż czásu téż przybył do Fráncyi s. Amándus / o Którym częsta niżej wzmianká bedzie. Bo gdy go chciał Serenus Ociec gwałtem wziáć z Klastorá ntehcac áby był mnichem / zbieżal z wyspy Ogi do Biturik do s. Austregizylá / táń żył iáko pustelnik piętnásćie lat w cylicyum chodząc / z chleba iezmiennego á wody content. Był cudowny záraz z mlodu / bo w sá gdy go raz po wyspie gonit zábil Krzyżem s. Dostał predko sławne go wzná Bawoná / á ten był syn Hrábie Házbánństiego Agilulfa / y dáie znáć historyá iż tego Bawoná ochrzcił y obłók s. Amándus / gdy mówi : Bawo dáł przytáć z siebie iáko wielbiáć złożywszy gárby może wniść przez vcho igielne h y bogacz oćizáły wziáć piorá á láráć iáko gołębicá / bo v swiárá wielki będąc / máłym dla Chrystusa zostal / herby mántyka pokrył Zakonná pod s. Amándem Oycę swym duchownym / á podwáćróć Oycem gdyż go y ochrzcił y do Zakonu przyiáć.

Tegoż roku w Kázaniu do ludu przitoczył on historyá Grzegorz s. powie dáł mi práwi / Epifáninus rodź z Isauryey cud / Ktory sie stáć w bliskiey Liéónij. Iż w tey ziemicy nieiáki Mártyryns bázno wielebnego żywotá był Zakonnik / Ktory z swego Klastorá do drugiego Ktory w poruczeniu miał idac znáć ná drodze tředowátého iednego / Ktory był ránami y wrzody skárádnymi gesto ospecony / á on wstáć ná drodze / dość niemogąc do swey gospody / powie dáć iż iá miał táń tedy bylá drogá Mártyrynsowi ; máż tedy Bóży zmiłowawşy sie náń onym mizerákiem plásć z siebie zdiawşy ná zie

mi rozestáć y weń włożywşy chorego ná sie powziáć. Agdy sie do fortý Klastorney przybliżáć / Ociec duchowny onego Konwentu wóláć głosem poćáć / Biećcie copędzey otworćcie wrotá / bráć Mártyryusz idźcie Páná niosáć. A gdy w forte wśedi Mártyryusz záraz zniknát on tředowátý poćázawşy iż był Odkupiciel Chrystus Iesus / y ku niebu idac zéł / Mártyryus się mnić nie záprzáł ná ziemi / iá się ciebie nie záprę ná niebie. Tedy powie dáć Mártyryus / iż gdy go nioś / ciężarniego nie wóul. To Kázanie o Mártyryusie / tednák wiedzieć iż tegoż imienia był drugi s. Mártyryus mnich s. Equicynsá / Ktorego pámiatká 23. Styczná.

Wyćiągáć téż po Zakonnych wiecy Grzegorz s. niżej po święckich / wskázáć sie Euzebi Opát / iż nteco wćierpiáć od Biskupá. Odpisáć mu Niemáć w práwdzie tego co vczynit czynić / áleś ty miał koniecznie z pokorą wyćierpieć / y gdy cie iednák z dziećká zábiećć / á iżes táń niepostápił sobie pláćć nam widzę potrzebá. boć nie ciężká rzecz vpokorzyć się tym Ktorzy nas szánuia / vczyni to káždy świećki człowiek / á my iáki wiedzím żywor / Ktorzy poniżyć się Oycom swym niecheemy & Pilne oko miał y ná to / áby Przelożeni światobliwicy byli. Piśe do Janá Opátá iáko sie Stárşy má spráwováć. Często práwi z Klastorá niewychodz / spráwy twe prokurátorom zleć / á sám czítánie pilnj báć / o pielgrzymách wiedz / ile zmożesz v bogum day.

Rok Pán. 593. Zakonu 71.

Około roku tego pomárt święto bliwy Opát Márkulfus k pirwszego dñiá Mátiá / Ktory Bázno dzieia Konstáncyńskim będąc miał vpomnienie Anyelskie áby Krolá Childebertá prośit o mieysce Ktore zowa Nántus iákoż Krol y Krolowa Vlerogodá / moc Bóża w nim poznawşy / gdyż go Opátá ni wśedzie wydawáli ; bárowáć mu y náńco wiecey / gđie on z Baryulfem y Domárdem Zakonná bráćia Klastor postáwił / y z niego drugie rośkrzewil / gdy mu Bápłan Romárdus przybył

D

ewiát

Zakonnik
wicecy po
winten
niż święce
kt człow
wieć.

Przelożeni
ni święto
bliwşy
być má
to.

Dziele s.
Márkul
fá.

Sur. 7.
Tom.

Trit. 1. 2.
de Viris ill.
Ord. c. 53

S. Leán
der wielk
człowiek
w Zakon
nie.

Lib. 2. de
Viris ill.
Ord. c. 9.
& 1. 3. c.
28.

Sur. 21.
Nou.

S. Wo
lumbá
us Klastor
fácláda.

Święt 3
iego Zakon
nu.

S. Amánd
us do
ścácyey
zábiegi.

Sur. 6.
Febr.

Allowt
nus Bá
wo vceń
Amándá
s.
1. Oa.

h
Jan. 19.

O Már
tyryusie
Christusa
ná sobie
ntosacym
historya.

Hom. 39.

świąt pośegnamy. Trafiło się iż na wyspie Agnus gdzie przemieszkawali trzy tysiące Saxonów wpadło na rozbój / a garść była obywatelów miała / tedy za modlitwy S. Markulfa wszyscy nie zwyciężyli / a Pan onej wyspy z nim się rozdzielił państwem potowice mu wstąpiwszy Insulę / zaczął y tam święty Kaptan zbudował Klasztor bractwa niektora starannie Bogu służąca przywiozłszy. pochowani jest w piwnym Klasztorze Natus z Karyulfem y Domardem / a w lat sześćdziesiąt y coś Vernusinus Opát prosił Biskupa Audena aby jego ciało przetransportował / tedy miejsce zgromadził dla tego reliquij. Także wznosił o wielkich przydobyciach ciała z grobu cudach.

Rokir tegoż pośle wielka iako Kościotowi ten Zakonowi wznosił wielki Grzegorz Dialogi co jest historye żyjących wieku swego świętych opisywłszy / gdyż w nich S. Oycę Benedykta / y innych wiecznie wstawil / w czym wielka pilność czynil / Biskupow albo przez list / albo obecnym perorac. A o sprawach S. Benedykta sprawę wziął od Laterańskich Oyców. Napisał że nie o wszystkich sprawach jego wiadomość mam / ale co mi Honoratus Opát oznaymił. Ten Benedykt Greckie przelożył po stu lat Zacharyasz papież. Językiem Grecy tymi słowami w Menologio swoim Benedykta S. wspominał i Czternastego dnia Marca Świętego Oycę naszego Benedykta wiela Klasztorów Oycę zawołanego / pobożnictwem / y mnogimi cud y sławnego. Zakonnikom służył tegoż roku S. Grzegorz. Jan Kardiniał Themas Agrypinas fundował y nadsiał na Zakonniku Klasztor / o czym napisałszy testament zmarł / powietrzem: Grzegorz S. equewuiac testament odmienil go / na Panny Klasztor on obrocil dawłszy Xienia Donsa Staiša. Wtedyś Włopolitańskiemu Biskupowi poświęcił Klasztor Gracyosi Xieney kazał / postanowił aby młode Xienie / nie były ale sześćdziesiąt lat mające / a teraz z Concilio um Trydenc. czterdzięci lat ma mieć Xieni i m Chrzczalnice z Kościotowomniśkich zniósł / aby iakiey do święca

1 Bar. in
Ann. Eccl.

m
Sels. 27
cap.

lich okazyey nie mieli i Dzieweczka w niewoli bedaca ktora mniska bydy pragnęła wykupić Kościelnymi pieniadzami kazał i Wiktora Biskupa Pánozanitáńskiego skrośował że o Zakonnicach starania nie miał / których sam roku tego trzy tysiące w Rzymie żywił / a iż była ciężka zima naładu na ich posciolki niejąłował / ich nabożeństwo obrone Rzymu od Longobardow przypisował i ich miestkama pilnym zamienieniem warować kazał.

Rok Chrystusow 595. Zako: 73.

Wstąpił ten rok na poście nie było rozproszoney oney z Kaseynu trzodzie / lecz wszystkim Klasztorom Wielebnego Oycę Benedykta / którego Regule nieba przez lat siedmndziesiąt wznosił / nymy cud y potwierdzona / Ezechiel postolista tego roku n. d. p. r. Wiedząc albowiem Wł. papież iż Bog dał na przykład Benedykta S. wszystkim mnichom których on z taką wielnością chciał mieć y widzieć w dośkonalsości trwające / deklarował za przyiaty y Konfirmowany ten Zakon na Concilio Rzymskim onymi krocis klada przy Regule słowy.

Ja Grzegorz Świętego Rzymskiego Kościoła Biskup / napisałem żywot Błogosławionego Benedykta / y przeczytałem Regulę / ktora ten Święty reka własna spisał. Pochwalilem ię / y potwierdziłem na świętym Synodzie / y aby ię po króciach rożnych we Włoszech / y gdziekolwiek jest Łaciński język pilnie chowali / ktorzykolwiek nawrocenie swe pod nią zacząć będą / przykazałem aż do skończenia świata. Odprawował się ten Synod 5. Lipca albo Czerwca / gdyż w łacińskich exemplarzach śladna omyłka jedna litera luli i lunt / na którym Synodzie podpisało Biskupow dwadzieścia y dwaj / Kardiniałow trzynaście czterech. Tamże ustanowiono śosy Kanon / aby do Zakonu wstępniacy probowany byli piwoy w święckim swym wbiere. Co się tynie Konfirmowanej Regule przyznawa ię tenże S. Grzegorz na innym miejscu o światobliwa będnosć albo ośobliwa rofiro

Trzy ty
stace mni
sek w
Rzymie.

Reguly
S. Ben
dyktu con
firmacya.

Ann. Eccl.
Bar.

Lib. 2. Dia.

rostopność. Zaleca ta też niepomina-
lu iż od rozmaitych Zakonów przytę-
ta jest / iako intencya Chrystusowa napi-
sana y sumnienia nietrudniaca / od
Skotów / Kartuzów / Celestynów /
Bambaldów / Cysterceńskich / Gran-
dymontensów / Oliwetanów / Sylue-
stryków / S. Pawła Eremitów / y
Humiliatów p. Oyców te też Jezni-
ści z nię Konstytucyi mają. Tak ten
Ociec nie tylo sobie służył / lecz pożyte-
czny był / zbawieniu tak wielu dusz. W
wielkiej też wadze na Conciliach by-
wał / kora czytano gdy się o rzeczy
Zakonne Oyców dokładano. Przy-
dać y to / iż inne Reguly Biskupi po-
swych Dyocęzjach Confirmowali do-
tąd / a te nayprzeważnie Stolica A-
postolska. Pisali na Regule S. Bene-
dykta wielcy ludzie / Bernad Opát
Bassynelski / Jan profes Bástelle-
ski / Smaragdus / Turrekremata Bár-
dynat na prośbę Arseniusa Opátá Glo-
renckiego / który wykład mamy po pol-
sku y Trytemius / który mówi iż trzy-
kroć do roku czytana Regula bydy ma-
y że nie nieznośnego nie ma / gdyż słaby
wygadza / a iestli się komu ostróżda ma
wiedzieć iż jest droga do nieba do wiel-
kiego wesela / a ciążna iest droga która
prowadzi do Kału.

Rok Pań. 596. Zakonu 74.

Benedyktyni w swej profesyi w-
mocnieni nadaremno łaski Bęzy nie-
przyjęli / tudzież za błogosławień-
stwem Apostolskim posługe sprawili
Apostolska. Albowiem gdy roku te-
go Grzegorz S. Anglia ciemna na on-
czas Ewangelia oświecić / wezwać do
wiary / powołać do łaski Bożej wmy-
ślił / światobliwsze osoby od bołu swe-
go y z Zakonu S. Benedykta na on-
expedycya obrat. Miał sam wielka
chuć tesze za Pelagiusa Papieża do-
tey roboty / ale go Rzymianie puścić
niechcieli. Odawaly mu się też pir-
wiaszkiego narodu / miłoby kora ob-
kupował a rozdawał po Klastorach
na ćwiczenie mówiac / iż ci Anglowie
bada Anyolowie / bo się chrzcili a po-
chrzceni miedzy Zakonnymi żywot An-
yelski prowadzili. Ci tedy iako An-

gla pozyskali / z Wielebnego Będy be-
dziem mieli nadozobne wieku następui-
cego relacye.

Tegoż Roku żył w Neapolu S. A-
gnellus z wżciwych rodziców wrodzo-
ny / którzy niemając potomstwa / w-
prosil go y matki Chrystusowej mo-
dlitwami : a w lata y cnoty rostał /
przeciwiany osobliwie w naukach ro-
tu piewastego chwycił się Zakonu /
postawiofsy bowiem w iastini Bapli-
ce / tam Bogu służył nabożnie / do
śmierci rodziców / z których mającno-
ści spital postawił y chorym tam pil-
nie uslugował. Raz się przydało iż
iedne / z tych kłopoty ktorými żywione
chorych w spitalu porwał swowolny
ieden / który sforsowany od swietego
mowiacego / iesliż potrzebny estowieł
nie żyjący z swego potu / potapienie ma-
iałie pokaranie tych będy ktorzy po-
rzebnym a głodnym pokarm biora e
Smiał pieścić wderzyć swietego / ale
należy miast pokarany na rekach y na
oczach olał / modlac się iednak S. A-
gnellus zlezył go gdy wine swa wy-
znał. A gdy na sława tego gromá-
dno wżniow przychodziło do niego / w-
cieli przed sława w gory wysokie do
Sámmiow : y chwile niewiadomy ży-
wił się łasem. Stamtąd za napom-
nieniem niebieskiem wrócić się musiał
do opieki pirowego swego spitala y
nauzać słowá Bożego. Co gdy nies-
prześcaynie czynił / wżyniony iest ponie-
wolnie Opátem w Klastorze Afry-
kańskim blisko miasta / w ktorým Kla-
storse Gaudyosus Biskup y inni z Af-
ryki wyrzuceni Biskupi żyli Zakonnie /
a máto przedtem wzdrowił ślepego y
sfurzonego na cie. Gdy tedy kilas
lat nad onym Konwentem pod Regu-
la S. Benedykta kora chować pilnie
swotych nauczył przeżył lat mając sześć-
dziesiąt y ieden / odprawiwszy Msa s.
w dzień s. Lucyey / y kładzeniem rak
ślepego oświeciwszy 14. Grudnia wy-
szedł z ciała. Na iego pogrzeb czę-
rech Biskupow zwolałszy Błogosła-
wiony Fortunatus Neapolitański w
Kościółce Máryey Panny / który po-
tym Kościołem S. Agnella przezwá-
no / ciało roskośnie pachnace pogrzebił.

D 2

ktory

O Agnel-
lu Opátie
wiele cu-
dow sta-
wonym.

Ex Paulo
Regio lib.
2. de Episc.
Neapol.

p Trist.
Lib. 1. c.
5. de Viris
ill. Ord.

q Azor.
Ktorzy
władcy
asalt na
Regule s.
Benedy-
kta.

r Trist.
Lib. 2. c.
130. de Vi-
ris ill. Ord.
idem ibid.
cap. 135.

Benedy-
ktyni wy-
stąpi do
Angley z
Rzymu.

Tasy ty
stace mni
Beł to
Rzymie.

Reguly
S. Benedy-
kta.

n
Ann. Eccl.
Bar.

Lib. 2. Dia.

ktory grob niezliczonymi cudami sy-
nie. Był widany mianowicie na po-
wietrzu z Krzyżem broniący od nie-
przyjaciela miasta.

Ażesmy w Neapolu w którym ile
płacow tyle niemal Kościołow / ci
ktorzy tam byli referia / i kłkta Ala-
storow ma Benedyktyńskich męskich
y panteńskich : Samych panteńskich
żtery : O ich początkach co ma Ba-
ronius. : Zieby kracie Greckie pogani-
stwo nadziejało / co barzo często Sa-
raceni czynili / Bakonne pantienci boiać
sie o swo cyskość wcieli do Rzymu
iako do bezpiecznego miejsca iedne /
drugie do Neapolim portownego mia-
sta : Owe ktore sie do Rzymu prze-
niosły ciasto S. Grzegorza Nazywa-
skiego Doktorą Kościelnego z soba
przywiozły ; a tamte głowe S. Grze-
gorza Biskupa Ormiańskiego przyie-
tym wdziczenie pobudowano Kościo-
ły y w nich po Grecku śpiewały co-
dzien / żyjąc pod S. Bazylego Regu-
ła / y do niey obtożac panny / aż na-
koniec zdalo sie aby po łacinie odpra-
wowały służbę Boga / y łacińska Re-
gula trzymały / ktore sie w łacińskich
stronach porodziły. Tak przyieły S.
Benedykta Reguły y Neapolitancki y
Rzymiancki in Campo Martio.

Rok Pán. 597. Zakonu 75.

Tego Roku Augustynus / y Mel-
licus / Opáci ze czterdziesta towarzy-
stw od S. Grzegorza posłani do An-
gley przybyli : Wali sie wprzód y
ermowić z soba bedoc inż we Francyi
poszli / iż ięzyka nieumieiac sli do ták
dzikiego narodu / y wysłali náząd Au-
gustyná / aby one drogę Papiesowi od-
radził. Ale on meźnie konać co poče-
li / Boskiej rece dusić / ná wieczna za-
plátę o zbawienie ludzkie cyniacym
pátrzyć także / lepiej prawi było dobrej
rzeczy niepoczynać / niż zacząwszy
náząd cáś / niech was ięzyki ludzkie /
ni trudny przystęp nietrwoży / stársze-
mu ktoregom dał za głowę Augustyna
nowi posłusni bodźcie / Wszchemoc-
ny Panniech was lasko swo broni / a
pożytek prac wálszych niech ogladam
w niebie. Wrociwszy sie tedy Augus-

styn wmoctni słowy Grzegorzowymi
braćcia / y nábrawşy ciamażow ze
Francyey do Angley przebył. y Bros-
lem tam był Ebylbertus Pogánin / acz
żone miał Chrześciańko Berta ze Fran-
cyey / ktoremu gdy sie Augustyn opo-
wiedział / iż do niego miał poselstwo
Chrystusowe y Chrystusowego namies-
nika / w polu one^o poselstwa szukał /
obawiając sie w domu iakiego od nich
oczarowania y za tym oszukańia. Oni
Krzyż zachorągiew / a obraz Jba-
wicielow malowany niesłoc / y Licá-
nie śpiewać do Broła przyšli / Ru-
chat Brole co mówili / y odpowiedział /
plekne sa prawi słowa y obietnice ktore
przynosić / lecz iś sa nowe y nieperwe-
zejwolić ná nie niemoge. Jednak iś
nam dobrego żyćcie mieścaycie z ná-
mi / przykrzyć sie wam niebedziemy :
opátrzym żywności / dopusćim pod-
banych do Wiary przywodzić / a Doro-
wne miasto ná pomieścianie názná-
czamy / do ktorego z Krzyżem y obra-
zem wchodzac tak śpiewali / pro-
sim cię Pánie dla wśzykiego miłosier-
dzia twego oddal gniew twoy od mia-
sta twego bosmy zgrzeszyli. Alleluia.
W Dorowernie wśędşy / Modliwy /
Posty / Śpiewania / Kazania / w Ko-
ściółku S. Márdina / ktory tam był z
starobawná wślawicznie obprawować
wiele z Pogánstwá / mieżdy nimi Bro-
lá ich Chrystusowi pozyskali. Dziesiec
tyściecy lieżono tych ktorzy sie w dzień
Narodzenia Pánńskiego ochrzćili ro-
ku tego.

Rok Pánski 598. Zakonu 76.

Reformniac corok lepiej Błasto-
ry S. Grzegorz tego roku wgrontó-
wat / aby profesowi żadnemu cynić
wolno niebyło Testamentu / gdyżby w
cym włascyzna była / grzech ciężki mie-
dzy Zakonnymi ktorzy przysięgli nie
mieć swego własnego / chyba w pospo-
litości. Zaczym Własność w nich iest
zarazá y zgnabá gotowa / Profesoya
światochracka / zdradziecka obietnica.
Już znáć miały gasy one złote w sta-
rych Błastorách / gdytá przekleta pry-
wacá miejsce niemiatá żadnego. Dla

ktorey

Beda hist.
ger. Angl.
lib. 1. c. 25

S. Augu-
styn Ko-
berta
Broła An-
gelskiego
nawróca.

t. In Notis
Martyr.
m. Jan.

Augusty-
nus y
Mellicus
Opáci w
stali ná-
wrócić
Anglco.

Włas-
nosć albo
własno-
mielność
znosć z
Błasto-
row S.
Grzegorz

x. Re-
capite

Ser-
nas á
Secur-
anus
pát.

Propyry
carze nte
fzozelwte
gina.Cathech.
Hist. cap.
7.x. Reg 93.
capite.Secundy
nas albo
Secundy
anus O.
pat.

ktorey zgineli wiecznie niektorzy / iako
Januariusz w Zakonie S. Augustyna /
o ktorym tenże wielki Ociec pise iż
dwanaście lat żył w Zakonie zaczął
przed nim winnice / ktora testamentem
synowi legował. Także mnich ie-
ben Eypcyan w Tiryi / po ktorym
sto ztorzich z ptoń zebrańsch po śmierci
zi znaleźli / y narażniwszy się pustelni-
cy oni pogrzebli i z nim wolając / pie-
niadze twoie z toba niechay mieć zgu-
bę / a żeś się Oycow na on straszny
pogrzeb o pieć tysięcy / mowi S. Hiero-
nim. W Klastorze S. Gregorz a tak
je Szatan w Zakonniku wstąpił / ktory
wyflany na rynek dla potrzeb / wiał try-
tomie z pieniedzy danych na nie i mo-
dlili się bracia zań / a on przal się po-
ośm razy / a Szatan go też za każdym
razem porwawszy / po ośmi razy wrę-
pił. A drugim razem S. Gregorz
Propyretarza inne go Komunię s. przy-
śmierci / nawiedzania od bractwy / y po-
grzebu Kościelnego pozbauił. Toż
Karanie Klemens Trzeci naznaczył ie-
dnemu Regulari Canonico / ktorego
Pryor iego przebłonaniem wspominał
o takich grzechach a niechciał się wpa-
miec / bo pogrzebionego dobyć z grobu
brackiego kazal y w gnoiu za Komwen-
tem byt kłapa pogrześć. Kto się tedy
poromkiem y nasładowca Oycy S.
Benedykta y temu podobnych szczy-
nie tylo pieniadza ktorego / leż spilił al-
bo piorka mieć tym prawem iż moie
jest niechay się strzeże. Tłago potrze-
ba za nągim dbawicielem iść / mawiał
Hilaryon u S. Hieronima. Skad
S. Ociec Benedykt szłże ono wyrze-
cente nakazuje. x. Osobliwie ta złość
z gruntu wykorzeniona bydy ma y wy-
rzucona / żeby się Klastorny nieważyl
dać czego albo co wziąć bez dozwole-
nia Starszego / ani też mieć nic własne-
go / żadney zgoła rzeczy ani książki / ani
tabliczki / ani piora / ani gravvki y pro-
stanie i iako tym ktorym się y ciała
y vwoley własney vv swoicy mocy
mieć niegodzi.

Rok Pański 599. Zakonu 77

Tych dni był zawołany Opát Se-
cundynus ktory ziednal z Longobardy

Papieża y pokoy do czasu wezynt i Ro-
dem był z Trydentu swiatobliwy y w-
czony / historya Longobardow spisał /
a inaczey go Paulus Diaconus nie zowie
iedno Sluga Bozym / iakoż niewiem
ktoryby wiaty cytul był / nad ten i
Bo Krola ziemskiego sluga bydy choć
niemaly cytul / iednak iako powzedni
dzień od wrozystego ob cytula onego.
Przetoz S. Pawel tak często się pisał
sluga Chrystusowym. Obrząznie
ktore temu Opátowi w wspominkach z
Brzyżkiem y Klucyktem S. Piotra
Gregorz wielki stat.

Stynat także dni tych S. Honor-
ratus Opát fundasłki wtory albo trze-
ci po S. Libertynusie. Ten podoboz
Emiccia v Samnion wrodzony / tak
ie z dziecinstwa rozmirowal Bogu / i
sie y powzednich grzechow strzegł pil-
nie i iako codziennie w roli tak w cnoty
rosl. Niemogli go raz zaproszone-
go przywieść swoi do tego / aby mie-
iadł / ktorego obiecal nieśadac. A
gdy był smiech z niego / ryb miedzy go-
rami / gdzie o rybách ledwie stychano /
chcacego / gdy eli po wodę do studnie /
świeża rebe z niey wyściagneli / żaczym
choć młodego czcić Honoratá napocze-
to / za czas dwieś. ie osob w Klastorze
w fundach rzadził y cudy sławny był /
miedzy ktorymi / iest / iż kamień wielki
ktory ruina groził y przywołaniem
Klastora Krzyżem S. zatrzymał / i
nie wpał. Wyssedł z ciała 16. Sereż.

W Kazaniu páttryarcha Antyo-
cheński Achánazy ludzjom twárdym
do odpuszenia krzywd powiebat taki
przyklad. Czerniec ieden niedbale
się w stanie Zakonnym sprawował /
proinuac leniwiec / a gdy umierał
wesoly był / y mowia mu bracia / stat
ci taka smiałość : A on rzekł / takci
Oycowie niedbalemcí żył / leż tey go-
dziny Anyolowie mi grzechow mych
regestr pokazali / y musiałem się przy-
znac do nich / alem rzekł : iakom do
Zakonu wstąpił nikogom nie sadził / a
takdey krzywdy zapomniałem. Przetoz
prośe aby mi pan słowo zyscił
swoie i Nie sadzić a niebądzićie sa-
dzeni / odpusćcie a bądźcie wam odpu-
sczona / y tudzież on regestr Anyo-
lowie zdrapali.

Sluga
Bozym
bydy nte
lada ty-
tul.O. S. Ho-
noratę
San-
darym
Opátie.Greg. lib.
1. Dial.O Zakon-
niku smie-
ci się nie-
bolocym.

a Sur. 3^a
Apr.

G. a. E.
leuteryus
ste z Alas
stora s.
Andrzeja

3 cudow
sta niewy-
nosic.

G. a. An-
tonim do
nieba we-
zwany.

G. Sto-
gost. Me-
culuete
chetne
epitwato
cym.

Greg. 11b.
4. Dial.

Historyi Zakonu Świętego Benedykta.

Tamże w Grefow a Antyochus wielki pustelnik wiecy niż stoletnikto- ry przez lat sześćdziesiąt ani winą / ani oleju kosztował: a trzydzięci lat chle- ba nie jadł / z iadrzyn tylo iatowych a wody kontent / do nieba poszedł.

Rok Pań Sześćsetny Zakonu 78.

Tego lata wielka prosta y stru- cha swa stynal w Klastorze Grzego- rzowym S. Andrzeja Eleutery Opat. Onim trzy rzeczy S. Grzegorz piękne piše. Jedną iż izamiśwymi umar- tego wskrzesił: Drużę / raz będąc w drodze do Klastora Panteństicę wsta- pił. Panny páchelo jedno ktore na każda noc Szatan gábat / pęsały do niego / a gdy na noc przy nim zeszło wolne od Szatana było. Co one wi- dzac / prosiły aby ie z soba wiał do Klastora swego / y tak nigdy duch nie- czysty do niego nieprzesiępł. Raz się tedy siarzec S. z tego wybawienia przed bracia chlubił / ali zaraz Szat przy braciey onoz dziecie opętał: z cze- go Eleuteryus żalosny / braciey cieśa- cey rzekł: Chleb w sadnego wsta dzie niewidzie / aż to dziecie zdrowe be- dzie / gdy się tedy do modlitwy wdali- wolne od Szatana zeszło. Trzecia iż chorego na żoladek Grzegorza Pa- pieża wzdrowił z płacem sie pomodli- wszy y przejeżgnawszy Grzegorza. U- mął w rełach Grzegorzowych is. dnia Zwietnia w debrey starości: a ciało pochowane blisko Spoletu w Klasto- rze S. Marka.

Tamże mało przebrzmiał Anto- nius bázro cęstniacy do niebieskiej Wy- cęzyn y z testnice też wiele wplewaciacy pismo rozmyślając / nie biegtosci winni mowi S. Grzegorz / lecz struchy a za- pátow duszy swey szukał / gdy przez sen wstyszał / bądź gotowy boć się Pan ka- zał przeniesć / odpowiedział nie mam pisma na te przenosiny / y znou wstys- kał / jeśli o grzechy twe idzie / odpuszo- neć sa. A gdy się iesze bázro lekał / drugiey nocy toż wstyszał / y po dniu pias- tym febra zlety / przy wstyktych braciey płaczący skonał. Merulus w tymże Klastorze / bázro pilen modlitwy / w- stáwiesnie rad śpiewał. Ten w wi-

dzemu wieniec z białych kwieci na glo- wa swa stupiaczy widział / y przedko- z wielka cchota umarł / z którego gro- bu żywona wonność wderzyła / gdy w- nim jednego w lat czternaście pocho- wać chiano. Tamże miedzionaspek- Jan pokory y poważności osobliwej był / którego na Emynarzcu brat po- grzebiony powołał z grobu / y pomarł po dziesiątku dni. Żywy inne o tym- że Klastorze piše swoim Grzegorz S. jednego mnicha pias czarny w południe w dzień S. Andrzeja wskazać chiał / przeto iż myślił Klastora wćiec / dru- gi wnieć do Káplice niemógł / że porzu- cić Zakon chiał / inni wchodzili / a ier- go ob progu iakoby kto odpychał.

Rok Pański 601. Zakonu 79.

Tego roku w Anglii Klastor pir- wszy Zakonu S. Benedykta założono w Londeniuni miastu blisko / na Wschod- stoncu / pod imieniem SS. Piotra y Pawła. Albowiem gdy Augustyn dawno kiedyś zbudowany w Lundu- nie od Rzymian / Bościol odiskaty na- cześ zbawiciela poświęcił / y w nim Katedre Biskupia osadził. Krol E- dilbertus z fundamentow Klastor po- mieniony wystawił / aby w nim wstę- kie Biskupy y Brole grzebiono pęsa- nowił. A S. Augustyn pierwszym ie- go Opátem Piotra Káptana pęsa- nowił. Ten piotr / iako pokazuje list S. Grzegorza do Adilbergi Brolo- wey dany / tego roku z Rzymu do An- gley był wysłany z Laurentem na po- moc Augustynowi. Który w posel- stwie do Francyey wyprawiony / wce- nał na morzu / a gdy go morze wyrzu- ciło na brzeg / w piastu niżejennie od pomorzan pogrzebiony był / iż niewie- dzieli czyieby ciało było. Ale Pan Bog wyiawił zasługi meżá onego / pu- szając co noc światłość na mogile ie- go: a tak obiaświony ze cęcia dobyty / y do Bononiei do pogrzebu zawieszony jest. Te wielkie rzeczy sprawiwszy Augustyn dostojność Biskupia zasn- żył / a iż o mále miał robotników do wielkiego żniwa / posłał do Rzymu po- nie: y przysłał Grzegorz Justia / Pan- liná / Rufiniana z innymi / y z nimi oche- dościwa do Angli.

Klastor
pawły w
2. gyl.

S. Piotr
Opát
Londra-
Grytonel

Iustinus,
Paulinus
Rufinians
wysłani
do Angli.

Altema
flow abo
prajni
low po-
wala S.
Gregorz

dostwa y potrzeby Bościelne / Orna-
cy / Kielichy / Księgi / Reliquie. Cij
przyniesli list Mellicowi gdzie dopu-
sca batwochwalnice na kościoły po-
święcać / a używać przy poświęcaniu
prajnikow y trzejwch biesiad na cmy
carzach omawiały ie / aby tym snadniej
poganom przychodzilo ich nawracan-
nie / taka odmiana w swiete ceremonie
superstycyi dyabelskich / bo twarzym
sercom zaraz wszystko odciac niepodo-
bna / ktorzy sie nazywali miesa idac w
batwochwalnicach. Te sa iasla Bo-
sciotla Angielskiego y zaraz tamze ias-
la Klastorow S. Benedykta.

Tegoz roku piatego Kwietnia
przywilej po wszystkich Zakonnikach
ktory nazwal Constitutum dal Gre-
gorz S. / aby ich Opaci rzadzili / Bi-
skupi zaniechali ic. ktorego przywilei
Kopia klady Baronijs.

We Francyi wojny srogie domo-
we powstaly roku tego miedzy Teodo-
bertem y Teodorykiem bracia / ktorzy
o dziedzictwo bitwe krawa z obu
stron zwiedli. Na tey bitwie Anyola
wiziano z golem mieczem.

Rok Pan. 602. Zakonu 80.

Około roku tego urzad pasterski
odprawil S. Wyznawca y Biskup
Leander / slawny y z Ksiag ktore zo-
stawil odpoczal w Panie trzynastego
dnia Marca. Po ktorym na Stoli-
ce rodzony iego Isidorus / swiety po-
swietym / brat po bracie nastapil. A
opreci Isidora / mial iego brata
ciey innych Fulgencysa y Bractwa
takze siostry iedyne florentyne panu
wszystkie osoby rozgarda in iata a do-
konny m swotem znakomte. Do-
ciała S. Fulgencysa Biskupa y S.
Florentyny siostry we wsi Wazetanie
niebaleko miasta Gwadalupe / gdzie
znalezione sa pospolu chowais. To
podanie test i w Astygu florentyna
swot prowadzila Xenia bedac / a
cierdziesci Klastorow Panienstkich
pod swym powladaniem miasc / kedy
podszedzien dom pokazula / w ktorym
mieszkala / y przedniejszy Konwen-
tu dziewie Chrystusowych znaki y ru-
my nad rzeka Xenila / przy ktorym

Aimon de
gest. Frac.
lib. 9. cap
87.

S. Leand-
bra sami-
a.

S. Isidorus

S. Fulgencj
S. Bractwa
S. Floren-
tyna pan-
na Xenia
Astigitani
ka.

Klastor
bitwy w
Anglii.

S. Piotr
Opat
Londun
i stonci

stinus,
aulinus
ofinians
yflant
o Angli

miejscu teraz Klastor S. Hieronima
stot. To Bzowski Dominikan o S.
Florentynie. b Jey przypisal Księgi o
cwiezeniu diewic S. Leander mowi
Trytemus c onaz prosila brata Isia-
dora aby pilal Księge przeciwno dys-
dom / o tych cziemnicach ktore Bo-
sciot Katholiccy wierzy y czyta / mo-
wi S. Bractwa. d Bo dybow na
on czas po hispanij wiele bylo. Be-
sciot ta florentyna zowie 20. Czerwca.
Oktorey w Breviarzu Toledanskim
sila pisa mowi Baronijs. e A iz ie-
dna Xenia tak wiele Klastorow spras-
wowala / na on czas to wolno bylo :
teraz Concilium Trydenckie takie pra-
wo wzynilo / f aby sadna Xenia albo
pana Matka nad dwiema Klastory
Przelozona niebyla / a iesli ktora ma-
dwa albo wiecey Konwentow przy-
musila / aby ieden wyiaz sy / inne na
daley pulroca pascila / bo iesli tym czas
sem niepuscila / wszystkie tey odcyma.

Rok Pan. 603. Zakonu 81.

S. Kolumbana wgniewie y Klastor
o tych czasach / sly tu gorze za-
ich wosokimi cnoty. Raz w Luxoviu
um Klastorze bylo tak wiele cho-
rych / iz im ledwie kto usluzyc mial / y
kaze Kolumbanus wszystkim chorym
azeby wstali a mtočili zboze / poslusni
wstali iako mogli / y choć moli mtočili /
a mtozac ozdrowieli / a w ktorych po-
slusnistwa niebylo po roku na tozłach
niemogli. Czasu iedne na puszy Gawa-
lori wgniewi mlie. Kaze do Bruscy
rzeki łowic ryby / Gaweł poszedl do Li-
gi inney rzeki / y nic nie wtowil : az stro-
fowany o nieposlusnosć siedl gdzie ka-
zano a potow dobrymial. Drugim raz
zem Eustachysa wgnia bractey piwo
rozacego zawolat / on kwapiac sie do
Starfego czop ro roku miasc zapomi-
nial go wetknac / az odprawa wziawszy
dopiero wspomnial na skoda w piwni-
cy / y z czopem wrociwszy sie do bezki
obaczy iz skoda zadney niebylo / bo gdy
sie konew napelnila / piwo tu gorze po-
wstalo / a y kropia na ziemie nie wpas-
bla / tak wstawal liquor / iako w Jora-
danie niegdy woda scianami / gdy by-
la pohamowana na wola Bozo. Pas-
niety

b In Hist.
Ecc. An-
no 591.
c De Viris
ill Ord. 1,
2. cap. 9.

d In Vita
S. Isid. E-
pisc. Hispa-
lenis

e In Notis
mart. 20.
lunij.

f Sels. 25.
cap. 7.

postuseni
stwo cho-
rych sleszy
to.

Woc pos-
luszeni
stwa S.

S. Kola-
banus v/
praestit
dijom
wiele.

miestny y on cud gdy doznawali łaski
Bożej wielcy panowie przez Kolumba
baná s. Jedno Książę potomstwa nie-
mając prosił go / aby mu syna wprosił/
jesli go do Klastora dać / rzekł wpro-
si / a wam drugiego da Pan Bog na
to miejsce / obiecał / y dał im innego
dziebicką Bog / a on pierwszy świato-
bliwie żył w Zakonie / y z niego na Bis-
kupstwo Wesocionskie za czasem wzie-
ty / Klastor bractwy swej postawił.

S. Gre-
gorz
śmierć.

Rok Pán. 604. Zakonu 82.

Wielkiego Grzegorza śmierć oświe-
cony Apostoła Angielskie / Promotora
Zakonu z który trudno równać nie tyl-
ko z niniejszych lecz y z przeszłych męzo-
przednich ko. Przeszedł światobliwo-
ścią Antoniego / wymowa Cyprjana /
mądrością Augustyna / śluchy / pokor-
y y bojaźni Bożej pełen. Duchá S.
widano iako gołębica przy nim. Tym
pomart Kościołowi S. Pawła gdzie
Benedyktyni mieszkali ad Aquas Sal-
uias w Rzymie ogrody y oliwki báro-
wał na Lámpy fundus czyniac.

Chwały
tego z Jst
dora.

Kollacye
ducho-
wne pono-
wił S.
Grzegorz.

Zá niego piękny obyčaj powstał
albo sie stary odnowił / iż sie nabożni w
jedno schodzili na rozmowę święta o
Bogu y o rzeczach duchownych / pro-
ponował każdy swoje wątpliwość albo
trudność / y mowi na jednym miejscu /
żem częstokroć od bractwy poiat / czę-
gom sam przez sie zrozumieć niemogł.
On wielką pobudkę był Klastornym /
iż wyklády na pismo s. y czytali dla na-
bożeństwa swego / y przepisowali na
pożytek bractwy / y bliżej trwały te ich
pisanie / niżeli teraz drukowane Ksie-
gi / co jest do tysiąca lat / gdyż na pá-
gaminach pisać pospolita była / mowi
Treytemi.

Głód
wielki ro-
tu p. 605

Cud ná
pokar-
nie niemi-
łostwa
nych.

Nastąpił po S. Grzegorz Sabin-
nianus / a z Sabinianem głód ciężki /
Powinien był świat głód wielki cięż-
pieć / gdy Doktor z duchownymi obro-
ci wstąpił. W ten głód mowi Sige-
bertus / żebrał ieden y syprow pro-
sił iálmuzny / a gdy rzekli nie pros
nas iálmuzny / boć w bórkach niema-
my tylo kámiennie / w bogi zátym przy-
dał / niechże sie wszytko obroci w ká-
mienię / y cał wszytkie chleby y legumi-
na kámienniały postać tylo piwo za-
trzymawby.

Tegoż roku S. Augustyn posta-
nec Grzegorzom do Anglii dwudzi-
stego świątka Maja zeszedł. Otko-
rym on cud pisa / gdy niemogł odsze-
pieńców przywieść do tego aby świa-
čili Wielkanoc z Kościołem / przy-
zwawszy ślepego rzekł / jeżeli tego o-
świecie wierzycie / oświecił / lecz oni
do Synodu obwołali. Tym umart
poświęcił Mellitá Biskupem Londy-
nu a Justá Biskupem Dorowernu / a
na miejsce jego wstąpił Laurenty albo
Mawrzyniec / który na tym był / aż
by odszepieńce do Kościoła / a pogá-
ny do wiary przywodził.

Rok Pán. 606. Zakonu 84

Tego roku z Klastoru S. Ma-
ra Faustus on collega jego ze Frán-
cyi powróciłszy spisany od siebie ży-
wot S. Maura Opáta / któremu był
za towarzyszą dany / by Lukasz S. Pio-
trowi / Bonifacemu trzeciemu / iako y
on Piotrowi do approbowania podał /
który pisma schwaliwszy historya appro-
bowal. A że wyszedł Faustus stary już
z Gallii / woyny domowe przyczyna
były / którymi ta kraina gorzala / iá-
ko Włosta pod miezem Longobár-
dow ślekała. Woyny Klastorem / co
ekretem remory. Agdy w prefacyi ná-
dzieje S. Maura pise / Faustus sług
Chrystusowych sług / wszytkiey brá-
ctwy którzy są na Wschodzie / zachodzie
południu y północy / a wiare y wprze-
me nabożeństwo iednako z nami w Bogu
chowają / łaski / miłosierdzia y pokoju
od Boga Oycá Wszemogącego / y od
iedynego Syná jego I E S V Chrysta /
Pána Odkupiciela y Zbawiciela nasze-
go / y od Duchá S. oświecieliá du-
sz naszych / gdy mowi pise żywot do brá-
ctwy ná cztery części światá rozdzielo-
ney / dacie znać iż daleko już y szeroko ro-
zniósł sie Zakon był Oycow Benedykta
S. a zátym y do Hispanow ná polu-
dnie / y do innych prowincyi / y rozum
sam pokazuje iż przez lat osmdziesiąt
musiał sie rozszerzyć / gdyż one czasy
gorętsze w nabożeństwach były. Ná-
se ożieblyse / a iednak widziemy iako
Zakony niedawno fundowane po
wszem świecie sie rozniósły.

Bonifacy
z. appro-
bate ży-
wot S.

f
Apud Suri.
15. Jan.

Tegoż roku S. Glorjusz Hercules S. Glorj-
ná Miezenniká wezeń za czasu Totyle / da śmierć

Żywot y
zećcie
Glorydu
sa.

g
Ex mor
Eccl. Tife

Stenela
s. Glor-
jindá w
ole Sig-
berta r
tu 615.

Modest
da od r
iteow
wymu-
bona za
mej.

Żywot y
życie S.
Glorydu
Ś.

13. Listopada pomiera/ do niego Lau-
renty przez sen wzbudzony tymi słowy/
Laurenty pospiesz bo Glorydus wcho-
dzi/ z drugimi Biskupy na usługę przy-
biegł/ był uczniem S. Herculana wes-
spot z Błog. Amancyusem/ y synat
cudy. Woda/ która rece wmywał po-
tropiwszy się wieszniak chory bärzo/ o-
zdrowiał/ a Eugubinus słachcie zbył
bolu stogi w oczach omywł się z kub-
ką Biskupiego. Był sławny cudy y po-
śmierci/ pochowan w Kościele który
z fundamentow murować był zaczął.
Czasow onych gdy Bog Totyla iak
biczem swoim karat ludzi/ przepowie-
dał pokute/ y z niechęcia Biskupstwo
przyjął. To o S. Glorydusie Ko-
ściół Tyferński/ z który mniemam
iż Zakonu postąpił na Biskupstwo.

g
Ex moni
Eccl. Tifer.

Stynelá
S. Glode-
finda we-
ole Sige-
b rta ro-
tu 615.

Rok Pán. 607. Zakonu 85

Około roku tego pamiętny przy-
kład statecznego przedsięwzięcia zostá-
wiłá dziewicom S. Glodesindá Pán-
ná we Francyi. Tá była Winnce-
go Księżca y Gudyle zacney także
mátki corká/ gdy las szesnastiborostá/
náznażona od rodzicom zá Obolená
zacne Panie była/ o ktorey znowie nie-
powiedziano iey aż czas ślubu nádes-
zedł: Pánná mądra bacząc niebezpie-
czeństwo starbu swego/ z którym się
oddáta była Chrystusowi/ indziej się
wóciec iedno do Chrystusa strojá cato-
ści swey niemogła. Predko zátem o-
czym niek niewiedziat Krol Obolená
pozwał y o tájemne niektóre złości
ściać kazat/ tak Pánienká przez moc
Boża do wolności przysła. Zno-
wu zaś Wóciec zá innego ia znowi-
chciał ale ani drugim razem przyzwo-
lić chce/ zástawiać się mocno w tym
Oycowskiej woli/ czym zagniewány
Wóciec wymyslił ia do ciotki iey Kotyl-
dy zawiesć/ aby od niey zmieszona
była. Gniemy one pobaciwszy Glo-
desindá wsta do Metenckiego miá-
sta do Kościoła S. Szczepaná y skry-
ta się zá oltarz. Gonit ia z dwórem
swym Wóciec/ grozić počat iesliby nie-
wysła dobrowolnie/ potym żołnierzem
otoczył Kościół/ aby wpiłnowáli gdy
głodna stámtad wynidzie. Lecz Wie-

Glodesin-
da od ro-
stow
orzymu
Bona zá
moj.

lebna Pánná mocnym duchem Wita-
rza się niepuszala/ przez šest dni cás-
te żywiona tam od Boga i aż dnia cto-
dnego/ w który była Niedziela/ má-
istis Anyelstey twarzy ze dwiema
młodzieniastkami/ przy wšytkim lu-
dzie przysedł/ prosto idac w one stro-
ne Oltarz/ kedy się táila Pánná y kaza-
wšy iey wynieć Wellum przed oczy-
má wšytkich ná iey głowe wlozył/ y
wšytkie trzy osoby zniknely/ a lud ty-
ło pátrzał zdumiały ná ten ákt. Co
wšyślawšy Wóciec zaniechał przesládo-
wánia eneg sweg/ y ktorzykolwiek iey
molestyá zadawali ná ten cud ia prze-
prasáli/ którym chetnie odpusćiwšy
Glodesindá/ wšytkie sídla potargáne
ná swa czystość widzac/ z weselem rze-
wymownym Błastor Pánienstki w o-
nymże miesćcie zálożyła/ y aż do stá dzie-
wic ná Ružbe Chrystusowe zebráta/
którym bärzo przykładnie przez tyle
lat/ ile dni w Kościele głodná prze-
trwála/ poświęćiwšy oddáta niepo-
lánego ducha oblubieńcowi. Sły-
nelá wedle Sygebertá roku Pánstie-
go šestsetnego piernastego.

Wellum
wsta zá
postuga
Anyelsta.

Błastor
zálożyła
Metenstki
Pánnom.

Tegoż roku ná miesćcach niekto-
rych Brzyje/ ktore przed Procesyami
nosza wedle zwyczáiu/ chwiały y skutły
się hániebnie/ co znaczyło wielkie zle/
ktore páśc ná świat miało. z

g
Sur. 22.
Apr.

Rok Pán. 610. Zakonu 88.

W Anglyi w Błastorze London
stím dziwne się poświęcenie Kościoła
nowego státo/ tym sposobem. W o-
ny oney po ktorey názáiturz Mellitns
Biskup poświęćić miał Kościół/ ríbi-
twowi iednemu rzeki Támy która pod
Błastor płynie/ pokazat się w hábićie
pielgrzymstkim S. Píotr/ obiecuiac ná-
grode iesliby go przewiośł do nowego
Kościoła. Przewiośł/ y wystapiwšy
z łodki do Kościoła/ ná co on rybak
pátrzał/ wnet się Kościół obiaśnil/ iž
noc w dzień iest obrocona: przybyła
do Apostoła gromáda Swietych/ mu-
zyká niebieská zabrzmiála/ y niewypo-
wiedziáne wonności nástapily. Od-
práwiwšy wšytkie nálezyte do po-
święćánia ceremonie/ wroćil się do ry-
baká swiety rybak/ ktoreg zástał swiá-

S. Píotr
swoy Ko-
ściół. po-
święćac-

Bedá Hist.
Angl. lib.
20. 4. & 7.

Sonfacy
3. appro-
bate 3y
wor S.

F
Apud Sur.
15. Ian.

S. Flory-
da śmierci

stosćia przestraszonego / y pocieszywszy go wstąpił w łódź y przyjął masę ryby. A on i przelektem się iąsności niezwygąney / y na ciem oczekawał / a nicem nie łowił / na to Apostoł rzekł / zapuszczaj teraz sieć / gdy zapuścił poimał ryb wiele bąrzo / wszystkie jednakie były / ieden było między nimi wielki ieriot / które na brzeg wydiagnowszy rzekł S. Piotr. Te nawiętsza ryba Mellitusowi edmnie zasnieć / a ostrzeć sobie węznu za przewoz / takich ryb połow szczęśliwy zawsze będzieś pokis żyw miewał y twe pokolenie / było w Niedziele zaniechajcie łowić. Jam jest Piotr / który z tobie urowie poświęciłem z moim towarzystwem ten Kościół / powieś Biskupowi coś widział y słyszał / a świadectwem tej relacyey znaki po ścianach najdziesz / to jest Misa s. a ludowi powie / iż to miejsce nawiedzać często / y wiernym dopomagać będzie. To rzekłszy zniknął. Poranna tedy gdyś był Mellitus na poświęcanie zabieży z ieriotem rybak y wszystkie one rzecz rozpowie. Zdziwił się Biskup y czerwiznywszy Kościół / znalazł to obiecane pokryślane / y świece dogorzące / y świeże pokropienie / y dwanaście Krzyżów olejem pomaszczonech. Za co chwalił z ludem Pana Bogą. Od tego czasu rybierstwo on y jego potomkowie dawali dziejące S. Piotrowi z polecen swego do onego Klastora / ieden który śmiał strzywić / zaraz tak blusgo daremny miał połow aż grzech swój wyznał / wiaterek przywrócił y obiecał poprawę. O tej bąrzo dziwney rzeczy Ealredus Opát piše. S. Mellitus tedy wielkie staranie wzywał za tym / aby w Klastorze onym założonym conalepiey Regule chowano / ażeby z niego do wszystkich Kościołow po Anglii Pasterze y Biskupy brać można / iako z seminartum / który też dobrze nadsł Sebertus wnek Krola Eadilberta pierwszego tego fundatora. Dla czego Mellitus tego roku do Rzymu iezdżił.

Wstąpił
na 3 ryb.

Klastor
Londun
St. Semi
nartum
Biskup
pow po
Anglii.

S. Ro
lumbanus
wysnante
y Piste.

Rok Pański 612. Zakonu 90.

We Francyi S. Kolumbanus drugim Eliašem się bydy pokazał / gdy

go Brunichilda nowa Jezabel przesłała dowala / która nań y wnuka swego Teodoryka pobudziła. Obrażali się nań iż rądził przystoynne małżeństwo / a zle y nie wedle Boga ganił. Przysłało y to iż synow Teodorykowych które baba ona przywiodła po błogosławieństwo do niego niechciał błogosławić / mowiąc iż żaden z tych Krolow nie będzie / bo z niedobrych matek idą / A trzecia iż gdy się na Brunichildę żałował Kolumbanus przed Teodorykiem iż z gniewu jadną Alastornemu z Luxowium wychodzić nie dopuszczał y iakimżny im dawać zabronił / na obiad y Krola zostać na pałacu niechciał / ale ani kosztować potraw które za nim do gospody posłano / mówiac / od niezbędných Bog dąrow nie przyjmuję / ślubny Boży mając się nim nie maia / a choć one potrawy z rak dworzanom wypadły y słabe z winem się spulasty y Pałac się zatrząsł / iednak do tegoż się która Krol wrócił y ona iedza do swych obyczajow / aż musiał Klatwa grozić Kolumbanus / a Teodoryk inquisicy sobie żądał y przyściachal przyganiac sprawom S. Kolumbana do Luxowium / to mu się niepodobna mowi / iż nie wpuszczenie świeckich ludzi do Klastora iż gościnie częstniecie / inż był do refektarza wchodził Krol a Kolumbanus go odstraszył mowiąc / jeśliś na to przyszedł abyś slug Bożych mieszkanie y Zakonne życie psował / wiedz iż twoie Krolestwo / y ty z narodem twoim zginięś. A Krol na to / mnieś maś abyś meczęś Koronę odemnie odnieść miał / nie jestem tak śalony / tego było chca / ponieważ się nie ażo modnieś obyczajom naszym / abyś poszedł ślabeś przyszedł. Toż dworzanie mowili / y wygnany jest S. Kolumbanus w lat dwanaście od przyscia swego do Francyey. Chcieli wysłscy bracia z nim pość / Krol nie kazał puszczać / iedno te którzy z nim z Liberniy przysli. A Kolumbanus wstąpił do Krola / iż y on y potomstwo tego trzech lat nadaley niedożeka / lecz wygładzone będzie / co się żywićto. Zgożat w Metenkim mieście Teodoryk a sześci synow tego natchał y pozabił iat Clotarius y Brunichilda one wszystkie

Ionas in vi
ta S. Co
lumbani.

Bobstun
Alastor
adlada
Kolum
banus
włose

Beda H
Angl. I.
cap. 9.

Bontfa
us 4. 3
michá
papiej.

Lib. 4.
Viris ill
Ord. c.

k Annal
Bar.

Beda fo
cap. 6.

Bruni
chilby y
aduersa
rów S.
Kolum
baná nie
szczęśliwy
Fontec.

Kiego

Bobium
Klaſtor
założona
Kolum-
banus we
Włofech

Beda Hist.
Angl. 1. 3.
cap. 9.

onas in vi
a S. Co-
umbani.

Bonifacius
us 4. 3
młoda
Papież.

Lib. 4. de
Viris ill.
Ord. c. 3.

k Annales
Bar.

Beda sup.
cap. 6.

Brunt
hildy y
duetfa
row S.
Kolum-
banus
anę nte
czuśliwy
ontec.

tego z tego przyeſyne koſmim roſtargac
kazał / y ſam Klotary troie Kroleſtwo
Francuſkie opánował / wedle Proroc-
twá S. Kolumbana / ktory ſie z o-
nych ſtron puſcił do Włoch / y tam
pradko Klaſtor Bobium zbudował
za nádaniem Arguſi Krola.

Rok Pán. 613. Zakonu 91.

W Anglii gdy pomárt Krol Edilbertus w lat dwádziejſtá od przyietey
wiary / y Sárbertus Krol Chrzeſcían /
ſi takze / ſynowie ich nie tylo wiary s.
nieprzyieli / lecz innym okázya wroce-
nia ſie do pogánſtwa báli. Oba-
czyli raz rozdáiecego Naſwietſzy Sá-
kráment Mellita / y pytáli gemu im teſ
biatego tego chleba nie dawał / iáko
Oycu ich dawał. A Mellitus im ob-
powiedział / iſz nieomytym dáć ſie go
niegodzi / rad go y onym ba ieſli ſie
pochrzca. Oni Chrztu niechcieli / á
chleba ſie ſwietego przećie nápiérali.
ktorego gdy im wdzielic niechciał wy-
gnány ieſt od nich do Galliey z Juſtem
ſpot Biſkupem. Lecz nad nádzieie
pradko ſie drugiego roku powrócili.

Siedział ná Papieſtwie tego roku
Bonifacius Czwarty / o ktorym Try-
temius i piſe / iſz z Klaſtorá Rzym-
ſkiego S. Sebaſtyana wzięty był ná
Stolicę / máz wżony y godny / ktory
y Phoki Ceſarzá otrzymał Koſciół ſlá-
ry Pánteon y poſwiecił go pod imie-
niem Wſytekich SS. otkad ſwieto
Wſytekich SS. poſeto ſwiecić. Ten
dal Zakonný wladza ná przepowieda-
nie / rozgrzeſzanie / y chrzczenie iáko w
Ka. onie to ieſt w práwie duchownym
ſtoi. Umárt roku 614. oſtátnieſz M-
ia pátſiodmá roku siedziały. To z
Trytemiſſá. Lecz gdy Koſcielne Kro-
niki mowia k iſz ten Bonifacy wżniem
był S. Grzegorzá / tdz o nim rozumie-
my / co y o Miſtrzu iego.

Rok Pán. 614. Zakonu 92.

W Anglii nad wſytkie nádzieie
Abelwádus nowy Krol Chrzeſcían-
nem zoſtawſzy Mellita y Juſta przy-
zwat z Francyey / za ona okáſia. Gdy
miał Laurenty iſć za Mellitem y opu-
ſcić Brytania / kazał ſobie nocy oney
przed wyſcieniem w Koſciele S. Piotrá
nocleg poſłać. Tam po długich

ptáſliwych modlách za Kroleſtwo no-
wonáwroczone gdy ſie wſpokoil y za-
ſnat / pokazał mu ſie S. Piotr ſrogi
y doſyc go dlugo bićuiac ſtrofował /
przezby trzody powierzoney ſobie ob-
biegał / ktoremuby páſterzowi owce
Chryſtuſowe między wilki zoſtawo-
wał / á lboſ zapomniál práwi iákom
ia za máluckie Zbáwićielowe / ktore
mi ná znak miſoſci zlecił / więſzenie / bi-
cze / Krzyż y ſmierć od niewiernych
wćierpiał / za onym wbićzowaniem y
Kazaniem ſerce powziawſzy Wáwrzy-
niec / wnet poránu ſedł do Krolá / y
pokáze mu plagi one / zdumiał ſie Krol
pytáiac kto ſmiał taká oſobe wdeſpek-
tować / á iáko wſtyſzał / iſz dla iego ſbá-
wienia Biſkup od Apoſtola rány ob-
nioſt przelekt ſie bázro / y zbrzydził
wſelkiem bátwochwálſtwem / poſtat
po Mellita / Chrzeſt wziął / y Koſcio-
lom pomocé byt / onze przydał do Kla-
ſtorá S. Piotrá drugi Koſciół M-
ryey Pánn / ktory poſwiecił ſwiety
Mellitus.

Tegoż roku Kroniki Francuſkie
godny poſtepek Frydeburgi Pánn
przytácaia / ktora od gártá przez S.
Gawła wybáwiona y przeto ſlubem
dziewictwa obowiazána Krol Sige-
bert poſiać chćiał. Zgotowano go-
dy ná pátacu / wiele Biſkupow y K-
ſat ná dzień náznáczony przyiecháło.
Frydburgá niewiedzac iáko by weſela
onego wſtá / z nádchnienia Bożego
chorobe y mdloſć ſobie zádawſzy ná
ſiedm dni odwołki proſila / ſpodzie-
wáiac ſie tym czaſem iſz Krolá zbyć iá-
ko miała. Gdy ſiedm dni minely / o-
kolo intrznie Pánná z dwiema ſluzbi-
ſtami y ze dwiema ſlugami do Koſcio-
lá S. Seſepana weſtá / y záſedſzy zá
drzwi Koſcielne / zdiełá ſáty Krole-
wſkie z ſiebie / á hábit Zakonný oblo-
tá / o cym y ſludzy tey niewiedzieli / y
iawſzy ſie rogu Wicarzá tak ſie modli-
lá. Błogoſławiony Seſepanie kto-
rys Krowia twoia wyſwiádeczył Chry-
ſtuſá / modlitwe ma zálec Pánu / áby
przez twa przyeſyne dſiſ ſerce Krolá
mego obmienil ná wola moie / áby
Wellum ktorem wdziátá z miſoſci
Bożey z głowy mey nie zeymował.
Co gdy Krolá doſtlo / ſedł do Koſcio-
lá / ſá

Wáwrzy-
niec Bi-
ſkup wbi-
ćzowany
od S. Pio-
trá.

Frydebur-
gi Pánn
poſtepek z
Duchá S.

Aim 1. 3.
cap. 100.

Sur. 16.
Oa.

ła / śać do ślubu nągorowana przy-
nieść y pannie vbrać kazal / lecz oblu-
bienica Boża nie dala się odciągac od
Oltarza / bojąc się by iey z Kościoła
nie wzięto. A Krol kazal Kapłanom /
aby ia podniesli y do siebie przywie-
bli / za czym wdziano na nie śać y Bo-
rone / y prowadzac ia do Oltarza / re-
ke iey położył na Oltarz mowiact O-
to cie Oblubienice moiey wstepie nie-
bieśkiemu Panu Jezusowi / to rzekłszy
wyseł z Kościoła / izami miłość swa
pokazuiac tu niey. Potym wielkiem
posągim wdarowana w Błastorze s.
piotrą w Meteniskie miejsce gdzie się
to działo / Kienia nad służebnicami
Bożymi weźnił. W ktorey chwale-
bney rzeczy dziruy się y nabożeństwou
tego Pána / ktory religia nad affekty
przenioś / y animusowi tey Oblubienic-
ce / ktorym Krolewskie gody mocno
wzgardziła.

Kadd s.
Gawła
na czarte

Klastor
S. G.
w 14.

Epist. An-
tyochi ad
Eufatium.

Do S. Gawła przynależy ten wie-
niec / ktory dal panience wzdrowionej
te rade / aby dziewica zostala / iesli
Czartu do siebie droge zagrozić
chciała. Mieskal na puszy tych cza-
sow Gawel na miejscu osobliwym /
ktore miało wiele rzeczy posadanych /
dwie rzeczce / las wesoly / gory w oko-
lo / rowny plac w posrodku / ktorego
mu Szatani wyiacy wstapili / gdy Krzyż
wcielal y na nim burse z reliquiami s.
zawiesil / tam mu się zdalo Cella po-
stawic / ktora potym w sławny y zna-
czny Błastor powstala.

Tego czasu mizerny opisuią wpa-
dek tednego pustelnika / ktory na go-
rze Synai długo dosyć przykladnie żył.
a potym Żydem zostal y obrzezanie
wzial / zwiedziony od Szatana rewela-
cyami. Pirwey mu prawdziwe sny
obrazy pokazowal / a nakoniec mu wy-
stawil Apostoly / Męczenniki y wierne
Boże z Chrystusem w ciemnościach / w
spornym miejscu / a Mojżesza / Pro-
roki y Żydowski lud przeciwnym spo-
sobem w wielkiej iasności / wesoly ży-
wot wiedace. To wyzrawszy niedziak
zaraz wstal / y swieta gore opuścił /
szukal Żydow / zawięcie im powieścił /
obrzeżany prefesya Żydowska weźnił
y mocno iey popierał / żone też poiął.
y była opłakana rzecz paterząc / iż on

ktory się iak Anyot wchowal y oświat-
na ćwiczeniu Zakonnym / z niewiastą
migrat / a Du ha S. y Chrystusa blu-
żnit nieznacnie. zwaligo Żydzi dru-
gim Abraam eme / z tego nakoniec sta-
radzie robacy / osto żyli.

Rok Chrystusow 615. Zako: 93.

Tego roku S. Kolumbanus 23.
Listopada dusie do nieba zaszal w Bła-
storze Bobieńskim. Wsadzony jest
na iego miejsce Attala Burgundys-
czyk Mistrzowi swemu rowny w swia-
tobliwosci / ktorego rzadow gdy nie-
ktorzy Błastorni niechcieli cierpieć / a
on ich do bagenia przywiesić niemożl /
dopuscił im odciec. Zaraz ten z
nich Krolenus ktory pobudzał innych
semraniem na Swietego / iadowica
gorazkat a drugi Teodeminus ściete
smiercia / przeci Teodarius w morzu
czwarty w Padwi rzecze zginat / zego
się przeleśły drudzy do iego Błastora
powroćili z przeprosaniem. Raz
Bobius rzekł Błastorni mlyn z atopi-
la / dal znać o tym mlynarz / a S. At-
talus / Zawolay Synoalda Dyakona
a ty odcydz i spi na to / y dając las-
swa Dyakonowi rzekł / idź do rzeki a
przeżegnawşy ia rośka / aby z brzegow
niewylewała indzie się obroćiwşy.
Co gdy weźnił / przykazania onego po-
słuchala woda / zaniczala mlyn a tu
dzieś / y wdała się pod inny brzeg. Fra-
merius brat na polu robiac mieżny pa-
lec sobie nieestrojnie wciał / y na polu
go zagrzebşy bolelac do Konwentu się
wrocił. Temu kazal swiety przynieść
on palec / y przyłożywşy go do miey-
scia swego / segnatlac cale przypoit.
Przed smiercio widzial Attalus Zba-
wiciela ktory za dni pięćdziesiąt tero-
min mu naznaczył do stonania / y po-
sełd szczęśliwie / to. Marcą / pogrze-
biony w Bobium.

W Luxowieniskim zaś Błastorze
nastopil po Kolumbanie Eustachyus /
ktorego weźniom wiele pobrano na Bi-
skupstwa / Chagnoalda na Lugduń-
skie / Acharyusa na Trowiominskę /
Rachnakaryusa na Augustodunskie /
Audemara na Bononiskie / Za niego
żyła dziewica Chrystusowa Gára albo
Burgundofara / ktora byl pozyskal p.

Boau konu.

O cudach
y awisto-
bliwosci
Attale w
pata.

Sar. Tom
2.

Wystepu-
jący z Bła-
stora po-
stulant.

S. Sau-
sus w
pat Sye-
tus nst

Lib. 2. c.
2. de Viri-
li. Oid.

1 In Vit-
S. Antoni-
nis

S. Anto-
nius pu-
stelnicy
żywot wi-
dję.

S. Sary
panny
powoła-
nie do
konu.

Bogu S. Kolumbanus / lecz gdy ia
Ociec niechętna y zgoła odmawiająca
zrekwat y iuz za mąż wydawał / taka
gorączka na nie przyszła iż oży straciła /
y iuz zwatpiono o iey zdrowiu. A S.
Eustachius stanałszy nad konającą
zgromił Oycę / iż tego winą była / że
corkę na taką mekę przysła / gdy się
wazył fugi Bożego Kolumbana in-
terdykt zgwałcić. Za tym zleżył
oslepiona S. Eustachius / w ściany Sa-
konne oblokt / y dał iey Regule S.
Kolumbaną.

Rok Pań. 616. Zakonu 94.

Dłuszy roku tego S. Faustus v.
gen R. Benedykta nie żył / gdy się
dotad lat dziewięćdziesiąt wieku tego
liczy / iesli porachujesz cosmy o nim ro-
ku 532. mówili. A iż żył tak dłu-
gi wiek metryki Benewentanskie po-
kazuje gdzie stoi / iż S. Faustus Opá-
tem w Syrakusach bedac / ktore mia-
sto jest w Sycylii / Bożyma światobli-
wego wznia zostawil / ktory też po nim
na Opáctwo wstąpił tamże. Znac
tedy iż gdy powrócił ze Franczyy Fau-
stus do swoich Baskynskich do Rzy-
mu / od nich do Sycylii wysłany był
albo też dway tych Faustusow bydl
mogło. Jakkolwiek jest / poliza-
miedzy święte Faustá wznia Oycá Be-
nedykta Tryemius. u

S. Fau-
stus O.
pát Syra-
kusński.Lib. 2. c.
2. de Viris
ill. Ord.I In Vita
S. Antoni-
ni.S. Anto-
ninus pu-
stelnicy
żywot wie-
pise.

Tychże lat bázno iuz slygal S.
Antoninus prof. s Baskynski on kto-
ry po zbuzemu Baskynu / Pustelnicy
żywot wiodl / gdy Baskyn sto czter-
dzieści lat pułtył. O Antoninie te-
dy tak pisze Dawid Romeus i Káptan
Surencki. Iż gdy Rosciot z Bla-
storem Longobardowie wniwecz o-
brocili do Stabioru przyszedl / y tam
nieco z Biskupem Kátellem z mies-
skat / z ktorym wielka przyjaźń wziat /
lecz bázno pustynię pragnac / na gore
ktora jest miedzy Stabium a Suren-
tem obsedl / do kad też y Kátelus / gdy
przy sobie zatrzymac Antonina nie-
mogl / pośedl. Tam S. Michálos
wt Archányotowi / ktory się obiemá we-
śnie pokazał Káplce dla nabożeństwa
postawili. A gdy Stabiensowie Bis-
kupá przed Papieżem oskarżyli / iż ob-
biegl Rosciotá a na stronie sobie mies-

skat / Kátelus o te rzecz w Rzymie do
wieszenia był dany / o co się frásował
bázno Antoninus zwlaszcza gdy długie
wieszenie ono bylo / y modlił się za wie-
źnią pilno pánu Bogu. Działo się
to za Bonifácego Papieża / ktoremu
po Sabinianie bydl Papieżem proro-
kował niegdy Kátelus Biskup. Ten
Papież tedy w widzeniu S. Antonina
widzial wpoiminającego / aby Kátelá
meżá niewinnego / do tego Proroka
swego wolnego puścił / iako obiecal.
Gdy się tak wrocił Kátelus niebtu-
go potym z wielkimi instancyami wy-
mogli Surenckowie na Antoninie / iż
v nich Rosciot S. Marciná y przy-
nim Błastor osadził / y tam Benedyk-
ktynow Opátem zostal. O ktorego
świetych sprawach y zesćiu na swym
miejscu niżej wiecay.

S. Anto-
ninus O.
pát Suren-
cenc ktem
zostal.

Rok Pański 617. Zakonu 95.

Agrestynus nieiałi tego czasu po-
sal Błastory S. Kolumbaná turbo-
wac. Bywał niegdy pisarzem Kro-
lá Teodoryká / y doskonałość sobie
przepisawszy zadal v Eustázego O-
pátá / aby mu dopuścił z Bazaniem isc
do Pogan. Odmowil Eustachy /
mowiac / iż on nieposobny do tego / y
nieprzystoi aby się w to wtracal / ponie-
wał Jeremiaś Duchá S. pełen wy-
mawiał się aby go nieposyłano. A
le gdy mu perswadowac niemogl do-
puścił isc. Do Boiaryni naprzod się w-
dal / ale nie zgoła nie sprawil. Po-
tym się do schismatykow przywiazal /
y przeciwko Rosciotowi mowic po-
czal / list pisal iádowity do Atrale / ale
się tam z niego smiano / Eustachyus
go też od sweg Błastora odstrychnal /
y tak się ental tam y sam sukaiac / ko-
goby zwiodl. Wákoniec przeciwko
Regule S. Kolumbaná roznosić po-
czal semrzac tak iako Heretycy labaco-
lápaiac zwykli / iż to superstycyie / yfko
obliźniac coraz zegnac / wchodzac do
każdey celle y z niey wychodzac bto go-
stawienstwa zabad / strzyżenie włosów
nieforemne nosic. Wiezgadzac się z in-
nymi Rosciotj ale zprzewlocznymi mo-
dlicwy Nsa s. odprawowac. Ale
to wśytko zbijał Eustachyus / poczal
tedy obchodzie Błastory / y wznem

O Agres-
tynus mni-
chu schi-
smatyku
Jonas in
Eustasio.

Jerem. 1.

S. Burgi
dofor
niepos
licieprzej
sputowa
14 Agre
słyną.

Agresty
pamięt
altwy ko
miec.

ś. czyniac zdradliwie zwodził nieko
re : między tymi był Romarykus y A
matus / ktore śaleństwem swym zma
żał. Pokusił się też o Burgodofore
Kienia. Aleć ona ścieżnie go o
degnala mowiac. A ty śażco pra
wody a nowych rzeczy wynalascia na te
tu przyśedł / abyś miód iadem twym
napuścił / y w gorzkosc zdrowe potra
wy obrocił. Wadzniuku obrzydly ty
śczypiętych / ktorychś ia cnot wiado
ma / ktorych nauke swieta wyzerpa
lam / z ktorych cwieżenia wielum do
nieba zaślanych doznala. Radabym
abyć na pamięć przyśly słowa Isia
śa. Biada który nazywa zle do
brym / a dobre złym. Zaniechajże
co przedzy zlosliwych artykulow by cie
gniew Boży nie ogarnal. To Pan
na do Agrestyną. Zwiadł był nieko
re Klastory / lecz niektore wpadły wil
cy pokasali osoby / a gdy to niepomogło.
piorun uderzył y wiecey niż dwadzie
ścia osob zabił / samego zaniechawśy
Agrestyną / aby sie był upamiętał / ale
nieślesliwy roku nie doczekał / iako ge
na śad Boży Eustachyus o one obmo
wist / pozwol / zabity od slugi własne
ożone. Obaczyli się po iego śmierci A
matus y Romarykus y po roku dobro
wolnie w popieley prochu pokutowali.

Rok Pań. 618. Zakonu 96

Wiara swieta troche wciéniona /
zaś sie rośkwitala znou w Anglyi
przez Eadwolda Krola / zacyłm Ju
stus Biskup Koffenski pallus wziat
od Papieży. m. Aina on czas niemiat
teśe narod Angielski Klastorow / wie
le Anglikow do Francyey dla żaken
nego życia wychodźilo / lecz y certy swe
na cwieżenie y złączenie się z oblubieni
cem niebieśkim / (słowa śa Wielebne
go Bedy) n. zaśylali / mianowicie do
Klastora S. Gary / ktory zwano Bry
ge / y do Kule / y do Andylegu. Wy
nieś y nadat Klastor ten S. Gary
brat iey rodzony Gary / ktorego mabra
panna raz przyzwawśy do siebie od
dworu Krola Klotaryusa / tak stow
wied / iż dwor opuściłśy Baplanem
został a potym Biskupem y tak Kla
stor śiestry swey / iako też S. Szepa,

na Kościot Melbenki na ten czas v
bogi wielkimi maitnościami z bog
cił. Pieśna rzecz o tym Garynie ie
śe powiedala / o iż gdy Garynowie
bárzo hárde posly do Klotaryusa po
ślali / y przyśrych słow vzyli / Krola tak
obrázili / iż ich porrácić zaraz kazat z
wielkiego gniewu. A choćiaś go
panowie odmówili / aby prawa po
słow wśelkich zlamane niebyly / bo za
tym ślo o wśytko Krolestwo / nie to
niepomogło v rozniewanego pana.
Tedy Gary wielkiej śtuki zaśyryśy
rzekł / niech tak będzie iako Krol każe /
ale iednak do iutra niech execucya od
łożona będzie / przestał na tym Krol /
dano posly do wieżenia / a w nocy do
nich Gary przyśedśy rozmowa swia
sprawil / iż Chryśćianmi zostali gdy
poganie byli. Co gdy Krolowi o
powiedzial / nie tylo ich zdrowiem ale
y wpminki wielkimi wdárowat. Był
też hoyny na pielgrzymy y wygnáńce
iż sie y do cudzych stron stawa iego ro
zniesła / y Anglikowie do iego náda
nych mieysc sie ciśneli. Takichby Ga
ronow potrzeba wićcey Polśe náśey.
Kedy meśkich w prawdie Klastorow
dośtaték / lecz panieśkich niedośtaték
mamy. zacyłm mniej y ozdoby oney.
o ktorey Lipsius rzekł / iż co na niebi
gwiazdy / to Bogu oddane dziewice
na ziemi. Z Rusi áże do Prus wo
żono panny do Chelmienskiego Kla
stora / iako panny Saporowskie / k
re zacyłm fundowaly Klastor Wśech
Światych we Lwowie roku 1599
Także panny Siemiawskie / z ktorych
iedna po prefisary skoro tamże umar
la / a druga iey redzona J. panna
Zofia w Sedomierzu Klastor zasadi
la roku 1615. z posagu swego / y me
ktore inne Dobrowska / Stádnicka /
Ciesliska / Dideniska. Za ktora tru
dnościa / bo niekázda ślo mil powiaza
wielom dziewicom gásić Duchá Bo
żego w sobie przychodźi / mniej kwidtu
tego w Krolświe / im mniej ogroy
cow dla niego.

Rok Pań. 619. Zakonu 97.

W Hispánij na Synodzie na k
rym pirowśy był S. Iſidorus zażazo
no za

Kradle d
Kradle ro
zmowy z
zakonn
cami do
puszczone.

S. Ama
us : Ko
meryś
Klastor
dánom
iálojyli.

17.
pt.

79.

Kradzie i
krocie ro
zmowy z
zakonnik
kami do
puszczac.

no Zakonnikom wielkiego towarzy
stwa z Zakonnikami / Krocie tylo ro
zmawianie przy bytności dwóch albo
trzech siostr z Sędrsa pozwolono / ty
le bezpiecznieści Oycowie S. tym przy
pisowali / ile Adamowi z Ewą w Ra
in : Bo gdy odstąpił bezpiecny be
dzie : Przy ogniu nie tylo sie drewno
surowe kurzy / lecz y kamień duży krus
zy. Człowiek potrzeba iest oszukany
mi bydy niechcemy / mowi Leo S. y
Tertullian zagradzać drogę podeyrza
nym schadzkom z kóždy miary. Kto
ra przestroga tak meściey iako biato
głowskiej ptci służy.

Rok Pán. 620. Zakonu 98.

Tych czasow bázno sie szczyty
Blastory S. Kolumbaná przez wężie
iego / na których iaskawsy coraz ich do
brodziejie byli. Romaryk młotny
wielce dopomagał S. Amacowi / z
ktorego pomoca z natchnienia Boże
go / Blastor wielki zajął : przecho
dzac sie raz po puszczy Wosagu bázno
dingiey / znalazł groby albo zamki sta
rodawna spustofone / ale iednak kles
pow dosyc y gmachow maiaze / y gdy
myślił o mieyscu onym / podobat mu Pan
Bog do serca aby tam Pánieńskie mie
skania były / zgrmądził tedy dosyc
dziewic / y podzieliwszy ich na siedm
law wstawił / aby spiewały we dnie w
nocy tak iż dwanaście osob w każdej
lawie bylo : skąd znać iż ich namniej
dziewięćdziesiąt bylo. Dał im też
za Sędrsa Makteflibe / aca dwie le
cie tylo świeciłá : y słownie mowim
świeciłá / bo pod iey zęściem / iedná
z siostr gwiazde dziwnie wielka z Bla
storá w niebo áże wstępuiaca widziá
lá / poktorym widzeniu nazajutrz ma
tká ich zęstlá. Lecz niech będzie dosyc
o Blastorách S. Kolumbaná.

Rok Pán. 622. Zakonu 100.

Przebiegliśmy z pomoca Boża pir
rosy wiek albo pierwsze sto lat od postá
nowienia Zakonu S. Oycá Benedyk
ta : wyliczyliśmy swiatobliwsze pir

wsze osoby ktorými iako gwiazdami
niebo przysláhcil Bog te familia bto
goślawiona. Konczym rok pánieński
śesćsetny dwudziesty wtory Launo
márem Opátem / ktorego dzieła dzi
wne mieliśmy wyssey / niektóre przy
daymy / gdyż żywot iego pokázuie z
iż w starości dobrej pomárl. Czasu
iednego gdy kłucá do Báplice znaleś
niemogli / same drzwi cudownie mu sie
otworzyły : raz przed czasem na iurze
nia wstáł lámpa zaświecał / trzykroć
mu ia Szatan gásił / ale iednak nie
opuścił iurzenie. Mójne^o grofi Si
kápta od czartá opetánego wyzwolił :
weżynności tym podobne y zwierzat
kom wyrzadzał. Raz poleśie bli
kim Blastorá chodząc / obaczy lánia
przed wilki wcielaiaca / y to okrutne be
stye rzęze / obraz wilkow piekielnych
ktorzy dusze nedzna przesláduia / wyra
zájacy / y zaraz iak przykázal wilkom
zaniecháć zaniecháli. Po iego śmierci
Wulfráda niegdy zlezona Brzyśnem
od niego / nábatá Cella swietego mejá
bárowarósy wies Lontwia y Bryeno
gol aby tam Konwent osádzony był /
co sie tak stáło. Nastepnik iego Rá
gnobertus máż wielkiej cichości oso
bliwa tam brácia postáł ná prosbe o
ney Wulfrády y przyezyniá im Togia
folwárk z konsensem mejá swego dla
odpuszczenia grzechow / mowi historia.
Pomárl S. Launomáry pelny dni od
Málará Biskupa Bárnoteńskie^o pil
nie przyzwány y niegoz : tam umárl
skąd był rodem.

Te sa Zakonu S. Benedykta słu
damenta y żywe kámenie / iako z naye
wiera pilności y prawda z chroni
stow rozmaitych wypisáne. Trzy
dziesiąt trzy tysiac Opáctw / czterna
ście tysiecy Prebostw / dwádzesć
czterech Papieżow / dwiesć Kárdy
nalow / tysiac śesćset Arcybiskupow /
cztery tysiac Biskupow / piętnaście
tysiecy siedm set Doktorow y pisá
rzow Kościelnych ráchuia tego Zako
nu Sábelleus / Trytemius / Jolengi
us / y z nich Bzowius. Tak wielkie
z iednego zrodia wylewki.

z Sur. 19.
lanua.

Dziśte S.
Launo
mára O.
páta.

Regno
bert O.
pát.

Wiele O.
páctw w
Zakonie
S. Bene
dyktá wie
le prála
tow y w
czonychlu
dii.

O Dziwnym rozmnozeniu Klasztorow S. BENEDIKTA. y ktore miał wieku wtorego Święte?

K S I E G A W T O R A.

Ecclesi 44:



Sławiajmyj me-
że chwalebne y Oy-
ce nasze / ludzie
wielkie w cnotę y
mądrość / bogate w
pobożność / poká-
zujące Prorocką
zaczność / obdarzone mocą roztropno-
ści / ktorzy w rodziach narodu swe-
go sławę otrzymali / a za dni swoich
byli w pochwaleniu ktorych pamiat-
ka nigdy nieginie / a iako drogi olejek
wonia ich / ktorych nasienie y potom-
stwo dla ich błogosławieństwa trwa /
y trwać będzie wiecznie / rozum ich lu-
dzie wychwalaia / a sławę ich oznay-
muie Kościół / nie sa iako ci ktorych
imię zginęło / ktorzy nie pamięci y na-
śladowania godnego nie uczyniwszy
przesli iako czoła na wodzie / prak na
powietrzu / dzień po dzień / a ponieważ
się dziwnia jedni / niewierza drudzy
trzeci niewiedza / rzadki kto się pyta /
iako tak wielkie woyska świętych w ie-
dnym Zakonie było / my przeto vsiły-
my znakomitszych wyliczać. Przy-
beda na pomoc w progu stołacy / A-
mandowie / Bawonowie / y inni mejo-
wie Apostolscy / filary Kościelne / la-
tacz okolo nas błogosławione gołębia-
ce beda S. Gertruda z innymi / ktore
y niechętne piory swym wzniosły y po-
niosły. Jako tedy czyni podrożny /
podniosłem oczy me na was gory Sy-
ońskie / ktore dostatek promieni / rosy /
świata od słońca waszego niestworzo-
nego macie. Na cie slegna iako Jeru-
salem Gertrudo / by Dániel z obcych
králow na miasto Boże patrza / day to
wtore pole zbierać. Wielki pożytek
jest na świętych patrząc / abyś widząc
ich prawosć poznał swa krzywość / wi-
dząc światobliwość zawiśtydał się ozie-

Psal. 120.

Dla świę-
dmi przy-
czyn przy-
patrować
świe-
tym.

błości / zaoskrzył do wojny cierpliwoy /
czystał w nich co czynić iako żyć ma-
ich się chwale cudował / im serdecznie
winiłował / Begu za nie dziękował /
stał nad pomocy / pociechy sięgał na
potrzeby duszne / cielesne. Tęsa przy-
czyn dla ktorych dobra rzecz przypa-
trować się Świętym. Wygierpnął
co wszystko Dominik S. z gęstego cży-
tania przykładow y Kollacyi Wycom-
świetych / a y Augustyn S. piśe b i z
jednego Antoniego Pustelnika cżyta-
iac żywoć dway dworzanie Teodozy-
fowi / dziwnie się w inſie ludzie odmie-
nili.

Rok Pański 623. Zakonu 101.

poczynając tedy wielk wtorego histo-
rya od Apostolstwa S. Amándy / kto-
regu między prefesoy Zakonu S. Be-
nedykta Tryteminialczy: Tych gáfów
S. Amándus c ktorego początek cu-
dow był smok zabity / a życie w celli te-
dnej stateczne przez lat piętnaście /
dwakroć do Rzymu chodził / a gdy był
na morzu chciał mu gáf páchole v-
topić / w iego niebespieczeństwie vka-
zał mu się S. Piotr / mówiac / nie zgi-
nieś ty ani z toba bedacy w okrecie /
wroć się do Francyey dla przepowie-
dania Ewangeliiy miastom pogań-
skim. Na to wspomnienie puscił się na
Apostolska praca ku Gándawie y do-
stąpił przemianku zacnego / i jest na-
zwany Apostołem Glándrow. Tra-
fiat na tak dziłi lud y na tak gębne sie-
mie / tedy się jeden Káptan ostać nie-
mógł / on zaś odważymyſy zdrowie dla
dus / przepowiedał Chrystusa / a kto
wypowie iakie krzywdy odniosł / iako
często zbity na śmierć od chłopstwa / y
od niewiaſt / y nie raz wrzucany w rze-
ke nie wstał / ale stał słowo Boże wy-
rabiłac sobie żywnosć y z tego wieźnie

okupuiac

Luc. 12.

Ześle S.
Wellat
Biskupa

d
Beda 1.
c. 7.

a In Vita
cius Teod
i. l. c. 4
b Confels.
tom. 8. x
9.

S. Aman-
dus kaze
nawraca
Pogány.
c Sur. 6.
Febr.

Podagry
cy.

Luc. 12.

odkupniac á chrzesc. Miał w pracach wiernego pomocnika Bawoná / którego imię było Allowinna / w nim także rozgorywał się wielki ogień co dzień / ogień on który Zbawiciel na ziemi rozniecił / aby gorzał. Włożył się za Mistrzem swoim / wydrużając buk albo drzewo iakie w lesie gospodą tego / obrot tego modlitwą / ilekroć strubzone członki snem posłał / rozumiął iż z Chrystusem spoczywał / tak go był w stole swej zaprawił Amándus dostonale / gdy mu na początku iego go nawrócenia dawał one przestrogi / iakowóż począć / lecz dokończyć trudność nie miała / ciężki wstęp na tego / re na ktoras się wdał: Jedną Bawo choć domu Kijacego iako raz wyrzekł się wszystkiego / y majątności swe dał w rece Amándowu / goraco posawszy go / reżey postępował.

Rok Páński 624. Zakonu 102.

Żeście S.
Wellitá
Biskupá.

Szesćsetnego dwudziestego czwartego roku Zakon nowym świętym pomnożony iasnieje / mają Apostolskich cnot Mellitus Biskup Dorowernu w Anglii do nieba pofebl. Był na podagrze obciążony wprawdzie / lecz dnie miał nieobciążona. Jeden cud tego z wiela przypomnie mówi Beda / a raz Dorowerná za niedbalsstwem go / rzeć wielkim ogniem poczęła / który gdy się zawiął / wgaśiony woda bydy nie mogł / zgorzało o put miasta / y już się płomień do Biskupiego domu wałił / wsiadł Biskup w Bostim gdy ludzkiego rąkunka nie stało / nieś się do ognia / kazał / postawiono go tam / gdzie naye wielkie niebezpieczeństwo było / w Káplieki czterech Męczenników wkoronowanych / y począł chory niebezpieczeństwo odwracać / którego nie mogli odwrócić zdrowi bo za modlitwo iego wiatr się odwrócił / zátym y ogień wciachł : iż mają Boży ogniem miłości mocney gorzał / y latáwce od siebie / y swoich często obganiał / Ruśnie náb wiatrem y ogniem gore otrzymał. Tak tego roku święci przez wiare / proci innych wielkich rzeczy / zagasił gwałt ognia / odwrócił niebezpieczeństwa w Brytániey. Niemiała niektorzy / aby podagrá przypadała cylo na same

podagry.
cy.

Bedá 1. 2.
c. 7.

belikaty / lecz gdy ten S. Mellitus / gdy Wielki Grzegorz / Syntinus Pápiez / Grzegorz Názaryński y innych dosyć w pracach wstawicznych zabawionych / ktorzy prośnować nigdy nie wmieli / podagrykami byli / co złeznawo dzie y nieproszniacych ludzi / áżeby bez adwersarza żywot ich nie zwałniał.

W Klastorze S. Germaná we Fráncyi wtedyż slynał S. Elutens Opat ducha Prorockiego / którego o zdobitych sprawach / czego znakiem była dusza iego po śmierci następstwie orlice paraskrzybel złotych ku niebu między Anyoty wzniesiona / co widział Jśanus wzeń iego także światobliwy. Miał y Samsoná drugiego wznia także świętego y Arcybiskupa potym którego pámiatka 21. Lipca.

Rok Páń. 625. Zakonu 103.

3. ciala wyszedł roku tego zsternastego Lutego S. Antoninus Opat Surencki / á niegdy Bąsanyński iako piśe Romaus / był nabożny do meki Zbawicielowey / która swymi rękoma na marmorze wyrzezał. A zwiac śmierć bliska rzekł / nie chowaycie mnie w mieście / ale ani za miastem / y tak go w murze mieyskim pogrzebiono / gdzie niezliczonymi cudy slynał / z ktorych iedno dosyć wspomnieć : ieden tákomiec w nocy drzwi do Kościola S. Antonina wylamał / aby co kosztowniejsze rzeczy wybrał : cała noc blażąc / nie mogł do tego mieysca trafić ktorym wśedł. Káno tedy na zło dzieystwie zaśtány iawnie go wyznał przed Káplany / y odpuszczenie otrzymał. W wyzwalanin opetanych miast nowicie cudowny jest grob iego / co mu Kościół przypisuje 14. Lutego. Dziełone sprawy y tego wieku nášego mówi Báronius / nieładá ludzie powiedáia iż się dziecia w grobu iego.

Tegoż roku w Anglii ku pełnocy nym kráiom wdał się szesławie Paulinus z oney okazyey. Edwinus puł nocnych Anglikow Monarchá nápart sie Krolewny Edelburgi w małżeństwo / brat iey Eadbáldus odmówił / mieniac iż Chrzesciánti za Poganina dáć się niegodzi. Tedy Edwinus wszystkie wolność strony wiary przyobiecáł iey / y sam doznawszy iesli co

S. Elutens Opat y wzniosł iego slyna.

Trit. 1. 3. de Vir. ill. Ord. c. 39. 40. 41.

Smilá S. Antonina. Dauld Romaus inwita eius.

Beda lib. 2 cap. 9.

wiata

wiara lepsza / nie odmawiał zostać Chrześcianinem. Dano mu tedy iest z ta Kondycya Edelburga / przy ktorey tak dla iey zatrzymania w wiezrze / iako też dla pozyskania innych w oney ziemi wysłany iest Paulinus / ktory tam długo pracować nierychło mógł naklonić do wiary Edwina Krola. O czym niżej wiec.

S. Basolus y S. Synodolus.

Diecezia Remensiska we Francyi tego czasu pare swietych Benedyktynow widziela / Basola y towarzysza iego Synodolusa. Basolus z mlodu sluzyciel Bogu / y przysegl do miasta Remensiskego / tedy po S. Remiganie swarty Biskup S. Egidius siedzial / za iego błogosławienstwem na mteyscu osobnym Basolus Klastor fundował / gdzie Opatem bedac wielce chwalebnyimi sprawy slynal / ktore so opisane mowi Trytemius / iego swieco swieca 26. Listopada / a Synodolus Baptana / swiatu także wmarlego obchodzi 20. Pazdziernika.

Rok Pán. 626. Zakonu 104.

Beda in hist. Angli. lib. 1.

Anglia a Brytania iednojs.

Jest tu często wspominaamy Anglię / na wyrozumienie rzeczy ktore sie o niej przytaczają / wiedziec ślad trzeba / iż Anglia iest wielki bärzo wysp / ktory przedtym zwano Brytania / y mlat z dawna swoy własny iazyk y narod / ktory podobili byli pod swoje moc Rzymscy Cesarzowie oni waleczni. Przvieli byli swiätosc Chrystusowa za Elewteryusa Papieža okolo Roku Pánskiego 134. / ale zwiedzieni od heretykow y odszepienkow niechcieli sluchac Bosciota Rzymskiego / przetoż wiele bledow w onym odszepienstwie mieli / y ile Wielkanoc swiečili. Potym okolo Roku Pánskiego 482. na to Brytania z Niemiec lud wielki y mocny Saxonowie poganstwo nalslo / y wygladzili Brytany sami osiedli to ziemie / zostawili iednak niektore starzych Brytanow wegnali w ieden kat. A iż mieli Saxonowie Hetmana imie niem Angisa / od niego to ziemie Angia potym Anglia nazwali rozbzielona na wiele prowincyi albo powiatow / a za tym też na wiele Krolkow / ktory lud gdy sie zmiłowal Pan Bog / zalepocy Poganstwie za Grzegorza Papieža

przez Benedyktyny wyrwać ie potal. Informacya tedy ta dawszy podjmy do dzieiow roku tego tamze.

Zaledwie roku tego naklaniac poszat Paulinus do wiary S. Edwina Krola ktory za przygoda iedna / gdy o wlos zabiey nie byl zdrada pugina / tem iadem napuszonym z naprawy Krola Saxonow Gwichelma w dzien Wielkonocny / dopieroż rane wziawszy namysliwac sie pozat iezeli stara religia chowac / iezli nowa ktora Paulinus przepowiedal przyiac. Oney także nocej Wielkonocnej Edelburga powitala corte / y gdy Krol przy Paulinie dziedo / wal Bogom swoim y za corte / y ze sam iezce niezginat / Paulinus go wzanie namynat / iż nie Czarcem lecz Panu Chrystusowi służyć trzeba. O tym tego pami medita wa otrzymał ze Krolowa przy zdrowiu zstąpił y b. z. i. o. ści porodził. Ruszyli stowa Paulinowe Edwina / y obiecal / iezli by od niego zwycięstwo z onego nieprzytacie la swego Krola / sluzyc Chrystusowi / a na zakład swej obietnicy corezka narodzona poslubic Chrystusowi prze Paulina obiecal / y dopuscił ze ia o chrzest Paulinus w dzien Swiateczny pierwsza z Nordambumbrow / y wzieł imie Eanfleda. Ale Krol z rany wzdrowiony od Paulina / niezaraż Chrystusa. przyiat / lecz z Senatory o tym deliberował / aż mu Paulinus tajemniciego ktora sam Krol wiedzial cylo / strony opatrznosci Boskiej nad soba gdy z mlodu wygnancem bedac od nieprzytacie niezginat / ale prywatna po cieche miaty diwne Krolew z wolei Bozey zostal / zgadly / dopiero Szym walny zlozył / y Paulinowi o wierze czynic rzecz dopuscił / ktory gdy im fa lenstwo a prozność bätwochwalswa pokazal / Krol wierzyl w Chrystusa y bezwolil obalac bätwany. Tedy pierwszy Benzä albo Biskup ich Kości wziawszy wloznie bätwan zbit y bätwochwálnica zapalit / a Krol w Eboraku Stolicie Biskupie Paulinowi zasladzil.

Rok Pán. 627. Zakonu 105.

O tych czasach iako pise Teodor ryt Opät / a Bosciot Gandensti ofadził S. Amändus Benedyktynami /

ktory

e Molanus in Natali

Vegnor wle S. Amänd.

f Apad Sar. 6, Fe bra.

Eanfleda Krolewna a Chrystusa.

Eudä S. Amänd.

w Eboraku Paulinus pierwszy Biskup.

e Molanus
in Natalib.

Veinto
wile S. A
mandá.

f Apud
Sur. 6. Fe
bru.

Cuda S.
Amándá.

ktory zbudował z miłośności Bawo
nowey na Kanoniki wprowadzie / ale
od pirowsey swiatobliwosci wsi byli /
y dal za Starszego Florberta wielce
nabożnego / dowcipnego y godnego
Baptana / zaczęł sie z pustyniey po
wrocit S. Bawo iako na miejsce Pros
fesyey swojej / gdyż ta w onym Ro
ściele przed Oltarzem Piotra S. wży
nit niegdy. Tam gdy Artynus nieakti
kamentie na celle ięż wozit przywołony
wozem obciążonym zostal na drodze
zabity / we trzy godziny iednak za mo
dla S. Bawona przyszedł k sobie / wstał
chodzil / cym sie nowonawroceni w
macniatli. Zaktabat y inne Błasto
ry Amándus / niemate pulki pod cho
ragiew S. Benedykta zebrałszy / w
Elnonckiem wżynil Opacem swia
tobliwego Andrzeja / w Marcyan
skim Lonata. Maurontá tż za ob
iawieniem Bozym ostrzykt iegoż wżeń
był wielki mąż y sprawiedliwy Hum
bertus ktory Korona Amándá S. od
Boga zjawniona miał / a na znak per
wonego zjawnienia Krzyżyt kosciany na
wierzchu głowy wyrażil mu Anjol
ktory znak do samey śmierci nosil.
To autor żywota Baudemundus o wż
niach Amándowych ktorzy z nim dla
Chrystusa wiele wciępieli / a o cudach
one między innymi pamiętnieysze.
Przepowiadając Ewangelia trąfit we
wsi ichney na slepa niewiastę / y po
enie wypytując iako ślepoty nábyła /
dawnom rzekła prze zabobony slepa
zostala / y powiedala mu iako drze
wo iedno Ezareu poświęcone za Bo
gá czila : kaze ley Amándus wziac sie
kiers y wyciac niezbedne drzewo / gdy
ona ochota pokaze dáiac sie wieść dzie
weże do drzewa / na przeżegnanie A
mándowe przyzrála. Rozferzył y
drugim cudem bázro s. wiara w Tor
naku miescie. Przywiedziono sedziemu
Dotconowi zlozyńca / ktory iuz był
bázro porániony / y nápoly żywy / wo
lato pospolstwo wshytko / iz śmierci go
dzien / kazał go na obiesienie Dotco
niemogł skazane wyprosić żadna mia
ro Amándus S. w twárdego niewy
tego sedziaka. Tedy po obiesieniu tego
pobieżał mój Boży / do subienicy / y zna
laś iuz umarł : z łowşy go Amándy z

drzewa do swej celle tedy sie madlat
żaniost / tam tak długo nad onym w
martyłm plakał / aż sie dusza w ciato
wrocila. Káno tedy zawoławşy
bráciey / o cym Bonus Baptan / kto
ry przy tym był powiedal / woby po
dać sobie kazał. Rozumieiac oni iz
ciato do pogrzebu omyć chćiat / iako
zwyczay iest / wshedşy do celle obaga
człowiek on / ktorego zostawili umar
lego / rozmawia z mąsem Bozym. Ob
mywşy tedy ciato wshytko / rázy y rány
zgoione sa wshytkie / y oddał rodzicom
żywego. Gdy sie rozgłosil ten cud
przybiegato pogaństwo krácow onych
do Amándá s. y przystawali do Chry
stusa / psowali y obalali rełomá wia
snymi bálwochwálnice swoleż. A na
placách onych tudzież Amándus Ro
ścioty / Błastory męskie y pánięskie
budował.

W Anglyi zaś ochrzcił sie roku
tego Edwinus Krol / ze wshytká sámi
lia y z Pány swymi / wdzien Wielko
nocny w Eboraku w Kościele S.
Piotra ktory z drzewa przedko posta
wil. Trzydzięści šest dni potym nic
innego nierobił s. Paulinus iedno A
thechismu wżyt a chrzcił w rzece lud
niezliczony / gdyż Krol na tym był / aby
wshyćj poddáni odstapili bálwochwál
stwa / a był tak wielki pokoy w Brytá
niy za nlego / iz gdyby białagłowá z
dzieciatkem chćiatá sáma od morzá do
morzá wyspe schodzić / mogła bęspie
cznie. Jednak w siedm lat po chrzcie
zabity ten Krol zostawil dokonczac
Oswáldowi co sam dobrze záczal.

Rok Pán. 628. Zakonu 106.

Żył tego roku S. Bertulfus O
pát Błastoru Bobium po Attalusie
ktory od Honorjusá pirowşego otrzy
mal przywiley / aby na tego Błastor
żaden Prálat práwa swego nie rościł
gal. Z Rzymu idac w tak ciężka go
raczko wpadł / iz rozumiano że umrze
: lecz w nocy w wigilia S. Piotra / gdy
przy nim Jonas wżeń iego spat / po
kazał sie S. Piotr / mowiac / wstań
zdrow a z twymi dokonć drogi / gdy
wstał záraz go choroba opuścila. W
márt w Bobium 14. Września.

Edwinus
Krol z
synami sie
ochrzcił.
Beda hist.
Angl. lib.
2. cap. 14.

Rok Pán. 629. Zakonu 107.

Polutá su
rowa S.
Báwóná

Notny
przez sio
námie
wac nie
treba z
dzinych
rzeczy / k
te o swi
tych cyta
my.

Milom
in Vita A
mandi a
pud Sur, 6
Febr.

Chrebo
báwón
nie postu
fny stará
u.

Ná dwie lecie przede śmiercią / co przypada roku tego / S. Allowinus Bawo vprosił Amándá / iż go kazał w ciśniey celli iako w grobie zamknąć / aby tam w pokucie żywoť skończył. Wywał Bawo żołnierz niegdy w Mau rycyusá Cesarzá y v Brołow Fráncu skich / y dziwne pokuty czynił / nie rożne od onych ktore Bog niektórym proro kom nakázował / ktorým iesliby sie ko cudował niech przypomni sobie Izaiaszá bez objęcia / Ieremiaszá przepásá nego lánecchem kłody y żelázá noszące go y Ezechyela to ná ten bok prawy / to ná lewy długo leżacego / takowy był ten Bawo / w iámie ziemney iako w grobie sie zágrzebał / dużem kámeniem rámnioná obciążał / chleb z popiołem iá dał / koldrá iego cilicium / podustá przea mień / máteracz ziemná. Bliskie te dy cniac zosćcie swoje choć iż lat trzy / dziesięci osunął surowo / rozpalić chciał tym wiecy lámpa / z ktoraby zabregł Chrystusowi iako znákanie przylat o leciow / ktore są czynki dobre / dobro wolne przez dwie lecie więzienie sobie sam zadawşy / aby ob mekennikow swietych ktorých Decyusowie y Dyoclecyaní sadzali niebył wposledzony / zwlaszta gdy taki żywoť postuśenistwó okrasil. Za Amándá S. w El nonenskim Błaskorze odniósł karanie niepostuśenistwa swego Chroboabdy piwniczny / ktory zamiedbawşy wieść bráćie potrzebujące winá iako mu ro skazał Amándus / wymawiać sie bóte poczał / iż go niemiał ná czym záwieść / ale záraz z nog spadł / y pomsto Bożo wozul / aż gdy go duseńá śmierć musiał swoje niepostuśenistwo wyznáć. Te dy mu S. Amándus z stołu swego chleba y winá postat / y od chorob w ktore go wprawiło swowolne niepo stuśenistwo zbawił. Nicetylko bowiem czynić w Zakonie potrzeba co rozkázu ie / ale też kiedy y gdzie nákazui.

Rok Pán. 630. Zakonu 108.

Okolo tego času Brołował w Szkotow Ferquárdus / obażono go a on sie raz ámiete za Chrystu mátych

działek / y z Epewlebszi swiety / y po strzeżono iż wpadł w kázerstwo Pelá ginsowe / zárażony ob obsepienigom Brytáńskich / do czego przed nim Jas den Socki Broł nie przyşedł / wrádzi li tedy Pánowie aby był w więzieniu pod straż / a po Giátryusá brátá iego posły posłali do Gállí / aby ná Bro lestwo Oycowstie wstąpił. Ten Bro lewis ob s. Rounaná Biskupa náuki y ćwiczenie powiáwşy / násládnias obyczáiw iego wymyslił wşyćá swieć ta okazálosćia wygárdzić / y wstąpić ná stonę / aby dáleko ob osu ludzkich z soba woyna wiebl / a tak Chrystusowi służył. Przeto wíawşy ládá su knia aby go nie poznano / cicho z Wy cżynny wyszedşy do Fráncyey przybył. Tedy sukáias osobnego mieyscá w dár rowány ob S. Jároná Melbeńskiego Biskupa ogrodem / swiety żywoť pro wádzil. Tam go tedy Postowie oni wyspiegowáli / wymysliwşy y kłocáry. nşá Brołá Fráncuskiego prosić aby im dżebzić ich był wydány / iesliby go sa mu náimowić z soba niemogli. Giá tryus záś we śnie o Postách przestrze żen / z pláczęm iáł prosić Boga / aby dálecy onych ktorých z dobroći iego zázusil w osobnym żywoćie / nie po zbawial. Wyśluchoł Bog / y sprá wil iż ná przyjazd legatow / podobny tředowátemu stáł sie. Postowie te dy Giátryusá sprosnyimi kósty osypá nego obáczwşy nie goręco pytáli / chciałiby wroćić sie do Wy cżynny / te dy mu powietrze służyło / aby tam zbro wia nábył / a Pánowie przez nas obie cniá wşyćkie kósty dáć y opátrzyć / Ná to Giátryus wrádem iáł tředem sie brzydzacy / Wódzicie práwi z iá kom chećia prywatny żywoť zámiśo wał / y iako tá plagá iesi mi do pokory pobudka / bosyć mam ná celli / sukni / iárynkách tymi reťomá zgotowá nych / pieniedzy tych ktoreście przywieř zli niepotrzebnie / idźcież á opowiedźcie rođonym moim y Senatorom / aby sie Boga bali / a religia Báholicke mocz no trzymáli / cnota y nábożenstwem sie opátrzyli / a nikt ich nie zwáleşy / z tym odpráwił posły / sam zóstał ná bogomyślnosć. Powieđáio iż do Báplice iego niegodzi sie żadney bia

O Giátry usie Bro lewisu Sockim.

O Giátry usie třed so bie vpro sił.

Bro lewisu po gardia.

Do Báplice S. Giátryusá żadna bia

zagłowa
wstac
moje.
S. Gyr
eto strá
Giátryu
su

O s. Zel
abyu
Biskupie
solitá
im.
h De Viris
III.
in Nectis
Martyr.
Bar. 18.
Febr.

O s. W
centem
pácie m
esenit.

zagłowa
wstać nie
może.
S. Syra
ctośta
Siłtry
sa

S. Siłtry
sie Kros
włosa
S. oclim

O s. Zel.
ladyuśta
Biskupie
Zolitaś
im.
h De Viris
III.
In Nctis
Martyr.
Bar. 18.
Febr.

S. Siłtry
s trad so
ste vpro
it.

Xrolo
zwem po
gardza.

Do Kł.
olica S.
Siłtry
adna dia

O s. W.
centem
pácie m.
czuśta.

teyglowie wchodzie / ktore sie tego
wazyty / albo ofalaty / albo osystracyty.

Mial Siakrus swieobliwa sie /
stro / na imie Syra / ktora wstysawsy
i sie brat tak dżwone kyle / do niego
z niemalym panien orszakem przyby-
la / y od niego w dobrym przedsiawia-
ciu potwierdzona zaiachala do Kam-
paniey Francuskiej / kedy za cudowna
swieobliwoscia znamienito po sobie
pamiatke zostawila.

W Hiszpánij zas inż tego roku S.
Zelladus Biskupstwo mial Toletan.
Nie na ktore z Klastoru wżety jest /
co tak opisuie S. Ildesonsus n Zel-
lady Biskuppo Austrazyuśta nastapil:
ten na dworze Brolewskim przednie-
a wielkie wrzedy młiac / slubowal do
Klastora wstapic / y choć po swiecku
chodzil byl iako Zakonnik. Do do
Klastora Agalienskiego mego kedy
ia tej byl / (ktore miejsce jest wżete z
swieobliwosci swey w wśyckich za la-
Ra Boze) za okasia choć przy zab-
wach wielkich wstapowal rad / a od-
lozywszy pompe wśyckie / tak sie wda-
wal w poslugi Zakonne / i y drwa do
piecow nosil. Tiac tedy chwile na
bożenstwa swego przed swiatem przy-
sedl nakoniec do swietego Klastora /
aby tam mieszkal inż. kedy dawno zmie-
rzal: oblezony w zaslugi y cnocy w-
rost / Zakonniki rzadzil osobliwie / y
Klastor w dobra wśyckim spolezne
w bogacil. Z niego inż zstanzalego
prawie na Katedre Biskupia wyzwa-
no: a i niechetnego wezwano tam
przyklady wiastymi nizeli w Zakonie
swiecił / bo wielkim rozumem swiat
rzadzil / swiatu umarł / salmużny tak
hojne dawal / iakoby wbozzy na tego
byi siedzieli. Wnie do Klastoru
sie pomienionego wrociwszy prawie
przebe smiercia Dyakonem poswiecił /
zstanzawsy sie zmart / lat 18. na Past-
stwo strawil / za Syfbuta / Sun-
ryllana y Syfenanda Monarchow.
To o S. Zelladynsie / ktory w Toletie
kaps mniska wdzial / Ildesonsus tego
nastepnik pise / a my z niego / nim sie
inny zakon do niego nieozowie / acz zda-
my sie kontrowersya o nim niebedzie.

Tamże w Hiszpánij Legionenski
Opát Wincenty gdy Aryanśka sekta /

ktora miano za wgaśona rostrzeżwia-
la Krew wylal na obrone religiey. Jes-
mu podobny rowiennik byl Kamirus /
ktoremu przy wielkim Otcarzu w tym-
ze Klastorze Legionenskim kedy byl /
Baplice y grob poswiecono.

Rok Pań. 631. Zakonu 109.

Przypadlo roku tego zesćie s. B-
wona / chwalebne go wyznawce / ktory
od tego Pana ktoremu sluzyl / obawio-
na godzine młiac / z weselem smierci
czekal / y mile swoich pozegnal / mo-
wiac: Segnam cie grono slug Bozych
owo Chrystus Pan / wynidz przeciw-
ko niemu duszo moja / y w tych stowach
do Chrystusa posiedl. Dnia Oktobra /
pochowany w oneyże celli gdzie po-
towal: Pragnal przed smiercia Dom-
lini Kapiana towarzyśa swego wielkie-
go / ktory opodal mieszkal na ten czas /
y przyprowadzil mgo Anyot / od nie-
go swiatosci wzial / wielu swym przy-
rzednam żywotem plci obotey osob do
sluzby Bozey zapalit / y wielce go czcili
za żywota y po smierci ludzie wielcy / s.
Lwinus Biskup y mezennik / na tego
grobie dni trzydziesti celebrowal / y
gdy sie nawracaniem Pogan bawil
Florentowi Opátowi nagrobek tego
poslal. S. Eligius Biskup nie tylo na-
wiedzil / ale y ze czcia podniosl z ziemie
cialo tego pierwszego dnia sierpnia.
W godzina zesćia swego mowi Theo-
doryk Opát pisarz żywota tego / i sie
pokazal s. Gertrudzie mieszkajacey da-
leko / aby kofnla y potrzeby pogrzebne
poslala / tak sie byl obnazyl dla Chry-
stusa / i bławaty obrzuciwszy / przesćie-
radta pogrzebne go nie mial / aby pra-
wodziwie nasladowal syna czlowieczy-
go / ktory umierając y nielki ledney
swey własney nie mial. Lec ten po-
grzeb matką rącey s. Gertrudy obmy-
slila / gdy Gertruda ledwie rok młala
gdy umarl s. Bawo / co same lata po-
kazuie: Bo i ta Panna umarla roku
panńskiego 664. a żyła lat trzydziesti
y trzy / tedy sie inaczey nie znayduie.

A iżemy na to przenachwaleb-
nieyśa dżierwice napadli / nie możemy
świetych a po wśyckiej Europie sław-
nych rodzicom tey pominać. Dżiec

Mariana
lib. 6. c.
4.

Zesćie S.
Bawoné

Samlita
zacna s.
Gertrudy

Pipinus
Ociec S.
Gertrudy

k
Apud Sur.
12. Maj.

Marta s.
Gertrudy
Jana.
Wuy
Madoal-
dus. Ar-
alb.
Ciotka
Sewera
Panna.

Brat
Grymoal-
dy.

Stożka
Beggé.

iey był Pipinus Książę Neustrijskie / z
ktorego inni dwaj Pipinowie wysli
wnukowie ; pięknie go sławi Serfan
Opát Leodijski pisząc żywot s. Mo-
doalda : Był prawi Pipin chwaleb-
nego żywota , sławy czystey , stolec ma-
drości , skarb rady , praw obron , ko-
niec sporow , filar oyczyzny , okrąśa
dworu , drogą wodzow , szkoła Mo-
narchow Francuskich : sprawę y sady
Krolewskie wżyskie , iako po Krolu
pierwszy odprawował , na woynach
dzielność , w pokoiu sprawiedliwo-
ść iasniał ; Krolom wierny , ludowi
nie przykry , w sadach ani sąska Pán-
ska , ani vpominkami nie nachylony ,
osobami nie brakuący : poki go slu-
chał Dagobertus Krol , ktoremu za o-
pietuną y nauczyciela dany był od Kio-
taryusza Oycá / w wielkiey sławie był ,
iakiy przodkowie iego z hojności ,
sprawiedliwości , trzeźwości nie mieli ;
Towarzystwo wiodł wielkie z S. Ar-
nulfem Metenskim Biskupem / ktory
od dworu na pustynia poszedł potym
wzgądzivszy wielkimi dostatkami y las-
kami Krolewskimi . Spowiednikiem iego
go był s. Wiron Biskup / ze Skocyi
ktory idąc z Rzymu we Francyi stanął ;
tego tak częst Pipinus / iż na spowiedz
grzechow swoich nie siedłieno boś do
niego / a pod czas y do Senatu w pro-
wadzał do rady onego spowiedniká swe-
go . To o Pipinie Oycu S. Gertrudy
był podamy do iey Martie : ta była
zaczyna także Jónbergá imieniem / prze-
zwiskiem Jtana / siostrá s. Modoa-
da Arcybiskupa Trewierskiego / y S.
Sewery Panny / ktora Xienia była :
policzona jest Marta między święte
wdowy / iako Ociec między święte wy-
znawce . Albowiem gdy sie w dom
iey trafił s. Amándus / idąc za rada iego
go dla siebie y dla ciotki zasądził Kła-
stor Tiwellański po śmierci meza swego
go / ożym wieceny niżej . Brat iego
nego miał s. Gertrudá / rycerskiego a
pobożnego Grymoalda / ktory w expe-
dicyey za wiara y oyczyzną odważnie po-
legł droższą nad żywot śmiercią . Sio-
stra także iedyndy Begge / z ktorey wto-
ry Pipin wyszedł / ku ozdobie teyże fa-
miliy z tego tedy sadu tak koscionowy o-

woc ku wonney sławie wyszedł / Trudá
albo Gertrudá Panna . Przydaie o
świętym Wironie Trytemius / 1133 Kł.
stora wżięty na Biskupstwo w Skocyi /
opuścił ie prze twarłosć onych ludzi /
ktorym słowa ani przykłady nie poma-
gały / y zaszedłszy w strony obce w ied-
nym Klastorze s. Piotra dał sie wżyc /
iż przyiał Opactwo : tenże pisarz
dwóch towarzyszyw iego Plechelmá
Kaptana y Ogerá lewite policza w po-
čet Świętych swoich . A dżierwice
Sewere ciotke Świętey Gertrudy ni-
żej iako jest opisana opiszemy .

Tegó roku Klotarins Krol Fran-
cusi umarł / swoich państw dżiedzicem
Dagoberta syná zostawivszy / pod kto-
rym wiele świętych ludzi synelo .

Rok Pán. 632. Zakonu 110.

Jdżie rok / ktorego sie wygnanie
Augi Bożego Amándus . porzelo / kto-
rego okazy y przyczyne Hugbaldus
prefes Klonenski w żywocie s. Ry-
trudy opisuje : m Gdy Dagobert zo-
stał Monarcha wżyskiey Francyi / ie-
dná go rzecz spećila / iż był wielkim nie-
wiesćciuchem : bo gdy syná z adnego nie
miał / aby mógł mieć potomka jedne-
żony porzucal / drugie brat iż y do te-
go skłenstwa przyseł . Jez klastora za-
żone wżiał Tancylda pamiénke perma-
nat : oten grzech powstał nań Bisku-
pi / a naywiecey s. Amándus strosował
tak zły postępek iego : Krol hárdym
iá wielbego oto strosowanie z Krole-
stwa precz wygnal / y w tym wporze-
swym lat osm leżał . A nie tylo duchy-
wni / lecz y świeccy o zle postępti swo-
wolnego pána vpominál / mianowicie
Pipinus ktory był zostawiony sprae-
wca Dagobertowym od Oycá / widząc
prze dostatkami a rostkami zepsowanego by
Salomona niegdý Krolá swego / żal
swoy wielki iż w nim nie Krolewski ży-
wot widział / pokazowal : ale słuchacy
pozabliwosciom swoim Pan zdrowey
rady nie tylo nie przyiał / lecz iako sa-
ni czynia ná lekarza swego powstał y
zgubić go myslil / by go Bog ktory
niewinnych broni nie zachował : bo
pátrząc gładiey w rzecz Dagobertus /

Lib. 9.
de Viris ill.
cap. 263.

m
Apud Sur.
um 12.
Maj.

Wygná-
nie S. A-
mándus.

Dago-
bert Krol
puscił sta-
ná swa-
wola.

Pipin
nauczyci-
lá swego
przećia-
te.

ibdy

S. Amán-
dus do
Wáskoni-
cy 3 Kł.
wángelja
poszedł.

Oycy-
zna y ro-
dźcy S.
Zylitury.

* Lucya

Beda lib. 2.
cap. 19.

Apud Sur.
26. Apr.

izby naruszył nie pomógł korony swej /
Kiało tak możne y potężne w każdym
miejscu / zniozży / musiał powążyć rad nie
rad poradnika swego / ale jednak fu-
rya jego bogo / to jest kłóla las trwał.
Dajemy baczysz / kad trudności w domu
s. Gertrudy wroty / gdy na tej familii
taki herob powstał.

S. Amán
dus do
Waskon-
ay 3 E.
wangelia
pośled.

Orysy
3rd y co-
dicy S.
Kylitury.

* Lucya

Leż który z ciemności światłości
czyni / w dobra rzecz obrocił wygnanie
S. Amána / ponieważ za to okasio
wsepsiona jest wiara s. po różnych
miejscach między pogany przez A-
mána / który mecenstwem szukał
przyszedł na koniec do Waskonicy Oy.
Gziny S. Kyttrudy / spobliwając się
tam mecenstwem zostać od frogich
pogan / ci Waskonowie siła y me-
stwem sławni w ciemności tescze y su-
żbie dyabelskiej leżeli / aż po części iu-
miedzy nimi było nieco wiernych / be-
rodzicy S. Kyttrudy Erndus y
Lechia * prawi sudy Chrystusowi
byli / y corke pobożnie po Chrześciań-
sku wychowali / Koro dala do Francyi
za Aldebalda powinnego S. Gertru-
dy náb wola Waskonow około tego
czasu / ponieważ ośmnaście lat miała
roku tego Kyttruda / iako się pokaze
przy tej zeszciu.

Rok Pański 633. Zakonu III.

Tego roku bázro się pomieściły
rzeczy w Anglii / albowiem Krol E-
dwinus wojny przegrał y zginął z syn-
mi swymi 12. Oktobra / głowe tego
przyniesiono do Eboraku do Kościo-
ła S. Piotra / który był zaczął. A
Paulinus z Krolowa Edelburga wcielił
do tej brata do Kancium z starby Ko-
ścielnymi / Arzyż wielki sezyroztory y
Bielich także w tym starbie był / mo-
wi Beda / a i Kościółka Stolica was-
kowata za prosba Arcybiskupa Honor-
ryusza został pasterzem Kościółka
Paulinus. Po śmierci Edwina do
poganiństwa się wrócił lud / gdy ie^o na-
stępnicy mówili sobie / iako Edwinus
Chrześciańcem został / tak sam y z syn-
mi zginął / gorzyli się tym przypadek
apostatowie oni / lecz sami prosto po-
ginali.

Tegoż Roku synat S. Richaryus
Báplan / ponieważ w jego żywocie

który do Karola Wielkiego pisał
Albin / stoi / i go nawiedził w Centuli
Dagobert / o modlitwy jego prosił / y
zdrowe wspomnienie odniósł / aby się
świećka nie wnośił potęcy. Był
Richaryus z wieśniactwa wielki y swia-
tły Káznobzie / nie tylo w stronach
oyczystych / lecz y w postronnych / w
Brytani / a gdy od ludzi cześć miał /
aby ludzi wśedł / mnisi żywot obrał /
Kościoł który w Centuli zbudował in-
nemu zostawił y pocym otrzymał
miejscie w Trystycenstich lesiech w
Gislemará dziedzić tam Klastor za-
łożył / w którym Alauroneus syn Ry-
trudy S. objęcie świećkie złożył y /
zakonne obłók / wspomina Richary-
usá na trzech miejscach Trytemius /
zowiąc go Opátem Pontynatn
posty jego wielkie y usługi tradowa-
nym przytaczając / gdyż omywał tró-
dowate / sam się zatył omywał.

Rok Pań. 634. Zakonu II.

Sześćsetnego trzydziestego swar-
tego roku Pańskiego / zwyciężył nad
mniemanie wielce potężnego Tyrána
Barduela / który zabił Edwina / Ośwa-
ldus Krol. Był Ośwaldus bósty
Krol Nordumbrow bázro pobożny /
ten plác gdzie wojna była w wielkiej
częci do tego czasu został / i sianowity
na nim Ośwaldus samże wstawił krzyż
z drzewa w ziemi / y pokleknął y
przed nim zwycięstwo wprosił. Tam
gdzie się modlił niezliczone niemoc-
nym dobrodziejstwa Pan Bog czyni-
bo na pamięć wielkiej wiary tego /
trzasnęli z drzewa onego rzeź y w
wode kłada / y wzdrowia woda ona tak
ludzi iako bydło. Tą to pole niebie-
skie (tak ie zowią) zwykli bracia z
Zagultadeńskiego Klastora wycho-
dzić w wigilia S. Ośwolda / to jest 3.
Września / gdyż niedaleki tego mie-
scá Klastor / y tam Wigilie y Msa s.
zań odprawować / ponieważ ten Krol
pobudował y náb Kościoły w oney
stronie / y owsem niedawno Kościoł
tam zbudowali y nabożeństwa bracia
przyczynili / A nieodrżczy jeden cud
przypomnie / wielu zámoca te^o Krzy-
żá. Brat Botelmus z Klastora
pomienionego / w nocy raz po lodzi

S. Ry-
charyus
synie.

Lib. 9. de
Viris ill.
Ord. cap.
98.

Ośwaldus
Krol An-
gelski tá-
ko nabo-
ny.

Beda 1. 9.
cap. 1.

Arzyż cu-
downy s.
Ośwolda

Botelmus
brat Sa-
kany cu-
downie
sleczony.

m
Apud Suri-
um 12.
Maij.

Wygná-
nie S. A-
mána,

Dago-
bert Krol
pusił si-
ná swa-
wola.

Piptná-
nauczył
lá swego
prześládu-
te.

Apud Sar-
ac. Apr.

idąc wpadł y ręką złamał y taką cię-
piął mizerya że do wst podnieść ręki nie
mógł. Dnia iednego wstąpił y i
sie wybierał ieden z bráćiey ná miejsce
ono/ prosił aby mu zaszła iáko z Brzy-
żá przyniośł/ wiara máiać/ i z ozdrowieć
miał tym sposobem. Przyniośł y ob-
dał mu w wieczór gdy z bráćia w stole
siebisał/ trochę mchu stárego/ którym
porosło było drzewo ono. Botel-
mus w zanadrze włożył/ y zapomnias-
wszy wyiać/ z reliquia ona spać poszedł/
á w nocy ocknąwszy poczuł/ iáko by coś
zimnego przy boku było/ y máciąc
chora ręká/ coby takowego było/ tak
ia zdrowo wzięł iáko by iej nigdy nie
złamał. Poty o mocy Brzyżá onego
Beda/ przydátac iáko żarliwy był Krol
Oswáldus w wierze s. gdy sam Kazá-
nia tłumáczył poddányim/ ktore czy-
niał Aidanus Angielskiego ięzyká nie
umieiaćy/ y iáko był wielkim iálmu-
żnikiem/ raz do stołu siadał/ powie-
mu ten ktoremu opieka w bogich zlecił/
i z wiele w bogich o raz przysła/ tedy
potráwy swe wyniesć/ y tálerz srebrny
połamałszy rozdáć im rozkazał: Já-
co go Bóg ná wielkie szczęście wyniośł.

Rok Páński 655. Zakonu 113.

Roku tego S. Birinus ktory sie
osiárował Honorýusowi Papieżowi
iść tam nauczác/ gdzie iesze żaden
Doktor nie doszedł w posrodek Angli-
kow/ osádził Kápituł Dorcestreńską
siedm mil od Oxoníey bráćia Zakon-
na o ktora bydy rozumiey S. Bene-
dyktá. O tym Birynie Biskupie iest
takowa powieść: i z gdy ná morze
wsiadł y daleko od brzegu odiachał/
wspomniał i z Korporatá ktory miał
od Papieżá/ y ná którym Misa s. ná
brzegu miał/ w którym Páńskie ciało
nosił zapomniat/ z wielka wiara wy-
stęczył z okretu/ y po wodzie chodząc ná
brzeg wyszedł/ á wzięwszy on Korporatá
z ciałem Páńskim także sie po wodzie
chodząc do okretu ktory go czekał/ y su-
kníey niezmogąwszy wroćit/ żeglarze
zá Boga go mieli/ ale ich on w Chry-
stusa wierzyć náuczył. Pisał żywoe
iego Vilhelmus Rames Zakonník S.
Benedykta/ á Trytemi go položyl z
swoymi.

Jálmu-
żny S. O
swáldá.

Kápituł
mnichá-
mi osádzá-
s. Bory-
nus.

Hareus in
Vitis SS.
6. Dec.

So ktorzy tegoż roku kláda zeszé-
s. Isidora Biskupa w Hispánij/ brá-
cá s. Leándra y Glórentyny Pánný/
drudzy przydátac Theodozj Brołowey/
był z bráćiey swoiey namnięyszy w le-
ciech/ leś w dowcip/ náuka y wymo-
we daleko stárzy/ iáko Illefonso y
Branlus pokázuiá z nátkiem tego wy-
sokíey mądrości y slobkiey wymowy
był roy pójol okolo wst dziecacych w ko-
lebec iesze latający; áz powiádáia i z
młodu te py y twárbe go dowcipu be-
dác/ á do tego surowego Pedágo-
máiać wcieli z domu. Lecz gdy si-
wágusie po polách/ przyszedł nad stud-
nia y obaczy lina albo powroz báz-
wytarty wzywaniem/ y pomysli sobie
iáko wiele może zwyżáć á státeczna
praca/ i z przelomil natura cwięzenie/
wroćit sie do domu. Tá pámiatko tej
spráwy pokázuiá w Błástorze tego w
Hispalu stuka mármoru od studnie:
Od tych początkow do cakię sławy
przyszedł/ i z wshytká Hispánia oświe-
cił/ Kátolicki Kościół w spárt ięzykiem
y piórem swoim. Pomógł wiele do
tego przemyśl rodzonego iego Leán-
dra/ gdy niewiedzié z iákiey przyczyny
Isidora ná ten czas młodego zámknol
w iedney komorze/ pono aby sie nie wá-
gował/ ktory czas musiał obroćit ná
czytanie wiela ksiąg/ áz złożył Bá-
pin taki/ ktory onych czasow zá cud
miano. Z onego zámknienia nie pier-
wey wyszedł/ áz po śmierci Leándra
ná spráwowanie Kościółá wzięty iest.
Ktory pięknie powodząc/ obaczył i z
wshytká práca dáremna/ tesli dżiatki
w nábożeństvo z młodu wpráwieni
nie będą/ przetoż Collegium w His-
pala posláwił/ aby náuk y mądrości w
nim wéżono/ z ktorego wiele osob god-
nych wyslo: Lat czterdziestu niemał
Biskupem będąc/ w wielki porządek
Kościół y Rzeczpospolita wpráwił/ gdy z
y práwá y Chroniká spisał: Aco o nim
mowia/ iáko by do Rzymu y z Rzymu zá
iedną noc zbieżał to iest w wigilia Wá-
rodzenia Páńskiego zá basni poczytáć ná
trzy dni przede śmierciá/ bał wolność
Kóždemu przysć do siebie ktoby chciál/
kázdego cieszac mile/ á przeprášáiac
co lub/ co Pána Boga pokornymi mo-
dliwámi/ testámentu zádneho nie czy-
nił

Brouins in
Hist. Eccl.
hoc anno.

O dila-
tach s. Is-
sidora.

p In Vitis
SS. 4. A-
pril.

Id Bello
ta przys-
zándny S.
Isidorus

q Lib. 6.

S. Amán-
dus pu-
ścił sie
do sto-
wałow.

Szkoly
ná cwięze-
nie młod-
dżi poslá-
wił.

Léndels-
nus Opát
z młodu
iáki.
Apud Sur.
15. Iunij.

r Lib. 3.
de Vitis ill.
Ordinis c.
100.

Bzouius in
Hist. Eccl.
hoc anno.

O dje-
tach s. J.
sidora.

p In Vitis
ss. 4. A-
pril.

34 Dokto-
rą przy-
miany S.
Isidorus

q Lib. 6.

S. Amán-
dus pu-
ścił się
do sto-
wów.

Lánde-
linus Opát
3 młodu
laci.
Apud Sur.
15. Iunij.

r Lib. 9.
de Viris ill.
Ordinis c.
100.

S. Koly
na cwiecz-
nie młot-
u i postar-
wi.

nił bo rozdał wszystko w bogim / y zántes-
siony ob wznioł do Kościoła błogosła-
wiasc im zántal w dobrej starości sęsz-
słowie 4. dnia Zwietnia / który dzień
co rok hispani na tego pamiatke ob-
chodzą. Wylicza pisma tego herwe-
us / który dwie lecie iesze żywota ie-
go przedluzą. Sa którzy pisa / iż gdy
Bonifacy Osmi papież deliberował /
wiele y którychby pisarzów Kościelny-
mi Doktorami nazwał / niektorzy Isi-
dora nad Ambrozego przekładali / al-
bo do grezech onych Augustyn / Hie-
ronima / Grzegorza / Ambrozego / przy-
dać rządzili piatego Isidora. Pisał Re-
guly zakonne niektóre sposobiasc ie dla
hispanow swoich słabych. To Ma-
ryana y Brailion brat iego Biskup
Cesaraugusty / a y ten cudownie Bi-
skupem zostal / bo gdy wielu obierano
ptomien nad głowa iego widziány po-
kazał go nad inne godniejszyego.

Rok Pán. 636. Zakonu 114.

Około tego czasu wygnaniec on-
chwalebny s. Amándus z wielką miło-
ścią puścił się aż do słowaków przodo-
kow nasych / aby ich nawracał / dla
czego przebył Dunay spodzierając się
tam odnieść Berona mecznika / ob-
chodził miejsca one wolnie Ewangelia
przepowiadając / lecz ich tam ledwie
co odrodził w Chrystusie / mowi Ban-
demundus / z niewielką wrocią się mu-
siał poćiecha nakoniec / iż iesze we-
zwania Bożego nie było.

Rok Chrystusow 637. Zako: 115.

Ten rok znać widział rozpustina
młodość Lándelina młodzińca wro-
dzonego w Bameraku / z którego po-
tym święty Zakonnik / aż y Opát zo-
stał / sławny około roku 660. w dle
Trytemiusza. Ten tedy Lándelin
oddany był Auberrowi Biskupowi /
(którego w wielu żywotach świętych
jest wzmianka) na ćwiczenie / gdy lat
dorastał wiódł go do Kapłanstwa Aute-
bertus y chciał na kleryki postrzyc / do-
wiedziawszy się powinni tego / wnet go
oderwali od rzeczy niebieskich mówiac
pátrz iaki kwiat młodości chca aby v-
sechł / a pożytku ani sobie ani rodzicom

nie wżynił / a za nie lepiey wynieść z kla-
storu y zażywać / czego my zażywamy /
niż tu by umarli iaki prożnować / prze-
stanieśliż nami panem cie wżyniemy /
świata pokazemy / Tym y innymi slo-
wy zwiebli młodzińca z drogi dobrej /
iż od s. Auberca wciął / do nich przy-
stał / y z nimi iak rozboynik dobra ludz-
kie wydżierał. Plakał go iak umar-
łego syna s. Ociec Auberus / y pra-
wodziwie był umarli / który Dyabłom
służył / iednak się pilnie zań modlił do
Pana Boga. Ale Lándelin długo słu-
żył Szatanowi y do tego przyszedł iż
imie odmienił / nazwawszy się Mau-
rozym / dla tego / aby go kiedy imie nie
wydało / który się na zgube puścił / a z
dobroc Boża złym rzeciom takim spo-
sobem zabięła. Umyślił raz z to-
warystwem swoim dom słachć iac ie-
dnego naciachć y złupić : oneyże no-
cy / która była naznaczona na te ro-
bocke / śmierć wzięła iednego vfnego
iego / nad którym płacząc Lándelin
zastal y obaczy a dusze niedzarzą onego
do piekła strasliwie rzuciła / gdy na-
co z wielkim postrachem pátrzy / An-
yol krzyknął nań : pátrzaż Lándeli-
nie na zaplate spraw twoich / a wra-
co iest lepszego / tak wtroconym bydy
w gorące piekło / czy się z nami bez ko-
ci weseleć / odrzekni się spraw Szá-
tanskich róbzo / iarzmo iego złoż co pre-
dzy / a słuchay nauczyciela swego Aute-
berta. Na to wspomnienie Anyelskie
przyszedł Lándelin pieśń na pokute do
S. Auberca / y tak się wrocił syn zgu-
biony Kościołowi / przypuszoney do
pokuty potym y do Zakonu s. A za
czasem trzykroć do Rzymu chodził / y
na pamiatke tych drog trzech / trzy
Klastery zbudował Alneum / Wa-
slarium / Crispinium / w którym po-
chowany iest z Abelinem y Domicya-
nem bracia Zakonne nakoniec.

Diwne powołanie było tego Lá-
delina / tegoż czasu S. Aldegunda
Panna w domu iesze rodzicom swych
badać / miała na stan duchowny po-
wołanie Boże / wstąpiła albowiem o-
biernica iedna / iż wielkie bogactwa
miała mieć / y mniemając naprzod / że
były iakie ziemskie / potym ebiśniona
zrozumiała iż niebieskie / gdy się tey

Lándelin
zwiedziós-
ny żył w
grezech

Lándelin
odmienił
imie swo-
ie.

Anyol
strofuje
Lándeli-
na.

postrze-
Lándelin
Klastery
trzy fun-
dusze y ces-
mu trzy.

S. Alde-
gundy we-
zwanie do
Zakonu.

Huchaldus
Elnonensis
apud Sur.
30. Ian.

Trle. lib.
3. de Vir.
III. Ordin.
cap. 285.

Dziwne
powoła-
nie od
świeckie-
go żywo-
ta.

Chron.
min. c. 3.

Chrystus z palma pokazał z Anyoly o-
biecujący mieszkanie i y cudzień szare
nienawistcia swola ieyże pogroziła Bys-
ła Aldegunda Panna siostra S. Wals-
trudy Xienicy y po śmierci matki swey
Bereyli materność biała w bogim Alas-
stor postawiony zostatk / o ktorey
zacnych postępkach przyjdzie wiecy
mowić niżej.

Ces podobnego bärzo S. Alde-
gundzie / trąfio sie co y S. Grancisko-
wi okolo wykładu powołania swego i
Takie bowiem / gdy w obławieniu
Bostim przez sen obaczył wielka sale /
pełna zbroie / pängerzow / y rynnstun-
kow wojennych z herbami Krzyżowy-
mi / a podawano mu y chorągiew ro-
zwinioną / rozumiał iż Kawalerem go
Bog mieć chciał / y na ryżerka za-
cność zaciągał / iakoż na żołnierska już
był wyiachał / aż gdy usłyszał głos /
Grancisku kroćlepiey nagrodzić może
służbę / Pan czy sługa / bogaty czy wbo-
gi i dopiero zrozumiał / iż on pota-
żany celaus ekonomia duchowna nie
ziemsta znaczył.

Rok Páński 638. Zakonu 116.

O S. Zo-
zymie Bie-
skupie y
cudach ie-
go.

Cuda y
grobu S.
Lucyey.

O tym czasie synał S. Zozyms
Opát z zacnych y z maitenych rodzi-
cow w Syrakusiech wrodzony i tego
w Błastorze S. Lucyey tamże oblokt
S. Janstus Opát / a na tegoż miejsce
nastąpił porym. W poruczeniu maa-
iac grob S. Lucyey / gdy go raz nie-
dbale odsebt / obaczył ia przez sen za-
gniewana / y poczul bieżniacz; y kto-
rego pod on czas pátrecya niewiasta
nagle zemblała iako złośliwa / y strza-
no głos świetey mężenniczki / weźmie-
cie stad tę plugawą Pania walszć / Ro-
cza studzy / aż Pania bez dusze wyniesli.
W lat trzydziści po profesji swozey
Zozyms od Teodora Papieża / ktory
siebście pozał roku 642. wezwniony
nad wola jest Biskupem / na ktorey
doskoyności nie zapomniat żywota
swego Zakonnego i iatmujny profo-
cezu / gdy dąć rostażat dwa złote / a
Dyakon rzekł iż niemaś co dąć / odzie-
nie swe iatonie zdiał / y przedać na iat-
mujna kazał i ktoremu poty młodzi-
niec (Anyot pewnie) złota bryle przy-
niósł / Bościot zacny postawił zbawie-

cielowi i Xiazeciu Syrakuzanstiemu
żadna miara niedopuścił bożnice dy-
bowstiey budować / choć mu przeto z
przyaciela nieprzyaciela zostal i ciał
surowy żywot milował / i na deszczach
golych miasto łóżka sypial / y dosyć
blaho sie przyodbiwał i aż nawies-
dziaac chorego pokoiowy leben Cesara
sti przymusił go na mielkie materace
y kooperty nowe / lecz po tego odesciu /
przedać to bał na wboich. Umiał
30. dnia Marca y synał cudy m:ogi-
mi po śmierci. Do plecto ktorym
dzialo iego odkryto / chora na flux wzdrow-
wilo i syn rybaka iednego chromy z w-
robzenia w grobu iego ozdrowiał: Te-
odor z Alexandryey osleplona / z lami-
py iego oczy namazawszy przeżywał.
To Bzowski z metryk Benewentaha
slich o S. Zozymie. f

Anno
642.

Rok Páński 639. Zakonu 117.

We Grancyi ten jest osmy rok Da-
goberta Krola / ktorego sie obaczył y
grzechow poprzestal za Oycowstiem na
pominantem S. Xycharyusa. Al-
bowiem gdy mu sie syn wrodził / my-
slit komuby go ochrzcić bał / y zaraż-
pilnie szukać S. Amándę kazał / kto-
rego był z Krolestwa swego wygnat:
A obaczywszy sluga Bożego Krol w-
padł do nog iego / przepraszał / żalniac
iż taka wola kiedy miał przeciwno nie-
mu / a prośac ażeby syna iego / ktore-
go mu Regentrudá Krolowa powiła
ochrzcił / y wziat za syna swego bucho-
wnego. Czego on bärzo zbraniał /
aby sie mu drogá do dworu nieotwie-
rała / y wyszedł przez od Krola. A
on za nim posłał dworzany swe prze-
dnieysze Dádoná y Eligiusá z prośbo-
aby pozwolit na to / czego żadał. A
bał sie uslyć Amándus że ochrzcił bzie-
cie dni czterdziści maitace / y błogosła-
wiasc dziecie gdy modlitwy kończył /
a żaden z onych ktorzy okolo stali nie ob-
powiedał Amen / otworzył Pan Bog
usta dzieciace / że głośno przy wszystkich
rzekło Amen / y dawszy mu imia Si-
gebert / Krolowi onemu y dworowi iego
go wielkie na ten czas wezwnil wesele.
To Bándemundus piśe oprzymro-
ceniu Amándá S. y ochrzconym Krola.

poprzed-
Krolá
Dagober-
ta.

Dilecto
40. dni
maitace
na chrzcie-
nie.
Apud Sur.
6. Febr.

lewicu

Ześle S.
Silberta
Opata.

Beda lib.
3. cap. 8

Carton
gata Pá-
nia.

Wodwe-
da Kien-
y ley w
cancer.

I
Apud Sur.
7. Oa.

Dilecto
two cud-
obronio-
ne dżw-
nym.

Żeśle S.
Silberta
Opata.

lewicu i tożma Aimonius / y Hus
galdus.
Tegoż roku w Blandinium pir-
wszy Opat Florbertus dwadzieścia lat
y dwie rzadziwszy drogi swej dożenat
1. Listopada / pogrzebiony przed O-
taczem S. Piotra / który był wielki w
starym Bościele / a teraz jest po bok
choru i kedy po grecku y po łacinie na
grobek miał i To jest miejsce / gdzie
spoczywa Florbertus Opat / podnie-
sienie jego obchodzo 20. Marca.

Rok Pań. 640. Zakonu 118.

Beda lib.
3. cap. 8.

W Anglii sześciu postępi ro-
ku tego rzeczy duchowne miały. Be-
tego roku Eadbalus Krol swiat ten
pożegnał / na Krolestwie zostawiwszy
syna Eadkonberta / który syrekto wi-
re w Państwie rozmnożył / bo roztaza
wyroki swymi aby bawiany wśedzie
wyrzucone były / ażeby wszyscy pest
wielki świecił / y wstawił karanie na
nieposłuszne. A corka jego Eadton-
gata prawa Krolewna / wielkich cnót
panna / do Francyey do Blastora
Brige nazwanego / z wiela panienek
zaiechala i Bo ieste w Anglii Kon-
wentow panienek nie bylo.

Eadton-
gata Pań-
na

Modwe-
na Kient
i ley w
cenice.

Jednak w innym kacie Angielskim
był tych czasow Blastor / y wiele pa-
mien w nim pod Modwena Zakonna
y wiela duchownych cerk matka po-
bożna / ktora dwa Blastory zbudowa-
wszy w jednym samą zostala / a drugi
zlecił Eadice siostrze Krola Alfryda.
Pod ktora wychowanie miała z miodu
Ostta Krolewna swiatobliwa / kedy
tak wielka y stateczna myśl do zachowa-
nia dziewictwa wzięła / iż gdy ia po-
niemolna potym za Krola wschodnich
Sasow Sygera rodzicy dali / dziewne
zostala sie przy dziewictwie / o czym se-
roce Alberty pise. i Bo gdy na po-
toin z Brolem była / Pan Bog posta-
dal ktory mu oznaymil / iż tuż przed
wrota ielen piękny y wielki przybieżał /
porwał sie Krol / y puscił za nim / y
tak sie kil dni w towach zabawił. A
Ostta chwalać strożą czystości swej /
niebezpieczeńści wchodząc Biskupom
sie poświęcić na mnistke dała y Kapo-
na sie wdziała Krol niechcac Pána
Boga gniewać y łamać slubow tey

Apud Sur.
7. Oa.

Dilekto
two cud
obronio-
ne dżim-
nym.

zbudował tey Blastor w Chichenste
y nadat imiente. A ten sie trzeci
znayduie panienki Blastor tych lat
w Anglii / w którym Ostta nazbiera-
wszy panienek porządnie żywot czer-
wiodła / kedy y meżeństwa dozechala.
Lecz iż Anglia rodzayna zostala / wy-
puszczalac wiecey dziewic niż ich obia-
tilas Blastorow mogły / wyiezdząc
do Krolestwa innego / kedy twieneto
czwizenie takowe musiał y iako Ead-
congata / Eadberg / Setryta Kro-
lewny.

Rok Pański 641. Zakonu 119.

O tym czasie Gisleus Grezyn
Zakonu S. Bazylego / iako w tego ży-
woicie stoi / i obchodząc swiete Bla-
stora w miastach y miasteczkach Fran-
cuskich / wstyskawł o miłym w Chry-
stusie Amandzie ktorego sława napel-
niał sie Rosciot z pościecha wielka
wternych / spragnal barzo obaczyć y
rozmowa z nim mieć / iakoż desapiro-
go / oznaymil mu swa intencya iako na
pozykanie dusz był ed Anzela w one
strony obrocony / y wżianł tey blo-
ge sławierstwo / blisko Catirilocus go-
ry celle postawił sobie / nie bez wole-
Bożey / gdyż na one miejsce zarosłe me-
dziedzica aparaty tego Baplanistie
z ktem zanieśla i na ktory znalazł zaro-
sla wykopal dla celle / od ktorey Bla-
stora tamże gdy śanał Celleristim jest
nazwany i bedzie wzmianka S. Gie-
slena nżey. Otrchle czasiech Ala-
stora zagny Floracenist śanał : Jun-
dowal go Leodeboldus słachciec ieden /
y do niego wstąpił wśytko dla Chry-
stusa opuścić y polieża go między
swiete swego Zakonu Trytemius.

Atore pā-
ny i An-
gley do
Francyey
wjadali

S. Giele-
nus Wy-
znawca
lynte.
Apud Sur.
9. Oaob.

Blastor
Florya
cerkli sto-
fudowal.
Lib 3. de
Viris ill. c.
102.

Rok Pański 642. Zakonu 120.

Tego roku lat dwanaście wielk
swego i Gertruda miała / czas przy-
toczyć / ktory fundament zalożyła wy-
soliey doskonałości swej / o czym pā-
Molanus i Gdy Pipinus Dagober-
ta Krola w domu swym boynie czi-
wał / syn Kiozicia Austrazyanistiego
zaczny miodzieniec / tam przyłachawł
o Gertruda do małżeństwa prosił i
wstawił sie Krol za nim y prosił / aby

S. Ger-
trudy w
miodoch
leciech sta-
tek.

Madre
fłowa
Gertrudy
G.

v In mo-
nili.

Oswald
Arola
amterc /
religia y
cudac
x Lib. 3.
c. 9. Beda

Panna z matki przymiedziona była: przysły ntwiedzac niogym / y przy sto-
le spyta sam Krol Gertrudy iesli by
za onego mlodziencia isc y iego mat-
zonka bydz chciala / ona zaraz y pod
przysiega sie zarzekla / mowiac / iz dni
tego ani zadnego na swiecie za meza
miec niechce : iam obrala oblubienca /
ktory ma wieczna pieknośc / w ktorego
bogactwach niebo y ziemię y wzyty
ke ich okrasz rachuis / ktorego zacnośc
czeg z bolazma Anyeli : niechce ie-
dno samego Chrystusa Boga y Pana
mego. Od oney resolucyey daliey Bog
wielka statecznośc w swietym przed-
stawieniu. Pise Blosius Opát v
iz miała ta Panna wielki domow / za
krotki czas nauceyla sie ięzyka łaciń-
skiego / y w placu leciech rozkwitala
sie w cnoty tak Lila: rano sluzi pa-
nu Bogu poczela : sluzebnicom swym
sluzebnica byla / a nigdy na łasność v
rodzenia swego niepatrzyła. A gdy
mlodzieniec on odrzucony swego prze-
cie dopinac chcial / Panna z pomoco
rodzicom do Wschodniej Francyey z
Baptany wciec musiała / gdzie do
smierci Owa swego byla.

W Anglii zaś zabity jest Chrzes-
cjanin Pan / Krol Oswalby od Pos-
gan / ktorego wielkie cnoty opisuje
Beda / x iako od iutrzniety az do poranu-
ku chasto na Modlitwie trwal / a dla
zwyczajnego modlenia sie / gdziekolwiek
wielki stadi zlozone rece na Polana skl-
dal : powiedzia iz y modlitwy domas-
widziac umieral. iakoż przypowieść jest
pospolita / Boze day dusiom łaska swo-
ja / rzekł Oswalby zamysliac mowe /
gdy między nieprzyjacioly na ziemie
wpadal a za woysko swe Boga prosil i
glome y rece od ciata odciete / Krol
ktory go zabil / kazal powiesic na pa-
lach / az w rok Oswinua Krol nasto-
pnik iego ze zcia to pochował : na
placu gdzie poległ wielu chorob ludzkie
y bydletą zbywają.

Rok Pán. 643. Zakonu 121.

Tego roku Hareus swiadek iz S.
Amendus depiero Biskupem zostal /
iakoż ma swe barwody y y wywody. O
toto tegoż czasu Aldebaldus mąż S.

y In vitis
ss. 9.
Febr.

Rytrudy wzebral sie do Wasconney /
y tam zbrabliwie od przyiacioly zony
swey pohanicow / ktory na małżeń-
stwo iego nieczwalał zabity jest nie-
winnie / y w miedzych leciech stencyl
dlugi wiek / tak iz grob iego cudą miał.
Rytruda owdowiala w wulcanymie-
ku bedac z porady S. Amanda posla-
nowila wiecez wyszedc w sercu swo-
im / lecz iz dobre pospekti mala trudno-
sci swe y pokusy / naprawil Krola te-
den z pirwskich iego / aby mu one Pa-
nia za małzonke zjednal : wodal sie w
to Krol / echny do takich posling / y
pilnie namawiana byla prosby az y
pogreslamy / gdy pokou memiala na-
besna biastagowa / przyf. rennierka
rzecz z nauki Amanda S. wzejnt na
Krola y Senatery bankiet sprawila
wielkim dostatkami : t przy oney obre-
myeli porastawsy wesoło zapyta Kro-
la / godzili mi sie za łaska waszey Kro-
la / ktory Mici w domu mym poczynac
co chce / Krol namawiac ze oo go-
sci y pelnie miała / rzekł iz godzi. A o-
na amialo dobedzi. Wellum czarnego
przejegnanego od S. Amanda / y wzy-
walac imienia Bozego na glowe swa
rodzicie / Krol co widzac rozgniewal
sie / y obiadchal nie koscac obiadu / ale
go rychlo wlagal Amandus S. iz za
to vprzymilomwal Alastor Marcy-
dneński / ktory sobie z corkami swymi
na mieszkaniu obrala / takim meznym
pospektiem z swiatem sie pozegnawsi
na ktory by na roza zwiedla patrzyła.

Co sie Wellum albo zaston bia-
logłowski tyje / wiedz iz od Aroste-
tow zwyczaj posedi / aby dla wczew-
sci Chrzescianskiej / iako Tertulian v
kazuie wdow / majatki / y doroste Pan-
ny w zastonach chodzil / tak dalece
iz w nocy zamidie zlozyc za grzech mia-
no. A Clemens Alexandryński mo-
wi iz nie tylo glowe lecz y twarz Chrze-
scianstwu biatym glowom zastona po-
krywac Apostol kazal / co tez Pogani-
skie czynily. O Arabstich mowi Ter-
tullian / iz zawijalo iedno tylo wolne
oko zostawiac / kontente z pul swia-
ta / aby caly byl wstyd. A co sie
swietych zaston tyje / inze Wellum
wdowis / inze Pánienstie / tego Gela-
z Ep. ad
Epiic. Lu-
can c. 14.
x 10.

Rytruda
wdowi-
stan ob-
ra.

Że to
Arola by
la go-
wied. do
ktorego
maliem
iwa.

Wella al-
no zasto-
ny bar'o.
g owst-
lud y uo
co.

Wella
Pánien-
stie co zna
cno.

a Lib. ad
virg. laps.

b Epist. 8.

b Beda lib.
3. cap. 4.
Benedicte S.
Paulina
Biskupa.

Algeber-
tus Kro-
wstypu-
do zasto-
nu.

Sprawy
iego swia-
to blawe.

zyus Papięż zakażat Wdowom dā
wāc / = a Pānnom w pewne wrocisze
świeta tylo / to iest w swietu Aposto-
lſkie / Mātki Bożey znaćmierſie / nā
Wniebowſtopienie Pānſkie / nā Trzy
Brole iē. a to dla te^o / iſ dziewice w du-
chowne małżeńſtwo wſtepuia / przetoż
iako dawano tym ktore ſłyżā māj / tak
zaſtane dāia imy Oltarzā. I iakimi Ce-
remoniāmi opisuie ſwiece y modły S.
Ambroży. Pieſna o Auſtrebercie dzie-
wicy rzech czaſow wiaſnie / przegladā-
iacej ſie w wodzie / iſ wyzrała nā głowie
ſwoy zaſtane ſakonna / a od tego czaſu
zawſe o takim żywoćie myſlitā s. Hie-
ronim do Demetriady piſac / b Wel-
lum także wſpomina / przez ktore dzie-
wicā Bogu bywa poſwiecona / a iako
przybica żołnierz / tak onā zakaſtura-
niem opātrzona nā pokuſy. Toż okā-
ſia Wellum wdowiego S. Ryktrudy.

Rok Pān. 644. Zakonu 122.

Ten rok b oſwiecił ſwoym nāro-
dzeniem nieladā maſ paulinus / Bi-
ſkup Eboracnſki / ktory roku wtore-
go Oſwiego. Arolā poſełt do Pānā
10. dnia Oktobra lat dziewiętnaſcie /
dwā mieſiāc / dwādzieſciā y jeden
dzień Biſkupem bywoſy / pod Oltarzem
S. Andrzeiā ktory Arol Edilbertus z
fundamentow wywiolt / w Reſ-
ſam mieſcie / pogrzebiony t był maſ
wysokiego wzroſtu / niecā gārbāy /
wloſā czernego / nā twarz y czer-
nā poćiagłego / poważna oſobā y ma-
dra t to z podania pewnego Bedā
pod ktory czaſ teſ furſeus z Hiberni-
wiarē s. diu nie rozſzerzał w Wſcho-
dnich Anglikow t a przedko potym y
Sygebertus Arol ich w nauce y pobo-
żnoſci oſobliwy / puſciwoſy powinne
ſwemu Aroleſtwo do Klaſtoru wſta-
pił t wiele pirwey w Aroleſtwo ſw-
ku chwale Bożey rzechy pieknie poſta-
nowiwoſy / potym teſ y ſiebie ſamego
Pānū Bogu w ſakonie oſiārowat t o
nim to powiedāia / iſ gdy po niektorym
czaſie Pendāo Arol Mercenſki / Nor-
cambrija z wielkim woſykiem nāiāchāt
woſyſcy ſtrāchem ziēci dō niego ſie v-
ciekli / proſili / aſ nākoniec przymuſili
aby w tāt gwaltowney woſyckiego
Aroleſtwo pōtrzebie / znouu regimen-

towat / tāt potrzebego nieprzyaciela ob-
parł / co on dla potrzeby Chrzeſcian /
iſ o chwale Chryſtuſowe ſto / wczyni-
wyprawit ſie do woſk / ale nie w ap-
paracie wojennym / lecz w habicie za-
konnym bez zbroie / laſte tylo albo pal-
cat w raku māiac woſko ſprawc walt
iednak iſtak Pān Bog chciat / ſe wo-
ſko ono Chrzeſciānſkie od Pegan nā
głowe byto porażone / on teſ y z Bro-
lem nā teſſe wojnie polegt t Dla kto-
rey przyeſny zda ſie niektórym iſ ma-
bydz ſuſnie w liebe Wieczennikow po-
liczony / dawat Pān Bog zwycięſtwo
cudowne Anglikom pod inne czaſy /
teraz inaczey pādlo / Raz Saxonowie
z Benfederaty Piktami wojne nā nich
podnieſli / widzac niebożetā iſ im nie-
rowni / po Aſplany poſla / gdy przy-
ſli Biſkupi / tāt wiele im ſercā wroſto
iākoby nā poſiłek nāywietſe woſko
przybyło / poſt ſie wielki traf / y wiel-
kie byto nabożeſtwo w obozie / tāt iſ
ſie żołnierſtwo do Chryſtuſa wbiegato
debra czeć woſkā pochrzeſili. Bo-
eć iol nā Wielkanoc z gālezi y māiew
peſtawili w polu / ſkapany w Chryſci-
nicy wſyſtue ſie żołnierz / ſtanie lud
gorācey wiāry / y niedbāto o broń re-
czna Boſtrey pomocy czełali / Opo-
wiedza taka expedyca ſtrentie tāmtey
ktora iako nā pewne zwycięſtwo per-
wātā ſie t wrowiolt teſ ſwoich S.
Germanus Biſkup Aleyſiedorenſki / y
wpātrzywoſy dolina oteczona pāgorkā-
mi / ſkad ſie nieprzyaciol ſpedziawat
ſamſe Hetmān / kādē nāpomni hā-
ſto da / aby tāt iako on bādſie woſyſcy
iednym głoſem wotałi / iuſ leciāto wo-
ſko ſrogię nieprzyaciol / ktoryz mnie-
mali / aby niegotowych zaſtali Gdy
S. Germanus drugi Sedeon / A L
L E L V I A po trzylroć intonnie t
Aſplani zā nim / po nich teſ Allelu-
iednym głoſem trzylkna woſyſcy / wiel-
ka ſie wczyniā miēdzy gorāmi reſonan-
cya / woſko nieprzyaciolſkie iak gro-
mem porażone legto zāraz / rozumie-
iōc iſ ich nie tylo ſtāly okolizne / lecz
obloti przywāli / wciekātō co żywo /
zbroie pomiātāiac / zā 3st miał choć
nāgi kō wciek / nātonelo ich wiele /
przeprawy iako wzorā nieczekāiac / pā-
trzy niewinne woſko nā pemiſie nie-

Wellā
Pānteris
ſtice 384
90.

a Lib. ad
virg. laps.

b Epit. 2.

Bedā lib.
5. cap. 4.
Bedā S.
Paulinā
Biſkupā.

Sygeber-
tus Arol
wiſtupit
do ſako-
nu.

Spedny
lego awo-
te bliſe.

Angliſko-
wie do o-
bozu A-
planow
przyjwa-
ia.

Bedā lib. 1
cap. 20.

German-
Biſkup
hetmān.

Woſko
trzechy Al-
leluia.

Nepry-
iāciele prz-
eſtrāſeni
wciekātō.

c. Euseb. 1.
2. de vita
Const.
d. Zoz. 1.
1. hist. cap.
8.

S. Fursu
nowy
kim kaze
poluto
wac.

W niebia
kiedy smu
tel bywa.

S. Beas
nus B.
sup.

pycha
wielkie
stody cy
ni.

Dagobert
bert; a po
tut: Al.

przyaciół swoich: tupy zbierają i ko-
rzyści dostają nabożny żołnierz krwie
nierozlewając / wielki tryumf na traby
Baplańskie. To Wielebny Beda. Z
ktorego przykładu też znać iako Du-
chow nych osób presencya potrzebna
jest w wojskach / aby im modlitwami slu-
żyli / aby od wielkie^o wylania krwie od-
wiodzili dla ktorych przyczyn Konstans-
tyn Wielki okolo siebie Bapiany y
Dyakony na wojnach miewiał: gdzie
się przez nich radzić Boga we wojet-
kim potrzebna rozumiał / mowi Zozos-
menus a

Wroćmy się do S. Fursusa go-
racego tych lat Báznośnie. Pieszek
to był Bofy / pieśni Anyotow nieraz
słuchający; zachwycenia częste mies-
wał / w ktorych mu kazano bez respektu
na osoby strofować grzechy ludzkie
i Raz zachwycenemu śpiewali
ślabo muzycow niebiescy. Poyda
święci z cnoty w cnotę / żadna praca
niema się zdać ciężka / żaden czas dłu-
gi / co się boiśz pracy jednego dnia y
dnem jednym nazwali dwanaście lat
tego przepowiedania pokuty. Drugi
raz śpiewali: W tym Krolestwie na-
szym żadne zasmucenie chyba z zguby
dusz bydz niemożę: Widieli też y sły-
szeli straszliwe rzeczy / ktore gdy byli po-
wiedali / a gdy o tym mówili / pocili się
y w nawieście zimno / napominając do
iżmużn / do surowości / a o trudnym
bárzo przeszedł do nieba / ludzie wpe-
wontaiac. Mistrz tego był S. Beas-
nus z Opactwa Biskup / ktory go náu-
czał y po śmierci / onymi między inne-
mi słowy / poddani przeciwko Krolow-
wi / Duchowieństwu przeciwko Bisku-
powi / Klasztorowi przeciwko Przelo-
żonemu / synowie przeciwko Oycom /
młodź przeciwko starym / podnoszą-
cy się / to iako zniszczyło niebo / tak nis-
zczy ziemię. Stąd znać / iż się Sko-
cyła bárzo była w grzechy zámogła /
potożył żywot S. Fursusa Skargą
tego nie potożył / iako Anna Krol An-
gielski zbudował mu Błastor / ktory
bratni swemu Joillanowi zlecił gdy
sam wyszedł do pogan na Bazaranie.

Roku tegoż szesnastego pános-
wania swego Dagobert / nadsiał Bła-
stor bratney S. Benedykta nad Re-

nem / ktory zowia Wizenburg: i bła-
gając Pána Boga za grzechy wielom
Kościotom wiele dał tego roku spo-
dziewając się umrzeć / lecz trzy lata żył
potym. Kładzie Baronusz kopio-
tego przywileju / ktory dał mieyscu po-
mienionemu ten Pan / w ktorym żaluje / iż
kiedy rozpraszal Kościoty / iż lekki a nie
Krolewski żywot wiedł: na dosyć w-
czynienie za cxcasy podał mi to Bog
do serca mowi / abym Kościot postawił
y opatrzył porządna służba Boża / prze-
co dokończyliśmy Kościot na częś-
Troyce Przenawieśney / y Świętych
Apostolow Piotra y Pawła i. A nie-
tylo Dagobert nad Argentyna Bła-
stor fundował / lecz cerki nadsiał dwie
do Błastoru osiadował Trmyna y A-
dele: o czym tak pisze Trytemit: Tr-
minia mleba bedac za możnego nie-
kiego Hermana znowiona była / y na-
znącono wielki posąg na Tyrazyum
po niego / lecz nim gdy defly / pomari-
en oblubieniec i częst Dagobert dzie-
wko swa wżatobie mowiac. Co się
trapiśz corko z śmierci tej / śmiertel-
ny oblubieniec twoy był / iako y my
wszyscy i iżali go wskresim ptak-
niem naszym: aza y ty za czasem ni-
poydziesz za nim / niechayże nas tąd
czeka / ty darmo nie płacz bogatszego
towarzysza vpatrzyć. A Krolewna
inne myśli za ona przygoda uosac / po-
mniac na swoy też koniec / otworzyła
się na trocce Oyca / iż Chrystusa obra-
ła za małżonka sobie / ponieważ dostát
kiem żaden z nim niezrowna Pan
Francuski i tegoż zstátio służebnico i
Dziec aż co innego zámyslał iednat
tey dopuścił słaby weźnić y Błastor
w Trewirze stawić i Młodszą zaś
siostrą tey Adela piwową Kienio była
in palatiolo / lecz ten Błastor záginał.
Tak Dagobert ráno iako wilk cudze
bioracy / pod wieczor wiek swego cor-
ti swe do Błastora dawać począł. Ży-
ła długo Trmina aż do sasow a. Wila-
brorda / o ktorey przeto niżej będzie
wiecy.

Rok Pán. 645. Zakonu 123.

Stynał o tym czasie w Belgium
Páwel Biskup Wirobunski / ktoremu
inaczej

Stor po-
stawił
Wizem-
burg.

O a. Tr-
minie pa-
nie cora-
Dagoba-
towey.

S. Trmi-
na Bła-
stor po-
stawił.

S. Adela
siostrą tey
drugą.

O a. Pá-
wele Wiro-
bunski im-

Apud Sur-
8. Febr.
Trlt. 1.
cap. 358.

Roku 645
Biskup
postat.

Stynał
ten Bła-
stus
wedle
Wolana
Roku 645

Tabula
st Bła-
stor.

S. Wán-
drigistius
Fontanel-
la zálán-
da.

Apud Sur-
22. Iunij.

Stedmu-
num pá-
wleni
Błastor.

Stor po
stawił
Wizem
burg.

O a. Jm
mine p
ne cora
Dagoba
rowey.

S. Jermi
na Klat
Stor po
stawił.

S. Wdel
a stru
rugi.

O a. P
le Wio
unifim

Apud Sur.
8. Febr.
Tric. 1. 3.
cap. 558.

Roku 631.
Biskup
zostal.

Stymot
ten Ber.
Hartus
wedle
Molana
Roku 550

Tabulek
st Klat
Stor.

S. Wán
dregifilus
Fontanel
la zalka
da.

Apud Sur.
22. Iunij.

Siscam
num p
tenist
Klastor.

inaczej pado niż zamyslał na wsta
pie swym do Zakonu / poniewaz nie
jest w mocy naszy żywot nasz i chciał
on między cellami w Klastorze Tabu
leum / od tablic kamiennych teorymi
był pokryty tak nazwanego / aez potym
gdy Theologia w nim zakwiciła /
Theologium przezwany był / wiecznie
nieśkłać i leż z tego Klastoru wzięty
jest poniewolnie ten Paweł / aby y w
stanie Biskupim Chwale Boża ro
zmnożył. Dziwnosiny rzecz o tym Oy
cu slyfeli mowit Bercharius / iż w Klastorze
jesze bedacy gdy z postuśen
stwa chleb piekac przestrzegał / aby na
gobzina zwyczajna bracia chleb mieli
ogień wygarnawşy wşedł w piec y
kapa go swoia / że niemial pomiotła
wyzyścił / ciasto wśadził / zdrowo wy
śedşy chleb braciey do refektarza na
ezas przyniośł. Grymo Abalgisus
wnet Dagobertow / ktorego w Klastorze
z dziećinśwa cwięzył S. Paweł
nadał Klastor ten Tabuleum albo
Theologium tego / był nauki wielkety
hoyny na wbożich / Mistrz wiela we
niow / y wiele cudownych spraw tego
pościanach stare malowania pokazu
ia : stad dochedi iż Klastory były
wezne Collegia y Lectoria nauk wşel
kich zdawna.

Tegoż roku Klastor zacny Fontanelle
założył tamże we Francji Wán
dregifilus Zrabia przedni na dworze
Krola Dagoberta cioteczny pipinow /
ktoremu dlugo brnił Dagobert żywo
ta Zakonnego / od dworu y od hono
row wypuścić go niechcac / y raz z
Uowicyatu go porwać kazal i do nie
go na gorze nazwaney Mons Falconis
nad wola tego wstąpił / leż gdy mo
leştly takich nakoniec zbył / oblołi Za
konna śata y przedziwnych cnot Za
konnikiem aż y Opátem zostal / ten
pomieniony Klastor ze czteroma Bo
scioły na trzysta niemal osób zało
żył. Dopomogl mu ten przewagi
Wáningus bázro mąietny Pan / ktory
y Syna swego Desiderata oddat i
muż do Zakonu / tenże też Pan wiele
innych Konwentow po swych posze
siach postawił / ktore oddat w powoła
wanie S Wandregislowi mianowicie
Fiscannum / gdzie temu panu radził

Opát Swiety dziewice Chrystusowe
wprowadzić / takoz wprowadzona jest
nabożna panna Hildemarcha / ktora
z nadchnienia Bożego z Burdegalu
miasta do Oycá tego przybyła pod on
ezas. To antor żywota S. Wán
dregizyla o Fontaneli Klastorze / do
ktorego sie mlodj ślachecka gasta o
brociła / a po założeniu tego lat dwa
dziesięcia żył Wandregisil : piakny też
o nim przykład piśe / takó mál ospal
stwo surowo w sobie wkaral. Do w
Klastorze Elsgangium gdy nęcy ie
dneý nad zwyczaj sen przedlużył / sta
nal nieprzyjaciel duşny y z pośmierd
niem rzecze i Dylem guleyşy nad cie
tey nocy. Niewoşpie rzecze maż Bo
şy / iżeś na zgube innych a przymnoż
nie sobie potopienia nazbyt şuly. A
le przykarze ciata / ktore mis w te
gnuśnośc dzieiemyşo wprawiło : y po
wstawşy (a żimá tega była) na dwor
rze w srod śniegu y lodu intrynia od
prawował. Wlazula dotad lożko /
na ktorym maż swiety po modlitwach
przedlużonych ogarnawşy sie w ciliy
um / spozywać zwyczaj miał.

O tychże czasiech Klastor Mál
bodium S. Aldegunda założyła z oney
ktora w iey żywocie Zutbalbus opisu
ie okásiey. Gdy iey Málka Bertys
la zmarta / nácret leden imieniem En
do wpierał eśe koniecznie / mowiac iż mi
cie p. málka w małżeństwo obiecala.
Czego sie przeleştly panna w nocy
miedzy laś / ktory plac Málbodius na
zywáia wślá / y tam sie kilá dni kryła
aż wślyśala iż Amándus y Ambererus
Biskupi przybyli do Klastora Aley
monteńskiego. Do nich bosó y po
kornie przybiegła po błogosławień
stwo i Ci ia poświęcili swiete Wel
lum Zakonne na iey głowe kładac / y
vmocnili słowy / aby do końca swiatem
y małżonkiem wżgardziła t wrociwşy
sie teby na ono miejsce kedy sie kryła
peczęla wytorzeniać zarosle y przyla
śli dla Kościota Maryey panny / gdzie
śusyla Pann Bogu śpiewáiac a chwa
lac go cobzień ze dwiema śiostry swey
Błogosławioneý Wáldecrudy cortá
mi. Na grobie też rođylicow swych
dwanaście Zakonnice posadziła. Ty
mi spráwy zaśusyla sobie ona lasto iż

Málte
spółstwo
surowo
na sobie
potaral.

S. Alde
gunda
málbo
dinist
kláda
Klastor.

Wiedze
w małże
ństwo y kry
ła eśe ob
niego.

Stene
Wellum.

Chebrod;
prawdzi-
wie wbo-
go zakon-
nicy.

Omte-
nia ale tej
woda w
wino dzi-
wnie.

O s. Se-
wery p.
116.

Apud Sur-
12. Mah.

sie iey powtore p. Iesus Oblubieniec
iey pokazal. Dziwnie tego taska po-
silona / w pokorze / poslušensiwie / w
cierpliwosci / poszacz / guiaz na mo-
dla / cicha ku domowym / doskona-
losc otrzymac vsilowala / a pamniac
iako iey zalecal Amandus S. wzgarda
bogiestnych rzeczy / wsiyetk starb swoy /
wezlocie / srebrze / drogich kamieniach /
gdyz tych rzeczy Brol y Brolowa y
przyiaciele nadali iey byli po przyietey
zastonie Zakonney / Kosciotom a wbo-
gim rozdala / takze summy pieniezne y
dzierzawy Klastorom. Za co Bog
aby pokazal iako mu iest mily kon-
tempt tych rzeczy przemijajacych / nie
oblozyl okazac bo tego dnia / ktorego
przy niezym zostac wymyslita ochodo-
stwa wsiyetkie y pieniadze rozdawszy gdy
iey pic wode podano w wino sie obro-
cila. Co gdy sluzebnice Boze zrozu-
miaty / tak sie zapalily ku Bogu / iz nie
ziemskiego zadna z milosci Bozey miec
niechciala.

Rok Pán. 646. Zakonu 124

Ciotka S. Gertrudy Sewera /
miedzy kwiecieniem Kosciola Bozego y
pirwiastki Barankowymi policzona
czas nam ku niebu prowadzic / ktora
okolo roku tego iesze zazywota brata
sweego S. Mobaalda zeszla. Tey dzie-
wicy Mobaalby pastierz czuly y godny
Arcybiskup Trewirski ozdobe domu
Bozego mituiacy / nad rzeka Mosella
Kosciol pod tytulem S. Symfo-
ryana Mesennika zbudowal niewspa-
niatlyc wprowadzic / lecz koscrownieyszy
mowi Stefan Opát i nizej byl Salo-
monow niegdy / bo zlotem dzlami
Chrystusowych weronacz ozdobiony /
nad ktorym Starza wezynil Sewera
rodzona swa / tak przykladna / iz nie ty-
lo rota iey Panienstka / lecz y sam brat
choe stary żołnierz na nie patrzoac / do
wiekuistej palmy y zaplacy goraco po-
dzil / zwlasza kiedy na iey w niebo nie-
sienie miedzy oblaki od Anyolow / zaży-
wota swego patrzał / z ktora tez chcial
bydz pogrzebiony w onymże Kosciolu
ku / y wielkie tam cuda bywały.

A tu wiedziec o dwoch Klastorach
w Trewirze / iz inszy byl S. Sewery
inszy S. Jrminy.

Cartonga a zas Brolewna An-
gielska wstawila sie dotad pobożnym
zywotem w Klastorze Brygennskim y
z ciotka swoja Edylburga / Panna tak-
ze / ktore choc byly cudzoziemki dla za-
slug iednak swoich godne sie staly iey
dnia po drugiey bydz Xieniami tamze t
wiele o tey Bogu oddaney dziewicy
dzimnych rzeczy obywatela powiedaia
mowi Beda / ia tylo zescia iey dozna.
Gdy tedy dzien powolania iey nadcho-
dzil / poszala obchodzic w Klastorze
celle / pokornie poleciaac zescie swoje
a nieciac oblatwionego sobie przed
starszymi siostrami mianowicie y na-
beznieyszymi. Oney takze nocy kto-
rey na switanu skonala / wiele braciey
Klastorney / ktorzy byli w inszych mie-
staniach iawnie spiewania Anyolow
slyszalo / lecz y tlmiakeby rzese wielu
kley w dem wchodzacey. Dla czego y
wyeli chcec wiedziec co sie dzialo / y
obaczyli z nieba swiactosc spuszczo-
na barzo okazala / ktora swieta one dusze
na gody niebieskie prowadzila / byly
y inne cuda onerze nocy w Klastorze.
Pogrzebiono Wielebne ciato oblubie-
nice Chrystusowej S. Szepana / ko-
dy po trzech dniach gdy kamien ob-
walono / aby glebiey polożony byl /
taka z grobu wonnosc rosfosna wde-
rzyla / iakoby bracia y siostry przy a
prece Balsamowej stali. Lecz y
ciotka iey Edelbergá y ona chwaleb-
nie czystosci dziewiczy o wielkich po-
stach dochowala / co sie cudem po-
smierci pokazalo. Gdyz bedac Xie-
nia / zaszla na ciese wsiyetkich Apo-
stolow w swym Klastorze Kosciol mu-
rowac / lecz do polowice mury wy-
wiodszy dla smierci nie dokonczyla / w
onym iednak miesen iako naznaczyła /
pochowana byla. Po iey smierci bra-
cia ciz innzy zabawieni zaniechali przez
lat siedm tey fabryki y wradzili nato-
niec dla wielkiej prace poniechac oney
struktury zaszetey / a koscici Xieniez
onego miesca przeniesc do innego iuz
poswieconego Kosciola / a oto otwo-
rzywszy grob iey / tak nienaruszone cia-
to iey znalezi / iako od pozablino-
sci cielesney bylo nienakazone. A
tak znowu omyte / y w inne staly odzias-
ne przez

S. Ede-
tongary
pobożny
zywot.

Beda lib.
3. hist. An-
glorum.

Przy An-
yolach z-
itata wy-
chodzi.

Dziwnie
przy tej
grobie
wonia.

S. Edel-
bergá p.
na swia-
tobliwa.

Ciatio iey
po siedmi
lat niesta-
zone.

Smierci
Cyscie
Dagob-
tow.

Aimon li-
4. cap. 34

tal. 64

Sigebert
Brol 12.
Klasto-
row zalo-
zil.

S. Ede-
tongary
pobożny
żył.

Beda lib.
3. hist. An-
glorum.

Przy An-
yolach z
ciężką wy-
chodzą.

Dziwnie
przysł
grobi-
wonia.

S. Edel-
bergapā
na świę-
tobliwa.

Ciało ten
po siedmiu
lat nieś-
zone.

Smierć y
Cysciec
Dagobert-
tow.

Aimon lib.
4. cap. 34

64.

Sigebert
Arol 12.
Blasto-
row 340.
371.

ne przeniesli do kościoła S. Szepa-
na Męczennika. Bożey tam dzień
w wielkiej chwale świeca siódmego
Lipca.

Roku tegoż weble Harenśa dzie-
wianastego Stycznia Dagobert
zakonu dobrodziej / żył y królować
przeszał lat sześćnaście panowawszy. O
tego zbawieniu miał widzenie Jan
pustelnik / iż duszy jego pomogły fun-
dacye y pobudowanie kościołom wiel-
kim nakładem. Albowiem gdy o-
czymże czasie Pralat ieden Francuski
przejeżdzał Sycylią napadł na wyspe
niewielką gdzie Jan pustelnik mie-
szkał. Z którym gdy rozmawiał o
zbawieniu dusz spytał pustelnik iesli-
by znał Arola Dagoberta : on odpo-
wie iż dobrze znam y takie a takie jego
życie y obyczaje : Do którego stąrzec-
gdym mówi postem y intrznięmi zfa-
tygowany zasnął / iakis piękny świec-
ypomniat mie abym co przedzy wstał
a za dusze Dagoberta Arola p. Bo-
gą prosił / ia wstawy obaczyłem / du-
sze jego związana za morze niesli śpie-
fno strasliwi duchowie / aby ia wetka-
li w iamy Wulkanowe / trzęsac a bi-
iac ia / a w tym zstępowali z nieba z
gromem między wawy morskie S. Dy-
onisy / S. Maurycy / S. Marcin /
ktorych on na pomoc wzywał iako
fundator / y wnet dusze jego Czartom
wydarli a do nieba niesli śpiewając.
Błogosławiony któregoś ty Panie wy-
brał y przyiał / będzie mieszkał w pa-
łacach twoich. Co wszystko wspomni-
na Ludwik Cesarz w liście swym do
Hildwinā Opata / iako pewną histo-
rya. Po Dagobercie dwaj synowie
tego na państwo wstąpili Sygebertus
y Blodowens. Sygebert światobli-
wy był Arol / przedniejszy część brat-
tu młodszemu puścił / sam na podley-
szym w Austrazji został : ten co Sy-
gebert który Amen przy chrzcie Amān-
dowi S. odpowiedział w pieluszkach
badacy : O starb tylo Oycowścinieia-
ka była niezgodā / lecz Pipinus wagi
wziawszy podzielił ich sprawiedliwie y
wspokoil. Wystawił ten Sygebert w
Arolstwie swoim dwanaście Blasto-
row y nabał ie po Arolowśku / miano-
wicie Stabulenśki y Malmudartenśki

przy puszy Ardwenie położone / które
podał pod regiment wielkich cnot pels-
nemu Remakłowi.

Rok Pań. 647. Zakonu 125.

Pipin inspektor Arolow Frān-
cuskich / Ociec Oycow / wodzi wo-
dzow tego roku do nieba poszedł / iego
smierć w takā żalebe wśytko Austrā-
zya obłokā / iakiey po Arolach nieczy-
nili : iakto cnego meżā w Landzie
własnym miasteczku iego pogrzebione
jest / y tam leżało długo / aż z nadchnie-
nia Bożego wierni do miejscā ie sta-
wnieyszego Arelle przeniesli. W
dzień przeniesienia iego / aby wiado-
me były zasługi iego przed Bogiem ta-
kiesie cud stał. Procesyja z dostāt-
kiem świec cyniono przez miejsce ob-
legte / wiatr wielki wiał / a by iedney
świece niezawiał / tam podle coki S.
Gertrudy złożone sa reliquie iego do-
stoyne / y co rok ie wynoszą Bapłani w
Krzyżowe dni na Procesyjach.

Stynać pozgał nielada cłowiek
Zakonnny we Frāncyi tych czasow Re-
makłus Opāt / Albowiem historia o
nim piše / iż był Mistrz wiela wznio-
światobliwych / Teodardā / Adelinā /
Lambertā / y wiela innych doskonałych
Profesow / które wysoki rozumem
wyćwiczył / będąc Opatem w Blasto-
rze Stabulenśkim. Mito posłuchał
Notgera który żył we dwiescie lat po
nim y dzieie iego wypisał. z Kto prās-
wi w iego szkole będąc smutku nie-
odmienił w wesele : Kto pokoiu sum-
nienia nienabył : Kto się gniewał a
nie wstronił : Kto roztwilony nie był
wulony : Który wygnaniec z rozmow
iego kontent niebył / iż y o bogactwa
nie stał / y w niedzy nieśteknit : Kto
tak praca obciążony był / aby się na-
pomnieniem iego niepokrzepił : Kto
tak myślami strapiiony do niego wśedł
żeby zdrowey rady nieodnieł : Le-
czył nągābanych od Czartā / skuso-
nych od niegodnych rzeczy hānował.
Poznawał na co kto stał / y weble
choroby zāżywał lekarstwā. A za-
tym pod nim rośā goraco miłość Bo-
ża / w niwężym nie stabił to Zakonne ży-
cie / na żadnym miejscu w Blastorze
występować nie dopuszczono. Ciā

Smierć
Pipinā
Prowse-
go.

Apud Sur.
21. Febru.

O S. Re-
maklu y
māllu y
cnotach ie-
go.

Apud Sur.
3. Septem.

h
Tritemius
de Viris ill.
Ord lib. 1.
& 2.

dormitarzu młozenie / skromność wiel-
ka ić.

Takowe nabożeństwo Oycow piwowych
nie dźw / że wielkie chęci zasłużyły w po-
bożnych Monarchow / którzy patrząc
na ono niewinne obcowanie wielkimi
dobrodziejami ich zostali / y pokoy ich
dla służby Bożej obmyślali / iedni
fundowali ich Konwenty / drudzy fun-
dowane lepicy nadawali / każdy się
przysłużył chęcią Bogu y S. Benedyk-
towi / w domy tego dobrodziejstwa
osiadli / iatmijny przynosić i izu-
kajacym Krolestwa Bożego wszystkie
potrzeby przydawali / opatrzenia czy-
nili. Jakiym reśla codziennie ludzka służ-
Bożych / prosili się do Zakonu wieley /
mali / wżeni / nie wżeni / y rosi w wiel-
ki naród wieku tego Zakon / mowi
Tritemius.

O Fruktu-
ozie S. y
Klastor-
rady od
niego po-
budowa-
ni ch.

Po hispanij zaś rozstawił się Fru-
ktuosus tego lata i Temu się dźwio-
wano / iż żywot Kłazey / bo z Kros-
low Gotsich / siedl / na prywatny y
pokorny mnisi zamienil / oddalwszy
się od świata w Wirgidunie / kedy
Klastor z swego dziejstwa wystę-
wił pod imieniem S. Justa y pa-
stora meżennikow : lecz to nowina
niebyła w tym Zakonie / wielkie w swia-
ta ludzkie oblożyć / y dźwiona bydy nie-
ma / gdeż sławieysza rzecz światobli-
wym służa Bożym bydy w Zakonie /
niżli najwyższym Panem na świecie.
Pod gora Komplutyska tego Klasto-
ru tego znaki pokazuia / bo się za cza-
sem rosytał / z bogact był y Krol Chins-
dąswint ten Fruktuosow Konwent /
nadanem y sprzętem rozlicznym. A
Opát Komplutyski między Prálatá-
mi teraz Asturyckimi / (miasto Astu-
ryk bliskie jest Komplutu) miejsce
ma. - Tadeo stoi dotad poblizu in-
ny Klastor / założenia S. Piotra go-
ry wesółymi opasany kęst Fruktuo-
sow / gdy zgromadzenia wielu osób
które sława swa poćiągnal / obiać pi-
wse miejsce przyćiesnieysze niemogło.
Walery Opát / który Księga o prozno-
ści świeckiej mądrości wydal / y inni
pisma za Wamby Krola / g ten Klastor
sprawował : Trzeci Klastor w
Gadziech nad brzegiem morzkiem
Czwarty dźwiewieć mil od labu Fruktu-

Był Kro-
lem Wam-
bá Kofu
650.

osus za staraniem swym zbudował y
inne po innych miejscach meście / y
Panieńskie. A między tymi Pánná-
mi przednieysza była Benedykta / iż
oblubienica zaniechawszy / za którego ia-
zmowiono / zacnego y możnego de fye-
do Fruktuosa się wzięła / wmyalwszy
dźwiewstwo chorować. To historyk hi-
spanijski n o Fruktuozie. A co się tyczy
Benedykty Kieniey / która ich było tego
imienia. O piwosey Rzymskiej S.
Grzegorz píše / gdy Kładzie zesęcie S.
Galle wdowoy / po której trzydziestego
dnia Benedykta / iako S. Piotr A-
postol przepowiadzał posła do Koro-
ny / a tej pamiatki w Kościele 6. Máj-
ia. Druga była Senonenńska we Frán-
cuj której dzień 29. Czerwca w Mar-
tyrologium Kłada. Trzecia wspomina
Tritemius Benedykta Kienia Swo-
jestrzka wielkiej niewinności Pánné-
ktora swym prawi przygarnęła do się
Oblubienic Chrystusowi przykładem
której Drozystość obchodzi śiśnaste-
go Listopada. Wszystkie te Benedy-
kty różne są od siebie / a przynamnie
trzy tesli nie cztery bydy musza / prec
innych tegoż imienia meżenniczek.

Benedyk-
ta Pán-
nánt. dze
oblubien-
ca.

h.
Mariana
lib. 9. cap.
9.
Lib. 4.
Dial. cap.
13.

De Viris
ill. Ord. S.
len. lib. 3.
ap. 204.

Rok Pán 648. Zakonu 126.

Do tego roku należy co píše
Gertrudie dźwiewicy y o rodzicielce sey
iż po śmierci Oycá swego / także nie-
przyjaciol swych Gertrudá wroćta-
nie do matki Jeány albo Idubergi /
ktora zstála w wielu trudnościach y
niepokoiach / Na które radził Amá-
dus / aby dla siebie y dla corki swey
Klastor zbudowała. Ona się do te-
go pokwapila / na co obroćiwszy wszyst-
ke majątność swoie : tak stánał Klastor
Kiwellański w Brabancuj w któ-
rym wdowa ta święta Zakonne ubioi
przyjęła i cym bázro czarta obrąziła
iż wiele osób naprawował / którzy
przedświeszenie wdowie odmienić / al-
bo wiec corka wyiać z Klastoru chcie-
li. Ona aby wszystkim okolo corki swey
nadjicie odiała / nożycki wżia-
wszy warkoce porzezała y postrzygła
głowe iey / temu Pántenka barzo rada
była / iż iako dawno prágnetá ślub iá-
wony cżyłości wżyniła / y Oblubie-
nowi wiecznemu Kościelnym obrzad-

Matka á.
Gertrudy
Klastor
Kiwellański.
Molanus in
tribus li-
bris de vita
sua.

S. Ger-
truda ob-
dána p.
Bogu.

ti jest

Kyktad
wstąpił
do Klasto-
rów
trzemá
corkami

Huchaldus
apud Sur-
12. Maj.

Botulfus
y Adulfus
bracia.

Ex Cata-
logo scri-
ptorum Br-
taniz apud
Molanum.
17. Iunij

Et iest poslubiona z innymi teorych nā zbierata pānienkami. Odeat Trudā postępkow była ściecznych / w flo- wiewch mierna / w miodych leciech śka- re obycāte māsica / y wielce miłością Chrystusowa zapalona / a dla onych spraw zakonnych po Asiegi y reliquie do Rzymu posłaly y inne rzeczy mādrcze z mātka stānowily.

Kieżnā Ryktrudā także dostonā te swe nāwrocenie pokāzuiać w Bla- storze Mārcyāńskim / i nād teoryn Stārsego dal był Amāndy świętege Jowātā a chēiat wprawdżie Amān- dy tām mieć zakonnik / leż S. Jo- wātus zakonnikzi zgromādził do nie- go / trzy cōrki swōie Bloesende / Euse- bia / Adelsende nā ofiārę żywa y wōdżie- cżnā / tāk iako y siebie sama oddāła. O szczęśliwe mātki z rodziem takim. Ktoregoście im lepszego opiekunā znā- leż mogły e iakoście im wieceymā- cterzyniśka miłość pokāzāć mogły / wiele mātkeć miłnia cerki gotuiac im wbiory / perły / posāgi y meże bogāte iednāiac / ale nieprāwa to cżstokroć miłość bywa / bo w nich poćiecho swā deżesna a nie duże y zbāwienie cōrek swych miłnia / Ktore gdyby sčierze mi- lowāły / do Chrystusa by te wlecznego małżonkzi y do wi-ńci cżstos- / i iā- to te swiēte mātki wezyńly / promā- dżily. To dyskurs Hucbaldom Ktory sie tu rozwedżinā stawienie cżystości s.

Rok Pāński 649. Zakonu 128.

W tym roku dwāy brācia Bos- tulfus Opāt y Adulfus Biskup synelir- Asiażeczka o nich pisāna pokāzuie / iż- zacnie zrodzeni byli / y obiema sie stan- zakonny wpodobat / zāczym miejsce Inkanus niedāleko wielkiego miāstā Lindu nāznāczył im szodroblivy Bro- lik Angielski Eelmundus / znāć też iż- sio weyli w Francę y do znāciomōści siostrōm Eelmundowem zakonnym pānom przyšli / także iż Adelf potym Biskupem Trāiektenskim obrāny cno- ta swiāctā zāstāniał. Zāczym albo S. Wilbrordā pomocnikiem był ten A- dolf albo przed nim mātō nā Biskup- stwie siedziat / Obādwāy pochowā- ni w Inkanie pomienionym.

W tymże roku Rynat chwałebny

Wyznawcā Judokus z Krolewiczā Brytāńskiego pokorny mnisze / Ociec iego był Rechaelus / a brāt stārzy Kto- ry po Oycu wstąpił nā pāństwo / Ro- dychaelus / ten brāt iego wielka nies- przyiażń wiōdł długo z Dāgobertem Krolew / aż nākoniec nā Zamku Blips- piatku ugodā dosiā / po Ktorey przed- ko wymyslił opuścić y Krolestwo y Oyc- cżynę a mnisze żywot wieść / przetoż- sie tych myśli zwierzył miodszemu Ju- dokowi / wpmiāniac aby po nim Pāń- stwo brāt. Lecz on niemnię gorā- cy w miłości Bożey / ośm dni nā ro- zmyśl ledwie wprosiłszy w brātā / we- dnie y w nocy w Klastorze Lāmmāils- mon / gōdzie sie wczat / rādził sie mobil- twa o terzeż pānā Bogā. W tym iedenasćcie pielgrzymow do Rzymu przez on Klastor sio / z nimi cicho do Pāryżā zāśedi / myślac sobie / iesli- sceprā brātu memu przesłādżā do zbāwienia / iā też przesłody tey wcho- dżiē chce / z Pāryżā do wsi Pontynu zāśedi / Ktore miejsce bārzo mu sie w- podobāło / y zāymo też Kiazā zātrzy- mat go dla synā swego Ursynā / tām- si- dm lat nānt iesze przypilnowat / aż Bāptanem zostat / y Kościōły nie- Ktore pobudowat / o cżym w żywōcie iego pise Florencius Opāt.

Tegoż roku Dādo albo Andoenus dworzanin Dāgobertow zostat Biskup- pem / co tu wpisać dla h- storyey po- trzebno.

Rok Pāński 650. Zakonu 128.

Świety Gursens nā Kāznōdżiey- stwo z Klastoru powołāny / aż do Franczey zāśedi / y przyiety wdziecznie- od Kłodowea Brolā Klastor Lāty- niak zbudowat y tām pomārt. a po- wodem tey drogi S. Gursensowi y brāciey iego Goillanowi y Olcanowi y innym zakonnym Eloquiusowi / Eto- conowi / Adalgisowi / był biogostā- wionej Wāldetrudy māj / Wincency- Grābiā z Hannōniy / Ktory poiańszy te- zione Krewnā Dāgobertow / kilka lat- był sprawcā iego albo gubernatorem- w Hiberni / stāmead sie wrācāiac zā- cāgnat z soba te pomienione oseby do- Galliey / y sam małżonkē opuściny- zā spólnym zezwoleniem hābit zakon-

S Judos-
tā familia
wielebna.

Apud Sur.
13. Decem.
Hareus in
vita eiusd.

Ex Natali-
bus D. Mo-
lani.
Aprilis.

Georgii
wyś to
wielk.

S. Wal-
detrud
do Zak-
tu sta o-
smieciła.

S. Lan-
dryk
Biskup
Opát.

Ex Natali-
bus, Mola-
ni.

17. Apr-
święto ma

Biskup
bez tura-
ty.

ny przyiat / Klastor w mili od Mils-
bodium postawiony / Monsaltus prze-
zwany. Na kłote miejsce wiele się
żarliwych osób schodziło na rozmowy
o zbawieniu dusz. Amandy z Elnon-
us / Walsulfus z Kondacu / Giselus
z Cellerstiego / Orsmarus y Ermimus
z Laubackiego / Joillanus y Ulanus
z Gosenskiego Klastora / Aldegunda
z Malbodium / Waldecruda jego iuż
nie małżonką / lecz siostrą z Kastryl-
co / y Błogosławiona Gertruda z Lis-
welli / których wszystkich wielka świa-
tobliwość ozdobiła / iś dla nich zło-
ty może się nazwać ten czas wiekiem.
Lecz y sam ten Wincenty między świa-
te policzony jest. Albowiem wy-
prawiony rok S. Aurberta Biskupa
Bámerac h.iego / święta odstąpił y
poćich małżeńskich / którego narodze-
nie w Bámeraku y okolicy święta
czternastego Lipca.

Towarzyszka jego S. Waldecruda
od S. Aurberta także Wellum
wzięła / a Regula Bazylego od S.
Gisleny / gdy się biedziła z sobą y ba-
ła przed wstąpieniem do Zakonu / Bielich
wina pełny w zjawieniu dał iey pić
Gangerikus S. którym widzeniem
posiłona / co zamysliła ochotnie do-
konać / znośc wraganie y h.anketora
złym h.ia / lecz y wszystko pocumstwo
Wincentego y Waldecrudy w poszet
świetych wpisano / z nich jeden jest
Landrykus / którego cnoty insule Mes-
ceńska zasłużyły / ale po śmierci Oyc-
wskiej złożył Biskupstwo / y aż do ze-
ścia szesliwego Sonegienh. Kon-
went rzadził / gdzie pochowany odpo-
czywa z Oycem swym fundatorem te-
go Konwentu. Lecz wieść iś w
tym miejscu naprzód Zakonnicy / po-
tym Kanonicy / potrzebie Zakonnice
były / za których tak wszystkie rzeczy
Kościelne poginęły / iś y reliqui S.
Landryka zaniechano / y święto jego
w zapomnienie przez wiele lat przy-
szło / aż po rożnych nakoniec przestro-
gach o nieświecenie święta 17. dnia
Kwietnia sprawiedliwego Meja ze-
ście wysperano.

Tego czasu iuż też siły wstawiały
S. Amándowi niemłodemu. Przetoż
mu za Coadutora dany był S. Lan-

doaldus Káplan / ten Amándowi dzie-
wieć lat pracy pomagał / Kłotey w os-
ne czasy było dosyć / dla czego Zakon
ne osoby świecone pospolicie Biskup-
pami / dla nawracania narodów / bez-
inieraty / pomagał też S. Amántino
Dyákon y święte białogłowy Wincy-
ana y Abeleruda robić około dusz S.
Amándowi. Był sławny y wzniem
światobliwym ten Landoaldus Láme-
bertem męczennikiem Kłotemu gdy o-
gnia przynieść z posłuszeństwa rośka-
zał / a on się wymowił iś nacynia nie-
miał / zgromił go mądry Mistrz mo-
wiac / a za tak lenstwo rośkanie Oyc-
wskie pełnia / abo wrey sukni w Kłot-
rey chodź / ognia przynieść niemo-
żesz / na to zgromienie pácholo po-
dołek pełny węgla zarzyskiego bez ná-
ruszenia śacy do Oycy przyniosł. Co
gdy się rozślawiło Childey Krol
podeymował go kostem swoim.

Rok Pán. 651. Zakonu 129.

Roku tego wspomina Sigebert
światego Berwinia Biskupa Kłotey
Szkocyey przyśedby panny Marye
Kościot w Malonj postawił. Al-
bowiem święta ząbrość ruszyła tych
czasów Zakonniki z Szkocyey / którzy
widząc iś inni z daleka dla pogan ná-
wracania przychodzili / posyłani z Rzy-
mu / a im by słusniejszy dla bliskości
miejsce odprawować te rzecz / wiele z
nich wybrało się na kazanie Ewange-
lii / iako z Bedy znać y z wielu żywo-
tow S. Kłote bardzo wiernie sa opisa-
ne / mowi Báronius. Ci Szkockiego
narodu Benedykty / aż do rozśania
krwie Ewangelia przepowiadali na
Wschodniej Fráncji / iako notnie Du-
seus / iż wiele Klastorów / Kościo-
łow / Spitalow dla pielgrzymow po-
budowali / y tak miła po sobie pamięt-
ka zostawili / iś gdy Herbipoleński Ala-
stór nakoniec podany był Niemcom
za nieśaniem osób / znowu roku Pán-
skiego 1595. Julius zacne Kłote y
Biskup temu narodowi przywrócił go
przyrządach Koronnych.

Tegoż roku Oswinnus Krol Angiel-
ski od zdraźliwego przyjaciela poległ
wesoly / ludzki / szodry pan / ale y po-
kore jego jeden wsynek pokaze. Dá-

Pomocni
cy S. A-
mándowi
dani.

pośusny
Lambert
śacy nie-
spalił o-
gien.

z Kóstal
Krolem
Childey
roku 667.

S. Ber-
winus
Biskup.
Apud Hare-
um 11. Nu-
um.

Historia
relatione
in libros
Tritemh.

Beda hist.
Anglic. lib.
3. cap. 14.

rował

Szod-
bliwo-
na vbo-
gich
Mdan

Śmie-
s. Alda-
31. Śi-
pata.

Apud Su-
27. Nor-

Fosáte-
si Ala-
stór zát-
jon.
c Lib. 5.
cap 85.
Viria ill.
Ord. S.
Benedicti

rował był Konia bário dobrego Aida-
nowi. Ktory z Blaſtorá na Biſkupſtwo
wziety ieſt aby go zażywał gdy ſie dru-
gdy wody tráſiały w drodze y drogi zle.
Biſkup poſtawſzy ubogiego / onego
mu Konia y z ubiorem Broletſkim dał
dowiedział ſie Krol / y gdy do niego
przyſzedł / rzekł mu. Abo v mnie po-
dleyſzego Konia dla ubogich nie było :
dla ciebiem ia takiego obrat / abyſe
ſam ná nim ieździł : A Biſkup rzekł :
miłyſz tobie Broleu ſyn Koſki / áni-
li Syn Boſki : y ſłina obiád. A Krol
iż był z tomu przyiachat / ſtóró ſie ro-
ſpáſał : y padł do nog Biſkupá / pro-
ſząc aby mu odpuſcił / obłecuiac nie ná
potym áni mowić / áni ſadzić / gdy rze-
czy náſze Synom Bożym rozdawać
będzieſz. A Aidanus ſie zdiwił / y
proſił aby z weſelem do ſtola ſiádał /
y gdy ſie v ſtoli Krol rozweſelił / on
plákać počał : ſpytał go tego Ká-
plan / czemu by plakał : á on odpowie-
iezykiem Ktorego Krol nierozumiał :
Nigdy m takiego Brolá nie widział /
ziemiá go rá niegodná / rychło od nas
porwany będzie y táł ſie ſpełniło.
Sam też Aidanus zá nim dnia dwu-
naſtego poſeđł oſtátniego Sierpnia.
Tychże časów Trudon zá vpo-
mieniem Anyełſkim do Blaſtorá wſta-
pił / pod ſwáterego Remátlá Opátá /
panieciem będąc ſlugom ſwoim vſlu-
gowat / iáko hiſtorya tego mowi / z
młodu ſie do Zakonu vſługować in-
nym ſpoſobiac.

Rok Páñ. 652. Zakonu 130.

Blaſtor Joſaáteńſki tego roku
fundowany ieſt wedle Trytemiuſá
od S. Joillaná z dáru S. Gertrudy /
która go ze cziá wielká przyiała iáko
Anyolá Bożego. Do Joillanus przy-
kładem brátá Guſenſá idac / chodził
do Rzymu po błogoſłáwieńſtwo do
Marciná papieżá / aby mógł niewie-
rych náwrócać / poſtem tedy od Sto-
lice Rzymſkiej zoſtawſzy do Galliey
záſeđł / Blaſtor w Joſaách fundował
y nie długo potym mecenſtwe ſwe
poſełſtwo zápieczętował.

Rok Páñ. 653. Zakonu 131.

W Angli S. Honorius piaty S. Hono-
Arcybiskup Dorowerny po Auguſtynie ryſá A-
do niebá wſtápiwſzy 30. Wrzeſniá /
naſtępce wziął w puleorá roku áż / iż
powietrze przeſzkodziło / Deus debet
ſwiętoſliwego profeſá. *Clá mtey*
ſce też S. Mellitá dał pan Bog Cedo
do mezá Apoſtolſkiego Szkota Ktory
obiegatác nápráwił wſycko co ſie by-
ło popſowało : ten náwrócił Mides
lingi z Ada / Beterym y Dyuma Angli
kami Káplany / Ktorzy iſz ſpoſobni by-
li ná náuczanie y chrzeſcienie tych ſrodzie-
mnych Anglow / wzieci byli od Brolá
rámeznego dla Bazań. Wſyſcy
ci Práci pirowſzy w Angli / byli iáko
Kolumny Koſciola Angiełſkiego dla
ſwych prac y zaſług : dla czego też
wſyckich Ktorzykolwiek náwrócáli An-
glia Bānonizowano / czego ſwiádek
Bārenius.

Roku tegoż mecenſtwa w Bla-
ſtorze doſtápiłá S. Oſyá pánná
Broletná wſeennicá S. Modweny /
od rozboycow Duńczykow pogáńſkich
ludzi / iádomiey ch ná ončas nieprzyia-
ciol Chrzeſciáńſkich : ſtáło ſie to w
Chichenſie / gdiſe gdy wpádl w Kon-
went Poganie áni ná proſby / áni ná
grozby cāníc bátwochwalſtwa nie-
chciá / diwina rzecz / od bátwochwal-
cow ſcieta głowa ſwoia przez trzy ſtá-
iánia do Koſciola S. Piotrá noſlá.
v brzwi padlá y one ſkrówaſlá / gdiſe
reliquie ſey ſłynely w tymże Blaſto-
rze / mowi Alberyk. Jáko diwne przy-
pánieńſtwe poſlubionym záchowat
ia P. Bog przez ieleniá / bylo wyſſey.
Dawał drugdy y Anyoly P. Bog ná
ebrońe gzyſtoſci iáko dał S. Teofilá
meczenięce / Która gdy ciagniono / ná
ſipetny dom / oſz y race w niebo wznioz
ſy mowitá / moy I E S V / ma miło-
ſci / ſwiátoſci moia / duſzo moia ſtro-
žu mego zdrowia y cáloſci / pátr z ná-
rę która ieſt oddána : obacz Oblu-
bieńcze ná ktorego przygána niepada /
á poſpiez / boć czáſu do modlitwy nie
máſz / żeby m vmowy z tobá nie ſtá-
gálá / niepodaway mię beſtyom / niech
wilcy twego bydłá nie ſzámotá :
záchoway oblubienię Oblubienięce /
záchoway czyſtoſć zrodło czyſtoſci /
áby imię twe wſtáwione było / krole

Sortele
niektórzy
dźwienią
obrona
czytają
Konstancję.
Sigenius
lib. 3. de
occidental.
Imp. An-
no 316.

Benedy-
kt Panny
Cromerus
& Corpus
hist. Polo.

Pulcherta
fortelem
zachowa-
ła dźwien-
two.
Bar. Anno
450.

S. Bry-
gida także
Apud Sur.
Tomo. 1.

slawia Anyolowic. Rzekła to z płaszem / a Bog tak słusznego Anyolazera / w postaci młodzieńca / który o gromna błyskawica Panny obronił od swowolnych / y do Kościoła zawiodłszy rzekł / pokoy z toba. Dawał drugdy dowcip Pannom / iakoby wstę skazy swey fortelem. Konstancya Cesarzówna gdy iey Gallicanus Cesarzowi rowny / ale pogani / w małżeństwo żądał w Oycę Konstancję Wielkiego / który się bázro lekiał tego iako święty Pan / Konstancya rzekła / nie frasz się Oycze / ale obiecaj mi / ięśli Tatarzy ktorzy Tracęwa naciągali wygładzi / a gdy wyiedzie na wojny niech mi da cokol swę obie aby przy mnie były / z nich obyczaie tego zrozumieć / podiał się tych kondycy Gallican / ale gdy mało niezginął na wojnie ob Tatar / obiecał Chrystusowi słuszyć y nigdy się nieżenieć / cokol też one Chrześciankami zostały. Także fortelem w naszych Kronikach czytamy o Benedykcie Zakonu Premonstratorów dźwienicy / ktorey gdy Liwin po zbuzzeniu Grezowienkiego Klastora doślat / takim go fortelem pożyła. Mam prawi ungwent taki / ktorzym kto się namasze / broń żadna / żadne żelazo iac się go niemoże / chęśli sprobować na moiey syey może / na masztwosy teoby fyle swa Panna / skoniła pod miecz / żołnierz mocno tnie / odciął głowę / a tak przy wieńcu Pannie zostawił. Nadra była y Pulcherya Teodozyna siostra młodszego siostr / ktora w 15. lat posłubiwszy Pánięstwo y siostry na toż namowiwszy / gdy brat umiał obciśła okłasia wszystkich siober / tym sposobem. Przyzowie Marcyaną mądrego y letniego meża / rzecze do niego. Ja z Senatem ciebie Korony nad inne wszystkie godnego sadze bydz / przeto iesli przyśiesz / że moy żywot / władza / a mianowicie dźwienstwo w całej będzie / wstępny na Pánięstwo. Skoro to uczynił / Patriarcha go Koronował / a ona pomniac ięś Młocka Boża tak w małżeństwie żyła / ięś żawse Panna była / na także z nim małżeństwo pozwołała. S. Brygida między Pánięktami mi w Szkocyi naysłuszniesz / gdy się iey y rodzicom domagano / a ona po-

elubiono czyścić miała / prosiła aby Pan Bog szpetności iaka niepokoy nych oddalił od niey. Przetoż oko iey iedno wrzod wyszł / ktorey tedy milse było dźwienstwo niż oko / im słuszniesz przed Oblubieńcem niebieskim została / tym ziemskim zdatła się sprośniesz. S. Wilgefortis Brolewna Portugalska / o wiare y wstyd swoy czyniac prosiła Zbawiciela / aby na nie szpetność włożył / aby natreść od siebie odrzucił. Tedy iey natchmylał długą wrostła broda. Leż teraz dosyć o tey materii.

Żamyła ten rok wedle Sygebera / droga perła S. Judokus Kapłan y Wyznawca / który nad stolec Brolewski podobie Zakonna obrawy / erzy nassiego Grudnia dokonał. Powieśdala ięś ięś iednego gdy stał iako Kapłan w Oltarz z wielkiem nabożeństwem / raka zniebą widomie się okazała / żegnając go przy Kieżciu żaymonie / y wielkim ludzi tłumie / z głosem takim / ięś dźwienstwo Krolestwo dla mnie podeptał / zgotowałem ci Korone między Anyol / y baba mieny / scą tego obrońca gdię pomrześ. Właskapilo wiele cudow po nim / wiele wskresił umartych. Jesze żywie miedzy nami Jan nieiały mowi Florbertus Opát / ktory niegdy wtonawszy dwa dni w wodzie był.

Rok Páński 654. Zakonu 132.

Święty Joillanus wiola ran Młoty tego roku mezeńska Korone we Francyi odniósł ze erzemą wężiami swymi / od lotrow na puszy Karbonary nazwane / co Bog obiawił S. Oltanowi bratu iego w fosach y S. Gertrudzie w Liwelli. Stało się to ostatniego dnia Oktobra / iako pise Molanus / dokłada Philippus Bone Vallis / ięś gdy głowy S. Joillana znależć niemożono / ozwała się miedzy krzakami gestymi. Włameyscu mezeństwa teraz iest Opactwo premonstratorów. Liwinus Gándeński Biskup 12. Listopada także y Monon 15. Oktobra Korone mezeńska odniesli.

O przeniesieniu ciała S. Benedykta y

S. Wilgefortis ma
św. to
po Belgii
am.

Ex Marty
rol. Rom.
& Molano-
ad Vluar-
dum
żecie S.
Judoka
Wyznaw-
ce y cud-
przy gro-
bie.

Florbertus
apud Sur.
13. Dec.

Mezeń-
stwo S.
Joillana.

Molanus.

O przenie-
sieniu S.
Benedyk-
ta y S.
Skolasty-
ki pany
Wielka
Kontrouer-
sia.

S. Willge
fortis ma
smito
po Belgi
um.

Ex Marty
rol. Rom.
& Molano.
ad Vluar-
dum.

Jeście S.
Judoka
Wyznam
ce y cudá
przy gro-
bie.

Florbertus
spad Sur.
13. Dec.

Wacze-
two S.
Soillan.

Molanus.

O prezente
sientu S.
Benedyk-
ta y S.
Skolasty-
ki pany
Wielka
Kontrouer-
sia.

Która y S. Skolastyki / tego czasu przy-
chodzi mówić / pisał w dziełach s. Au-
gustina iż wysłany jest tenże Augustus pro-
fes od Mumula Opata Floryańskiego
go do Kąsny / aby stamtąd wynieść
święte Kości Dycy Benedykta / a dru-
dzy przydała jako Paweł Dyakon / iż y
S. Skolastyki siostry tego do Ceno-
manow albo Aurelianensow wyniesio-
ne są. To gdy wiele autorow twier-
dzi nie zgadzają się w czasie / gdyż jed-
ni pod Marcinem Papieżem / drudzy
pod Adeodatem co przeniesienie Ktá-
da.

A drugich jest bez liczby / którzy
temu Kontradyktus / tak dalece / iż y
Budy wkładają Papieście / które po nich
świadczyć dają. Ale y strona prze-
ciwna ma także dowody takowe z
Przymilew Papieście. Baroniusz
upatrując co podobniejszego być mo-
gło / tak teraż rozstrzyga.

Pewna to iż od Longobardow
Kąsnyński Klastor jest spustoszony.
Ale przebiecie / jako Winicy om Kąs-
nyński / którzy do Rzymu posli / kto-
rzy mensurę na chleb y wino z sobą
przyniesli / żadnego starania nie wzy-
nili o dostojnym ciele S. Benedykta /
jesli go z sobą nie wzięli / przynam-
niey zataić / albo do straży poruczyć
ktoremu pustelnikowi / aby tam przy-
nim był.

Albowiem nie zda się podobna
aby takowy ślub bez iakiej tam celi
został / gdyż widzim / iż by najgorę-
mniejszy / tak o pamięć swego Pátry-
archy y podawce czynia / iż o iey za-
chowanie gotowi są y umrzeć. Albo
jesli prze zbytnie ospalswo zaniedbali
wszystcy oney pościechy swojej / iż zeszła
wili reliquie one jako rzepe na polu /
iakoż im nie przyszło na myśl / aby je
przeniesli do Rzymu na Lateran przez
tak wiele lat? Czego gdyż wiemy że
nie czynili / zgoda pokazuje się iż we-
zeli y pod straż było miejsce ono
swego czasu naprawy czekające.

Nadto iestże / jezeli wiedzieli
Francuzowie y z tego się bázno wesełili /
iż ciało S. Benedykta do Floryaku by-
ło przeniesione / czemuż nie do Flory-
aku / lecz do Kąsny Kłósta Francu-
skie y innych bez liczby drogi y pere-

grynacie z nabożeństwa czynili? Co
iako często ze wszystkiego niemal świ-
ta czyniono / na swym miejscu polo-
żymy niżej.

Wiemy iednak iż stary autor Pa-
wel Dyakon / który tego wieku żył / y
mnichem na Kąsny pomarł / że que-
rya tak rozstrzyga / gdy mówi / iż
przeniesione są Kości / a zeszło w proch
obrodzone ciało / y tak tenże autor ro-
zumie co mówi niżej / opisując naprawę
Kąsnyńskiego Klastoru od Petro-
nary / gdy świadczy że tam bez wat-
pienia ciało jest Świętego Benedykta.
który wiary w tym godny jest. Jako-
kolwiek jest. Czeka chwałebnie wier-
ni ciało / tedy prochu taka trochę ty-
ło jest świętego którego / że też jest
mocy / iako całe ciało / wzy Grzegorz
Nazyński. A ta wszystka Kontrouer-
sia na wieść chwałę służy świętego
Dycy Benedykta / iednak wiedzieć y
to / iż zakazali Papieżowie przeniesie-
nia tego świętego. Gdyż na Kapi-
tule Prowincyałskiej w roku 1467.
taką się Konstytucyą znayduje. Chce-
my / ażeby święto przeniesienia S.
Dycy naszego Benedykta wedle Apo-
stolskich zakázow wieciey obchodzone
nie było / lecz miasto przeniesienia Co-
memoracya Kładziono w Officium z ce-
remoniami zwykłymi.

Contra lu-
lianam O-
rat.

Apud Tric-
in Consti-
tut. eiusd.
Capituli.

Rok Pań. 655. Zakonu 133.

Roku tego Krol Oswi w Anglii
pamiętnie pokazał nabożeństwo za
gwałtowna potrzeba. Bo gdy nie-
znośne wrągi od Krola Mercyow
poganina który mu brata zabił / cier-
piał / a wielkimi dary nedze one od-
powiad / gdy okrucieństwo żadna rzecz
blagany był niemoż / lecz wyniszczyć
poddane jego od matki do wielu wmy-
śli / obligował się ślubem mówiac
ponieważ pohaniec niechce wspom-
now naszych / ofiarujemy ie panu Bo-
gu naszemu / który ie przyimie. Ślu-
bowat tedy / jezeli zwycięstwo od-
niesie / carka swoje panu Bogu na wie-
czne dziewictwo oddać / y zarazem
dawańskie dżierzaw na wystawienie
Klastorow dawać. Po ślubowa-
niu puścił się z garścią matki na nie-
przysia-

ślub Kro-
la Oswie-
go nabo-
żny.

Beda hist.
Angl. lib.
3. cap. 24.

Dwানা
ście Ala
storow
sem stana
to w An
glj.

Zeście S.
Sursus.

Apud Sur.
16. Ianua.

Opát Fru
tuosus
ná Bi
kupstwo
wzięty.

Baron, in
Annal.
Thesaurus
Conc. 16.
April.

O S. I.
defonste
Biskupie
Toletan
stem.

przyaciela potrzykroć wietrze woysko
mácego: gdyż w adwersarzow trzy
dziesci pułkow y choragwi leżono / a
Oswi z synem swym tylo ieden pułk
miał. Poraził iednak trzydziesci Her
mánow y z rotami ich y z Edilherem
Krolem / który sie do nich przywiazal /
choć temu powinnny był / a czego nie
dobił wrzecz potopił. Zatem zwo
ciestwem seroko rozwinela sie Wlára
swieta / Krol po tryumfie wypelnit
sluby / Błastory pobudował / co w
Bronice Angielskiej wypisane Beda.

A we Francyi gdy Sygebertowi
Krolowi Remaklus oznaymit iz w Ar
dwenie puszy wielkiej żadnego Bła
stora niema / Malmudaceński y inne
założył.

Tegoż roku dzwiny on Báznozbicia
Gursus z ciála wyszedł / długo chorzał /
y w chorobie Krol Alodowus go ná
wiedzał. A iz za dni trzydziesci
miał bydy poświęcany Boscioł / zadrž
mał sie z pogrzebem iego Kchynál
dus / ten który dla niego Boscioł zmu
rował / tedy po tak wielu dni ciáło tak
czerstwe byto / iakoby oney godziny po
márt / leżało przy Oltarzu cztery lata /
a potem iest przeniesione ob S. Eli
gusa y S. Aurberta także cále / przy
ktorym wierni wiele otrzymawali.

Rok Páński 656. Zakonu 134.

W Hispánij z Błastoru Kom
plutycznego roku tego wzięto ná Bi
kupstwo S. Fruktuosá Opátá y Oys
cá wiela Błastorow / gdy potámius
Brakárenski Biskup ná Synodzie przed
dwudziestá Biskupow niegodnym sie
Stolicie osadził. Nie ná reke Jákó
nowi y Błastorom bylo / gdy z nich
godne osoby wybierano / iako filary ál
bo słupy z domu / dzis ieden wyimi /
drugi iutro / peronie nawatliś. Swia
co S. Fruktuosá Dycezye tamte 16.
Zwjetniá / a ciáło do Kompostelle ob
Arcybiskupa Gelmeryda przeniesione
w wielkiej gci spożywa. Tamże
w Hispánij roku przyszlego wstąpił
po S. Eugeniúsie Jldesonsus ná To
letánska Stolicę / obádway ci z Bła
storu wzięci sa także. Tego Jldes
fonsá zwano Kápelanem Márki Bo
żey / wżył sie w Hispálu v S. Jldo.

rá / y niepiwcey od niego obśedi áś
wsytkie náuki ziadł / y dał sie wypole
rować Wielkiemu Doktorowi / za
czym gdy go wielkie honory czekáły /
on famulia swa y gciáznikoma wzgar
dziwszy zakapturał sie w Agálienskim
Błastorze / choć Ociec iego Stefan
barzo temu był przeciwny / y szukał go
po wsytkich Błastornych Tatách / iz
syn musiał ná czas za ptot wstąpić / w
dzac iz nieprzyacielem człó / jekowi
domownicy iego / lecz mu pozwolit
nakoniec ná vbiagánie żony / Ktora
twierdziła / iz długo bez syná bedac /
vprosiła go v Pána Bogá za przyczy
Przechystey / sluzyc ma tey Pannie / gdy
zem to slubila / ieslibym potomstwem
pocieszona byla / obietnic takich grzech
tamać / oddac Bogu nalezy mezu do
brodzietstwa Boze / lepiey ná czas bez
syná bydy / niz sumnienie obrázic y wies
znie žalować oderwawşy syná ná zab.
Zá trocki czas y my rodzicy / y syn blo
gostáwieni badiem. W onym zgro
madzeniu iak postąpił / znákiem iest
przetozensstwo w lat kilá temu podá
né / Ktore przed nim zacnie swięto bli
wi Opáci trzymáli Zelladius / Justus
Ráchylá / Adeodatus po ktorym nie
chcieli mnişy innego ieno Jldesonsá /
w Który czas w solwárku Debienskim
swym nakładem Pánnom Konwent
fundował / y opátrzył po rodzicach
zmártych / áż Toletánskim Biskupem
zostát / y wietşy sie nizli cłowiek
śmiertelny dla cnot bárwistych zdat.
Czasow iego Heretycy skóre faleń
stwa wstrzeszáć pocżeli / przac
dziewiectwa wiecznego Bogárodzice
záwşie Pánný t nie mieřkáiac Jldes
fonsus disputacyami y písmem obronił
dziewiectwa Márzey Pánný / zá co ná
grode od niey miał gdy ná iuczniá
wstát w dzien Wniebowzięcia iey / bo
ia ogladał ná Káthedrze w wielkim
Máiestacie siedzaca / (ná Ktorey po
tym jeden Biskup nie wáżył sie siádc /
chybá Sifibertus niegny / Który ia zá
raz vtrácił wygnány z Biskupstwa) y
podátá mu sliżna kápe z kárbu Syná
swego aby iey záżywał ná ieyże swięcé /
vpewniáiac go y o nagrodzie w niebie /
zá to / iz tak wdzięcznie o niey do serc
ludzkich podawał. Także gdy raz z
Krolem

Bzonius in
historia Ec
cle. Anno
657.

Matth. 10.

34 przy
czyna Bł.
Pánný dái
ny máte
nieptos
dney.

Do Zakon
nu wzię
pił Opát
tem zostát

Pántenst
Błastor
postáwli.

Błazntar
cym dzie
wictwo
Márzey
Pánný
odpor dáł

Wdóit
Márka
Boze zá
żywota
godny był

Także S.
Leokadia
Pánný y
maczen
niczka.

Zacne d
te a. Jil
fonsá

Apud Sur
1. Decem

S. Kure
po polst
stora K
ni páni
sta y te
dziele.

Pokuty
tey surow

Krolem Recefwindem do grobu świętey Leokadij w tey święto przystąpił / prosił aby mógł święte Pánienstkie ciało oglądać / podniósł się kamień sam / ktoregoby trzydzięści młodzieńców podnieść nie mogli / Wellum też ktorym święta maczenniczka pokryta była / iakoby rekami ludzkimi podniesł / wyszło / y widzieć mu się dziewicę bázro sličną dala / na co krzyk czynili Biskupi / Pánowie / Xis / ja / lud / Deo gratias in celo . Deo gratias in terra . Illefonus za reke w iowšy Pánne hoza żadał / aby co co w reku trzymał wrzucić mógł / podał Krol swoy nożyk / a Biskup ranięsz / ká świętego wrznowšy / y noz on po społu z reliquiami w srebro oprawił / za niegodna sadzac / aby się tykał wiecey innych rzeczy / ktory służył do tak świętey Ceremonij. To y wiele innego o świętym Illefonie Julianus Archydyakon powiadał.

Rok Pán. 657. Zakonu 135.

Mieczy zacnymi dziełami swymi tych czasow Święty Eligius Biskup wielka lampá francuskiej ziemi / ktorego dziecie Audoneus trzema księgami opisał / złotnikiem przedtem potym Biskupem bedac / kłá Pánienstkich Błastorow fundował / przednieysze były w Paryżu / y w Nowiomie / w tym Kunegunda / w támeym Aurea Ksieniami wczyniwszy. Słynety obie wieki tego / Aurea pokuta y łzami żywot swoy ozdobiła zakonną / wiedzac iż gálne lampy Pánienstkie / gdy oleiu pokuty świętey nie máia. Albowiem choć bez przesłanku iako zakonny czeł winien / pokutowała / osobnie iednak za niektóre błedy swe tá dziewicę do zdumienia dosyć czyniła. Przy Nšy wroczyšley raz Diakon źle bázro spieszał Ewangelia / schyćiwšy oná stoł z niego śmiatał na się włożyć y iego Officium odprawić. Oto zuchwałstwo karzac sama siebie / przetożenstwo złożyła / y przez lat siedm z celle nie wychodziła. Tam stołek taki wrobić dała / ktory na poręgu tyle gwoździ miał ile jest psalmow / to jest pultoraśia / na tym stołku psalmy odprawowała / spátała na prawy bok / pięćdziesiąt ich

odczytała / na lewy tył / y tájze wiele na plecy / kedy ta wšady dolegáły ofšny. Táta skrucha duze ona przez nikla / iż dobrowolne godności złożyła / w celli więzienie / pracowite czytanie / boleść / posty / y niespanie obrała / dla nánti starszym / iako pokutować máia / kedy sobie grzechu pozwaláa : Te kłás kłosow Sofronius In Prato z tak wielkiego żniwa. Zda się iż ná śládowná tych Aurea ktory tak pozucował / nigdy przestłych grzechow z myśli nie spuszał / iaki był Piotr / Magdalená / Egipczyk / Tháida. Ma pamiatke świętá Aurea w Kościelcu 4. Oktobra / ktora zeszła po wietrzem ze sta pięćdziesiąt sześ / przestrzeczona od Eligius / pierwey aby gotowa była.

Tegoż Roku 1. Lutego porwał się iest w kwitnacym wieku Sigebertus Krol święty / pochowany w Meceńskim Błastorze świętego Marcina od siebie fundowanym / o ktorym ieden bázro lekki w obyčajach Błastorowy / spytany od święteckich / co v was za cuda pogrzebiony Sigebert czyni / śmiał rzec. To czyni co zwykli umarli / czyniwszy gebe w grobie leży / za by pokazuje / a o cudach iego nie nie słysze / lez teży godziny doznał cudowna sobie / potał iako śalony po ziemi y po burku się tłuć / wrzeszeć / podnosić a wpadać. Czego gdy było dlugo / bracia zlitowawšy się nad nim do grobu przywiebli Sigebertowego / gdzie swoy wyznawáiac grzech / przeb Krolem a. y bracia zdrowiony iest. Tá dworze iego pierwszy był Grymoaldus brat świętey Gertrudy pomocnik do budowania Błastorow pánu swemu / y co rzadka bywa / aby źle nie zżywał li Krolowie pokoiu / ná lenistwo y prośnowanie / ten święty Krol w graniach swych wielki pokoy máiac za dni swoich / umiał z soba wojny wodzić przeciwno złym duchom. Ten świętemu Remaklowi / ktory Biskupstwo S. Rema złożywšy / do Błastoru wšedł / wál gruntu ná 12. mil wšerz / ná 12. w zbluż / iako przywilej iego pokazuje.

Rok Pán. 658. Zakonu 136.

W tym

Bzonius in historia Eccl. Anno 657.

Matth. 10.

Do przy-
czyna Bł.
Pány dól-
ny matce
niepłó-
dne.

Do Zakon-
nu wšerz
pił Opá-
tem zosił

Pánienst-
Błastor
postawil

Wástan-
cym dzie-
wictwo
Márycy
Pány
odporó

Widzieć
Máka
Boża
żywota
godny był

Tájze S.
Leokadia
pánni y
maczen-
niczka.

Zacne dít-
ie a. Jile-
fonus

Apud Sur.
t. Decem.

S. Aurea
po polu
dłota kł-
ni pári-
sta y tey
dziele.

Pokuty
tey surowe

In Prato
Spirite.
Włektorzy
świeci nł-
gdy przes-
stych grze-
chow zmy-
śli nłspu-
száli.

Sigebertus
Gemblicę
ks. apud
Sur. 1. Fe.

Śmiał się
sta z cus-
dow S.
Sigebert
ta kłara-
ny od Bo-
gá.

S. Rema
ilus Bł.
stapstwo
złożywšy
do Błas-
torá
wšegł.

Tritem. in
lita lib. 3.
de Vir. ill.
Ord. c. 110

S. Gertruda
truda iżar
sa zostala
Exod. 18.
Cieszy
swe po
diele dru
gim.

Apud Sur
17. Mar. &
in Naralib.
Molan.

S. Gertruda
truda inst
nuacye pi
sa.

Klastor
Solemn
at zlozo
ny.

h Sur. 1.
Decembr.

i Sur. 13.
Decem.

W tym roku zeszła matka S. Gertrudy / lat dwanaście wdowa by. wsey po małżonku swym pipinie / ktorey narodzenie w Tiwelli s. dnia Marca obchodza / godna sie stala Kalendarza / iż sześćdziesiąt owoc z czystości wdowicy zebrala / a wiele kalumniy y krzywd z namilisa coko wciierpiala na służbie Bożej. Zaczyn po tey zeszciu sprawa y rzad wseytel na coko przysebt / ktory wrad Błastorny aby tey rostargi nieczynil / przykladem Moyzesza / ciezar podzielił / na sprawowanie imion y dobr bractey wierney / a na domowe gospodarstwo siostr zazywala / zaczyn miala czas dusiom ludzkim pożyteczne sluzyc / wzyt sie pisma swiete. go / dosiagac z darn osobliwego skrytych tajemnic w nim / wykladac ie drugim / y tak biegla w tajemnicach tego zostala / iż sie starbnica prawie madowi stala / z Kościoły / epitala budowac / Bapiany / pielgrzymy opatrowac / wdowoy / siroty ogarnywac / z marnosci od matki zostawionej / tey zabawy byly. Raz za morze poslala w potrzebach Błastornych / w nawat nosci wielkiej y iawnym niebespieczeństwie / wspomnieli slubzy na swiatobliwie mobilny Kieney swojej / na tey pomoc zawotali / a tak morze wci chlo / y tego dnia portu dopłyneli / Wykladala tez S. Gertruda trudne tajemnice y miejsca pisma a. y kostowne Biegi z obławienia Duchu s. o tey materiy napisala / ktore iż od Kościoła przyiate y approbowane sa / yz czylbym sobie aby izeyktem polskiem kiedy przemowily / iako swiatla y nanebiejskich pelne.

Otoko tego czasu S. Eligiusz Klastor sławny Solemniak zalozył na pustorasta osob S. Kolumbanu a niedlugo potym Swietey Aichadrus Opac z oyczystych dobr. Quincianum / pod tytułem Matki Bożej / z ktorego wsiety na Opactwo Gimesienstie dziewiec set osob tegoż Zakonu pp Silibercie rzadzil / Tak nie wstapily te poźniejszye czasy onym pierwszym / o ktorych Aichanazy mowi / iż Antoniego weźniow pelne byly pustynie y nieprzezyrana rzecz czystacych / spiewacych /

modlacych sie : Albo gdy za Matką rego / Hilaryona / Pachomiusa zacnych Oycow / tysiacami takiey czrody bywalo. *

O tych czaciech pokusy wielkie miala Waldegruda / na służbie Bożej / przychodila tey na mysl pirowa wolnosci / dostatk / bogody / rano y wieczor na pamiec przyiaciele przypadali / bez tego wseykiego iż zyc niepodobno rozumiala / mowily do serca myśli / tak sie obcowarzystwa / obkremnych / ob przyiaciel oddalal / y tak za żywota pogrzebal / rozumieł se przyuczona do potraw posy czeste wytrwas / kiedy sie drugie bialeglowy w domach Krolewskich lonia / ty w tey ciemnicy wytrwas / Takla wlasnie pokusa miala / iako Augustyn S. niegdy kedy odmienic żywot myslil / plorki nad plorki mowi / prośnosć nad prośnosci / w ktorychem się niegdy kochal / odrywaly mię y ciato straszily poszepruiac / opuścisz nas / odtad na wieki z toba niebędziem / etc. Lecz Aldegunda S. wspominala Waldegruda / iż co siola Szatana ktory zwodzi wseytek swiat / iż o wojnie z nim / nie o pokoiu przychodim do Borony / sprosne na zad cefanie siet scieskla do nieba pokusy wytrwas : kiedy wojny niemasz zwycięstwo nie bedzie pewnie / wojna doczesna krotka / lecz Duchownego człowieka dokad nie vmrze / bogactwa y slawa swiecka / larwy to sa szescia takiego / niebespieczeństwa pełne / zniknie we mgnieniu oka swiat miłośnikom tego / a slugi swoje Bog posmutkach pocieszy hoynie / iakoż nieo mieklat pocieszy / obławienie tamse o bie wsiety / iż w iednym palacu obie w niebie mieklat miaty / zym wseytkim tak sie vmocnila Waldegruda / iż gdy tey ciasto cello odmienic radzila Aldegunda na przestroza / niechciala. Coraki tey swiete tez byly Maldeberta y Aldegruda / ktore z Aldegunda mieszkaly.

Rok Pań. 659. Zakonu 137.

Tego roku Klastory Grancustie oswiecity sie nowym mesennitk Teo

odardem

Syney
Plata 24.
rozdzial
Ksiąg
wtorych.
pokusy
na swiato
Waldegr
uda.
Philippus
Bonze Val
lis in Val
dettrude.

k 1. Con
fel. c. 11.

Nawte
dia sto
lre S. Al
degunda.

Apoc. 12.
9.

Ephrem in
deherr. za
pictatem.

Coroll S.
Waldegr
dy.

S. Teo
dardus mo
cennitko.

Sighebert
Gembla
apud Su
10. S.

Stroby
bit na d
dremod
sta za m
przytaci
ly.

Kłopoty
S. Gertrudy.

S. Wulfr
trudy si
tecznosć.
Apud Sur
13. Nom

S. Ansb
berta m
dość.

Altema
ste do
swiatla.
Sta now
3 Oblubie
nica cyy
stosc.

Cyprian
Plata 24.
rozdział
Księga
Wtorych.
Pokusy
na światło
Waldem
r. 10.
Philippus
Bonae Val
is in Val
detrude.

1. Con
fess. c. 11.

Nawet
dla sto
le S. Al
degunda.

Apoc. 12
9.

Ephrem in
dehort. ad
pictatem.

Cock S.
Waldem
Y.

S. Teo
dora ma
senstwo.

Sigebertus
Gemblac
apud Sur.
10. Sep.

Srodze za
bit na dro
dze modli
sie za nie
przytacio
ly.

Kłopoty
S. Ger
trudy.

S. Wulfe
rudy i. d.
tecznośc.
Apud Sur.
23. Nom.

S. Ans
berta mło
dość.

Utema
sie do
świata.
Stą nowi
3 Oblubie
nica cys
łość.

bardem / który z Błażtora Stabuleń
skiego porwany na Leobyeniskie Bi
skupstwo / po S. Remaklu Mistrzu
swym / na zle czasy trącił / za Childeryka
lekkiego y płocheho Pána. Potki al
bowiem żył Sygebert Brol / miłuiacy
sługi Boże / pokoy był / lecz gdy po śmierci
jego Austrazya przyšla w rece Sy
nowca tego / wszytką złość gore wzię
ła / y przeciwko Kościołom nawoła
ność powstała : Teodardus zastawił
sie o Kościół przeciwko niesprawies
dliwości / nie wściekał przed wielki Pá
sterz dobry. Gdy mu imiona Ko
ścielne pobrano / o te krzywdy wypra
sił sie do Childeryka : na drodze oney /
senowie Belial zabili niewinnego Bi
skupa 10. dnia Września / powiedzia
iz gdy w tym modlił sie za nieprzyia
cioly / oni go z iadu wdrobne kęsy ra
bali. Lecz pan Bog tak cięskie
zgorzenie ożywistymi cudzy zniósł / teo
re opisał Sygebertus. po S. Me
czenniku nastąpił Lambertus także me
czennikowem Wkoronowany potym.

Dosięgły też Gertrudy smutne o
ne rzeczy : Wcierpiła molestye dla
Wulfetrudy jedney Pánienki / która ro
ná z mlodych lat wychowała y wy
żwiżyła w służbie Bożej. Szła ta
Wulfetruda z linij starych iezse Bła
dowcow Fráncuskich Menarchow /
która familia inż wstawiała y nieszła.
Ta imiona tedy tey Pánny swieto
kraycy sie rzucili / a mało máiac ná
cym / z Błażtoru ia wzięć chcieli / te
dnak iz mocna trzciná gdy w niy pret
żelazny / y cziowiek też gdy z nim Bog
dał Pánience wielki siatek pan Bog
y zwyciężyć nákoniec Brole / Brolo
we y niebágne niektóre duchowne /
ktorzy od świeckich naprawiani byli.

Tenże rok widział wdzieczna mło
dość S. Ansberta / ktorego Ociec odo
dał do dworu chcąc z niego świeckiego
człowieka mieć / ale y żony mu wczas
sukniać / żadał Roberta pieczętarza
Kłotaryusowego / aby nieodmawiał
córkę swoy Angadryzyny za małżonkę
synowi dąć. Była ta Pánna wielce
nabożna / iako y Ansbertus niekochał
sie w tym / do czego wiodł go Ociec
Syninus. Przyfodł czas / zreforaso
no czystego młodzieńca z taką Pána

na / lecz pará ona prosili Pána Boga /
aby z ich serc wszytkę myśl o rostkoy
wygnał. Mianowicie Angadryzyna
prosiła / aby sie iey okrasa w szpetność
obrociła / wysłuchana jest / bo tak spe
tnym tradem twarz iey okryta zostá
ła / iz z ludźmi obcować niemogła : O
ciec zwotywał lekarzow / ale gorzey
było / trad sie leczyć nie dał / kreść wies
cey przybywało : aż sie dopytał O
ciec ná niey / iz slubiła czystość / tedy
wolna od Ansberta wzyniona / odestá
na jest do Rotomágu po zastónie do S.
Audoena / tam przed nim sluby wzy
niła. Po przedzym Pánienki Wel
lum biorac przed Oltarzem / zrak Bła
ptánskich / stawały sie zaraz bez nowis
cyatu profeskami. X Skoro blogo
stáwienstwo ná stan on wzięła / do pira
wszey okrasy przyšla / wszyscy mówili
iz ia Chrystus dla siebie chował / moro
my y my : co Pánna mądra / za nie
poczytała piekność wrody / za ktora
czestokroć sprosność ná dusze chodzi. A
co jest piekność jedno mátká grze
chow / a mącocha cnot e pod lodem
krzyżatowym błoto / pod białá twa
rza grzechy / im kosztownieysze sukno
wielka w nim szkoda mol czyni / im sub
telnieysze płóciénko / proch mu przedzey
wádzi / im obrodziwsze drzewo / wiecey
robáczywicie : Miedzy wszytkim cze
go ludziom nádała natura / nie w cziło
wieku niepotrzebnieyszego nie jest / iá
to piekność. Bo iz kto piękny nieprze
to miłuy Bogu. O ślepoto świecka /
czy w grobie nie lednáko przysypa ná
dobnego iáko szpetnego e nie lednáko
sie robał chwyci delikackieg / iáko gru
bego ciata e iz Absolonami / Jezá
belami / Hellenami chcemy bydz / a nie
chcemy Siakryusami / Angadryzyna
mie Wiedziecie dzieweczki / iz nádywać
sie z dobrá iákiego doczesnego pro
żność nád prożnościámi / z wrody pod
nosić / lekkosć nád lekkosćámi : nie
ten lepszy kto krasnieyszy / nie ten wys
stepnieyszy ktory w wrodzie poslednieys
szy. Radbyim wiedział / co ma kras
ny nád szpetnego / czy dwie duszy ma
krasny / a iedne tylo niekrasny : czy przy
zdrowiu wrodziwi / a chorzy sa nieuro
dziwi / mądrość w gładkich / w szpe
tnych glupstwo e opak czesto / zda mi

Angadry
zyna prosi
Boga o
szpet.

Po profes
syi pieknie
ysza.

Lesius.

W wro
dzie sie ko
chac wiele
ka pro
żność.

Okras
cnota spe
tnosć kras
ny grzech
niemáś.

prożność
wrody.

Ansbet-
tus do kla-
stora
wstąpił.

się bywa. To kwoli Angadryzynie/
ktora potym Xienia została. Ansbet-
tus też do Klastoru Fontanelle pod
S. Wandregizylą wstąpił / pobożnie-
cie w dwornu zachowywał.

Rok Pański 660. Zakonu 138.

S. Amel-
berga Xie-
nia mat-
ka S. Gu-
dula.

Święta Gertruda z młodości
Bogu ludzkiem miła / gdy rowieńczy-
ła swe w miłości ku Chrystusowi / w
miłosierdziu ku bliźnim / w rozmowach
z Bogiem przesiła / świadectwo mieć
swey doskonałości y od Anysotow za-
nysła. Amelbergą Xienią Sank-
teńska nosząc brzemię / a ciepłego się
rodzenia bojąc / na kilas dni przed po-
rodzeniem / gdy ciepłota przysła go-
raco Bogu poleca / pocieszona jest przez
Anysot. weenie moriacego. Nie-
boy się Amelbergo powieść córka Pa-
ni miła / ktora po wszytke dni żywota
swego wdzięczna posługe oddawać be-
dzie / te Gertrudzie aby ia ze chystu po-
dnieśli / y w Chrystusie mlekiem słowa
Bożego wychowała / ofiarując / po kto-
rey odmiennie siaty z mężem / y żyć w
Zakonie będziecie i wszytke wykona-
no co Anysot kazał / Amelbergą dala
córke do S. Gertrudy y wzięła imię
Gudulę / a sama wzięła zażone od Aus-
berta Biskupa y pełną wężynkow do-
brech w Lebienskim Klastercze s. Be-
nedykta leży / ktorey dzień s. Czerwca
obchodzi. Leż y Wigerus małżo-
nek iey do Zakonu też wstąpił / i
li y inne światobliwe potomstwo / to
jest Einberta Biskupa / Reinolda / Ga-
rilda y Ermelinda / a Gudulę na-
młodszą była / w ktorey dzieciach stoi / m-
iż ta Amelbergą z siostry Pipinowej
zrodzona była / wielce roztropna y z lat
młodych święta pani / ktorey córki
gdy z młodu obraty chysti żywot wiesć.
choć wiele Senatorow dla krwi y bo-
gactwa w małżeństwo ich żądało / wo-
lala ich z niesmiertelnym Oblubień-
cem złączyć / dawoły ich Wellewac s.
Aubertowi. Stársza z nich Reinol-
da / dżiwona rzecz / iako rospalala w sobie
złazdę miary ducha / iuz modlitwy /
iuz posty / wsluga w bogim / wlościenica /
iezyt na śpiewaniu / nie wstał we dnie
w nocy / bo so zamydły chodzil / po karm-
iey raz na dzień chlebo ieczmienny / napoy-

Apud Sur.
10. Iunij.

m
Apud Sur.
8. Janu.

S. Xat-
neloy p-
ny cnoty.

Apud Sur.
16. Iulij.

woda była / na ciecie Cilicium : tożka
ziedwabiem albo co miękkiego Panną
choć młoda y subtelna ani chęciała.

W Anglii tego roku zmarł S.
Łata Opát / po ktorego wstąpieniu
na Biskupstwo Linsfarneskie / Boi-
zylus wielki człowiek na rzady Klast-
stora iego wstąpił.

Dziwna mądrość / ale niewiemy
ktorego roku / w plakaniu umarłych
pokazala Ryktruda / gdy namłodsey
Adelsandy / w dzień Bożego Narodze-
nia plakać niechęciała / leż dnia mło-
dziejankę czekała. Czytaj w iey żywocie

Rok Pański 661. Zakonu 139.

Narodzeniem S. Amándy Bi-
skupa iasny rok. Na ktorego gro-
bie tyle wieńcow powiesić trzeba / ile
ludzi pici oboicy po Francji / Wasto-
nach / Pabulenjach / Gandenjach /
Stowakach / Bogu pozyskał / y przy-
wiódł do Chrześciańskiej doskona-
ści / mianowicie Barona / Iduber-
ge / Gertrude. Umarł w Linonem-
skim Klastercze / lat dziewięćdziesiąt
iako Sygebert piśe / mairac / święte-
ma 6. Lutego : Jeszcze iego pokaza-
nie jest daleko będącey Aldegundzie
Bogu oddanej Pannie i Bo gdy
seboty na Niedziele iurzenie medy-
odprawił / obaczy procesy y wieli
osob bialo obranych / oni między sobe
śedziwa osobe w Biskupim wberze
prowadza ; oznaymit Anysot / że to S.
Amándus chwalebnie wstepnie / ktore-
go się nauki napiła / a ta rzeka za nim
y przed nim / sa ci / ktorych on poná-
wracał / nimi się popisować / wiecznie
będzie w ziemi żyjących. Dókad przed
coba przeszedł Hetman / y ty nie długo
porodziesz. Ta historia nieomylna
est mowi / Baronius / Nagradzał ta
pociecha Bog Aldegundzie obmowy
indzie / ktore iey cieście były / iako
wspemina autor żywota iey i znać iż
apokaty od niepodych osob. Leż
mieszcznie przysłoi / cieścić / bronić /
pośilac biateglewy / a lżyć ich niepo-
rzeba. Albowiem / maż ktory ięzykiem
biataglowe licha wbiezować chce / co
innego prefe czyni / ieno miecz na mu-
cho ostrzy y

V. Beda in
Vita S. Cu-
berti.

Jeśte
chwale-
bne S. A-
mandy.

Apud Sur.
5. Febr.

Baron, in
Annal. Me-
lanus.

Chwała
ego Alde-
gunda wi-
dzi.

S. Alde-
gunda ob-
mowy ier-
pi.

Apud Sur.
30. Janu.

Rok

Ag-
sus na-
pactwo-
Zeryne-
sie w-
puley-
le cterp-

Apud S.
3. Sept.

Kolum-
nus y
lady-
mni-
by.

Bon-
Opát
formo-
wał A-
stor L-
nenst.
Reform-
ntegdy
Klasto-
Zeryni-
skiego
Ká.

Alm. 1.
cap. 41.
Przym-
Klasto-
S. D-
ntiego.
Apud S.
30. Jan.

Jeśte
Aldegu-
dy.

Czyte-
sa żyw-

V. Beda in
Vita S. Cuthberti.

Zeście
chwałę
bne S. A
mandat.

Apud Sur.
5. Febr.

Baron, in
Annal. Ma
lanus.

Chwałę
ego Alde
gunda wi
dzi.

S. Alde
gunda ob
mowy ciet
pi.

Apud Sur.
30. Janu.

Agilul
fus na O
pactwo
Lerynen
kie wita
puley wie
le cietpi.

Apud Sur.
8. Sept.

Kolumba
nus y Ar
ladynus
mniży.

Bonus
Opát re
formo
wał Bla
stor Lery
nenki.
Reforma
niegdy
Blastoru
Lerynen
kiego zga
ła.

Alm. 1. 4.
cap. 41.
Przywilej
Blastoru
S. Dyo
nizego.
Apud Sur.
30. Jan.

Zeście S.
Aldegund
y.

Cyćtece
z żyworó

Rok Pán. 662. Zakonu 140.

Tych czasow gdy Agilulfus w
Blastorze Gloryaceńskim / od mło
dzieństwa wychowany / w cnotach zas
konnych daleko słynął / na Opactwo
Lirynenkie wzięty jest / gdzie naprawu
iac obyczaje / wpadł w wielką nienas
wieść w niektórych swowolnych / iako
Judaś między dwunastu Apostołow /
dwa wielce zapamiętał stan swego /
Archadius y Kolumbus / niemogąc
ciężkiej drogi do nieba wytrwać y le
karkstwa Argulfa S. / zła wola prze
ciw Oycu swemu wziął / y innych do
niechęci ku Scařsemu pobudzał sie
iac Szataniekie nasienie / to jest niezgo
dy między bracia / chcąc aby Opát z
Blastora był wyrzucon z wspaniałych
na czas Agilulfus / tak iż pokutowali y
przepraszali go / lecz on ogień ciął przy
tłumiony / ale nie ugąsiony. Był
Blastor Lerynenki reformowany od
Bonusa Opátá za S. Grzegorza ier
sze / do którego list pisał chwałę tego
przedstawicie y naprawę / a wpo
mniać / aby ta reforma trwała była /
ale coż trwałego na świecie

Krol Blodowens tego roku w
przywilejował Blastor Paryski S.
Dyonizego / aby Opát z bracia dzie
ław ed Dagoberta nábánich / bez prze
nagábánia wszelkiego w pokoju ży
wali / a za tego zdrowie y Krolestwo
pána Boga prosili. Podpisali się
na tym przywileju Wielcy Święci S.
Audoenus / S. Rado brat tego / S.
Eligius / Sulpicius / y S. Eucherius.

Okolo roku tegoż zeszła szczęśliwie
Aldegunda pírwa Kiem Malbodień
ka / przy siostrze swej Waldebrudzie / ze
ślą z światłości / która światłość w
miłowała / widziano y procesyą nie
bieśką przy iey konaniu. Prosiła
przebie śmierci swoia / aby tu cysćciec
odprawiła / y dopuściła dobroć Boga
kancer na prawy bok iey / który is sro
dze piekac / aż do dnia ostatniego cysćcił
Szatan też przed śmiercią iadowita is
wetrapił gorączkę y pokusami / otuche
iay zepsować chcąc mówił / iesze twar
da droga y ciężka na cie / niepewnaś
dotrwaśli w szkole Bożej / lecz go zbyc

wmiata / Piotr też S. chleb iey biały
podawşy potuřyt szczęśliwe zeście. Po
grzebiona jest w Solrze z rodzicami
swymi / lecz potę przeniesiona do Mál
bodium jest / gdzie spynie iey pamiatka.

A Gertruda S. w serdeczney po
korze wprzymia poczytała się za ry
nienkę cylo / przez którą Bog dary zle
wa ludzom kwoli / o innych to trzy
mała / iż jednym pomysleniem więcej
zasługowała / niż oná wşytkimi swy
mi pańcorkami / Zbawiciel Mistrz po
kory o sobie mówił / iam robak nie
człowiek / a ta Mistrzyni / iam drewno
cylo nie człowiek. Gdy iey śaty ál
bo co takiego / aby sobie obierała przy
nośli / ocy zamruřywsy co ręką na
macała / tak przyjmowała / iakoby iey
swa ręka Chrystus podał. Miałá

wspaność wielką w Bogu / y zjednoczoná
z nim miłość / iakoby złoto z sre
brem w kruszec jeden zlat z w modłach
wşynych / serdecznych / dziwna pilność
czyniła / rozumiawsy / iż słowa nabo
żne / są iako naysłodsze perły albo
kwiececzki przed Bogiem / wiele duř
z cysen wzwołita. A tak sobie wy
prawił te Oblubienice Pan / iż iesze o
żyłacey rzekł / poniewař tych dni nays
bliża ze wşytkich mnie jest Gertruda
przez cęzyra intencya / wielką wierność /
y odstąpienie wolei swoiey / iam też
naysbliży duře iey / przedzey mie nie
znaydzieř / ieno w Naswietřym Sa
krámenie / a w iey duřy. Rzadka to
zaprawde iż iako Aman z dárow Aswe
ra Krola przyszedł / do wielkiej pychy /
tak Gertruda z dárow Bořich / do wiel
kiej pokory.

Rok Pánki 663. Zakonu 141.

Tego roku Klotaryus trzeci we
Francyi Krolować nápočat / który
Godobercie Pánnie / gdy z tego Fran
cymern poświęcić się dáł Eligiusa.
wi Biskupowi / pátać w Nowomie z
Kościółem S. Jerzego na zbudowa
nie Blastoru dárował / który tam miał
na przedmieściu / z pozwoleniem dwo
rowych tego / którzy się dziwowali / iż
tak zacná Pánná małżeństwem / dwo
rem / y rodzicami pogárdziła. Bár
30 potrzebna miáściu onemu była tá

Pokora
S. Gertru
dy.
Biosus in
monili.

Piat. 21.

Słowo
Kajdem
Pactes
czach Ro
ścielnych
jest iako
perla.

Gertruda
przeřlá ji
tace za
swego
w uřu S

Heřher 3.

S. Godo
berty Pá
ny Profer
saiy sprá
wy.
11. Aprilis
apud Sur.

Powle
trie y po
zoge od

Pánná

Nowio:
mu odda-
liła.

Panna / albowiem y trogie powietrze
morowe raz poszłać trzy dni / y po-
ge drugi raz Brzysem S. zegnając o-
gień / oddaliła. Dopomagala wzy-
wającym siebie y po śmierci. Cła-
to iey cāmże leży / ale ten Rosciot Apo-
stolskim teraz zowia / gdzie też pocho-
wany jest ze cżcia Momolenus tegoż
miasta Biskup ; zesła wzynkow do-
brych pełną okolo roku sześćsetnego
osmdziesiątego.

Zabte Za-
konny cła-
lusa w An-
gli.

O Anglii zaś tego czasu pisze Be-
da / iż Kaptani Zakonni wielka we-
wość mieli / czono iako slugi Boże /
calowali ich Zakonny wbor / zbiegal
sie lud / gdy ktorego dla Kazania na-
wlicy pobaczyl / biogostawienstwa za-
dając / a tylo sie też dla nauki między
ludzie pokazowali / dzierzawy / aż za
przymuszeniem świeckich na budowa-
nie Klasztorow brali. Złoty czas poty
był / po ki sol w cale była / ktora gdy się
poplowala / podeprana jest od ludzi.

Matth. 5.

Rok Pański 664. Zakonu 142.

S. Ger-
trudy prz-
gotowa-
nie na
śmierci.

Naj początek roku tego / Gertru-
da S. zdrowie stargane Ruizba Boża
pożuryły / a do tego koniec swoy bliski
obawiony od Chrysta p. mając / pro-
siła siostr / aby inna na iey miejscu sta-
ła obraty / gdy sie już kwiat on Kro-
lestwa Francuskiego do Ratu przesła-
dzic miał y obraty zgodnie Wulfetrus
de Krewa iey / wielkich cnot Panna
ktora na ten czas lat dwadzieścia mia-
ła.

S. Wul-
fetrus
po iey
starża.

Tey przetożenstwo podawszy
Gertruda / sama przez trzy miesiące
myśla w niebie mieszkać / ciatem ty-
lo na ziemi zostawała. A gdy wi-
gilia śmierci iey przysła postala do S.
Vleana Opata Gosneńskiego / oznay-
mując / iż sie bardzo godziny ostatniey
boi / z iey też sie y weseli ; wskazał Vl-
canus / iż iutro przed południem stu-
ga Chrystusowa wynidzie / niech się
zli boia / one S. Patrycyus intrzeyłszy
z Anyotami wesolo poprowadzi. Na
taka nowina y počiech ziami goracy-
mi dziekując Panu / cała noc z siostrami
modły czynila / a prawie w Wiel-
ka Nfca przed Elewacją / ducha niepo-
kalanego Oblubienicowi oddala swe-
mu / lat trzydzieści y trzy przeżywszy.
Pompy żadney sobie nie nakazala czy-
li

S. Vle-
nus godzi-
ne iey
śmierci o-
biawione
ma.

nić / tylo ciato Cilicium a glowe pro-
stym Wellum nakryć / ktore namniej
niekosterwne darowane od postronney
Zakonnice miała. Niezapomniała
po śmierci tych ktore za żywota miło-
wała / pokazala sie winnym Błasto-
rze Modescie Xient Trewirskiej /
gdy sie modlila na ten czas przed obra-
zem Marki Bozey / po prawey ręce Ols-
tarza / oznaymując szesliwie dokonze-
nie drogi swoyey / iakoż bardzo szesli-
we drogi te byly / gdy podobne dro-
gom Zbawicielowym / iako niektorzy
wważaia / iż żywot iey podobny był ży-
wotowi Chrystusa Pana / wciekala i-
ko do Eypu Zbawiciel / na wygnaniu
mieszkala / dla nactet / y dla Oycy swe-
go / ktory rozumiał iż z płochości dzie-
cinney mejem gardzila / mądrosć oko-
lo lat dwunastu pokazala / y wiele
wyżey takowych maś podobienstw.
Zostawila corti swiatobliwe po sobie
prosz Gndule y Wulfetrudy Amalber-
ga Panna / ktorey dzieie pisal S. Tru-
do y S. Rabodna / o iey wczennica
byla / ktorey dzieie jest dziesiąty Lip-
ca / inna od tegoż imienia wodowy /
iako nocnie Baronius p ktora też ma-
w swy regestrze Trytemius / a swiad-
czac iż zesła z swiatu roku 772. iesli w-
ludzie omyłki niemają / ktora sie cze-
stera. Błozyns r przydaie Mch-
tylda w siedmi leciech do iey Błasto-
ru ofiarowana / kedy sluby wczynila
do dzianego też ziednoczenia z Panem
Bogiem / iako y mistrzyni przysla / oc-
znac z iey rozmow / ktore tenze autor
feroce opisuie cżytania godne / ktory o
Gertrudzie S. przydaie / iż wistala dwie
obietnice od Chrystusa / jedna że iey
sluzba / osobliwa śmierci. nagrodzić
miał / iż iako dusze Chrystusowa od cła-
ta przy Ronaniu milosć znamienita
odlaczyla / tak przy iey śmierci Bosta
milosć strawić wszytkie sily y pochło-
nać miała : druga / iż kobykolwiek
wystawiał dobroć Boża / albo dzieko-
wał za dobrodzieystwa y dary iey dane /
iż sie tak zbrać z nią Bog / zesć z
swiatu niema / aż wluśi cżoski iakiey
towarzysztwa Bozego.

Przeto Gertrudzie jest cżego wi-
nować / iż wyniosła gniazdo swe Xias-
zeć taka cnota / iż rościagnela fami-
lio

S. Mode-
sta Panna
widzi du-
że S. Ger-
trudy.

S. Ger-
trudy ży-
wot podo-
bny do ży-
wota Zb-
awicielow-
go.

Amalber-
ga Panna
wczennica
S. Ger-
trudy.

o Molanus
in indiculo
SS. Belgi-
p In Notis
Mart. 10.

lulij.
q De Viris
ill. Ord. S.
Ben. 1. 3
cap. 190.
Metylda P
r yn moni-
li.

Dwie oso-
blive ta-
ki dany S.
Gertru-
dy.

Wczes-
stwo S.
Agilulfa
y towar-
zow leg-

Apud Su-
s. Sept.

Kedy ei-
zakonni
popisze
bardzo il-
bywa.

Angary-
ama Xie-
ni cwtce-
nia S. A-
gilulfa.

Wz maso-
boyco
stachy.

W Angli-
wielkie po-
wiazce.

lia swola po niebie / rodzice / cioci /
siostry / wżennice y następnicie swiete
młacie: Młose mowić co iedną o sobie /
złotey krowie cora iestem : niedaremnie
Lilie w herbie noża / pachna wonia
Chrystusowa / wonia Ewangelicy /
wonia żywota wiecznego.

Meczeń-
stwo S.
Agilulf
y towarzyszy
swo lego

Apud Sur.
5. Sept.

Kiedy si
zakonn
poprute
b. 130 il
bywalo.

Angary
ma Eie-
ni cwieci
nia S. A
gilulf.

W majo-
boyce
siedzi.

W Angli
wielkie po-
wiazze.

Tegoż roku na wyspie Leryneń-
skiej / meczenista Borons obniost
Agilulfus Opát z tymi / którzy dobro-
strona tego trzymali / od burzliwych
Apostatów / reformy swietey niechca-
cych / et swietekich naprawili / i zbro-
no gdy bracia w stole siedzieli wpa-
bli / Opát S. z bracia niewinna zwa-
zali / y poczymanysy dni dżiesiac w
wiezieniu / na morze zawiezli po ro-
zmaitym okracienstwie ięzyki porzeza-
li / oczy zwykalali. A choć bez te-
zykow cudownie Psalmy mowili / mor-
dercow co nierużyto / aż wylali Krew
Abła sprawiedliwego braciśkowic oniz
Nie bedzie z octu wino / ani z tych ko-
rzy sie poprzia w Zakonie pociecha /
nigdy sie lepszych niewidzialem nad tych
ktory postapili / nigdy sie gorszych iako
ktory na tym placu wstapili / mowi
S. Angustyn. Wiele osob weter-
piato nie specyfika / ieden tylo Bry-
lonius roku ich wstedi / co sie stalo roz-
stawil. Ciata z wielka czcia prze-
niesione sa do Lirynu / kostem Anga-
ryzmy Xieni / ktora z mlodu cwiezenie
od S. Agilulfa miała / y odmiosa za
praca nagroda / bo przy reliquiach o-
nych zakonnic slepa przezyrala. A
przeklery Kolombus / herst wstet-
kiego zlego / od Broła Kłodobowa / iako
to masoboyca y swietotradca straco-
ny iest : pisa / i z nazajutrz po robotce o-
ney zastrąszył go S. meczennik / przez
sen / mowiac / czemuś mie niewinnego
calki srodze zamordował / a w tym
pare kolek ze krowie swey na pierśiach
y na grzbiecie tego czynil : on milo-
sierdzia prosil / y wymagal iedno kole-
to meczennik / dajac znać / iż mu piekło
odpuszczono / karania doczesnego nie-
odpuszczono.

A w Anglii srodze powietrze wle-
le Aug Bozych zniost tegoż roku / S.
Egbertus iednak wielki napotym czlo-
wiekiem / z laski Bozey zostal : o którym to
Wielebny Beda. Egbertus Anglit

domu zacnego z bratem Edilhunem
rodzonym swym do Zakonu wstapil.
O którym powiedal mi te dżiwy / ie-
den nabożny Káptan / który co z wstie-
go sypat / i gdy rozumial Egbertus /
ze iuz miał umrzeć / wyszedl rano z In-
firmárey gdsie chorzy leżeli / y wsiad-
szy sam na miejscu sposobnym / poczat
rozbić sprawy swoje / y strusony
wspominanie grzechow swoich / twarz-
izami oblewał / y z wprzeznego serca
prosil Boga / żeby mu nie dal iestze w-
mierac / dołabdy lubo za prześle nie-
dbalstwa dosyc nie wczynil lubo sie w-
dobrze wzynki nie zapemogl. Dru-
ga slubowal / ze chciał do smierci
pielgrzymem być / y nigdy do Brytas
niey nienawracac : nadto / mimo zwo-
kie powinne paćterze Koscielne (Kie-
dy zdrowie dopusci) codzien Psalterz
wstetk znowic : a gdy dokonczywszy
modlitw plązliwych / y slubow onych /
na pokoy sie wrocil / zastal towarzysza
pomienionego apiacego / y sam takze
na tozku wspotkac sie poczat. W wistucha
tym nań brat tego oclnowsly spojzral / ne od Bo-
y zawolat. O bracie Egberte / o gá-
cozes najlepszego wzynil : rozumias-
tem ia / jesmy spolem do żywota wie-
cznego wnisc mieli / ale iednak wiech-
o tym / i o cos prosil wezmies. Al-
bowiem oblatwienie miał / y o coby E-
gbertus prosil / y ze prosby tego przy-
iate byly. Coż wiecey y oney nocy
Edilhunus umarl. Les Egbertus
wstawy z oney choroby / ozdrowial /
y dlugo potym lyiac Káptanem zo-
stat / y ozdobil stan Káptanski czyni
postepki.

Egbertus
y Edil-
hunus
bracia w
stapulo do
zakonu.

Egbertus
zagrze-
chy plas-
cz.
Slubyle-
go czasu
powle-
trza.

Edilhu-
nus po-
wietrzem
umarl.

Rok Páński 665. Zakonu 143.

Lat dwadzieścia Opátem bywysy
cny Káptan Wándregizyl pomiera /
pamiatka tego czci godna 22. Lipca
ma Kosciol / bo zyt przed profesia z
maizonka swola wprzod w cyslosci
iako Waleryan / Cecylia / Chrystianus
y Darys / Julian y Basilisza / a potym
do Blasstorow postata Anyotow pa-
ra / nastapil w Gonsanelli ponim w-
sen iego Lambertus. Mial dar Bazylda
Prorocki Wándregizyl : albowiem ia-
to przepowiedzial Bazyldzie Brolo-
wey tak padlo / i syny przezyla do

Żećle S.
Wándres
gryla O-
pata.

Wielko-
stala.

Blasstor.

Wdowy
ntemata
awleto
chodit.

Klasztoru wstąpiwszy, co się wkrótce
tak stało / zwykł był S. Eligius za ży-
wota swego wspominać te pánia do
wszystkiego dobrego / co y po śmierci
czynił / nie miał na swoy stan wdowi
respektu / rok już po mężu wdowa be-
dac / stroiła się y stał pysnych zażywa-
ła. Ukazał się tedy na pałacu S.
Eligius dworzaninowi iey w wielkiej
ścisłości / przykazywać / aby co prędzej
szedł do Krolowej / y onę wspominał / że-
by na potym perel y złota nie nosiła /
czcąc w tym Chrystusa / zaniedbał su-
gá / drugiey nocy co mu przykazał /
ale on nie śmiał. Trzeci raz srogo
pogroził / ięliby nieuczynił co mu ka-
zano / ale on nie śmie przecie / tudzież
go febra popadnie / aż Krolowa do
niego przysła / y spytała o przyczynę
choroby. Dopiero powie co slyszat
od S. Eligiusa / y ozdrowiał zaraz /
Krolowa też złożyła ochodostwa swe
y rozdałszy ubogim / co przednieysze
kleynoty na Krzyż obrociła / y pestawie-
ła w głowy S. Eligiusowi / strzyżko
też złota zrobić dała na reliquie tego /
zostawiały Synom nakoniec Krolow-
stwo / w mnichów objęciu żywota doko-
nała / fundowała dwa Klasztory Kále
y Korbea. Wspomina Trytemi / iako
pilniey nád inne chowała Klasztorne
powinności cydzień swoy służyła / ięść
gotowała / wmiatała / gdy nie było re-
spektu w Klasztorach / policzona
27. Stycznia między święte.

Beda.

Roku tegoż Wighardus / weseń
Densdebita hostego Arcybiskupa Do-
rowerny / który powietrzem tak rok o-
márt / od Krola Angielskiego wysłany
jest do Rzymu / aby go sam Papież
Vitalianus na Biskupstwo poświęcił /
lecz on Biskupian wspominki oddawszy
powietrzem tam umárt / z czego smu-
tny Papież odpisał / że niemogi tak ry-
chło godney osoby znaleźć na one Sco-
lice / obiecać skoroby ia Bog ukazał /
nieomieszkając.

Dłużej też nie żył Opát sławny Kla-
sztorá Máirlos Boizylus / ten na dni
siedm nim pomárt / zawołał do siebie
bratá Rurberta potajemnie / którego
sam w Zakonie obłókł niegdy / y du-
chem Proroctwem / iż Biskupem zostać
y żyć po nim miał opowiedział / a sam

umrzeć po siedmi dni / zostańże tu / a
póki moge naucze cie czego potrzebnego.
AS. Rurbertus niwczym nie-
śmiał wątpić / wiedząc iako Święty
był Mistrz iego. Tedy czytali Janá
świątego Ewangelia / zakrapiając du-
še swe to Káistá rzeká / a wiara y mi-
łość pomnażając. Gdy śródmy dzień
przyszli / powiedziawszy wiele przy-
stych rzeczy Rurbertowi wesoło do-
chodził. Po nim Rurbertus za Stár-
sego obrány iako czyniał Boizylus / do
miast y wsi wybiegał / a naczęściey mie-
dzy prosił / tedy rzadko Káptanów wi-
dano / z słowem Bozym: Wtedy raz
Rurbertus te Proroctwa na swe Bi-
skupstwo slysz. Bo w dziecinieświe-
tejsze gdy coś poczyniał między Kupa-
dzieci lekko / dzieciatko iedno z płaczem
go wspominało / aby tak nie igrał / co-
ry starszych nauczać miał / a z tym od-
osmi lat igrania y śmiechom przesiał /
y na powołanie Boże do Klasztorá po-
mienionego / wstąpił.

Rok Pán. 666. Zakonu 144.

Tego roku dwóch Káptanów
przykładnych Zakonu na Biskupstwo
wysłano w Anglię / Wilsfryda y Ceadda /
Wilsfrydus wielkiej nauki Doktor był /
Ceadda wielkiej boiaźni Bożej / bo o-
krom pokory / ubóstwa / czystości / ná-
uki / tak głęboko wśiępięzioną miał w
serce boiaźń Boża / y tak na swoy ko-
niec ostatni pamiętał. Iż gdy wiater iá-
ki wielki powstał / wnetże czytania y
inney zabawy zaniedhawszy / modlił się
za ludzkę narod / aby mu Bog miłosći-
wym był. A ięśli trwał wiater abo
wielki powstał / zámknawszy Káse-
gi padł na ziemię / y pilnieysza modle-
czynił. A ięśli było tysińcie y gro-
my / biegał do Kościoła / y tak długo
tam na modlitwie był / aż Pan Bog
pogoda wrocił. Gdy go pytali cze-
muby tak czynił / Odpowiedział / iż
lisćcie nie czytali. Pan z niebá grom
puścił / y nawyzszy dał głos swoy / wy-
strzelił strzały swoje / y rozproszył ie /
pioruny rozmnożył y zastrąszył ie / bu-
rzy Pan Bog powietrze / przepuszcza
wiatry / piorunami strzela / y z niebá
bije / aby ludzkie ku swey boiaźni pobu-
dził / y przyszły sad im przypomniał.

à ich

Boizylus
Opát prze-
de śmierz-
cia proro-
kusa.

mtodosz
S. Rur-
berta 144
ka.

Wilsfry-
dus B-
kup Ebo-
cárenski.
Ceadda
Lindisfa-
renski.

Gromow
y piorunu
czemu sta-
bał.

Psal. 17.

Pan Bog
wielki p-
chce aby
śmi się go-
bał.

Ná blu-
interse po-
spolice
piorun bi-
le.

piekiel-
nych o-
gniom
świeci się
bał.

Epist. 22.
ad Eustoch.

In orat. de
exitu ani-
ma.

a ich pychę skrocił / przywodziąc im
 na myśl on strąśliwy dzień / którego
 w obłokach z wielką mocą y mając
 tem barzo strąśliwy przyjdzie / sędzi
 żywych y martwych. Przetoż trze-
 ba się na iego vpominanie ogladać / a
 z boiaźnią y z miłością na te gro-
 my iego ośywać / iż gdy rękę na ka-
 ranie wyciąga / choć zaraz nie karze /
 abyśmy miłosierdzia używali / a skru-
 szywszy twarłość naszą / y grzechow
 przestając / na sroga kazań iego nie za-
 rabiali. Tak ich nauczał / y swym
 przykładem pobudzał. Dziwna moc
 zaisze gromow. Bo naturalistowie pi-
 śli o rybách / ptakach / y zwierzętach / że
 się boia gromow y przed nimi kryją.
 Wiemy też iako strąsne były nie świec-
 kim ale światym ludziom. Albowiem
 oprocz Cezdby / S. Thomas z Aqui-
 nu / na zagrzmienie / także wpadał na
 kolana / y one Kościelna modlitwa
 mawiał. Te ergo quæsumus famulis
 tuis subueni &c. Słuchnie zaprawda.
 Serżelba Boża jest grom y pioru-
 ny / ktorymi pobit Egipcyan / zabił
 Sodomicy siarkę z ogniem spuszcivszy /
 co jest materya piorunow. Także bla-
 postrachu tyłkawice puścił / na gorze
 Synai gdy Zakon dawał. Bluznie-
 rze pospolicie piorunem Pan Bog ka-
 rze / iako Czarnoksiężnikow w żywocie
 S. Symona y Judy. Olimpiusa
 Aryanina w Kartaginie bluźniacego
 Troyce Święta / w iasni trzemą pioru-
 ny. Anastazyusa Cesarza fautora
 heretykow / y innych. A jeżeli kiedy
 świętego zabije piorun / iako świato-
 bliwego meża Symona słupnika /
 sprawiedliwemu nagła śmierć nie wa-
 dzi. Na Bog skryte swe rady / a
 względem iego opatrności / to się z
 przygody nie dzieje.

So też gromy ogniste z tej miary
 nabożnym strąsne / że są wizerunkiem
 ognia piekielnego / który opali potępio-
 nych / kto się nie vleknę tych gromow /
 tych płomieni / tych gradow / Lekał
 się Hieronim S. y dla tego na puszcza
 poszedł / rostkossy wszystkie porzuciwszy /
 Złakszy się piekła / piśe do dziewicy /
 na takim się więzi nie potępił / bratem
 niedźwiatkō y bestyom zostawszy. Les-
 kał Cyril Alexandryski. Pieczę się pra-

wi piekielnego boić / iż nienatkany t
 strącham się odchłanie iż zbyt goręca
 lękam ciemności / iż promyszcza fa-
 dnego nie puszczają t obawiam iadowi-
 tego robaka / iż końca nie ma.

Rok Pán. 667. Zakonu 145.

Miesiąc Stycznia zeszede S. J.
 defonsus Toletánski Biskup wielkiej
 sławy godny t był pełny boiaźni Bo-
 żey / nabożeństwa / skruchy / w chodzie
 poważny / milczący / mądry / wymo-
 wny / cierpliwy. Duchem z młodu ru-
 siony / zachoł w żywocie mnichem /
 y affekty ku rodzicom y dostatkom po-
 tłumiwszy / wszedł do Agalienskiego
 Konwentu / y tak się mnichem dosko-
 niałym wiele lat popisał / iż porwano
 niechotnego na Stolicę t pisał wiele
 ksiąg / choć wiele molestyi roztargnionj

Na tak święte mogile stana-
 re / a spojrzawszy na także osoby na-
 stepujące lat przyszłych / cudowne ich
 narodenia y kolebki niezał wprzód o-
 gladać / iako Wilibrorda / Swibertá /
 y Gucłá świętych meżow / ktorzy w
 tym Zakonie iako Cedry na Libanie
 zrosli. Świętego Swibertá naro-
 dzenie nie bez cudow było. Gdy ná-
 chodziła godzina ktorey błogosławione
 dzieciatko Swibertá Grábina miała
 powić / pałac on / wielka iasność nápe-
 nila / y niezgasty promienie / aż się syn
 narodził / ktore naznaczał Bog na o-
 świecenie pogan / Matka także S.
 Wilibrorda / przez sen nowy Klejć wi-
 diała / iakoby przyrastat kwadrantami /
 aż do pełni / gdy weń pilnie patrzy-
 zdato się iakoby w usta iey wstąpił / y
 oświecał we wnatrz t takim snem
 prześtrąsłona Káplana się rądziła / a
 on powiedział / iż tá rzecz znaczyła / sy-
 na w żywocie iey będącego / ktory w-
 rość miał wielki z mátego / ciemne bles-
 dy oświecić / y gdzieby się obrocił do-
 stonałe światło kota pokazać / sławo-
 złota mieć / cudne y wielkiej piękno-
 ści obyć się.

Też goziny gdy się rodził S.
 Gucłá z matki Tekry / także był
 prognostyk niebieski. Raka iakas-
 rumiána iak nasłiznięszy Korol / z
 nieba spuszczone / na drzwiach domu ię-

Zeńcie S.
 Idefons-
 sa Bisku-
 pa.

Cod. Vatic.
 de Viris Il-
 lustribus.

Narodze-
 nia dżw-
 ne niekto-
 rych świę-
 tych.

S. Swi-
 bertá.

S. Wil-
 brorda.

S. Gucłá
 Ká.

go Krzyżem go ś. znaczyła, dając znać /
iż ten wychodził, który ścieżką Krzyż
Chrystusow na sobie nosić miał.
Zbiegli się lud patrząc na one rzeczy no-
wa nie rozumiejąc tajemnice i A w
tym jedna z służebnic z domu wyszed-
ła / o dzieciactwo dopiero narodziłym
pewnie / który przy chrzcie nazwany
jest Gualtrem / to jest / z Angielskiego
języka / dar Boży / i go darował Bog
rodzicom tego. Tych wszystkich ob-
lażył Bog od żywota matki ich.

Rok Pań. 668. Zakonu 146.

Saraceni
Sycylia
pustoszą
Klastry

Leo Oken
in Chron.
Cals.

Tych czasów za Witaliana pa-
pieś Saraceni z niezmiernym wo-
jściem w Sycylię wtargnęli / wzię-
li niemal Wyspę ogniem i mieczem
gładzili / y osoby w Klastorze S. Pla-
cyda męczennika męcząc / meczami
rozrywali / znaydując się list
pozostających w Brönice Kalsynen-
skiego / Swiętemu y Bogu miłemu zgródze-
niu Kalsynen- / Rndzy y synowie ich w Sy-
cylji / i wielce strapieni z głębokości za-
spuszczonej Sycylii prosimy / płacy-
dus w trzódzie swoich zabity / Euty-
chyn / Wiktoryn / y Gławia w niasła-
dowcach swych krew rozlali / iako wo-
da krew Chrześcijańska wylali w okoto
Saraceni ić.

Rok Pań. 669. Zakonu 147.

Adobatus
Zakonu
S. Be-
nedykta
Papi-
eja

3 Zakon
nowy na
Papi-
stwo bra-
no

z De bono
Ratus Rel.

Dziwotego Kwietnia podobnie
żony jest na papieżstwo z Zakonu A-
dobatus z Klastoru S. Erasma / o-
sobą wspaniałą i wspaniałą / iś-
cha y miłosierdną nad wszystkimi. Trze-
ciego to po Świętym Grzegorz / y
Bonifacym czwartym Kładzie papie-
ś Trytemius / y jest wielka Zakonu
ozdoba / gdy znaydował na tak wyso-
ka dostojność osoby / bo do tego w-
rzedzi co najwyższej mądrości / y co
najwyższej świętości wpatrując Pi-
platus / i z Benedykta pierwszego roku 575.
y Pelagius wtóry po którym Grze-
gorz wielki nastąpił / także z Zakonne-
go stanu / na papieśki Stolec wstąpił /
których zda się iż opuścił Trytemius.
Zaraz po wejściu swym Adobatus
znamięnicie pobudował y ozdobił

Klastry swoy S. Erasma.

A w Anglii Theodor y Adryan Do Anglii
nowi robotnicy / wysłani od Wic-
liana papieś wielki pożytek czynili.
Do skutku papieś tegoby Metro-
politem Angielskim poświęcił / do-
wiedział się w Tyrdańskim Klastorze
rze nie daleko Neapolim o Adryanie
człowieku rejonym / w Greckim y La-
cińskim języku / tego przyzwany
Biskupstwo mu wiać / y do Bryta-
nii iachac / niegodzienem pra-
wi stopnia tego / ale moge wiać go-
dniejszego / y gdy prezentował An-
drzeja / Spowiednika bliskiego Kla-
stora Pánińskiego / wszyscy godnym
Biskupstwem cśadzili / iedną przeskoda-
że chory był / z nowu Adryana niewo-
lono na Biskupstwo / który zwołał
prebosc / wpatrzył w Rzymie Zakonnika
známego Theodora z Cylicyey Gre-
cká y Lacińská dobrego / w piśmie
biegłego / obycajow y lat dożytych
bo lat miał 66. Tego poświęcono
ale z tak kondycją / aby z nim Adryan za-
pomocnika iachac / iedwój szczęśliwie
winnice one rostrzewili / żywotem / na-
uka / praca swoja. Szepili tam
nauki y szkoły / obay bázro wezeni / y zo-
stawili roy Wężniow na roboty Ko-
ścielne sposobnych / chodzili po wysp-
kim wyspie / Biskupy świecac / y wysp-
ko naprawiac co było niedostatków
go. W ten czas Ceadda wspomniany
posłuszeństwo pokazał y pokore / i z de
Klastoru gotow był wrocić się / Bi-
skupich spraw poniechawszy / lecz go
Krol Wulher sobie wprosił do Mer-
cyonńskiego powiatu / y dał mu gronty
piacibziesiąt Slachców na zależe-
nie Klastoru przy puszy Lindesey /
który zakonny życiem dotad kwitnie.
A Egbertus Krol Adryanowi Opac-
two S. Piotra w Londonie / kiedy się
Krolowie y Arcybiskupi grzeba / po-
dał / a gdy Ceadda pieś obycajem A-
postolow z Ewangelia biegat / Theo-
dor mu konia zażywać kazał / y nań go-
sam sadzał iako świętego / y niemiata
Anglia szczęśliwych czasow / bo na
Krole pobożne y waleczne / Biskupy
wezane y cśute / Mistrze godne / szkoły
nowe patrząta. Myżki też w ten
čas weyć napoczęto / za niedostatkami
opie-
Do Anglii
ni Teodor
Biskup
Adryan
Opatem.
Beda lib.
4. cap. 2.
Sprawy
S. Gudu-
le panny.
Czema
Gudule
latarento-
przy Kto-
rey cśd-
mala.
Ceadda
posłuszny
chce zlo-
Biskup-
stwo.
Beda lib.
4. cap. 5.
hist.
Desi-
Eloqwu-
sa Opata.
Splewa-
nia weso-
w Anglii.

S. Ká-
nady p-
ny sprá-
wy.

Sprawy
S. Gudu-
le panny.

Czema
Gudule
latarento-
przy Kto-
rey cśd-
mala.

Do Angli
cy wysła
ni Teodor
Biskup
Adryan
Opatem.
Beda lib.
4. cap. 2

S. Kato
naldy p
ny spr
wy.

Sprawy
S. Gud
le panny.

Ciemu s.
Gudule
latarento/
przy k
rey czart
maluta.

śpiewakow y Kantorow.

Tegoż roku ślucy Kainald y
Gudula swiete siostry / ktore chcac
swoe dobra wszytkie dać do Lobienskie
go Błasteoru y tam sie oblec / przysly
do forty / lecz wstydaly / iż do onego
mieysca nigdy żadna niema przystępu
bialagrowa. Poćieszył iednak Pan
Bog Kainald / iż sie tey brzwi Ro
ścielne wolno otworzyły / tam przed
Oltarzem Piotra S. pieł woi swoich
darówat / stamtad Opacie błogosła
wieństwo wziawszy / do Jeruzalem sie
z iednym sluga y służebnica puścił /
droga odprawowşy / we Francyi me
szęństwo nakoniec dostąpił od Po
gan : A Gudula nanki niezapomnia
wszy s. Gertrudy ciotki swej / w Mor
zelli żywot światobliwy wiodła / na
inierznie tak iako sie w Błasteorze zu
czyła wstawiała / do Kościoła krye
mie sie stradała : boſo y w zimną cho
dzac / każdemu wstugowała : Raz z la
tarnia w nocy do Kościoła idacey
Czart swiece zagasił / lecz go zhańbi
ła / gdy sie na tey modlitwie zapaliła
cudownie. Dla czego panno s. z la
tarnia małna pospolicie.

Rok Pán. 670. Zakonu 148.

O tym iakoś roku Owinus Ebyl
brydy Krolowey Ochmistrz / sezyrym
sercem swiat opusciwszy / do Błasto
ra Biskupa Ceaddy przyszedł / wiec a
by goraczosc swoje pokazal / przyszedł
w prostej sukni / z siekiera w reku / da
iac znać / iż nie na prożnowanie / iako
niektorzy / ale na robote do Błasteoru
wstepował. Bo im był do czciania
pisma s. nieposobniejszy / tym był w
pracy raczney pilniejszy / gdy inni bra
cia w cellach czekali / on na podworzu
wslugi domowe odprawował / y do
stąpił tey łaski y Boga / iż wielkie c
iemnice tego widział potym.

O tymże roku iakoś S. Elogius
us Opát / Błasteoru Latiniaku po S.
Gursensie zeszedł z. Grudnia peten do
brych wozynkow / ktoremu S. Eligius
Biskup dal był wolność / kazać po swej
Dycezyi wskedzie / w ten czas wiele
choroch zlecił y wielu z bledow wy
wiodł.

Rok Pán. 671. Zakonu 149.

Błasteor Fontánella wielkie po
stepti duchowne y dozeane brat pob
wtorem Opatem Lantbertym. Był
bowiem Lantbertus Ociec chwalebny /
miłości / ludzkości pelen / roztropności
osobney / serce iedno y dusza iedna z
Ansbertem / Theodoryt Krol dal mu
Dufere w swym Krolestwie / kedy ma
Boży przebni Błasteor postawił Fon
tánelli podlegacy / aż porym za džia
tem Krolestw / y niezgoda Monar
chow z poddanstwa wyszedł sen Kon
went. Tenże Lantbertus wysłał
Błogosławionego Ermelándá / na ja
danie pastarynsa Biskupa / aby na wy
spie Ligeris Błasteor zalozył / iakoż za
lozył nazwawşy go Antrum / od ciem
nych lasow / w ktorych go zasadił / a
Pastaryns przywilej dal / aby z in
Opatów niebrano do Antrum / ieno z
Fontánelle : w tymże Antrum Eren
bertus Biskup y Conedus Kanonik
habit wzięli y światobliwie sie popis
li. A gdy S. Lantbertus porwa
ny był na Biskupstwo Lugduńskie /
Ansbert ktorego bracia wszyscy dzi
wnie miłowali / na Opactwo po nim
wstąpił : bo był puścił piękne przy
kłady z siebie / pokory / posłuszeństwa /
cierpliwosci / predko po swoim nawro
ceniu : Za tych dwoch Opatów Lant
berta y Ansberta / wielkimi iakmu
żny zbogacono Fontánelle / tak iż sum
ma testamenty odłazana / millian prze
chodziła : za godne starbow bogatych
rozumieli bydz ludzie / Kaptany one /
we dnie y w nocy za lud sie modlace /
kto bowiem barzley bogatych iakmu
godzien / iako ten ktory bogactwa po
gárdził e bezpiecznie dziedziectwo Chri
stusowe polecisz temu / ktory swole o
puszczł : Nie szukali tego Błasteorni /
nie dla bogactw pracowali / lecz iż
świećili światłość ich przed ludźmi /
te im pomocy ofiarowane przystepo
wały / ktorych ofiar tak miernie zaży
wali / iż wiacey ze Błasteorne so styse
li / anżeli żuli. Z tych rzeczy Ansber
tus dwie infirmarye postawił / y trzeci
na kłknanacie ubogich spital.

Tego roku przetłety Apokata
Ebroinus / ktory kwoli panna wstąpił

Lantber
tus wtory
Opát S
tánelle tá
to wys
nosc ten
Błasteor.

S. Erme
lándus
Antrum
Błasteor
złada.

Apud Sur.
in vita S.
Ansberti,

Mieysca
s. godne
sa bog
tych tal
mujs

Ebroinus
Maior do
mo

z mnicz
żołnierz.

3. Eccl. 1.

Smierć
Cecylii
od Anjo-
low owo-
wiedzia-
na

Beda lib. 4
cap. 9.

Sebbi
Krol sto-
żywy
Krol Sa-
konny ży-
wotobral

Jego
smierć
wość y
smierć.

był do Luxovium / gdy zaś tego Pan
powtore na państwo wstąpił Krol
Theodoryk / z Klastoru wyszedł y bro-
ić począł / pierwszym na dworze jego so-
staroży / przesładował y mordował
tych / które bydy sobie nieprzyjacie ro-
zumiał / mianowicie Leodegariusz Bis-
kup niewinnego. Tegoż roku Be-
da się narodził / perła Zakonu tego.

Rok Pański 672. Zakonu 150.

Tego roku zeszła jest plaga Bo-
ża / y przybedł czas / o którym rzekł E-
klezjastyk / iż czas rozrucania kamieni /
czas zbierania / bo czas mroźnego po-
wietrza zniósł żywe z Klastorow An-
gielskich kamienie. Pierwszy Ceado-
da wielkich zasług Biskup 3. dnia
Márca zstąpił / na dni siedm obia-
wione od Anjołow zeszcie miał / ko-
rych woyska śpiewające nad jego Ka-
plizką / widział Owinus brat prosty /
radujących się z niewymowną rado-
ścią y wdzięcznością / zstępujących y
wstępujących pońz nieba. Pod ten-
że czas Zakonne Panny pod S. Edil-
burga żyjące pobrały sa / y sama E-
dylburga ziom po nich. A po wes-
tych dziełach pogrzebów / przytacza
Beda świątliwie Sebbiego Krola bła-
żo nabożnego zeszcie / o którym mawia-
no / iż go lepiej Biskupem niż Krole-
m uczynić było / bo był wotłca nabożny /
y dawno by był Krolestwo opuścił / a
mnisi pokorni żywoć przyiat / który
nab wstępie bogactwa y czi przektas-
dał / ale mu żona tego wporne bron-
iła / A przeżywszy lat 30. na Krole-
stwie / gdy w niemoc wotłką wpadł w
ktorey y pomarli / wponinał żona aby
nie oddali na koniec Bogu / gdy swia-
ca już daley młować niemogli. Co
z trudnością w niej otrzymawszy / przy-
iachał do Biskupa Londonieńskiego
Waldera / y z tego błogosławieństwem
habie Zakonny dawno pozabany przy-
iat. Pieniadze mu też wielkie na w-
bogte oddał / nie sobie nie zostawiając.
A gdy poczuł śmierć / bojąc się by se-
go niewyrzekł albo nieuczynił nieprzy-
stojnego / prosił Biskupa / aby ni-
przy jego skonaniu niebył procz niego
a pary slug. A gdy troche zaśnat / miał
podzieliwe widzenie / które mu one bo-

iażn obieto. Powiebał / iż trzy ideni
meżowie do mnie przysli / jeden siadł w
lożka / a dway stali / y spytały / iako
śie ma / rzekli / trzeciego dnia bez
bolesci wynidzieś. Tak śie śiaś
to / zichuchno iako śpiac trzeciego
dnia skonai. A gdy w kamienna tru-
na ciało jego kładli / dla krótkości wot-
yć śie niemogto / kowali iako mogli
on kamień / ale przecie dłużej ciało by-
to / y gdy inney trunny mieć niemogli /
a kolana kuczyc y ciskać chcieli / trunny
zraz tak przybyło / iż y na zagłowe
mieysce było / y od nog na 4. palce cia-
ła od trunny odstawało. Przyczem
był Biskup / y syn tego Krola y Si-
gárdus mnich / y osob innych bosyć.

Był tych czasow ten zwyczaj / iż
na śmierć chorzy o takowa potuce pro-
sili / aby na nich mnisi habie wdziewa-
no. A w Hispánij ieste więcej co-
czyniono / tak iż choć chory przypa-
mteci niebył / a Kaptan nań Bapa-
wotzył / obiecuiac zań / iż bedzie zdrow
mnichem zostanie / uż więcej do swia-
ca taktemu wotčićie niebyło wolno /
ale mnichem zostać miał / acz Kaptan
karanie podpadał / który ia bawal nie
presacemu / przynamniemy przez znaki.
Tak śie przytrafiło Roku 680. Pam-
bie Hispánijstemu Krolowi. Żada-
no mu truciżne / iż ob rozumu obfiedł /
y leżał bez pamięci. Biskup rozumie-
iac że śmiertelny / dał mu ciało Pań-
skie y Olej ś. y obloł go w Zakonny
wbior. Ozdrowiał w tym Pamba
Krol / y stępac co z nim Biskup uczynił /
z Krolestwa wstąpił / y siedm lat y trzy
miesiące w Klastorze aż do śmierci
przeżył. Tak był rad onemu cho-
cz przez sen wdzianemu na śie habitowi /
a co dziwnieysza / krzywoy iako prawy
Chrześcianin zapomniat / bo Erwigi-
usa / który go oerut / następnika po so-
bie na państwo nominował.

A S. Rutherus Opát / wiele ich
ob Czarow y czarow w powietrze /
ktorzy pląga one Bosa czarom przy-
pisowali / wyswabadzał / był ciowiek
wermowny / do serca słowa tego prze-
nikał / drugdy mu iawnie grzechy lud
powiebał / rozumieiac iż ich myśli wie.
Klęba ziom / siostra Krolewsa bła-
żo bogobojna / y Zakonna Panna /

gdy

19. eter-
pala pas-
miska le-
89.

Zakonny
habit bra-
no przy
śmierci y
dawna.

Pamba
Krol mni-
chem roku
680.

Ruther-
us Krol
znadziele.

Klęba
ziom /
siostra
Krolewsa
bła-
żo bogobojna /
y Zakonna
Panna /

Ad.

Teste
Wulfst-
dy pán-
Apud Su-
23. Non.

Oleśy
ley.

W żywa-
cie a. G-
trudy.
7. Mar-

Thom Ca-
ript. lib. 1.
Apam. ca-
54. par. 10.

Był te-
Aster K-
ca 1275.

Dwie Pa-
nience z
Klęwele
bladza ce-
Any oł
prosto
prowadzi

19. eter.
pata p
mista te-
go.

Zakonny
habie bra-
no przy
smierci z
dawa.

Bamba
Acol mni-
chem roza
680.

Rutber-
tus Ka-
inodziesi.

Wlleda
Kient sler
ezona.

12. 19.

Teście
Wulfetru-
dy panny
Apud sur.
23. Non.

Olafy
tey.

W żywo-
cie a. Ger-
trudy.
7. Mart.

Thom Can-
cipr. lib. 2.
Apam. cap.
54. par. 10

Był ten
Autor Ro-
ku 1278.

Dwie pa-
nience z
Willel-
m bledzie
Anyol
prosto
prowadzi

gdy sie leczyc niemoc niedala / zawolala
ia / bych mogla miec lada co z sat me-
go Auberta / byla bych zdrowa / y
przyniesiono tey pas od niego / Poroz-
nim opasala ozdrowiala / y druga Panna
na tymze pasem / iako niegdypawlowa
scierka naglowe zlegyla. Teyze Kie-
niey smierc y zabicie brata tey ciem-
nie oznaymil / y kto po nim Brolem
bydł miał.

Rok Pań. 673. Zakonu 151.

Tego roku S. Wulfetrudá Kie-
ni Willelmska lat máiac trzydzieści
wesoło zeszła / wszystkie przynudy swe od-
puszczysy / tym ktorzy tey powołaniu
na żywot duchowny / przeciwni byli /
aż ktorzy przedtem niezyczliwymi y
wydziercami Klasternymi byli / wiel-
kimi obrocami tey zostali / y Kosciol
tey szodrobliwie ozdobili. Pocho-
wana w grobie marmorowym w Ko-
ściele s. Piotra / Panna wroby piakney
ozdoba familiei / iaskawa ku podda-
nym / wymowona / a co naywieksza w
milości Bożej y bliźniego goraca /
ktoraby następnica miała niewtemy
wszakże Skargá piše / iż iesze do tego
czasu to gysie nasienie S. Gertrudy
trawa / y kwitnie z pożytkiem Kosciola
Kbożego / y za cnd ieden miec / se ed
hieretyczwa y miecza ich / za wyslugá
miał tak iasných dziewic obroniony ten
Klastor iest. A iż o Willell mo-
wim / przytoczmy z Bancypratenśa
rzecz slyzaca o tym Bonwencie. By-
la prawá Elzbieta z Gráwy nabożna
w Willell panna / ca z towarzyśka
także swiatobliwa z Willell do Len-
low / dwie mili niemal spieszno idac / z
przygody zbladily z drogi / las obaczy-
wşy przeb soba zlekty sie y plakać po-
czely; W tym sie pokaze mlodzienniec
przed nich / a był mlodzienniec / tako mi
iedna z nich powiedala / kdzierzawych
włosow / rumianych / w białych śa-
tach / pozdrowi ich y spyta do kad idac
Ku Lenlom drogo mamy rzekty / pro-
sim o pokazanie drogi iesli wieś; /
wiem mowi / podjęte za mna. Szedł
teby w milczeniu przodkiem / a one za
nim / a żadna prze wesele y zdumienie
nie mowić niemogla. Storo wieś
obaczyly / tudzieś zniżnal przewodnik

on : panny padşy na ziemi / gorzko
plakać tely / se nic wiecey z takim prze-
wodnikiem niemowily; a potym sie
obaczywşy Pána Boga pochwalily /
y essto przypominając co dobrodziew-
stwo / z tego Anyola w duchownym
żywoćie postapily.

Rok Pański 674. Zakonu 152.

W Anglii grob S. Ceaddy sty-
nać cudy pozat / gdy ieden śalony na
to miejsce wpadł / przenocowawşy
nazajuerz ślameq zdrowo wyszedł /
procheatże z grobu iego choroby leżył.
Aubertus S. weym z posłuszeń-
stwa na wysp Lindysfarski przenie-
siony iest / na ktorym wyspie bylo mni-
śy sami mieszkaia / mowi Beda / y Bi-
stup z Kapituła po mnisku lyia pod O-
pátem / tak iako za Grzegorza Wielkie-
go / iesze wniośł był Augustyn. Tam
teby do Klastoru S. Aidana przyśed-
şy / nálaśł bráćio Reguł niechowála-
ca / y pozat z nienaglá od nalogow ich
odwodzić / codzień nápominania cy-
niac / choć sie oni codzień gniewáli o
to / lez on iakoby wezora nic nie wćier-
piał coż przekádał / aż dokazał co
chćiał. Bo był wielkiej ćierpliwo-
ści / a zasmucac sie nigdy nie umiał /
na prace mocny / ctery nocy drugdy
na tożku nieposat / dla poslug bráćer-
skich. Długo on Klastor spráwa-
iac ná pustelnicewo był wyszedł / aż ná-
koniec wzięty iest ná Biskupstwo. By-
li schysmátykami mnişy oni / z ydami
Wielkanoc świecac / nie z Kátholiká-
mi / y mieli okolo ich napráwy prace
Brolowie sami Oświ y Alfrydus / a
naywiecey S. Wulfrydus / S. Rut-
bertus / pracowáli okolo ich reformy /
aż dokonczył S. Egbertus / bledy tá-
kie wykorzeniwşy / iednal / potizá trá-
dycyami śli przodkow swoich / a w por-
nie w tym bledzie nie stali / poty za-
schysmátyki niebyli pożyćani / y owśe
miedzy swiete ich przodkow póliżer-
ni sa / iako Aidanus / Gians / Ceaddus /
także Hilda Kieni / ktora też nieboga
z onymi Sztozy do czasu bladila.

Rok Pań. 675. Zakonu 153.

W lat dwanaście po zeszciu S.
Gertrudy babki swey po Oycu / Cu-

S. Rut-
bertus res-
formuie
Klastor
S. Aidana.
Beda lib.
4. hist.
Angli. cap.
27. & c.

Enoty te-
go

Ktory v-
porme śla-
du swego
niebronio
nie sa he-
retykami
ani schy-
smátyka-
mi.

147.

Żeżebia
młodo
życia. 9.
brana
Apud Sur.
12 Mar.

żebia za Stársza w Amáryku obrana
jest. Czego dowiedziawszy się matka
iej. Xyltruda / która to była dala na
wychowanie S. Gertrudzie / wielce za
frasowana / iż młodość iey ledwie ste-
bie / nie drugich ostrzec mogła / radzi-
ła / aby do niej do Mácryanu / wrzod
inney zdawşy przyłachala / siostry nie-
chciały puścić Stárszey / y Stársza się
też w onym miejscu bázro Kochala / iż
w nim wychowana była. Lecz gdy
to Krolowi matka wloşyla w cho-
przyłachac musiała / a z nią wszystkie
peżoły / Nieślakac przy matce / nigdy
się wulic ani w spokoic nie mogła / pla-
czac swego gniazda / y do tego przy-
şlo / że Komplete odprawioşy z to-
wáryşkami wşnymi / biegala do Amá-
ryku / y tam intrznia odprawioşy / na
druga do Mácryanu trafiała. Ga-
nila iey ten affekt matka / także y Man-
rontus Opát brat iey / lecz testnice o-
ney ani dyscypliny zniesć niemogły /
inne lekarstwo bydy niemoglo / po iey
támże nie odeslano. O toć spetna
rzecz / obciażac się affektem y przyłgni-
niem do miejsca / do celle / do Kon-
wentu / do wrzodu iednego. Jest się
czego wştydac / iesli to dla prywary
swey Żakonnicy szowieł czyni / a nie le-
czy wczas tak spetney w sercu choro-
by. Wşytkom dla páná opuścila
y wola też moie / a wracam się do niej
y do swych poćech / by pies do womi-
tu. Znáć by Rachel bázwany z domu
Lábánowego / wynioslam z soba swe
bogody do żywota Duchownego / aby
mi turbácy czynily. Bázwan Za-
konnego iest / mowi Humbertus / wşel-
ka rzecz przemniaga / która w miło-
ści z Bogiem rownam / albo nádeń
przenosze / będzie trzast Chryştus Za-
konnego / ale ie^o przetrzasanie rożnieysze
będzie od Lábánowego / bo przetrza-
śnie y wewnátr / nie tylko zewnátr.
Lekarstwo ná to pokusie test / záraz /
iako affekt zbytńi do miejsca / albo za-
bawy zleconey pocşnie kto / z serca go
odbrywac / wşelkiem sposobem / zwia-
zac mu się niebac / a wolnie się w moc
przetozanego oddac / aby mogł / gdzie
ze chce poslac / albo cym innym zabá-
wic. Była Żeżebia ać młoda / ale
mádra y do wrzodu sposobna / pokusza

Ná pokus-
se przy-
pienia się
do iedne-
go mieys-
ca albo y
wzodu.

Gen. 31.

Humb. lib.
1. instit.
par. 4. cap.

Żeżebia
światobli-
wie żęła.

ta ná iey się była / lecz wiele dárow
Bożych y cnót całą w sobie / y droga
śmiercia w celli świątości napelnio-
ney / wiedzac o godzinie śmierci swey
żęła / lat máiac dwadzieścia y trzy.
Zaczem nie trzymam zeymi / którzy lá-
com wşytko przypisala / Jáka doşto-
nátość wypisue Ambroşy S. trzyna-
stoletney Agnieşki / wie Koşciot Bo-
ży. Żemiganá / lat dwadzieścia y
dwie tylko / ná poświęceniu swym máia-
cego / iaki Biskup e

Sur. 1.
Oa.

Rok Pánłki 676. Zakonu 154.

Adeodatus Papieş 26. Czerwca
pomarl / Biskup S. Marcina w Tu-
ronie zbudował / y wprzymileował /
także Biskup S. Trázmá w Rzymie.

Omiera
Adeoda-
tus.

W Anglii Teodor Arcybiskup
poświęcił Erkonwáldá Londonńskim
Biskupem / chwalebneho y po doşto-
ienştwie y przed doştoienştwem swoim
meşá. Postáwił inż był siestrze swey
Edilburdze Biskup / w którym y ona
sama Matka bedac / y Żakonnice iey
wielka synety tych dni świątości.
Już była Anglia iako Ray naywódie-
czneyşy / doştał máiac Kwiácu Lilio-
wego / to iest dziewie / y fiołkowego /
to iest Żakonnikom gromáde / których
dla ich pokory w Konwentách ogra-
dzonych / tak zwac musze / mowi W.
Beda. Także Biskupow świątobli-
wych nieşkopo / między którymi iest ten-
to Erkonwáldy. Do podzişdzien
chowáia wznioşle iego Arzeşlo / na
którym noşono chorego niegdy / ná kto-
rym / gdy posadza niemocnych / álbo
z niego czaştke zánioşa do nich / go-
raczki y choroby inne / odchodza. Trzy-
dziştego Kwiećnia obchodzi pámiatke
iego Koşciot.

S. Erkon-
wáldá ży-
woty spé-
wy.
Beda lib.
4. cap. 6.

Ciáto S. Amánda şesnastego po-
zeşciu roku / przeniesiono do nowego
wiatşego Koşciotá / aby y białymglo-
wom był przystep do grobu iego.

S. Amán-
da prze-
niesienie.

Rok Pánł. 677. Zakonu 155.

Beda roku tego máiacy lat siedm
dány iest do Biskupa Wítrymundu /
iako sam wypisue / y wşytek čas ży-
wota mego támże ná náuce pişná S.
strawilem / a przy chowaniu Reguły y

Beda
młodo do-
ny do Bli-
skupa.

przy

149.

Jeżeli
bra rze-
młodu
Klaşt-
wstępie

Paul
mł-
dlatki
Żako-
nizwo

Witich
po Ba-
lárku
dół.

W 2
gán-
ná swi-
tgo 12
Styc.
Beda

S. A-
bert n-
Biskup
stwo u-
ty.

Jeżeli do-
bra rzecz
młodu do
Blaſtoru
wstąpić.

przy codziennym śpiewaniu w chorze/
zawoły mi było słodko/ albo się czego
nauczyć/ albo drugich nauczać albo
pisać i mazać lat dziewiętnaście zostas-
tem Dyakonem/ a we trzydziści Bła-
planem. i c. To o sobie Beda. Py-
tała niektorzy/ jeśli z młodu do Bła-
ſtoru iść dobra: Perwie młody/ nay-
spodobniejszy słowiec jest do Zakonu/
połt go nieſkrzywia nalogi/ nie otruia
światowe miody/ poſci ſercu nieopá-
nuie pycha/ natura ſie złoſci iáſt ſkoru-
pá ciáſtoſci nienápię. Od oſmna-
ſtego do dwudziętego piątego roku/
naywiecy podlega niebeſpieczeń-
ſtwom kwiátow/ w ten czas niezlego-
ne ſtody popadała ludźie/ wylewáto
z brzegow/ zapominała zbawienia/
wſtyd/ trzeſwoſć tráca/ wojny/ zá-
tebki/ poſedynki ſtroia/ niezliczona
rzesz ludzi pod ten czas ginie. Prze-
toż Hugo tych/ ktorzy z młodu do Bła-
ſtorow weſli/ nádobnie nazywa Anyo-
łami owymi/ ktorzy ſię w łwey cía-
ſci oſtali/ a nigdy nie wpádl. Wic-
ieſli żołnierze przyſli z młodu zápra-
wnia/ w Marſat takſe kowale/ kraw-
ce w ich rzemieſta/ czemu w Zakonne
rzemieſto záprawione działki bydy nie-
maia záweſáſu? S. Paula Luſto-
chya coreſka y wnucſka Paula maluc-
ka/ y kogo mogła do Zakonu przywo-
dziła. Nieſzka iedná w Konſtán-
cynopolu iedyemu ſynagelowi/ mni-
chá chowała w ſwieckim obzieniu dla
cwiczenia/ iáko Chryſtoſtom ſliſzny ten
przykłąd/ przeciwno gánićielom Za-
konow przytaża.

Zroſt Beda pod dwiema Opátý/
Benedyktem y Ceolfrydem: Bene-
dykt/ przedym zwány Biſkopus/ za-
cnego rodu/ dworzánin był Krole-
woſti/ lecz dwor y wſyckie rzeczy dla
Chryſtuſa opuſciłſy/ do Rzymu/ a
by tam w Zakon wſtąpił/ poſełł/ tam
miałwola wſytek żywot ſtrawić/ by
go był Papież przy Teodorze nieryſł.
Zbudował S. Piótrá y Páwła Bła-
ſtor kſtatem Rzymſkim/ y roz-
mnożył po Anglii dziwne Zakonny
ſtan. Temu ná cwiczenie podány był
Beda. S. Audenus 24. Sierpnia
ſtáráty pomieráiac/ Theodoryká Kro-
lá proſił/ aby Opátá Anſbertá po nim

ná Stolica w Rotomágu wſádził/ tak
weſynił Krol/ ſwieca one ná wyſſy
lichtarz wſádził/ y ſwieceł iáſno Ro-
áciolowi/ iáko przedym Błaſtorowi.

Rok Páński 678. Zakonu 156

Roku tego z Zakonu Stolica
Rzymſka wſiała ná Papieſtwo/ Agá-
toná tym imieniem piérwego/ ktorý
Monotelity/ wielkie nieprzytaćiele Ro-
áciola Bożego ponížyl/ ſwiate zá dni
ſwoich wweſelił/ lekarz wielkich bla-
bow/ Miſtrz nauki prawowierney/
wodz Apoſtołſki przez ktorego Piotr
S. mowił/ Te albowiem tytuły/ dáia
mu Grecy y Látinnicy/ wielkie rze-
czy zá lat eſtery ſpráwioſſy/ poſyła-
ny ieſt między ſwiate 10. Sierpnia.

Roku tego S. Wilfrydus Bi-
ſkup/ naſpirowſſy zaczął robota Apel-
ſka we Fryzyt/ a to bárzo cudownie.
Wſeſła ſie między nim a Egſrydem
Krolewem niezgodá/ ktory nátego mie-
ſce wtracił innego/ niewinnie co ciera-
piąc meż Boży áppellował do Rzymu/
lecz gdy ná okret wſiał/ z dziwney o-
pácznoſci Bożey/ zápedzony wiátry
ieſt áz do Fryzyey/ gdzie Pogańſtwo
ieſeje Chryſtuſa nieznáto. Tráſił/ a
w oney káinie przez cále trzy lata de-
ſeju niebyto/ záczym tak frogi głód ſie
wſeſał/ iſz po eſterdziſeć/ y czasem po-
wiecy oſob/ wiaroſſy ſie zá rece z go-
ry iákiey albo z ſtáły ná śmierć ſkati-
wali/ topiac ſie w morzu/ albo ná la-
dźte rozbijáiac. Lecz onego dnia/ kto-
regó był ochrzcony naród on/ ſpádl
deſeż/ ziemia zrodziła/ y był rok żyzny
y weſoły. Do tego/ náweſyl Wilfry-
dus/ czego ludźie grubi nie wmieli/ ry-
by łowić wedámi/ a tym głód obpa-
dząc. Wielka to była dobroć Páń-
ſka/ iſz ten Biſkup/ iáſ oblok zápedzo-
ny wiátrek ná ſucha ziemia/ tudzieſ iá
niebieſkiem deſeżem ochłodził/ moſem
rzec z Jzáiaſem/ co to zacz ſo ktorzy
iáko oblóki lataia. Zmieſkał przez
jime z nowa trzoda ona Wilfrydus/
y fundował tam Błaſtor/ ktoremu
zá Stárfego dał godnego Káplana
Lappe/ ſtámtad do Rzymu Agáto-
nowi przelożyć ſwo ſpráwo iáchal.

Zá tego Wilfrydá ſynelá w Anglii

Ediltru.

Agáton
Papież y
tego ſprá-
wy.

S. Wil-
frydus ná
wſeſeć
Fryzya po-
czł cado-
wnie.

Głodwiel-
ki w Fry-
zy.

Deſy ry-
by łowić
Wilfry-
dus.

Sur. 1.
Oa.

Omiera
Adeoda/
tus.

S. Etkon
wáldá ſy-
woty ſprá-
wy.
Beda lib.
4. cap. 6.

Paula
młode
działki do
Zakonu
przywo-
dził.

Witich
po Bala-
láſtu cho-
dził.

W Ka-
zán-
ná áwſto-
tego 12.
Sierp-
Beda

S. Amán-
dá pre-
ſteſtente.

Beda
młodo dá-
ny do Bła-
ſtoru.

S. An-
bert ná
Biſkup/
ſwo wſi-
ey.

S. Edil-
trudy pā.
ny rod:ay

Ex V. Be-
da lib. 4.
Hist. c. 19.

Chowa w
malżeni-
stwie dżie-
wictwo.

Ża pozwo-
leniem ma-
ją do Kła-
storu
wstąpił.

Wstąpił
chust ni-
gdy nie ża-
żywa.

Posi-
stwie-
niemal

Chodzi
do Chry-
stusa oko-
ło roku
655.

Edilruda Krolowa y Panna / corka
Anny Krola Wschodnich Anglikow/
pobożnego Pana / ktora poiat za żona
Krol Egfridus / a już ia miał inny
przed nim / to iest Xiazę Serwiow na-
zwiskiem Tonbert / lecz gdy predko w-
miał / dana iest Egfridowi pomienio-
nemu / z nim dwanaście lat mieszkając /
zachowała całosc swoia panienstwa
chwałebnie / iako mnie same mowi Be-
da pytającemu / gdy niektorzy powta-
riali o tym / świętey pamięci Wilfryd
Biskup powiadał / mowiac / żem ia
świadek dziewictwa iey nieomylny /
tak dalece / iż Egfridus obiecowal mi
młodości y pieniadze wielkie / gdy-
bym Krolowa namowił do iego spo-
towania / wiedzac iż ona nad inne na-
mę radzie polegala. Czego y cud-
sam poświadczam / gdyż tey białeygło-
wy ciasto / w grobie skazic sie niemo-
gło / ze od meza skazone niebyło. Kto-
ra dlugo Krola prosiac / aby iey swia-
tem niebawil / ale w Klastorze tylo
Krolowi Chrystusowi sluzyć dopuscil /
gdy zaledwie nakoniec vprosil / wysta-
pila do Klastoru Ebby Xieniey / ciota-
ki Egfrida Krola w miescie Boludy /
wziawszy Wellum Zakonniżek od S.
Wilfryda pomienionego / w rok potym
wezyniona iest Xienia w powiecie El-
ge / gdzie zbudowawszy Klastor / wie-
lu barzo panien matka zostala / przy-
klady y naukami swymi niebieskimi :
Jako do Klastoru weszla / nigdy pto-
tna żadnego zazywac niechciala / ale
bat wetnianych samych / ani lanie /
wylawszy Wielkanoc / Swiatki / a
Trzy Brole / a w ten czas / po wysy-
tlich na ostatku / vslużywszy pirwey
wszystkim Zakonnicom. Kzadko tez
prosz wroczytych wietzych swiat / al-
bo ciepley potrzeby / drugi raz na-
dzien iadla. A od tuzznite aż do
Wschodu słońca w Kosciiele modli-
twy zawnie przedluzala. Sa tez kto-
rzy powiedala / iż duchem Prorockiem /
powietrze ono / w ktore zmarla / opo-
wiedziala / y wiele osob z tey Klasto-
ra vmrzec mialo. Porwana iest do
Pana w posrod swoich / po siedmi lat /
iako Xienia zostala / y zarowno / iako
kazala nie indziej / iedno posrednia w
tym rzedzie / w ktorym zesla / w drze-

wianey trunnie pochowana iest. po Serbu-
niey nastapila na vrzod Serburga sio-
stra iey / malzonka niegdy Karlonber-
ta Krola Katwaryjskiego. po dżie-
siatku lat iednak / zdalo sie Xieniey tey-
ze / podniesc ciasto siostrzynskie / y w
nowey trunnie do Kosciola przemiesc-
ila ciego wyslala niektora bracia / su-
tac kamienia / z ktoregoby trunnabydz
mogla / bracia w todz wsiadly (bo
ten kraj Elge wokol ma wody y jeziora)
przysly do miesciny iedney pustey /
y zaraz znalezy pod mury mieszkieni
trunnie / z marmoru bieluchneg sub-
telnie wyrobiona / nakrywke z taktie-
goz kamienia nadobna maiaca. Wzieli
y przywiezli / co Bog sam zgotowal.
W tym ciata dobyto y znaleziono ie-
cacie / iakoby dżis vmatlo / nawet y
chustki wszystkie okolo ciata / tak no-
winchne / iakoby ie dopiero tam wto-
zono. Powiedala / iż gdy puchline
ciezka w syi y pod gardlem cierpiata /
rada takowa choroba miewala / mo-
wiac. Wiem zapewne / iż sluśnie na
syi karanie odnoze / na ktorey pomnie-
zem w mlodości mey niepotrzebne no-
szenia y lancuchy wiekala : Wierze ze
na to aby obpuszczono / ten mi ogien y
puchline na syie za perly y zlotono
wlozono. Omyto ciasto panienkie
y w nowe sity oblozly wniesiono do
Kosciola / gdzie iest w wielkiej czi-
po dżiedzien / a chustki one opetanych
y chorych niektorych vzbrowily. Te
o tey dwakroć szesliwej Oblubienicy
Jezusowej Beda.

Rok Pān. 679. Zakonu 157.

Wygnany od Tyrana Teodory-
ka tego roku Amatus Biskup Seno-
neński / przybył do S. Ułana Opata /
y nieco z pociecha swa w iego Klasto-
rze zmieskal / lecz gdy Ułanus za Dy-
cy swymi posiedl / Krol Maurontowi
przykazal / aby go wzial do siebie / mlo-
wal Maurontus Amata / iż go on byl
poswiecił na Opactwo / ktore na swym
dziedzictwie Mauront zbudowal / na-
zwane Broilus / z nim naprzod w A-
matykn mieskal blisko Marcyana /
gdyż te Klastory bliskie siebie sa / a
w obudwu wielkie trzoby nielada osob-
do nich

Stary
w Klast-
rze Bro-
le nst-
30 stal.

Mo-
Wsey
Beda lib.
4. c. 2.

S. Zild
Klent
Schodit.

Wlestone-
ley dusz-
od Any-
low.

Do Segbu
io, gá nalu
er, pnie po
ney.

ey,
w
t
in
dz
bo
io
w
y/
m
b
la ntey
e, nálezio
li
t.
ie
y
o
o
te
i
e
a
le
to grzebi
na tym go
larzo.

Na rym
to grzebi
na tym go
larzo.

Na rym
to grzebi
na tym go
larzo.

Na rym
to grzebi
na tym go
larzo.

Na rym
to grzebi
na tym go
larzo.

Na rym
to grzebi
na tym go
larzo.

Na rym
to grzebi
na tym go
larzo.

Na rym
to grzebi
na tym go
larzo.

Na rym
to grzebi
na tym go
larzo.

Na rym
to grzebi
na tym go
larzo.

Na rym
to grzebi
na tym go
larzo.

Starym
w Klasto
rze Bro
le nstym
30 stat.

Moc
Msey 6.
Beda lib.
4. c. 2.

S. Zilda
Xient
schodit.

Wiesłona
tey duży
od Anjo
low.

do nich przylaczony jest swiety Wy,
znawca Amatus/ w ktorym gdy wiel
ka iaska Boża y wszelka doskonałość
roświeciła/ zdało się Maurontowi y
błogosławioney matce jego Rykru,
dzie/ Broslenstiemu Błastorowi dać
go za Staryego/ y przezeń oddać panu
Bogu majątności swe/ tam swiaco
bliwie wygnaniec on dokończył roku
690. / w celi przy Kościele / iako
światu prawdziwie umarły / wstawi
cznie z Bogiem rozmawiając. O
padsia z niego po śmierci żelazna o
braz / y wielom zdrowie przyniosła.

Tegoż roku pokazała się wielka
moc Msey swiety na Angliu i
dnym na wojnie poimany / z ktore
go okowy wszelkie opadały / gdy zań
iako zażabitego / iż eak odano / brat
tego Kaptan celebrował.

Rok Pań. 680. Zakonu 158.

Tego roku siedemnastego Listo
pada do nieba wysła zawołana onaro
du Brolewskiego wielce Zakonna Xie
ni Zilda / strawiwszy w Błastorze lat
33. Szesliwie tey zezicie tak opisuie
Beda. siódmego roku choroby swo
tey / gdy sie boleść weronatrz obroci
ła / do końca wieku swego przysła / y
okolo piania kurow / przyiawszy Ciało
pąskie / zwolawszy słuzebnice Chry
stusowe / ktore były w tymże Klasto
rze / do zgody te y miłości napomnia
wszy / domawiając wesoło śmierć o
baczyła / y owsem z śmierci do żywo
ta posła / ktorey to nocy pan Bog
zezicie tey w drugim dalszym Błasto
rze / ktory oną tegoż roku zbudowała
była / a zowia go Zakłanec / iawnym
widzeniem objawił. Była tam bo
wiem jedná Zakonnica Beggá trzy
dziesiąt lat y więcej od dzieciństwa ży
iaca pod Regula. Ta na dormita
rzu odpoczywając / wstykala dzwonia
nie także / iakie exniono / gdy modli
two za umarłych czynić było / y wyzra
ła na powietrzu swiactwo iasnielaco
na wszystkie strony / a pilnie w nie pa
trząc / poznala dusze pomienioney słu
gi Bożej prowadzona od Anjelow /
y wstawszy biegła do tey / ktora na tey
miejscu była Staryka / na imie Frygit / a

y wzdychając oznaymia / iż matka ich
Zilda Xient inż posła z tego swiata /
z niezmierna swiactwoscia / między An
jolami do nieba. Co ona wstykas
wszy / wzbudziła wszystkie siostry do
Kościola / psalmy za dusze matki czy
niąc. Przysli poranu bracia z tam
tego miejsca oznaymiać / ale to oznay
miali co inż wiedziaty Panny. A sa
te Błastory od siebie na trzynasćte
rysiocy niemal krokow. Przydaje
Beda y drugie zjawienie inney Panny
pod tenże czas okazane / na vperwie
nie o wieczney zaplacie nowych onych
Błastorow.

Tegoż roku S. Wilfrydus w Rzy
mie wielka gęść obniósł od Papieża
na Synodzie / przed stem dwudziestą y
piaciu Biskupow / z ktorymi Jedno
wolce heretyki potępił.

Rok Pań. 681. Zakonu 159.

Anglia y okolizna strona powie
trze morowe tego roku umierało /
przed ktorym Bometá vprzedsil. W
Błastorze tedy Eappy Opata / gdy
sie bracia zapowietrzyli / naznaczył po
stny y meblow trzy dni. Bylo tam
pachole preste / scyry y niewinne no
wo ochrzczone / temu sie pokazali S.
Piotr y Pawel / oznaymując iż za po
stem enym / żaden tam niemiat vmrzeć /
jedno ono samo po wielkiej Msy do
Chrystusa posć miało / y przetoż pro
sit o Naswietzy Sakrament y onegoż
dnia zmarł / a żaden inny z onego Bon
wentu nie umarł. To sie działo w
dzień Oswalda S. Drugie także w
Błastorze s. Edilburgi vprzeyme słu
zebnice Boże / zjawienie miały. Al
bowiem gdy tam bracia Zakonni po
dle mieśkaiacy gwałtownie marli /
frásuiac się Edilburga iako matka o
swe zgromadzenie / aby ta plaga nie
zafila / częstokroć pytała się / tedy
by groby swe chciły mieć / w y ktorym
kościu cmyntarza. A gdy nie pe
wnego / choć nieraz pytane / nie odpo
wiedziaty siostry / dał tey Bog pewny
z nieba respons. Nocy iedney / gdy
wysly z Kościoła po intrzni do gro
bow braciey / ktorzy se z tego swiata
poprzedzili / y śpiewaly zwykłe Bogu

Vperwie
Bog za
lonne o
nagto
dzie.

S. Wil
frydus w
Rzymie
wezcon.

Powie
trze An
gielkie.

Ochrzco
ny Piotr
y Paweł
widzi.

Beda lib.
4. cap. 7.

Swi
to se nte
wpejaj.
na ze
Zakonni
oznaimia

Emy-
tarze Bog
wzrost dla
ciał świę-
tych.

Hilbert
da po S.
Edilburdze
Starbsa.

Trit. lib.
3. cap.
220.

S. Ans-
bertus sy-
nodus.

Przywilej
aby Regu-
ła S. Be-
nedykta
integrowa-
ła Fonta-
nell.

Klarna
na odstep-
ce od Re-
guly.

modły / w tym światłość z nieba wiel-
ka spadła iako przesćieradło na nich /
y tak ich przestraszyła / iż zmilkły ; a
była jasność tak wielka / iż południe
we słońce noca się zdać mogło / wzgle-
dem niey. A podnioszy się nie dlu-
go z onego miejsca / na Zachodnia
część Kościoła ślą / y tamten cmyntarz
chwilke okrywşy / w niebo wstąpił.
Czym pokazał Bog / iż światłość / Pro-
ta dusze słudzebnie Chrystusowych ogar-
nać miała w niebie / y ciałom ich miey-
sce na odpoczynek nazywać iako promie-
niem ożywistym / tedy odpoczywać aż
do Smarewychwstania miały. A te-
ry promień albo słup tak iśniał / iż
Starşy ieden brat / który w Kąplicy
z bratem młodym był / powiadał / iż
przez ckną w nocy światłość znać niey-
śa / niżli we dnie roświeciła. To było
w Beretyn ju / gdzie Erkonwalby sto-
strze Błaskor zbudował / iako dla sie-
bie drugi na Wyspie Cerota. Na-
stąpiła po S. Edilburdze Hilberta na
przełożenstwo / panna chwalebne go
żywoć także. Inna była / Habelo-
ga Kieni Xynckensla / ktorey święto
2. Lutego.

Rok Pań. 682. Zakonu 160.

Ten był rok piaty Biskupstwa
S. Ansberta / w ktory złożył Synod
w Rotomagu / iako Angradus prefe-
pisac o Błaskorze Jontanelli / świada-
czy przywilej klądzac / ktory pomie-
nionemu Błaskorowi dali Biskupi /
y podpisali. To jest / aby potomny
mi czasy wedle S. Oycy Benedykta Re-
guly / (słowa są jego) y wedle przy-
wileiow Klodowca y Klotaryusza /
Childeryka y Teodoryka Krolow / sa-
mi z siebie Opary obierali / y tak nie-
nieyszy / iako potomni bracia obowia-
zani byli / wedle teyże Reguly wiernie
Chrystusowi służyć. A iezeliby kies-
dy za skazaniem grzechowym / albo
niedbalstwem Pasterzow / z drogi pra-
wey wstąpić / y obserwanciy Reguly
poniechać chcieli / albo musieli / tedy
Konwokacya y zwolanie S. Kaptanow
y innych slug Chrystusowych bydz
ma / a przez ich radę w pierwsza klubę
wstawić się rzeczy mają / ktoby to le-
ce wazył / niech o wiecznym potępieniu
y Anatemie wie. Podpisato Biskup
pomiesna ię na on Synod / y ci Opas-
ci. Celsus / Audomarus / Stladio /
Bosechyndus. Stad znać iż Ko-
lumbanowi Błaskorzy Regule S. Be-
nedykta przyjmowały. Bo S. Au-
domarus ktory podpisał / Lupo-
wienem był Opatem / a potym Mory-
neńskim Biskupem / Mistrz Wiele-
bnych meżow Mumolina / Bertrama
mą y Bertyna / ktorych wşytekich wşpo-
mina Trytemino.

Rok Pań. 683. Zakonu 161.

Tego lata synela S. Bertę Kie-
ni / fundatorka Błaskoru Blancyac
tego 1. O ktorey to ma Molanus
S. Bertę / lat dwadzieścia mająca
kremnemu Kłopotowca Krola Sigfry-
dowi dana / pieć mu corok powiła.
Po śmierci potym małżonka swego z
święta Rytruda (gdyż dwóch brat-
ciey wdowy były) w Marcyanie mie-
skła / w wielkim nabożeństwie. A
raz prosiła pana Boga przydawşy
posły / żeby iey raczył pokazać plac
gdzieby Błaskor na służba Boża oso-
bliwy postawić miała ; tedy trzeci-
nocy po postach / od Anyoty nazywano-
ne jest miejsce w Blancyaku mieście-
nad Theno rzeka. Gdzie zbudowa-
wşy Konwene / obłokta sąty Zakon-
ne / y niemaly czas / ze dwiema corok
mi Gertruda y Deorela Chrystusowi
świątobliwie posłużywşy / do niego
posła 4. dnia Lipca / okolo roku sześć-
setnego / ośmiesziesiątego piatego. Te-
raz na tym miejscu nie Panny / ale O-
pát z bracia S. Benedykta mieszkali.

Takowż żywot wiobła Adela
malka S. Trudona / ktorey reliquie /
część wielka y część głowy w Trudo-
neńskim Błaskorze chowała. A ten
Błaskor syn iey Trudo postawił / iż z
młodu slubował wystawić Kościół /
y zgromadzić do niego slugi Chrystu-
sowe / iesliby mu dał Bog Theologiey
się nauczyć / iakoż wziął potiecho An-
yelska przez sen / podobny w tym Sa-
lomonowi ktory w młodości o ma-
drość prosił / y wiecey przy tym wpro-
sił. Leż y drugi blisko miasta Bru-
gis /

S. Audomarus y
wcynto-
wie tego.

Lib. 5. de
Vitis ill.
Ord.

S. Bertę
wdowy y
wotyspra-
wy.
a In Nara-
lib.

Oblotki
stere dwu-
ma corok
mi.

Adela
malka S.
Trudona

Slub S.
Trudona
młodu.

Klaskor
S. Bertę
na sławni
Sur. 5.
Sept.

b Epist.
141.

S. Lam-
bertus w-
stąpił do
Błaskoru

c Notgers
apud Sur.
17. Sept.

Obawy
tego w
Błasko-
rze y po-
sług
swo wiel-
kie.

gio / Bonwent / na ośmiesziesiąt osob /
ktory także od iego imienia zowia / wy-
stawił.

Rok Pański 684. Zakonu 162.

O tych zaściech Vzniowie S.
Audomara Mumolinus y Bertynus /
założyli nie bez znakow niebieskich
Klasztor Sytychski / do ktorego iest
niedokończonogo zleciało sie Aug Do-
zych bardzo wiele / w ktorym naprzód
Mumolinus / a po iego wzięciu na Bi-
kupstwo Bertynus Opátował. Sla-
wi Bernat s. b. nadobnie Klasztor ten
Bertynow / z obserwancyey doskonałe
Zakonney / gdy go nazýwa winnica
wybrana / parkany czystoty S. ogro-
dzona / mająca prąd karności Zakon-
ney / y wieża wierzchu nieba tykająca
to iest vbostwo doskonałe / dobrowo-
lnie t. ganiąc Humbertowi / iż tak po-
rządne miejsce / y syny tak posłusne o-
puszcz / a na Opátwo sie przeniosł
Igniacki.

Rok Pań. 685. Zakonu 163.

Tego roku wielkie zamieszanie
wspomina we Francji Sigebert ktore
wzynał Ebroinus tyran / bestya okru-
tna. A gdy też przesładował S.
Lamberta Biskupa / on do Scabuleh
niego Klasztoru na pokoy wstąpił / y
tam lat siedm pilniey nad inne Regu-
ły chował. Do tak iednego z wielu mo-
żá tego cnote wypisania / iako pewny
znał światobliwości tego. Gdy sie w
Klasztorze S. Remakla namniety káro-
ność Zakonna nie rozpuszczają / Lám-
bertus z Biskupstwa swego wygnany /
do tak porządnego wdał sie Klasztorá.
Anocy iedney / gdy na dormitarzu mie-
dzy bracia inna spał / y wstawy wbie-
rać sie chciał / wypadł mu z ręki trze-
wik / y kolat wzynił / ktorym sie nieco
przerwał nocny pokoy / zátym Stárfy
ozwał sie / aby ten kto niepokoy wzy-
nił / na zwozycanie miejsce pokutować
sebst. Był tam Brzyż kamienny na
podworzu / takowe miejsce. To
Lambertus wstąpił / pościł o pu-
nocy ledwie co odziany / y aż do świta-
nia pod onym Brzyżem stał / modli-
twy obprawniac / a po sniegu depczac /

ślimno wyerwał / aż Stárfy co sie sta-
ło pobaczywszy / sam po niego sebst /
ie^o wmartwienia żałował / a posłuszeń-
stwu sie cudował. W chę zamieszaniu
Ansegisus mał S. Beggi zabity test
od wychowawcą swego Gundwina /
ktoremu był y Oycem chrzestnym / za-
tym Begga z małżeńskich táncuchow
wzwołniona / zaprzęga sie w dobre w-
czynki / y nakoniec w Zakonie świato-
bliwie / po lat trzynastu dokończyła.
O ktorey mowić przyjdzie niżej wies-
cey.

O tymże zaście Clarnsa młodego /
zaprowadziłá matka do Klasztorá ie-
dnego w Wiedniu / we Francji / (Do
test inny Wiedeń w Niemzech /) y
oddalá do Klasztorá S. Gerreola / a
sama wstąpiła do wdowiego Klaszto-
ra S. Blandyny / tedy dwadzieścia y
pięć wdow mieszkało / tam światobli-
wie żywota dokonala / a syn tej wiel-
kimi znałi synat / y Przełożonym za-
cząsem został.

Tegoż roku zeszedł S. Światobus
pieroży Opát Anisoleński / o ktorym
pisa / iż obycaj miał wstawicznie do
światości pobudzać swoje. Po pro-
fetyj świętey bracia bieżyć wzawod /
fundamenty zakładać doskonalszego
żywota zaczęliście / lecz nie dosyć je-
ście napoczęli iesli Pálmy / iesli wień-
cá niedostaniecie / iesli Kościółá Swos-
rzycielowi swemu w sobie niedobudus-
iecie / wstęp do Zakonu pomocny ale
te^o / kto dotrwa do końca. Niepatrzac
na początki lecz na dokonczenie 4 Pa-
wel ile począł / lecz dobrze dokończył.
Iudas chwałebnie zaczął / lecz zdray-
cę nieślátek porępił / a za Saul nie
pięknie wyiachał / bardzo pięknie / ale
go lekkość od Korony / y owszem od
wiecznego Zbawienia odrzucił / a
zaś niedobrze ochotnicy oni / a za
Zbawiciela idący / ale gdy posli wstecz
chodzić przedstawzý za nim / chleba
żywota y Ráiu sie pozbawili. Glus
pi iako miesiąc się odmienia y chwie-
ie / t. kedy mądrość tam státek nieod-
mienny. Zwierzęta Ezechielowe nie
wracały się gdy chodzący / z lasowice
Arkę Pańską niosące prosto / y droga
iedna szły aż do Bethsames. h Leni-

Begga
efolita s.
Gertrudy
owdowa
ła.

Klarna z
matką do
Klasztorá
da.

O s. Świ-
atobusie
Opátie.
Apud Sur.
1. Marti.

d s. Hieró
de Furi.

e Ioan. 6.

1 Ecl. 27.

6 Ezech.

h Reg.

wi w puł drogi wstał / ożębnowszy
po iazmem Chrystusowym / lecz do
bry mnich ani w prawo / ani w lewo /
ani światu ani światu nieda się zwieść :
choćby lat Matuszalewowych wyciąga-
no po nas / a wszystkich molestyi sko-
szować / tym czasem kazano / czyha-
my dla chwały wieczney. Popisał się
Siwiardus fabryka nowa około Klas-
torá pomienionego.

S. Ru-
bertus
wstał na
Biskupa
swo.

A S. Rubertowi żył w pustel-
nicy / który na wyspie Jarnie wiodł
przerwano / gdy Biskup Krol Eg-
frydus wrócił / aby Biskupstwo Lin-
dyfarskie wziął / a gdy go zwabił z
tego kraju niemożono / sam Krol z osó-
by duchownymi / puścił się woda na
ona Wyspa / wypisując Beda / iako się
bat infuly / często y przedtem do brat-
ciey / gdy mu się dziwowali mawiając.
znam wiele zakonnych / z których ser-
deczna doskonałość nigdy nie roz-
wnam / a zwłascz namilsego Boisyla
nigdy nieprzejdzie / który mi wiał / y
wiele mi prorokował / co wszystko tak
się stało / prosił jedney rzeczy / której za-
warcie na mi Boże / a to rozumiał / ro-
ny infuly / do której moca wzięty / i
roku tego po Łacie. Bat się do-
stoyności / iako y wiele święci nieko-
rzy. Grzegorz wielki i na Stolica

Dot się
infuly.

I Ioan.
Diaz, in
Greg.

k Salpiti-
us in Mar-
tino.

I Paulinus
in Ambro-
do.

Ciemne
bali prze-
łożenstwa
świeci.
Cezar Bi-
skup po-
czął Nic-
cynus.
Greg.
Turon, in
vita S.
Nic.

Rzymie obrany odmiennymy ściany po-
lasach się krył / aż go śnieg ognisty wy-
bał. S. Martinus z fortelem pożyli
Turońscy / gdy się wstając z klas-
torá niechciał / ieden z nich Rurycus w-
bał / iakby żona chora miał / y za nogi go
obłapić wprosił / i wyszedł do niego /
w tym go straż która była nad nim por-
wała. S. Ambrosy rozmaitymi spo-
soby tegoż stołka wchobił / cała noc
z Mediolanu wciął / a nazajutrz w-
bramy się obaczył / po czym niewiasty
zle iawnie w dom wodzić kazał / aby
cym lub obraził. Czuli święci w
przełożenstwie / y niebezpieczeństwie / y
czar. Niebezpieczeństwo / bo im-
ko z wyższej alany spadnie / tym się
ciężcy stucze. Cezar zuli / Anaberto-
wi. Cezar bardzo zbato się wielom o-
byczajom wygadając / gdy był na O-
pactwo wzięty. A Niccynus k po-
sadzony na Katedrze / pościł czar-
tako na był / przy ordynacyi swojej / y

mał rok po trzykroć / co takiego nań
włożono / lecz zrozumiał / i ten czar-
wład był Biskup / woble onego / co
rzekł Dawid. Władzę ludzic na
głowy nasze.

Prat. 6.

Rok Pań. 686. Zakonu 164.

Tego roku S. Rilian Apostol-
stwo swoje zaczął. W Zakonie pra-
wey doskonałości nabymy / która bez
usługowania bliżnim być niemożę /
poradziwszy się modla Pana Bogá /
miedzy niewnoszone poganiństwo do
Grancy / z gorącym towarzystwem
pośedi / na co wiał od Bonena Pa-
pieżá błogosławieństwo / y przedło się
leżyła naczyni / wymowa wielko y
cudy dziwnymi / Gozberta Kiezo w
Herbipolu nawrócił / który Dyanno
za Bogá chwalił.

S. Rilia-
na Apo-
stolstwo.

Rok Pański 687. Zakonu 165.

Święta Ryktruda chwalebnie w
Zakonie dobiegła kresu dwunastego
lat / iako pise Meierus / żyła lat
siedemdziesiąt cztery / nigdy z klas-
torá niewychodząc / goraca w dobrych
czynach / złożyła była wżad nako-
niec / aby nieczyniła wolei swojej / a
śnádniey siostróm usługowała. Na-
stąpiła po niej corderanaystarka Klot-
sindys.

Święta
Ryktruda

Roku tegoż S. Winokus przy-
był do S. Bertyna Opata / który na
on czas w Sytyenstiem klasztorze
żwiędł / iak drogi karmień ku ozdobie
Kościelney / aby pod nim pierwsze na-
wrocenie swe zaczął. Dowodził Mo-
lanus z Chronistow / i Winokus był
Brolewizem Brytonstiem / bratem
namiedzym S. Judoka y Judydelá /
których przykładem dziedzięne pań-
stwo opuściwszy / młodo przyseł pod
S. Bertyna z Radonokiem / Ingeno-
kiem / y Misdokiem / których on na-
czył wodzić iazmá Bożego no-
sąc pod regulo S. Oycá Benedykta. a

S. Wi-
nokus y
towarzys-
ze tego.
Meierus in
Annalib.

Sur. Tom
7.

Rok Pań. 688. Zakonu 166.

Będąc 20. Marca roku tego był S. Ru-
bertus świętego żywota Biskup Ru-
bertus / przez dwa miesiące na puszy się.
gotować się na śmierć / nikogo do wstus-
gi nie

Beda W
4.

W
Pustel
Rutbe-
tus S

Woch
fwo
Rilian
Apud
S. Juli

Cella
nie
ale 16
16

Ala
S. 2
gi wo

Beda ibi
4.Wielki
pustelnik
Kutbert
z S.

gi niebrał / przetoż ciężko niemoc y po-
tus nigdy cięższych / iak w ten czas nie
wcierpiał. Bo ono miejsce gdzie
na bogomyślności długo iak pustelnik
przemieszkwał / opánował byli Czarcie /
a żadnemu człowieku / prócz Kutberta
zmieścić tam nie dopuścili : lecz y wo-
dy y drzewa pożytecznego tam nie by-
ło / dla ziemi twardej opocyszcy / y
choć tam co chciał z pracy świętej / nie
mógł dostać / ale y zbliża nie dawała zie-
mi. Aż gdy go nawiedzili bractwa /
kazał iezmienia przynieść / ten cudow-
nie zszedł / y nim był na puszczy / do
ktorey przed śmiercią szedł. Dwie
lecie Biskupem był a następnie wziął
Edmunda także cudownego y swia-
tego pustelnika.

Rok Pań. 689. Zakonu 167.

Miecznik
z S.
Kilian-
Apud Sur.
s. Iulij.

We Frankonij ledwie posławszy
słowo Boże Kilian Biskup / Koloma-
nus Baplan / Tornanus Dyakon
krwa te swoje pokropił : pomordo-
wani od Szyle zley niewolnicy / prze-
strzeż Bogiłań o mecznikowej Ro-
ronie / na modlitwie zabity jest / iak
świeta z ornatami y z Koiegami za-
kopano / y ślany na tym miejscu zbu-
dowano / ale ślapy grob on czcił / a
morderze czart trapił / ieden się kasa-
jąc zębami umarł / drugi swym mie-
czem przebił potym y ona sprośnica be-
czala ; słonie kuty cierpie / ktoram
świeta ludzie pokatować dala : spra-
wieblwem zmeżona / bom ich pome-
czyła i srodze się mścił. Biliane / do-
grzewał Kolomanie / co przykladał
Tornanie / doś maćte ście wygrali /
nazyw pomsty. Od Kiełcha Bilian
nie nazwisko ma / ale mi gorzkie trun-
ki dale / co mówiac mizernie / od
czartow trapióna była / aż im do pie-
kła dusze dala. Mowa i z Gzber-
tus od slug zabity y syn iego z Kiełstwa
zrucony / y familia ona zniszczała.
Przeto i albo niebbale o rzeczy tak
srogie czynił ten pan / abo i z wolary
świety odpadł. Możemy miasto na
groben Geili czworo D. z. z. z. napi-
jać. Dla Boni zguba Bonatemu.

Geili sta
niewolnicą
ile zgina-
ła.Klasztor
S. Begg
gi wdowy

Panieński / przez pobożność wdowy
Beggi / matki pipina Wtorego / a z
taka magnificency / i nie ieden / ale
śledm Kościółow przy nim stawia :
na pamiatke śledm Kościółow Rzym-
skich / ktore tam pielgrzymiac nawie-
dzają. A i świeża pamiatka S.
Gertrudy rodzoney iey / przez głośnie-
cud / była / pisała do Tiwelle po iey
Zakonnice / ktory księgi / ślasy y potrze-
by gdy przychodziły opatrzyła. Wziela
też od nich zaena reliquia / część łozka
s. Gertrudy / przy ktorym cudą bywa-
ły wielkie / y obleżona w Zakonny ha-
bit / światobliwie postąpiła na przy-
klad siostry swej. Jest po Belgium
Konwentow zacnych Panienkich
wiele / ktore panny / Begginiami zo-
wa / od tey pewnie przezacney Kiełny
Beggi.

Stawil był pan Bog grob S.
Gertrudy cudy wielkim / iey przy-
czyna wielu wybawia : Błaskor Ti-
wellanski gdy raz gorzał / widziano na
powietrzu Gertruda z wiadrem za-
wajaca plomien. Cudowna panna
no / cennus Sandomierskiego / naskla-
downie twych gniazda / tych dni y z
miałem w popioł z jałem naszym o-
broconego / niezachowała / niebyło-
śnać y czasu do wywołania cie.

A i okolo obrazu S. Gertrudy
myszy y szurki mialna pospolicie : To
mowi Molanus a nie innego nieznaj-
czy / ieno i z S. bżewica Szatana / kto-
rego ce bestye ciemne kuty lubiace / zna-
ca / mocne zwyciężyła. Słyka-
tem też od Banioka Tiwellanskiego
inna przyczyna / ktory co od Starych
Baniokow słykał / i z słudnie ktora
jest w Kościele / woda bierali ludzie /
ktora gdy kropili domy y role / wolne
zostawaty od myszy / y przydał / teraz
mowi / za ożebieniem miłości w lu-
dziech / iako indziej / tak y tu w naszym
Kościele wstaly cuda.

Roku tegoż do dzielnych postę-
pów był powodem S. Wilfryd Cech
dwali Brolowi Brytanow / i choć
był z naszymi frogi / żołnierz wielki /
wtracił iednak dla Chrystusa Brole-
stwo zaszyl wielki pożytek / do Rzy-
mu szedł / tam na Wielkanoc od Ser-

L iij

ginsza

Beggina
mi Zakon-
nice nie-
ktore zo-
wa.Ogleni za-
lewa S.
Gertrudan Depistur
ris cap. 15
ex Legen-
da antiq.
Tom. 2:na myszy
stodliwie
wzywano
S. Ger-
trudy.Cech dwali
Brolowi
Brytanow
ny od
Wilfryda

Boynosc
tego.

o Lib. i.
cap. 2. de
vitis ill.
Ord. S.
Bened.

Wypr.
wa S.
Wilbro.
da y to
wazy.
bow tego
do Pog.

Bar. in An
nalib. hoc
anno.

Egbert
tus a do
wola Bo
ja che do
Pogau.

ginsza Papiezza ochrzczony iesze w bieli
po chrzcie chodzic vmart. Ten Krol
Wetto wysyp darowal swietemu Wil-
frydowi / od ktorego brat Duchowne
vpominki. Wiele Kosciolom vdzie-
land wielom onych / tak iz wzgledem
hoynosci lat onych / hoynosc terazniey
sa / iest iako malowany szlowlak do zya-
wego przyrownany. Gdyby kazdy
Blastor Benedyktyński przy swoim
byl / trzecia ciosa Chrzescianstwa mia-
by teraz S. Benedykt mowi Tryt.

Rok Pan. 690. Zakonu 168.

Gdy Zakon S. Benedykta lat
mial sto szescdziesiat y osem / pozyczawszy
na kraj Niemieckie / iz iesze w cie-
sciacz bawochwalstkich lezaly / postal
im z woley Bozey Kaznodziej dwana-
scie / z swiactoscia Ewangeliy Chry-
stusowej / iako Apostolow iakich. A
pomodem tej przewagi swiatobliwej
byl S. Egbertus Opac Angli / pra-
gnacy Kaptan zbawienia wszytkich
ludzi / mianowicie Niemcow / Gyzo-
now / Ruginow / Bornichtow / y sta-
rech Saxonow / z ktorych niegdz An-
gli wysli. Z roznym tedy Blastor-
row / wybrat dwanaście osob vgrunto-
wanych w Wierze swietey. Willes-
brorda / Swiberta / Alk / Wigberta /
Wilibalda / Winibalda / Lebwin /
Ewaldow pare / Werensfryda / Mar-
cellina / Adelberta / wszyscy ci byli Ka-
ptanami / Adelbert cylo syn Krola
Deirow Dyakonem / ktory z milosci
ku Chrystusowi pielgrzymowal sie
podiel. Kusil sie wprawdzie sam
S. Egbert poslugi tej Apostolskiej /
y zgotowal byl wszytkie potrzeby na
okret / ale gdy sie mial od ladu oddic /
leden vzeń Bohyla przyidzie / do niego
y powie mu swe widzenie. Les-
dwiem zasnal prawi po interzni / ali mi
sie ukazal niegdz w Bogu mily nam /
czytel moy Bozylus / vpominajac ar-
bym ci opowiedzial / ze niewypelnisz
drogi przedziwizietey / bo wola Bo-
ja / iest abyś zostal nawracal Blastor-
ry / Bolumbanowe odszepienstie.
Nie sluchajac tego Egbertus / wsiadl
na morze / ale tak stoga nawalnosc po-
wstala / iz zgubiwszy okret y rzeczy swe /
ledwo sam z towarzyszem zostal / oba
czywszy tedy wrota zamknione sobie / do

Bazania / w Hiberniey zostal / y za-
kon z wielka vsilnoscia pomnazal Jes-
dnal ieden z vzeńiow tego Wiceberens
vzeńy y dawny Pustelnik / puscił sie do
Gryzrey / lecz dwie lecie Kabbodowi
Kiazeću y Pomorzanom / bez pożytku
kazac wrocił sie prośny do Gryzyny.
A toz tobie / bez posluszeństwa nie wa-
zie Apostolstwa. Przetoż oni Ka-
znodziele przez Wilbrorda opowiedzie-
li Sergiusza Papiezza / a za blagost-
wieństwem tego / wielki vzeńili w po-
gansktwie dylkiem pożytek / y iedni z nich
meczennikami zostali / drudzy Bisku-
pami / trzeci aż do smierci Bazac nie
przestali.

Tamże w Angli tego roku 19.
Lisepada / wielki on Arcybiskup The-
odor pomarl / oznaymivszy ludzba lat
swoich vzeńiom / iz osmdziesiat y osem
przeżył / przeżył / pogrzebiony z
przodki swymi w Blastorze S. Pio-
tra. Nastapil po nim Beretnal-
dus / godny po godnym. A Hadry-
an Opac w rok po S. Wilfrydzie
zmarl / ktorych wszytkich Trytemi z
Bedy wspomina.

Rok Panski 691. Zakonu 169.

Swietey Ansbereus Biskup niemi-
nie wygnany iest tych czasow. Przy-
dziale Pansktwo poszeptano pipinowi / iz
fawnie innemu Ansberty / z tego rosta-
szania zamieciono go do Blastora Alty-
mont / gdzie dokonczyl. S. Habelinus
Profes Stabuleński vzeń S. Rema-
kla / z. Lurego zeszedl okolo roku tego /
tak chwalebnie synal / iz dla niez Kon-
wenzowi nad rzeka Leey posadzonym
wiele mactnosci nadano. O tym czasie
w Blastorze S. Trminy cieście powie-
trze morowe oddalil S. Wilbrordus /
pokropivszy miesztania Blastorne wo-
da swiecona. Tezje Panny pomoca w
Epternaku Blastor braciey zalozył / i-
to w dziełach S. Trminy opisui.

Rok Pan. 693. Zakonu 171.

Roku tego Zakonowi przybyla
meczennikow para / ktorych Koniec y Ewal-
cryumf opisui tak Beda : Kaptani dom brat-
dwoy Ewaldowie / iedneyze Profesoy /
ey y iednego nazwiska / iednal od ro-
zynych wlosow / ieden biały / drugi czar-
ny nazwany / prosili wiezniaka iedne-
go aby

Seście Te-
odora Bi-
supa.

S. Habi-
linus Wy-
gnawca.

Chron. Le-
odienium.

Wazeni-
stwo S.

clay od
Saxo-
nom.

Beda lib. 3.
cap. 11.Sur. 3.
Oa.Jasność
nad ciaty
maczenist
mi.Teodora S.
Kendona
Apud Sur.
13. Nou.W psal
mich
wszystkie
po ciechy.S. Winok
ta gora
czosć za
konna.

go aby ich zaprowadził do Kijaścia /
mieniać / i mieli poselstwo pilne do nie-
go. Wiesział obiecawszy zaprowa-
dzić / zadržymał ich na dni kilka. W
tym poganiństwo postrzegło / że Kijaś-
cia od białowódzwa odwrócić my-
ślili / gdyż się paćierzami wstawiać ba-
wili / y co dzień Msa s. miewali / por-
wali ich tedy goraco y zabili / Ewald
białego mieczem / a czarnego który bles-
głyśm w piśmie był / strasliwym
szonkow rozbięciem : ciata pobi-
tych w Kenie potopili. O co się Kijaś
rozgniewał bardo że cudzoziemcy nie-
byli do niego przypuszeni / pobit wie-
śniali one / y wieś ich spalił. A me-
czestwo S. Ewaldow cudami iest w
czcone / abowiem ciata one wrzucone
w rzekę / przeciwko wodzie na czterdzie-
ści mil / na to miejsce tedy ich towa-
rzyśe byli plynęli / a ślup każdy nocy
nad nimi od nieba do ziemi isniał / co
y mordrze widzieli / aż ieden S. me-
czennik Tyłmonowi towarzyszowi swe-
mu / który z żołnierza mnichem został / w-
kazał się o ciatach powiadać / i że ie-
tam znalazł / tedy promienie niebie-
skie skazał. Przeniosł ie potym Pi-
pin do Kolna / y dotad w Kościele S.
Buniberta obpożywaia / z cudami / a
na onym miejscu / tedy zabici są zro-
dło wytrysnęło / podziśdziej zdrowie
dające obywatelom.

Tegoż roku zsełł S. Trudon
Kaptan / którego Teodoryk Opát pra-
wdziwym mnichem y bardo Ducho-
wnym Mistrzem zowie / nazwany iest
Apostolem Kazań / i wielu w
Kazanie nawrócił / z wielką pracą /
bo y długie Kazańia czynił / w podley
sukni chodząc / cierpieć pogardy. Gdy
nań cieżność idła przyszła / Psalmy ru-
minował / y z nich siły brał / wiedząc
iż tam wszystkie poćiechy gdzie wszystkie
tajemnice. Już wstawiał duch / a ie-
dnak o wzgardzie swiata / y o miłości
Bożej żywe y żywe słowa mówił /
młotym językiem / aż świeci Boży po-
bysie swiata tego przysli dwudziestego
trzeciego Listopada.

Rok Páński 694. Zakonu 172.

Święty Winokus iako drogę man-
datow Bozych nieleniwe / tak y porab

iego ścieżke biegał wzawod. Czego
kolwiek się inni reka etnac nieśmieli
prze trudność y ciężkość / chętnie on y
wesoło czynił / wyflany od Beryna
Blastor założył / a fundacya Hermas-
ra pobożnego Pána / który podziś-
dzielił gora S. Winoka zowie.

Rok Pán. 695. Zakonu 173.

Święty Anbertus wygnaniec /
gdy się już wrócić miał z wygnania / pogrzeb
roku tego zasnął 9. Lutego stązec. S. An-
berta. Obwieszoney wprzód od Boga / iak bertá B.
Simeon o śmierci. Ciało iego do
trzydziestu dni iako Balsam pachneło /
pogrzeb z wielkimi cuby był / w pro-
cesey na cztery mile przed Fontanela-
la / ruszyć ciata nie można żadna miarą /
a Bertoldus y Radamastus bracia /
wiesone na Blastor obroćie y sami do
Zakonu wstąpić ślubowali / pogrze-
biony iest 11. Marca po lewey stronie
S. Wandregizyła / iako sam żadał / a
do lampy przed grobem iego cudownie
przybywało / w dzień / y w nocy / ole-
in / niewiedzieć jak / że aż spływał na
pościłanie naczynia.

Około tegoż roku meczennik został
S. Wigbertus / ieden ze brunaśin o-
nych Kazańców Jezusowych / ktore-
go Kaddobus Kigse wielki białwo-
chwalcą / środze zamordować kazał / i
obalili towarzysze iego białwan Gosty
boginiey / od ktorey Gostelandya wy-
sep on zwan / z którym towarzysze iego
wypędzeni poeli w różne strony tu
Wiemcom / a S. Swibertus z We-
renfrydem y Marcellinem do ludnego
y wielkiego miasta Dwerstatu pełne-
go zabobonem / zsełł / tam kaza-
go o Chrystusie Swiberta do więzie-
nia wsadzono / zabijac go nieśmieli / i
do Pipina Weorego Chrześciańskiego
Pána miejsce ono należało. Tęże
nocy Anyot iasny do więzienia przyszedł
i straż zastrążył / a Swiberta wyzwolił /
nakazując aby ścześnie Chrystusa
opowiedał / na ten cud wiele Pogan
wierzyło / zwłaszcza gdy po Kazaniu
goracym iego / Geselbertus ślepona
rodzony przeżywał. Z którym zbato się
braciey / aby dla ludu onego / dwaj by-
li Biskupami poświęceni / y obrali
Swiberta iak ogień gorącego / y Wil-

S. Nou.
Sur.pogrzeb
bertá B.
stupá.Meczenn.
stwo S.
Wigber-
ta.Anyot z
wziętina
wybawil
S. Swi-
berta.

brordá

Marcellinus
in actis S.
Suiberti.
Apud Sur.
10. Martij.

brorda. Swiberta do Angley po-
stali aby go poświęcić S. Wilfridus/
a Wilbrorda do Rzymu aby Papież.

Rok Pań. 696. Zakonu 174.

10b 35.

S. Wil-
brordus
Arcyb-
kupem w
czynnym.

Apud Sur.
7. Nou.

Fryzja Skopiona krwila S. E.
walsdow szczęśliwie się w wierze S. ro-
stwiata / Kollegowie też ich / ożu o-
twierac ludzkom po Fryzji y Holandji
nieprzeskawali : a Willibrordus aby
się zyszcili słowia Jobowe : Posleż
blyskawice a poyda / y wrociwszy się
rzeka / owosmy / bedac synem gremu-
wrocił się do Rzymu niosac snopki
żniwa swego / które przez lat sześć / tak
to był postany z Ewangelia do nas-
rodow / przynosi listy y wspominki ob-
pipina / który był pobit sobie Fryzja /
a żadał / aby do niego nowy Arcybiskup
był dany. Przyjato go z wielkimi
weselem Sergius Papież / bo na cetero-
dni nim przybył Willibrord / od Anyo-
la miał wspomnienie Papież / aby iako
od Boga obranego na oświecenie wies-
lu Biskupa poświęcić. Obaczmyśy tes-
dy meża nielada wiary / mądrości wiel-
kiej / iawnie w Kościele S. Piotra w
dzień S. Cecyli / roku tego przy Kar-
dynalach Papież Arcybiskupem Wili-
brorda poświęcił / pallius z siebie
zawoży nań włożył / y dał mu nowe
imie Klemens / także cegokolwiek po-
trzebowat / w reliquiach y w rzeczach
Kościełnych weżnił. O czym wsty-
kim pisał Beda / Marcellinus / Albinus.

Tym czasem godne pamięci wies-
ciny / rzeczy Swibertus sprawił / wro-
ciwszy się pirowy niżli Willibrordus
do Traiectu / wsi / miasta obiegał pie-
so / dom każdy nawiedzał / dowcipnie
bawochwałstwo gásił / a bawochwał-
nice na Kościoły obracał / y nowe nte-
ktore poświęcał. Przy czym wielkie
cudá były tego Apostoła.

Marcel. in
vita cap.
11.

S. Sinter-
rus mto.
b. sentec
emorny
ylogat.

Poświęcał dnia 24. Września
Kościoł nad rzeką Linda w Malsen /
W tym tedno panie z Dwerstatu
Splinterus chcac dwornie wypatrzyć
człemnice S. y sprawy Swiberta Bi-
skupa / o którym dziwy słychat / wsiadł
w łódź z rana ze trzema towarzyszami /
chcac obaczyć poświęcanie Kościoła /
choć niewierni był. Gdy był w puł-

Kenu rzeki / zarcniac a niespokojnie w
todzi siedzac / wznal wypadł y utonalc
niemogli ratowac sludzy żadna miar-
ra ; przyzwani rybierwi / aż w godzin
piec po utonieniu niewodem go wyćiao
gnali / y umartego do Marsowego
Kościoła z porady Popow pogańskich
zanieśli / bo słychali / iż Chrześciane
taktu umartych do swych Kościołow
zaniószy / ożywili. Przybiegił Ociec
młodzieńca onego Gunterns / y wiele
bydla zaraz Marsowi na ofiary pobli-
ale prośno. Byli przy tym niekto-
rzy nowi Chrześciane / y żalniac O-
ca strapionego / radzili mu / aby S.
Swiberta przyzwat / który ślepemu o-
cy przywrócił / może y umartemu ży-
wot. Wymawiał się z tego święty /
wskażę pląsem wiaty rodzicow onych /
po Komplecie już przybył w dom /
Splinterow / gdzie już lud wielki czekał
Swiberta. Który potleknawszy mo-
dlił się mówiac. Boże którego do-
broć niema końca / ani dary miary /
wstrząś na chwale imienia twego. Ska-
go tego ob Szatana zwiędzionego / a-
by wszyscy obaczyli / iż bawiany czar-
tow sa pełne : nakoniec wiał za reka-
martego y wskazać mu rozkazat / w imie
Wzryżowanego / ożył Splinterus na
tychmiast / wyznawając głosem. Nie
jest inny Bog na niebie y na ziemi / ie-
no Pan I E S V S Chrystus Wzryżo-
wany / którego opowiada Swibertus.
Ob onego cudu / Glándrya y Holán-
dya Chrystusowi się podawała.

We Francyi zaś roku tego synal
S. Alarus Opát / cudu swymi. Raz
w drodze podkawy chorego / kazał o-
myć bratu w rzecę / tedy go brat po-
suszny omywając / ozdrowił. W win-
nicy grudem osłuzoney modlac się
przez noc / w groná y iągody tak sa o-
dział / iakoby grądu nie wznala.

Rok Pań. 697. Zakonu 175.

Tych dni w Klastorze Melbun-
neńskim w Anglii / synal Adelmus /
w przed nowicys / potym Kapłan /
nakoniec Opát swiatobliwy / zmlodu na-
w tym Klastorze w naukach niepo-
spolicie zaprawiony. pisał / mowi
Beda / Opátom już bedac / z rozkazania

Synodu

Jako o-
S. Swi-
berta
wstrzeżo-
ny.

Sprawy
S. Alaru-
sa Opát

Apud Sur.
lan.

S. Adela-
ma iasne
enoty y

Lib. 5. h
stor. Ang
cap. 19.

S. Will-
brordus
do Dur-
cykow z-
biegl.

Albinu
Flaccus

Strad-
mysti
Radbod
S. Wili-
brorda.

Synodu Księga na błedy Brytonow/
ktorzy ile Wielkanoc swiećili / y wie-
le rzeczy nieprzystoynnych mieli / y os-
tworzył oczy wielom : Także drugo
o dziewictwie Księge znamięnita / Kto-
ra y wierszem ozdobił cudnym ; y rze-
szy innę / iako wozony z każdej miary
ma / mowi Beda. Trzydzieści lat
y czterey Opátem był / a Biskupem
cztery. Nád rzekę From zbudował
Kościół świętego Chrzęciela / y
drugi Klastor Brádesford / lecz po-
tym te Konwenty Dunęzcy wygła-
dzili : iest studnia ktora zowa w ies-
go Klastorze studnia S. Adelmá /
iż sie w niej dla umartwienia po fye-
ie nurzał / y w zimną wielkie po cátey
drugdy nocy / Psálmy mowiac śia-
dal. Jázym w świętych Bożych ie-
dnym sie rzeczem mamy dziwować /
drugich nasładować.

Święty Klemens Wilbrordus
gdy z Rzymu przyšedł / z procesy-
przywítany / złączył sie z Swibertym
y podzielili sobie prowincje. Nies-
miećkie / lud chrzęcili / bierzmowali /
Káptany swiećili / Kápięty osadza-
li / nic nieopuszczając / co do rozszerze-
nia Religiey szłyto. W Dwersta-
cie do dwu lat / pięćdziesiąt y dwie Ga-
rze postawili. Wilbrod aż ku Danij
zabiegł / gdzie na ten czas Oregendus
Krolował / nád zwierza głowiek os-
krucnięszy / a nád kámiem twárdziey-
szy / w ktorego sercu spráwić nic nie-
mogąc / trzydzieści pacholat tego na-
rodu wziął z soba / y po Klastorach
rozdał do Fráncyey. W tej dro-
dze gdy go nawálność zániosła do Fo-
stellandrey zmieškal tam kilka dni / y
bić swoim zwierzą dla żywności ka-
zał / choć to pod gárdem niewolno
było / iż na oney wyspie żadnych sie
rzeczy nie tkáli Poganie / iako Bo-
gom oddanych / y gdy ná to pátrzyli
co czynił Wilbrordus / rozumeli że
śalete. A Kádbody Kłaje bázro ro-
zgniewánj o despekt swoich Bogow /
trzykroć losy puszczał / ale niepadł ná
S. Wilbrorda / tylo ieden ziego stro-
ny mezeństwo odniósł. Bo o lo-
sách wiedzieli / iż Poganie nie tręcili
żadnego głowieka / bez miotania lo-
sow.

Rok Pán. 698. Zakonu 176.

Świátly rok mezeństwem S.
Lámberta Biskupa / iż napominał Wozni-
Kłaje Pipina / ktorj przy cnotach grze-
chy teziak Dawid miał / przy wielkich Lámbert.
zwycięstwach siebie zwyciężyć nie-
mógł / bo do Alpaidy niewiasty przy-
szedł / Tárceę obrażiłá mąstkaré / brá-
sa Dodoná rospalił / ktory meżá Bo-
żego przed Oltarzem we wsi Legij
modlącogo sie wloczęnia przebił / y
dwóch z nim synowców 17. Wzre-
snia. Lecz w Dodonie trzewá ro-
bacy rośtożyli / pomocnik ieden dru-
giego zabił / inni łotrówie roku nie
dočekali. A iesli ktora nierzadni-
ca cáłować ciáło meżennika święte-
go śmiała / iako wichrem náząd od-
wrocona była / Náwrocił w Tere-
dryey Pogaństwo / stat drogich nie
nosił / Kóbierecá w domu nigdy śláć
sobie nie dał ; nástąpił po nim Huber-
tus wzeń. Za dni prześlawnego tego
Biskupa y meżennika żyła S. Lámb.
dráda pánná / ktorey gdy z myśli
puszelnicy żywot zeyść nie mógł / ná
puszy Bellua / własná reka lepiónke
sobie postawiła / y nowe woyny záze-
ła / a gdy iey nocy iedney okropno było
że samá mieškalá / otworzyły sie
niebiosá y z swiátością wielką zsta-
pił Brzyż misterney roboty ná ká-
mien bliski / czego dotad sa znáti / bo
iako wost tak on kámiem napiešeto-
wany Brzyšem zostal / a przytym
głos / weźmi Lándrado ten od nie-
śmiertelnego Oblubieńca vpominek /
Brzyšem cie reknie sobie / ktorj wnie-
ráiac ná Brzyšu náprawił wšytko /
w wesełona pánná vpominkiem dja-
wonym / zápomniawšy plci y słabości
swey / meškie záraz serce weźmie / po-
cznie rekoma swemi chrošty wyrebo-
wać / ziemié kopác / Kóściół zaktá-
dać / y ná onym plácu gdzie Brzyż
wziela / nie inny iedno ona Oltarz Kto-
ry dotad trwa postawila / depomo-
gla prácuiacey reka Wšechmocne
aż dokończyła / y vprosiła Lámberta
Biskupa że Kóściół on poświęci /
tam Pániem y Wdow nágromadzi-
to sie dosyć / że Ray stat sie z boru o-

m

nego

Lib. 5. hi-
stor. Angl.
cap. 19.

S. Will-
brordus
do Dun-
czkow za-
biegl.

Albinus
Flaccus.

Stráćie
myšli
Kádbod
S. Will-
brorda.

Wozni-
stwo S.
Lámbert.
ta.

S. Lámb-
drady
ny żywot
y spráwy
postá na
pusze.

Krucifix
misterny z
nieba bie-
żca

Stanta so-
státe

Jako o-
S. Swi-
berta
wskazano
ny.

Sprawy
S. Alaru-
sa Opáta

Apud Sur-
lan.

S. Adela-
na iáśnie-
cnoy y
adzi.

nego / tam Lándrábá záwse żyjac zá-
wse vmierałáto godzinie śmierci wie-
dzac pisałá po Lambertá S. Leż
nim stáruszek przyszedł z domu tego
stazitelnego / do wiekniwego wysła-
Ciało przeniesione jest od Anycetow
aż na miejsce / które obratá była so-
bie do pogrzebu. To o tej dziwny
dziwicy Opát Teodorytus / której
pamiętkę s. Lipca obchodza.

S. Ber-
tynus 5.
Sierp-
iedl.

S. Beg-
ga 17.
Decem.

Roku tegoż S. Bertynus Opát
w Błaskorze Sitym / y światobliwa
wdowa Beggá w Andanie do nieba
die przeniesli / pamiętká ich w te dni
w które zesli zostála w Kościele.

Rok Páński 699. Zakonu 177.

Dla náuki sławney y ksiąg kto-
re pisał / przyszedł do wiadomości
Papieżowi Sergiusowi S. Adelmus
Opát. przetoż aby tak godna o-
sobie widział do Rzymu go przysłał.
Nawia iż na ten czas spetwarzony
był papież o rzecz niegodna / lecz nie-
winność jego okazał / cudem S. A-
delmus / także i wdarcwany portá-
telem od niego / gdy się w drodze / za-
podchnieniem bydlecia / spał / cu-
downie spoit / tak iż rysá cylo / na pá-
miatke cudu zostála. Pisał też papież
do Ceolfrydá Opátá / aby mu posłał
widzieć Bede / który już sławny był w
postronnych kráiącach / iáko Filozof / A-
stronom / Historyk / Grek y Látinik
wielki / ale zamilczat z pokory Bedá
tego / y niewiemy jeżeli był w Rzy-
mie / lecz się list papieżki o tym zná-
duie.

S. Adel-
mus do
Rzymu
1372

Wielebni
Beda tak
ie.

Ceolfry-
Opát
Proia ná
wroci.

Tegoż roku Ceolfrydus Opát ie-
nawrocil list swoim Naitaná Bro-
lá / Schysmátyká / tak iż list wziął
Brol wstat od Pánów swych / ná zie-
mie pokleknał / że mu dał taki wpmi-
nek wziąć z Angliey / y porzął z naro-
dem swym po Kátholicku żyć.

Rok Páń. 700. Zakonu 178.

S. Wul-
fráná wj-
prawa do
Pogan

Iż wiele z bálszych stron Aposto-
tow / do Niemiec / przychodzą / przy-
gane odnośli Gráncuscy Biskupi / iż
oni bliżej bedacy / o swe pograniczne
niedbali. Mianowicie tá rzecz o-

bestá Wulfráná Biskupá Senonens-
kiego / który z Fontánelle Zakonnych
osob nábrawszy do Fryzney wybiegl.
W tej drodze w srod morzá godziná
przystá Nissey s. Tedy rzucili Ro-
twice / aby stat spokojnie okret / y
gdy odprawował s. Biskup ofiara
Naswiecá / Dyakon iego Wándo /
który potym Opátem był w Fontá-
nelli / chcąc mu pátyne podać / w
morze wpuścił / y posła ná dno. S.
Wulfránus modlił się o iey przywro-
cenie wczyniwszy / káże Dyakonowi re-
ke ściagnąć w wodę / zá cym ze dna
do reku iego przysła. Drugo nie-
mniey dziwna piśa o tymże Wulfras-
nie. Gdy jednego dnia kázał w Fry-
zonow / Pogánstwo páchole Owó-
ná wiodło dyabtom ofiarować ná o-
bieście / prosił aby tak przekłety o-
fiar nieczynili / ale się praxe wjnowito
Kiaze / iż kogo w Fryzonow los wklá-
jme w ich wroczysteść / tego záwiesić
winni bez odwłoki / cásle dwie godzi-
nie dziecie wiśiało / á S. Wulfran
zá zdrowie iego pokleknałszy modły
czynił / nákoniec zerwał się powroz-
á spadł páchole bez obraży wys-
znawato / iż pásem Biskupiem pod-
pásany y podnoszony był / że niecie-
zat ná ból / ná taki cud wiele ich w-
wierzyło / á tego Owóná ochrzciłszy /
do Fontánelle ná náuki odesłał / gdzie
Baptané nákoniec zostá / á iż cudna
reke miał wiele ksiąg w ty Błasko-
rze spoprzepisował / y w dobrej stáro-
ści pod Ostrulfé Opátem wiek swoy
chwalebnie zámknął / zá przykładem
Wulfráná Mistrzá swego idąc. Tá-
te cudá Apostolskie dal Kádbodus
wolność / ná przystawanie do wiary
s. tak iż y syná iego ochrzcił Wulfras-
nus / sam w progu już Kościelnym
bedac nieszczśliwy się zasnął.

pátaná
morzáw
płynął

Oblesone
dziecie zá-
chował
przy dro-
win.

Owo Ro-
plan w
Fontánel

S. Gai-
dule ser-
ście chw-
lebne

Dłużey niejstá ná rok ten s. Gubulá /
zacna pánná / zrozby iáko pálmá w
Kościele świętym / co wyświadeżył
dziwny cudem Bog przy iey pogrze-
bie / gdy jednego dnia osinego Stry-
niá / zimie / topola ná iey grobie z
naglá wyrosła / zázieleniáta / y zákwí-
tá / pokázuac w iáko zieloná nies-
śmiertelności páte obtożono dná o-
nego

Beda cze-
mu Wtel-
bnym 30
wa.

Tábojen-
two y
noty te
go.

Plektrus
dá Kte-
iná Ala-
stor w
Kólnie
klada.

Notbne-
gi pánn-
stárecy
ność.

płotną
mierzawę
płynącą

Obleśone
dziesięć za
chował
przy zdro-
wku.

Owo za-
plan w
fontand

S. Gu-
dula ze-
ście chwa-
lebne

nego s. bżewica. Tład iey ciałem
Blastor Pánienſſi poeym założono
w Morbelli.

Rok Pán. 701. Zakonu 179.

Woble Bároniusá Bápłanem
roku tego Bedá zwoley Opacá swego
Ceolfrydá zostála / gdy nowe
rzeczy záwſe piſał / Homilie iego /
czytać w Boſciolách z ordynácii
Biſkupow nápoſeto / choć ieſze był.
A ná ten czas gdy mowić niemożo-
no / Homilia ſwietego Bedy Bápłan-
ná / lez Homilia Wielebnego Bedy
Bápłaná / ten tytuł przy nim został
do dnia bżiſieyſzego. Sa ktorzy in-
ne rácy tego tytułu zmyſlili / ale tá-
ieſt właſna / ſo też ktorzy Bedy zwać
ſwietym nieſmieia / iż wſadzie od piſa-
rzo w Wielebnym áſa zowie / ktorych
poprawnie Báronius. Był ſwiety
y tak iáſławy y pokorny iſrownego
w onym Błaſtorze niemiał / nigdy
proſniacego niewiſziano / á kiedy
czytał / ſerce ſie tego roſpalało ku Bo-
gu / tak iż mu o ſwieże iſy trudno nie-
było. Był dlugi wiek / o czym rożni-
rożnie / my z Hareuſem rozumiemy /
iż umárt lata páńſkiego 730.

Rok Pánſki 702. Zakonu 180.

Do tego času nalezy co o ples-
kerubie zacney Pánieny piſa / iż choć
właſna była małżonka Pipiná Wego-
regó / niemogac bydy z nim ziednána /
do Kolná záiacháta z Norburga
wneſta ſwoia / tedy Błaſtor Pán-
ny Máryey poſtápiła dla ſiebie y os-
ney Pánienki / ktora gdy pánu Bo-
gu ná ofiare gotuje / niepokoję przeto
wciérpiála / bo powinnowaći wporne
wiedli Pánienka ona do małżeńſtwa /
ktorym áſa zdáło mizerya bydy Bła-
ſtorne ono życie / y hábit ſwietych háń-
bo / y cellá wiezieniem / roſkoſy iey y
báry / y ſwiát zalecáiac. Pánná wi-
dzac / iż iey to brácia cukiſia / co ſá-
mi miſia / odpor bawala meſny /
rácyami y ſiátecznoſcia / á nákoniec
proſila Chryſtuſa / aby ſa wziat do ſie-
bie / dla ktorego wſytkim pogárdzi-
la / wyluſhana ieſt / wiaſt z trudno-

Bedá cze-
mu Wiele-
bnym 309

Wábojen-
two y
noty te-
go.

plektru-
da Kie-
iná Ala-
ſtor w
Kolnie zá-
lída.

Wobne-
gi pánný
ſiátecz-
noſć.

ſci tego ſwiátá goſebica ſwoie Oblu-
bieniec / á nádeo / wéſit ſa para pocho-
dni / gdyſ iedná w głowách / druga
w nogách po iey ſmierci cudownie
ſtánety / co znáczyło iſ rozum oſwie-
cony / y áſſekty ożyſſzone w tej bżie-
wicy byty. Spytamy tu zá co os-
kazyo. Jáki ieſt grzech obwráć kó-
go ob Zákonu / ſmierelnie grzeſy
kto moca / zdráda / poſtráchem / ſa-
ſywa obietnica przeſtkodzi drugiemu
do Zákonu / bo zabijác Chryſtuſa w
ſercu czym / roſpraſác co Chryſtus
zebrał / wielká zloſć / dla czego rákich
Elnie Concilium Trydenckie. Dżie-
wieć zloſci ſkopni Chryzoſtom ſwie-
ty wylieza / á ten naygorſzy kładzie
przekázié bliźniego zbawienie. Pira-
wſzy ſkopień ieſt. O dobytki nieprzy-
iaćielſkie białliwe albo wpaďte nie-
dbác. Wtóry ſkopień nieprzyiaćie-
lowi / gdy ſzego potrzebuie niedogo-
dzić / Trzeci / Bliźniego nieznáio-
mego wzgárdzić / Czwarty / Lekce-
ſobie wáżyć towarzyszá. Piąty / Nie-
cylo ciałom ale y duſom bráctwu do-
puſcić ginać. Szóſty / Synow ſwych
ginać nierátowác. Siódmy / Ani-
im przez ſie / áni przez inne ludzie rá-
tunku niedobawác. Oſmy / Zábra-
niać owym / ktorzy z dobrej woley
ſwey ratowác ſe poſynáia. A Dżie-
wiary / Dmyſlnie ſie zbawieniu ſwo-
ichſe ſprzećiwiać. To Złorowſty.
Skąd piſáia wiać / iákie ma bydy doſyć
wzynyie te / ktory drugie odrádził
Zákon / ieſliż powinien ſam wſtápić
zá niego. Bo tak wázyli chwále-
bny wyznawca Ráymundus / iſe os-
derwał ob Ráznobżieyſkiego Zákonu
ſtudenta iednego / zá to / ſam do tes-
goſ Zákonu wſtápił / y wielkim w
nim ſłowiektem zoſtał / Wpra-
wdzić do tego nieobowiażula / iſ by
to przeciwno iſtoćie Zákonney bylo /
ktora w tym nalezy / aby dobrowol-
ne ſluby byty / y Ráymundy Generál
z nieſpokoynego ſumnienia to wázyli /
iſ pono bárzo pożyteczná oſoba ob
Zákonu oderwał / ale winni takowi
obmowionych bez przyſzyn wſſelkiey
wpoſinac / aby ſwiátobliwe prze-
ſiewiećie powiſili / y ożywili Duchá
Bożego / ktorego w nich zágaſili.

Jáki
grzech os-
derwał.
tego ob
Zákonu.

Seſt. 25.
cap. 15.

Dżiemieć
ſkopni zlo-
ſci.

Co powin-
ni ktorzy
bez przy-
ſzyny od-
rádził ko-
mu Záko.

Rok Pán. 703. Zakonu 181.

Żeśle Be-
nedykta
Opata.
Sigebert
in Chr.
sc.

Beda To-
mo 7. hō.
de Sanctis.

Dwánastego Strygnia Bisko-
pus Opát nazwany Benedyktem /
długo nie świątobliwy mąż pomárt /
poki był zdrowy nigdy pracować nie
przesłat / do Rzymu iako ptakowi
śladno biegąc było / tak wiele różow
morze przebył / a nigdy darmo / ale
albo Rejag / albo Reliquij / albo bu-
downięcych / albo śklarzow / albo
Kantorow / albo przywileje Papies-
kie / albo obrazy przywoził / a ebrzy
tak na ozdoba Kościelna / iako aby
ziomkowie tego / czytać nie umieli /
z obrazow sprawę zbawicielowe czy-
tali. Rozwodzi to wszystko Wielebny
Beda w Bazaniu swy na dzień ie°.

Rok Pán. 704. Zakonu 182.

Krol E-
dileodus
do Zako-
nu wstę-
puje.

Gdy się zageściło Zakonne na-
bożeństwo na wyspach Angielskich /
tak wielkie tam wylewał Bog bło-
gosławieństwo / iż y Krolowie / Kto-
rzy Lwami na wojnach bywali / sta-
wszy się barantami cichemi do Klas-
torow wstepowali. Tak wżynit
roku tego Edileodus / trzydziści lat y
rok / w Mercyom Krolowanysy / Ko-
enedowi Krolestwo puscił / a sam
świátem wzgardził.

Beda lib. 3
cap. 14.

Dworz-
ni po-
to ob-
dajcy
sta-
wiz-
rowal.

Pobudka do Zakonu / z dworzant-
na swego jednego barzo swiáto-
wego mogł mieć / Ktory im mo-
cnię o iáste Krolewsko stał / tym
wiecey z iáski Bożey spadł. Nápo-
minat go tedy Krol często aby się
spowiadał y grzechow poprzestął /
lecz on pomiatał słowá zbawienne /
y pokuto ob-
lądał / a w tym wpadł
w choreba / Krol iż się w nim Kochał
nawieźbał go / y pilnie wiodł do tego /
aby się spowiadał w takim niebeśpie-
czeństwie / a on odpowiedział / nie
bada teraz / bo by mié boiaźliwym
zwátoctwárzył / a gdy drugiraz
Krol do nie° przyśedł / Kiedy już choro-
ba moc wzięła / a wzyć go począł /
wotąc iá / już mié po czáście wzyś / już
mié nie zbawisł wiecey. Krol roz-
miał że ślálece. A on widzenie po-
wiadał / przyszli tu dwá Anyotowie /
y złota książka okazał / w której spra-
wki dobre spisane moie mieli / ale bára

zo máto tego było / y wzięli co odes-
mnie nie niemowiac / potym przyle-
ciałszy woyściem ścáni ná kšiegách
hániebnych wypisane do jednéj grzes-
chy czytać mi podali / dom obsiedli /
dwá mié widlámi jeden od głowy /
drugi od nog poczęwszy porali / y
pradto bez pokuty umárt. Z tego
desperatá Krol bogoboyny pójzł
wziął / bla zupełnięyszego odpuszcze-
nia grzechow / sceptorum potężył.

Tem historya mowi Beda od prze-
wielebnego Pechtelma slyśał / a po-
wiem takas powieść drugá / znałem
bratá jednego / a boday było nie zná-
15.

żyjacego w porzadnym Klastorze /
le sam nierządny był / bo pijánicá y
niebálec. we dnie y w nocy / wolał
ná wárstácie siedzieć / a niż w Koście-
le z bráćia przebywać / wpminali go
stárzy ale niepomogło / cierpieli go
jednáť iż pójzł do rzemienio robót.
Zachorzał potym y przyzwat bráćiey
smutno im powieśáć / iako widział
otworzone piekło / y śátaná pograjo-
nego y Báfásá y inne / ktorzy Páná
zabili / widziałem y moie miéysce /
Kecre mi tam niestety zgotowane jest.
Co slyśac bráćia wpminali go pie-
knie. Pokis w ciele czyn pokuto. A
on rzekł / respáczył Trudno mam ży-
wot obmienić Kiedy już widział potę-
pienie swoje. A tak umárt / bez strá-
wne° zbawienne°. Nikt zán Misy á
nie czynił / ani śpiewał psálmow / a
ntáie modlił / ciáto tego zá Klastor
prez pochowane. O rojności wiel-
ka / Swiety Szczepan niebo otworzo-
ne / a ten piekło przy śmierci swoy w-
dzał. Potępienie tego náša jest
przestroga. Státo się to w powie-
ście Berniciorum y wiele ludzi się do
pokuty obudził. Co day Boze / a
by co y ci czynili / ktorzy to czytać ba-
da o niepokutniacym Zakonniku.

A Krol Edileodus bogoboynie
w Klastorze żyłac Opátem zosłal
potym

Rok Pán. 705. Zakonu 183.

Siedmego Lipca Heddy Biskup
Zachodnich Saxonow do niebieśkiey
poszedł Wyższny / dobry y sprawie-
bliwy mąż / Ktory Biskupi wżad / cno-
tami

Drugi tá-
Lib. 5. c.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

15.

Beda lib.
cap. 5. c.
lib. 5. c.
19.
Trit de V
tis ill. li
1. c. 16

Marcelli-
nus in vi-
cius

3. Swi-
bert prze-
owieda-
Borutka
y czyta-
odngeli

6. Ga-
lala ży-
wot y
sprawy.
Per Guile-
mum Ra-
mes An-
glum ord.
S. Bened.

Bedalib. 9.
cap. 5. &
lib. 5. c.
19.
Trit de Vi-
tis III. lib.
1. c. 164.

Marcelli-
nus in vita
cluse

S. Swi-
bert prze-
owieda
Borutko
y czyta
w dngelie

edami więcej wrodzonymi niż nankami
sprawował. Oktorym mi Pechtel-
mus Biskup / będąc jeszcze Zakonnym
powiedał / mowi Beda / iż na tym
miejscu gdzie umarli wiele ozdrowia-
to chorych / a iż tamężni bierają z
grobu tego proch y do wody kładą /
ktora pijać albo kropić / doznawają
znaczącej na sobie y na bydla pomocy.
Nastąpił Aldelmus Opate po nim na
Biskupia stolice / swięty po swiętym.

W Niemczech zaś S. Swibertus
tego roku do Borutkow powo-
łać ruszył / Trudno wyliczyć krzywdy /
ktore pogaństwo swiętemu zadalo /
aż go stryli Chryścianie. Był tam
bogacz jeden Ehelher / podszwoca
drugich / ktory się pierwszy wazył kie-
iem swiętego wderzyć / tego tak stro-
gi czar ośiadał / iż go wiazać na lano-
cuchu musiano / wołał nie wynide-
stad / aż ten Swibertus przybedzie / tea-
dy musieli ze wstydem swoim / tego
fukać / ktorego byli kamieniami / kijami /
pieszczami z miasta wygnali. Nie dal
się prosić swięcy / wśalił się bliźniego /
przyszedł / Czarcu wyniszc kazal. A
śatan z smrodem wychodząc / wrze-
szal / Nie długo mi będzie w tej
prowincyi / tyś mie z niey wypędził /
ja też niedługo ciebie wypędze. Ehel-
her wstawy zbrow / chrzcu swiętemu
go zodał / y wiele innych z nim. Dwie
lecie tam z mieszkań Swiberey / aż na-
budował Kościół / y ośadził te
Kaptany / y do tego twarzą lud przy-
wiódł / iż sami obalili swe boski.

Tegoż roku gdy z Rzymu szedł
S. Wilfrydus Biskup cięsko w dro-
dze zachorzał / już go Alła Kaptan
y inni opiekali byli / lecz wkazał mu
się S. Michal / oznajmując iż jeszcze
żył lat cztery miał.

Rok Pań. 706. Zakonu 184.

Roku tego wielki się puszcznił
ziawit w Anglii S. Guntlakus : ten
od dwudziestego czwartego roku ba-
wił się żołnierską / y sławy w tym rze-
mieście przez lat ośm fukał ; wspom-
niawszy sobie jednak na straszne y
smutne Końce Brolow przodków
swych z ktorych szedł / zwolawszy co-

warzystwarzeł : Dotad bracia pro-
śności służył / lecz odtad służba Chri-
stusowa obratem / obierzcieś sobie
innego Koźmistrza / rot wodzie wis-
cey niemysle / y porzuciwszy broń / do
Kependonicy przyszedł / gdzie był zna-
mienicy Klastor / tam się oblokł / y
przez dwie lecie / wszystkiego co za-
konnemu potrzeba / dostąpił : Potym
się na pustą w braciey wprosił ; wsta-
wawszy o wyspie Brouland / na ktorej
się ośiadł nikt niemógł / prze larwy y
monstry Szatańskie / tam się w to-
ce przewiesił ze dwiema młodzieńcy /
y mieszkań na niey lat piętnaście ro-
lepionce / miasto śatkor grubych za-
żywając. Wiele tam od Czarcow
wcierpiał / ktory go rotami y wyśka-
mi nąchodzili / po ciernistych włoży-
li / w katuszach topili / na kopkach
pod niebo podnosili / tu przepieklu-
je zanośili / prawie mieszkań na miej-
scu straszny / y głębokiey pustyni.

Rok Pań. 707. Zakonu 185.

Około tych czasow Klastorach.
Angielskich zjawila się nowa zaś lu-
czentka / Winfrydus Zakonnik swię-
ty y wosony / ktory potym nazwany
jest Bonifacem. Ten pod dwiema
Opatyi Wolsardem y Winbertem na-
wołony wszystkich cnot Zakonnych /
lat trzynastie / nim Mogunckiem
Arcybiskupem został po Frezy Ba-
zania czynił / a po śmierci S. Wil-
brorda jeszcze lat szesnastie / aż nato-
niec zapieczętował maciejska korona
swe Apostolstwo : Ktorego chwa-
lebne sprawy podług lat / rądzi o-
piszemy.

Stynela tamże Tetta Kiani sio-
strą Brolowską Panną swiatobliwą /
o ktorej dwie rzeczy Radulfus wze-
Kabanow napisał 1. Iż zmarła sio-
stra swoja także Panna z Cyscu wy-
bawila Litaniemi / do ktorego za nie-
ktore grzechy / bo surowa zbyrdziła /
ta była / dano iey dusze / a nazwał wy-
bawienia / ziemią ktora w grobie iey
zapadła była / znnowu tu gorze wsta-
ła / aż grob wyrównała. A druga /
gdy klucze Kościelne raz zgineły / a
pilnie ich potrzebowano dla intry-

Deut. 32.

S. Bont-
facyusz
mecen.
począł.

Tetta Kio-
ni y sey
sprawy.

nie/ na modlitwie Tetty Panny pokusa
w postaci lisa do iey nog klucze przy-
niosła: Miałá też Tetta wżennice
świeta / Lioba Panna: o ktorey ni-
żej będzie wiele.

Rok Pán. 708. Zakonu 186.

Szatan
na S.
Swibert
tu po-
wstał.

Tego roku nienawisć swoje wy-
warł Szatan na świętego Swibera
tá / gdy rozproszył / co on w Boru-
tow pobudował / woyny wielkie mie-
dzy Borucki y Saxonyni wzniesły
dla ktorych rozprosyć się świątobli-
wsi wierni / nakoniec y Swibertus
bez trzody zostawszy wstąpić musiał
páná Boga iednak prosił / aby mu
w starości iego miejsce spokojne
pokazał. Obiawil mu tedy przez An-
yotá / aby się do Kolná wdał do ple-
trudy Kiełny. Tam wiele Aposto-
liich rzeczy sprawił / y otrzymał w Pi-
piná wysyp Werde na rzece Renie /
gdzie Klastor postawił / z ktorego
iakt z zamku Chryzofusowego przez swe
wznie mocno z siebie pogańskich Czár-
tá wymiatał: O czym wshytkim sta-
roce Marcellin s. świadek oczywisty.

Werda
Klastor
zaczny.

In Vita S.
Swiberti.

Rok Pánki 709 Zakonu 187.

Śmierć s.
Wilfrida
Bisk. 12.
Oktobr.

Dwánastego Oktobra pojeździł
ten świąt S. Wilfridus Arcybiskup
Loboraceński / mąż chwalebny z wielu
miar / wiele w cierpiat będąc na Bi-
skupstwie lat 45. / umarł w Klasto-
rze swym Undalum pod Opátem ná-
ten czas Kubádem / z ktorego bracia
ciało prowadzili / do pierwszego Klasto-
ra iego Lurypu; Będá żywo iego
go wypisawszy / takowy mu Nagro-
dek przydaie.

Nagro-
dek S.
Wilfrida

Tu Wilfridus spocyna sławny, tu się
chował
Który porządnie ten gmach z ołtarzmi
zabudował,
Y ozdobił tytuł Kścioł ten Piotrowym
Który niebá otwiera ówá Chryzofusowym
Od niego te obicia, ozdoba ze złotá,
Y Krzyż z Kruczu wysoki, misterna ro-
botá,
Złotem ná czterech Księgách óńże wyrá-
żona
Ewángelia wprawił w tę postać

Dni Wielkonocne święcić porzuciwszy
błądy

Nauczył swe rodaki z Kátholická wśbady,
Tu też powstał Zakonnych zgromádził nie-
máły

Wárujac by Oyconskie w nich Reguly
trwały.

Wielce y długo tręsktan / srogie był tru-
dności:

W domu y w postronnych dość niebespie-
czności /

Pięć ná dsterdziesiąt bynśy pod Insula
roków,

Poszedł do iásnych Pásłers sągśliny o-
blokow,

Pozwol IESU chyć się trzódzie tá-
kich trapów.

Tegoż roku s. Adelmus Biskup
w starości dobrej pełny cnot swia-
tobliwych / 25. Máiá zeszedł.

Tymi Planety Anglia ozdobiła
nieb o / roku tego / zewszad świętá w
Zakonnikách / w Biskupách / w
Monárchách.

Rok Pán. 710. Zakonu. 188.

Przeniesienie roku tego święte
Lámberta Kłáda / przy ktorym wiel-
kim Męczennik S. rozświecił cudy.
które aż za morze zaszły / gdy y Krol
Stoccki / nadszedł w Chrystusie pel-
ny cnot swo ślepa Odę do grobu iego
go zaszł / gdzie y przejrzał / á po-
tym od Oyca / aby się za mąż nieprzy-
niwał / ná pielgrzymstwo wstá /
ktora ma wrocyste swieto w Káte-
drze Silweduncenckiej 28. Listopá-
d / mowi Melanus.

Przenie-
sienie y
cudá y
zrobá S.
Lámberta
Męcz.

Rok Pán. 711. Zakonu 189.

Święty Swibertus plekna so-
bie zabawę okolo pogan obrawo-
wszy przyśledszy do Saxonow w obfitym
błogosławieństwie / w znákách y cu-
dách / potezny w słowách y w czyn-
kách / wstrzesił umarłego w oczách
ich roku tego. piotr nieiały nowo
ochrzceny z wiary goracej / materja-
to iest / piaset y łamienie ná Bla-
stora Werdenckim pilnie woził / á
Wterku iednego gdy wśedł Swi-
berty ná Bazanie blisko Werdy /
zá sprawo przeciwniká rzeczy dobrych

Umárle-
go S.
Swibert
wstrzesił.

Marcell. in
Vita.

Czarta

Czartá / wpadł pod kare obciążona y
zaraz tam stąry skonał. Już go do
pogrzebu niesli / gdy nadejdzie Swis-
bertus z Willelkem / kaze ciało do
celle swej zanieść / gdzie sie modlac
umarłego ożywił / y zgoił na ciele rą-
ny wszystkie. Ten cud gdy sie roz-
sławil / nowe Chrześciani ymacniał /
a twarde Pogany do wiary zmiekat
iako kolwiek / zwlaszcza gdy nieprze-
sławat wybiegac do nich z Kazá-
niem swym zacny on Kaznodzieia.
O nieszczesliwi Sásowie / ktorzyście
dzis tego takieg Apostola zapomnie-
li / a do Lucra przyskali / lez Jeremi-
asewych potrzebaby nad wami.

Rok Pán. 713. Zakonu 191.

W Rzymie tego roku dziwne
stalo sie wybarwienie od Czartá pá-
niarki Błastorney / przez reliquie S.
Anastazyusza Męczennika. Teopen-
tus nieaki dał coko jedyna do Bła-
storu S. Káseiana między służebni-
ce Boze / kedy za miesiecy osmná-
ście czytac y spiewac sie nauczywszy /
wtorego dnia Sierpnia / wysta do
tájn timerkiej / y won dzien Czart
w nie wstapil / a sprawil to ieden
mlodzieniec / ktory sey niegdys dla w-
roby y obczydow w maseństwo za-
dat / bo obaczywszy iz czysty stan o-
brata / sedl do Sylicy y zaklat
Szataná / azeby w nie wstapil / a za-
wiazawszy czary w listie figowe /
wzial z soba / y podrzucil tey dziewce
e / gdy slá do tájn timerkiej azeby na to ná-
stapila / Nastapila ona / a Czart w
nie wstapil / y dziwone ze cma du-
chow zlych trafil. Niedarmo S.
Oycowie tájnie w dziewicach niepo-
chwaláia zwlaszcza czestey / y nieo-
chronney z S. Hieronim do Lety t-
mnie sie prawi / w dorostey dziewicy
kopania niepodobá / ktora sie ma
wstydat siebie samey / y nie widziec
nagości / y w Regulách / Miekkości
tey / ciało oblubienice Bozey niech
nieprzyimuie / tájnia czystym ciá-
lom nieprzystoyna. Przymiód teby o-
petána Ociec do Błastoru ad Aquas
Saluas / gdzie glowe S. Anastazyu-

sa chowata. Dwadzieścia y piec
dni na modlitwach y wyklinaniu z
nia sie meczono / a Czart lył Zakon-
nik one / także s. męczennika / a Pá-
ne podnosil od ziemie na powietrze
wysoko / iz każdy baczył / ze niezmys-
slona rzecz byla. A wiemy z listow
S. Hieronima / o duchach zlych po-
siadających biatoglowy / iz ie wyso-
ko także podnosili y na dol glowa o-
bracali / chcac ich zawstydzic / iednak
Bog niedopuscil tey hánby / bo cu-
downie sáty na dol nieopadaly / iako-
by snurkami przywiazane do nog by-
ly. Co y Hilary S. y Paulinus / y
Sewerus pisa. Nakoniec gdy nad
opetána glowe S. Anastazyego trzy-
mano / wybawiona jest panna / y
przytek tájemnice Boze. Co sie ty-
cze S. Anastazyego. Byl rodem Per-
sa / z Zakonu swietego Saby / od
Kosroesa Krola Perskiego srogo wa-
meczony wieku tego / lecz barzo z sta-
wym tryumfem / tak iz reliquie a
obrazy iego w wielkiej cici byly / O
nimze pisa / iz o dwie rzeczy káto-
przy męcznistwie swoim prosil / ied-
na aby go nien t- zali dla biczowá-
nia / pod plagami wytrwanie dobro-
wolne obiecuiac / a druga iz pilnie
prosil / aby z nim hábitu Zakonnego
iako przeżegnánego odzienia niebili
lecz obnazywszy pirwey z niego.

Rok Pán. 714. Zakonu 192.

Pipin Wtóry dobrodziey Bła-
storow S. Benedykta z smutku po-
márt roku tego. Smutek iego byl o
zabiciu S. Lambertá ktorego nie-
winna krew odnawiala mu w sum-
nieniu iego rane wstawienie. W
chorobie ostatczney wysta do nie-
go plekruda zóna wlasna iego S.
Swibertá / ktoryby go wspomniat / a
zeby o duszy swojej radzil / a sey seny
dziedzicami zostawil / lez sie z ni-
szym wrocil S. Swibertus / ponie-
wasz Karolus Martellus / a nie sey sy-
nowie nastapili po pipinie. Wiele
Kosciotow ten Pan pobożny nádal /
przytulat osoby swiatobliwe / Bła-
stora / Katedry fundowal / niewia-
sta tylko iedna slawe swa ospecil.
Zá nie-

O s. Aná-
stazyu-
mnie-
mę-
czennika.

Roku 627

Pipiná
Wtorego
smierci.

Drzente
siente y
cudá y
zrobu S.
Lambert
ia Mę-
czennika.

Omaru
go S.
Swibert
wstępn.

Marcell. in
Vita.

Pánná
Błastor-
a od
Czartá
wybawio-
na

Bar. in An-
nal. hoc an-
no

Cap. 40.

De ruina
monastici
Ord. 1. 4.

Benedykt
w m. r. i.
w czer.
ni chodze

Za niego Błażstornych braci na Kano-
nonie po Francji poczęto / y osadzać
Baptuty Profesami S. Benedyk-
ta / dla iawney potrzeby / to jest / po-
żytku dusi / iako Tráieckehsta Bap-
tute musiał nimi osadzić S. Wil-
brordy. Na co iednak Trytemius
názekł / iż sie tymi Kanoniami wro-
ta do rozpustenia otworzyły / y mo-
wi między innymi słowy / Złych Za-
konikow dobrymi Kanoniki niepo-
czynisz / a kto złe promowuje ze złymi
będzie miał karanie / gdyż beneficya
Kościelne niektórym siódmem były / iż
professya swa zelżyli / Kanonikiem
bydź w Kościele Bożym dobra y
święta rzecz jest : lecz Zakonnikiem
bydź dla miłości Bożej większa do-
skonalszość. Kanonikom wstęp-
ować do Zakonu iako na stopień wy-
szy pozwolono : lecz na Kanonie
występować z Zakonu zabroniono.
Poszło też za tym braniem Błażstor-
nych osób na Kościelne dostojenstwa /
iż ciarney barwy Bapłani y Klery-
cy świeccy zaczęli / gdyż przed-
tem Koloru fioletowego albo Błażta-
nowego zażywali : Co zostało przy-
kazem Rzymiskiej samey / ktorzy Pa-
pieżowi służy / y Biskupach / ktorzy
pospolicie fioletowej masei zażywa-
li. A iż przedtem niechadzali Kieja
w czerni / znać z Hieronima S. kto-
ry do Ktepcyaná pisać / że nauka i-
ko Bapłanowi / między innymi dacie :
sac ciarnych tak sie wystrzegay iako
y białych.

Rok Pański 716. Zakonu 194.

Ten rok na radość nsemála Za-
konowi nastał / ktorego Błażstora dla
woien upadłe naprawować poczęto
A naprzód Błażstorski za ciutością
Grzegorza Wtorego Papieża Pe-
tronax z Brytany osadzać poczęł /
Gdy bowiem mieszanin ten miał
cny do Rzymu pielgrzymować przy-
był / namówił go Papież / iż siedi do
grobu S. Benedykta / gdzie zastał
niektóre slugi Boże / ktorzy go sobie
za starszego obrali. Ten naprawił
szczęśliwie miejsce ono / ktore sto czter-
dzieści y cztery lata pustkami od zbu-
żenia Longobardow stało / wskrze-

Wapad-
wa Błaż-
stora
ofone
10.

sił chwale Bożej w nim y wiele osob-
wielkiej y małej konducyey zgroma-
dził do chowania Reguly. Kroni-
karze te naprawe Błażstora przypis-
li do zasługom S. Oycá Benedykta
przypisać y ciutości Papiestkiej. Dzia-
wna rzecz iako ponowicie Petronax
wey pan Bog błogosławił / bo wie-
le świętych iako z ólá / wyszło z cym
z Błażstora : został ten Błażstora nies-
lada seminárium cnych Biskupow.
Drugi Błażstora w Rzymie w Świe-
tego Pawła także spustoszony odno-
wił tenże Papież / iż we dnie y w nocy
chwale miał pan Bog w nim. A
Błażstora S. Andrzeia w Rzymie tak
był niszczał / że y iednego Zakonnika
w nim nie zostawił.

W Anglii zaś tegoż roku s. Egbertus
reformował z odsepiestwa Chieński-
mnichy / trzynastcie lat porobiwszy so-
bie okoto wyspy tej / wykorzenil z nich
stare tradycie Kátholikom przeci-
wne / w lat osmdziesiąt / iako byli S.
Aldana z posrodku siebie do Anglii
wysłali / mowi Beda. Wielkiej rze-
czy dokazał S. Egberty / że schyzme
wykorzenil.

Tamże w Anglii w Błażstora
świętej Milburgi Panny / ieden do-
czasu umarł / y zaś nazad w ciato po-
stąpił dziwne rzeczy a wszystkie Kátho-
lickie oznaymiał / ktore S. Bonifa-
cy Arcybiskup potym Mogunki wy-
pisał tymi słowy. Powiedał zachwy-
cony że gdy z ciatá wyszedł / stawiony
był przed oczy tego światá wszytek. A
w tym Anyot wielce iasny wziął go /
y wiodł ku drugim Anyotom na kto-
rem prze wielka światłość pátrzać nie
mogli / ktorzy mile y zgodnie śpiewáli.

Domine ne infurore tuo arguas me, ne-
que in ira tua corripas me. y podniosł
nie wysoko / y zdał mi sie świat gorzeć
wielkiem ogniem / ktory gdy Krzyżem s.
przeżegnał Anyot / wcihał / y nie pa-
lił mie. pod on czas tak wiele dusi z
ciatá wychodzacych tam przyszło / że
bym nie rzekł / aby tak wiele ludzi na
ziemi było / niezliczona rzecz także
złych Duchow / y gromada Anyotow
przyleciała / y disputowali z soba cza-
ci kárac na dusze y obciążać grze-
chy / a Anyotowie wzywając je y wy-

marwias

s. Egber-
tus Ro-
lumban-
we Bła-
stora re-
formuje.

Zest Bo-
niśacego
o ziawie
niach ro-
zmaitych
strony po-
tepienych
y Błogo-
stawio-
nych.

peint a
ongz pr
povies
tied
chwala
bram d
uczyni
ley.

Kay.

mawiać : tamże sam swoje słykał do tego grzechu / które ob młodości poczynił / y te których za grzech nie poczynił : tak iasnie iakoby każdy z osobna w osobie swej grzech na plac występował / a mowił / Jam jest takomstwo twoje / ktorymes spożadał przeciwko mandatom Bożym : Jam prożna chwala ktoras sie przed ludźmi wynosił : Jam jest kłamstwo ktorymes wystąpił : Ja prożne słowo ktoras daremnie ruszył : Jam w por y nieposłuszeństwo / ktorymes duchownych znieważył : Jam lenistwo. Jam biakliwa myśl : Jam przechac / ta niepotrzebna. Ja plotka twoja / y inne tym podobne rzeczy ktorych bym sie nigdy nie spodziewał.

Także śatani tego wszystkiego poświadcza / y popierali skargami mięscia y czas przywodzić grzeszenia każdego. Widział też tam tego człowieka / ktorogo niegdy nim wstał / pił do Zakonu ranił był / iako rana y krew wylana okrucieństwo mu na oczy wymiatała. A tak śatani woła / li że to naszyniec jest. Przeciwno te wymawiały mi nieboskonałe cnoty moje lichy wołać. Jedną mowi. Jam jest posłusność / ktora starszym swym oddawał. Jam pest / ktory czynił ciasto krocac. Jam modliwa / ktora wylewał przed Bogiem. Jam wstuga ktora chorem wyrzadził. Ja psalm / ktorym za prożna morze czynił bosyć. A tak każda cnota zaświadała sie grzechowi swemu wymawiać mi / czego popierali z niezmiernej miłości Anyołowie / y chwalił / tak że sie zdaly coś wiecsego być / niżeli byty. Jesze powie dał / iż studnie ogniście widział głębokie, y płomienie wyadające, y miser ne Duchy iako ptaki czarne, po brzo gach studnie y posiadające, y powiedział ieden Anyoł. Ten krotki spoczynek pokazuje, iż na dzień sadny Bog tym duszom gotuje pokoy y folę smak. A pod onymi studniami, iasze głębiey słykał okropne y straszne stekanie y płacz, do ktorych nigdy miłosierdzie Boże nie doydzie. Potym widział wesoła dusz ludzkich, ktore wabily go do siebie na mięscia barzo roskosne, / skąd wonność dzinna salaty wala / y powiedział mu Anyoł że to jest Ray Boży. Rzekę ogniśta też widział, a mia-

sto mostu drzewo przez nie, po ktorym dusze iedne śmiało przechodziły, drugie w płomienistą wodę wpadały po vsy iedne, drugie tylo do kolan, a trzecie po ramiona, y mało sie co smaczawsy niektore, na drugi brzeg świetnieysze wychodziły. A z rzeka mury wysokie, y długie iasniejące widzieć się daly, y krzyk słyseć Anyołow Bożych. Toć miasto prześwięte Ieruzalem, w ktorym bez końca wesele mieć dusze te będą, lez prze zbytne iasność patrzać nie mogli na Anyoly. Przypominał, iż do onego zebrania przybyła dusza opata iednego, ktora zdala się być śliczna, lez czarci ozywali się do niej, y popierali że im należała, krzyknął tedy ieden z Choru Anyelskiego mowi : Wznet nam nędzarze pokaż, że to nie jest wasza dusza, y tudzież swiódł wielki poset dusz ślicznych, ktore mowiły : Starzym y nauczycielem ten naszym był, swia nauka pożył nas P. Bogu, y uderzymy s Anyoly na nich wydarli im one dusze. Tedy sfukał Anyoł czarci, y wemgnięciu oką ponśkakiwały w studniśka pomienio ne wyiat. A pomałym czasie wyleciały s, znoru gadki o duszach z wiedli, y tokolwiek słowem albo cżynkiem zgrzeszyli, ieden drugiemu opowie dał, tak iż nic tacy nego nie było. O iedney dzienec powie dali oserszać się, iako we mlynie mie łac obaczysz y w drugiej kaźiel cudna rzeźba : zrobiona i kradała, kraść sie one referowali w oney gromadzie, świadczać na nie że zgrzeszyła. Także o Koelredzie Krolu Mercian powie dał, iż gdy dusza ied go rak śatanom do śl, haniebnie ia dra pali, y sletiała sie wiele czarłow zewszę, ktiego śniata na męki tego. Tedy nako niec Anyołowie rokazali mu wrocić się do ciała, y to co widział pytały się do bra intentia, a dwornym sakazali po wiedać, y zehy z tym co widział do Ká. planá Beggana śedł, iego się nauka spaz wil, a wysponie dał grzechow tych ktore mu zarsucili czarci, y oznaymił mu Anyoł, y on Káplan wiele lat nośił obę że lászna na biodrach swoich z miłości Bożej, o cym nikt niewie dał. Ciałem swoim gdy bez dusze leżało, powie dał, iż sie tak schybił, iż mu we wszystkich rzeczach onych, na ktore patrzał śa dna rzecz brzydliwsza nie była, y smrodliwsza, czarci y wyian s y ogień śiarcysły, iako własne ciało, na wet bracia swia ktore widział, postuge cyniata z miłości ciała swemu, dla tego

Czytanie.

Spor An
yolow y
Czarłow
o dusze.Tu wwa
jay one
sentencya
Jezeli
sprawie
dliwy le
dnie zbá
wion be
dnie / nie
zbośni y
grzeszni
by sie śia
wie z

Pełni si
ongz Przi
powiesci
tatech to
chwala w
bramach
wczyni
tey.

Ray.

się schyśli, że o nielube ciało stwardnie cys-
nili, srośkani i iednak Anyelskiego, wro-
cił się na świataniu do ciała, z którego był
o pierwszym pianiu kurów nysedl. Cály
tydzień mało co widzieć mogł, krew mu z
oczu ciekła, y powiedał że po onym záchwy-
ceniu tak dobrej pamięci niemiał iako
przed tym.

Te rzeczy wypisał Winfrydus Ead-
burdze Pannie, ktorych sam próżnym
słuchaczem y pisarzem nie był / zamy-
śliwszy od tad cieżnie żyć / a dusz na-
bywać Pánu Bogu.

O Krole-
wnie Ead-
burdze.

Co się tćnie Eadburgi / była tá
Pánna powinna Brola Bányiskieg-
corka Cángity iásney białeyglowy /
ktora z nabożeństwą wielkiego / do-
kniona też kłopoty różliżnymi / samo
siebie y te corki Eadburge imieniem /
przez wiskiem Buggane / Zbawicielo-
wi Pánu / w Klastorze pod Wala
Kienia ofiarowała : co się z ich listow
pokazuje do Bonifac^o pisanych, kto-
rych Kopie položyl Boronius w Bro-
nice Kóścielney / gdzie same wypisua /
iako Brol zmienawidziat ich family /
iako stráciły powinnowáre y przyia-
cioly swoie / ieden z nich ofálat / dru-
dy zámorze ku Rzymu wyiechali / o-
pisua iako zámyleli puścić się do
Rzymu / y tam służyć w pokoju Pánu
Bogu / rády iednak siegáiac w tym
Bonifacego / wiemy iż Synody przy-
kázua / aby każdy tam mieszkał gdzie
sluby uczynil / lecz każdy ináksie zado-
ści ma / a nie każdy Boża wola wie /
poradz nam w tym iako przyiaćiel / a
modlitwa ráctuy / by nam náše niewá-
dzity grzechy.

Anno 725

Stáło się potym iże Cángita umár-
ła / a przetożenstwo się zwałito ná cor-
te / ktora gdy cieżkimi kłopoty stro-
kána była / do Rzymu záiechála.

Rok Páński 717. Zakonu 195.

Żećle S.
Bathery
ta Bist.

Tego Roku pierwszego dnia Már-
ca / pomárł cudowny on Sázow y
Fryzenow Apostol / pierwszy Wer-
denski Biskup Swibertus / lat šest-
dzieciat y dziewięć máiac / S. Már-
cellin teyże profesorey y tegoż chleba
moż tak opisuie zećle iego. Swiber-
tus wšytkich dárow niebieskich pełny

sprágnawšy z serca p. Boga ogła-
dać / miawšy Nřsa s. w swym Klas-
storze w dzień Stelice s. Piotra zá-
chorzał : A gdy nadśedł dzień záenie-
nia iego / o ktorym mu oznaymił An-
yot / zwoławšy bráćia ktorych było
do dwudziestu / kázal obpráwić Nřsa
S. y wziawšy ciało Páńskie / siebie
y swych zegnáiac krzyżem / záśnał se-
śliwie : duszá iego od chorow Anyel-
skich przyieta / twarz iako Wwielbio-
neś rozjáśniáta / cudziest Cellá iako A-
pteká nayprzyjemnieysze zapáchy / wy-
dáta / cudow wielkich y po ámierci nie
zániechał żyć : o ktorych serce
Autor pomieniony.

Ceolfrida Opátá ámierć tegoro-
gnia / táksie Bedá / ktory pod nim
wiele ksiąg nápisal / przytacza. Tych
časow práwi bázno wiele Anglikow
Rzj náwiedzálo / a między nimi Opát
też moy Ceolfridus wybrał się ná dro-
ge / skoro do Lingonu przyšedł / tam
umárł / y w Kóściele SS. Geminow
máczennikow pogrzebiony iest / żył
lat siedmdziesiąt y czter / Bápłanem
był czterdziestci siedm / a Opátem
pięć trzydziestci lat / między innymi v.
pominki ktore nioś S. Piotrowi / by-
ła ksiągá Pandekte / od Hieronimá s.
z Hebrájskiego ná Láćinški tazył
przełożona.

Zećle Ce-
olfrida
Opátá.

Jesze roku tegoż b 6. Listopáda / do-
konat seśslowie tej drogi / S. Wino-
tus Opát / wzeń niegdy s. Bertyna /
wysokich cnot wyznawcá pełny. Ten
dzień v nieś był wesoly / w ktory przy-
chodniem v służyć mogł / niemogł z-
nieść gdy mu kto wšugował / iako
krwi Krelewškiej / áni dla tej zacno-
ści / náđ na mneyšego wynieść się v-
miał rozmysláiac cześtokróć one slo-
wá. Prace rak twoich gdy zázywáć
będzieš / błogostáwiony y błoś to-
bie będzie / napráwił sobie mlynek ál-
bo żárna / ktore raz obracáiac rełami /
drugi raz się bawiac modlitwami /
bráćiey y wboгим máka dogadzał / y
dziwna rzecz gdy po roboćie modli-
twá / po modlitwie robotá nástepo-
wála / błogostáwieniešto też Páńs
nie nástapilo / ktore go wšlawilo. Al-
bowiem folgujac p. Bog watlemu
stárcowi / spráwił / że on mlynek bez
ludzy

Zećle S.
Winolá.
b Secunda
Molanum.

Pfal. 127.

Wólka
cudá S.
Winolá.

S. Boni-
fáci Nřo-
stolem od
papiejá
wzyna-
ny.

Jako wy-
słano do
pongan
Rážno-
dyste nie-
gdy.

pořord
Bonifá-
go.

ludzkiej raki sam się obracał. A tym czasem starzec kto zań robił / widząc / oczy y rece w niebo podnosił / za do-
brodziejstwa takie dziękował. Bracia zaś żywności dostatek mając dłu-
gowali y domyslawiali się co było /
że Opatą Bog ratuje. Czego wysy-
ckiego doszedł ieden dwornie go wy-
pączywszy.

Rok Pań. 719. Zakonu 197.

S. Boni-
facy Apo-
stolem od
Papieża
wyznoso-
ny.

Roku dziewiętnastego siedmset-
nego S. Bonifacy chucią wielką sprą-
gnawszy / niewierne nawracać od Dą-
nielą Biskupa własnego / listy wzią-
wszy do Rzymu poszedł / y otrzymał
że go Grzegorz wtory Różnobia
wszystkich Niemiec uczynił / takowy
Przywilejem.

Jako wy-
syłano do
Pongan-
Różno-
dziste nie-
go.

pobożna intencja twójś koraś
przed nami oznaymit wyciąga / abyś
smy cie do śafunku słowa Bożego za-
żył. Doznawszy tedy szerey wiary
twojey / a iżś od dzieć inśtwą wzył się
pisma ś. a tego Talentu kryć niech-
cac / wzywać go niewiernym wprze-
mo zamysliłś / raduemy się z wiary
twojey / y chcemyć dopomagać tak
wzietey. Dla tego w imie nierozdziel-
ney Trojcy / przez moc Piotra ś. kora-
regu naukę y mistrzostwo sprawuie-
my / pokorę twoą gdyś się tak głoneć
głowy dośkładaś chwalimy / y naka-
zuemyć abyś tajemnice Broleśtwą
Bożę / kedykolwiek przybydź między
pogaństwo moję w imie Chrystusowo
ogłaszał / gdyś ogień zbawienney ktery
Pan puszcząc przyszedł na ziemię w to-
bie wvidzim gore, buchem prawdy /
miłości y trzeźwości obolego Testa-
mentu nieumiejetnych nauczał / Chrześ-
z opisu Apostolskiego daway. Ten
list 15. Maia wziawszy Bonifacy do
Turyngow zaśedł / nieco tam zmie-
skat wzjawać do wiary Panów Nie-
mieckich. A gdy wysyłał o śmierci
Radboda Książęcia / ktery prześkazał
słowu Bożemu we Fryzy / puścił się
tam A choć Legatem Papiestkim był
wczynion / prawdy iedenak znaki A
postolstwa swego w tym wyrażił /
Bonifacy / gdy iako wczel przy wiel-
kim onym Wilibrordzie trzy lata zmie-

Pokorą ś.
Bonifacy
go.

skat / pomagając nawracać Fryz-
now / od korego prośbony aby na
Biskupstwo tego wstąpił / niechciał
z potory / ale wprosiłszy dozwole nie ob-
szedł. Jest o tym przepowiedaniu Bo-
nifacyusowym należący list zacney
Panny Eadburgi / takowy.

Wielebnemu słudze Bożemu / w
bary niebieskie nie w bogiemu Win-
fridowi Baplanowi Buggana.

Wiadomość niech będzie Oryge /
iż nie przestawam dziękować Panu
Bogu / przeto iżć wielkie miłośier-
dzie swoje pokazuje / strzegac cie po
miejskich niewiadomich wśedzie / na-
przod Biskupa najwyższego ku tobie
iakoś pragnął skonił / potym nieprzy-
iactelą Ewangeliey światey przed to-
ba stracił / nād to przez widzenie nam
o tobie pokazał / że maś zać wielkie żni-
wo Boże / y zgromadzić do gumna o-
nego gorne śnopy : przetoż odmianny
dośesne nie oderwa mie od pamiatki
na cie / gdyś widze záperwne iżem za-
modlitwy twemi do iakiegokolwiek
pokoiu przysta. O kore pokornie pro-
śe / abyś ie powtorzył zámna / dzieie
mzeńskie kterych zaśa ięśe moich
rak niedośly gdy ich dośana posleć.

A ty mnie małuchney wczyni coś
przez list twoy obiecał / spisane posłać
pisma ś. Prośe o Nfę ś. za duśa
powinnego mego zmarłego / ktery
mi nād inne miły był. A przez posłań-
cá tegoż posyłam ci teraz pięćdziesiąt
złotych y Antepedium na oścarz / bom
wiecey dać niemogł / iednak choć ma-
ło / wiedz iż wielka chęć dano. Ży-
dlugo na tym świecie światobliwie /
y w miłości prawdy twojey. Poty list
Buggany Kieney / w nim slyś / iako
Bonifacy słał Metryk Mzeńskich /
do cztania / iako iuż pozał mzeń-
stwa pragnąć. ktery Kielich dostał
się mu potym / iako śadał.

Co się tćnie śmierci Radbodomu
dzwonie wwichlany ten Tyran od Sz-
ciana zginął. naklonił go był do chrze-
świety Wulfranus / lecz gdy wysyłał
iż pogańscy przodkowie iego Książ-
cia w piekle są / on wolal z nimi bydź / niż
z wrogami w niebie / w tym mu się
pokaze Czarć przez sen w śacie zto-
tey / w Koronie koscowney pertor-
wey /

Radboda
Monar-
chy Fry-
sonstgo
bezboż-
nego śmierć

wey / mówiac aby się zwodził nie dał
ani chrzcić Wolfránowi / Doktoro-
wi Chrześcijańskiemu / obiecując mu
bżitwie bogacie pałace y tron z przodo-
kami / a dla krety postać swego
kazał mu postać / y zwiódł go Duch
kłamliwy / iako Achabá drugie-
go / że posły wysłał naziątraz na ogła-
danie domu onego / aże za taką osobą
w drodze nieznaną marmory sędzo-
ną / aż obaczy pałac złoty niewymo-
wney ozdoby / ale skoro się Dzia-
kon Wolfránowi przeżegnał / dom zło-
ty w błoto się obrocił / z którego le-
dowie za trzy dni wybrneli / a Rád-
bó bez duszy należeli: Nie był z owie-
Chrystusowych nasmiwca on twar-
dego serca / na cudá niezmiernie Apo-
stolskie meżow Zakonnych / omamio-
ny fantazmą y obluda taką zginął.
Widział go S. Willibrordus także no-
cy / którego umarł / na łancuchu ogni-
stym wwiązane go. Wielom iednak po-
możło omamienie ono. Bo posel Rád-
bodus Ingomarus ochrzcił się / y do
Klastora Fontánelle wstąpił / do któ-
rego y Wulfrán Gwerykowi Bisku-
pstwo puścićwszy wstąpił y dokonał na
chorwaniu wstaw Zakonnych.

Gdy tedy Rádodus zawadził wła-
ry s. znieśiony jest / w iego stronę po-
słędził Bonifacy / a widząc cieśki wrzód
włożony na się / nie dusząc siłom swych
do rozmaitych listy pisał o modlitwie
prosić / do Zakonnych pánien także.

Wielebnym siostram Leogbá-
dzie / Beddanie / Kunichyldzie / y wszy-
tkim z wami nieśkaiacym miłym Sio-
strom / wiecznego zbawienia.

Proście y przykładzie iako Córkom
moim / iakosćcie czyniły y czynicie / aby-
ście często prosili Boga / aby nas z
pokus złego świata tego wybawił /
ten który jest wciełka w bogich / y na-
dzienia pokornych / żeby bieżało słowo
pánstkie / y objaśniona była Ewange-
lia Chrystusowa / by także pánstka dą-
remnie we mnie nie była. Bomci nai-
lasy y naigorszy z postaćow / które
Rzymski Kościół na przepowiedanie
obrat / bym bez pożytku y owocow
nie pomarł / y nie wrócił się z zatr-
zym Talentem / a miasto nagrody / pom-
sty od páná nieodniosł. O Duchá

mocnego sercu memu proście / bym
przed Wilkiem iako nateknit nien-
ciekał / lecz na wzór pasterza dobrej
przećiwko Heretykom y Schismacy-
kom y fałszywym Chrześcianom stał.
A ponieważ dni złe są / nie bądźcieś nie-
rozumni / ale rozumiacami która
jest wola Boga / ezultó stoycie w wie-
rze / y wzmocniajcie się / w miłość wś-
stko czyniacę / a weble Ewangelii
ey w cierpliwości wśstęży pożytku-
cie dłużej wśstę. Pomniście na Apo-
stoly y Proroki / iż wiele pracowali w
pánu / za tym wieczne nagrody wś-
stli / y na Psalm / iż w wiele wśstkovy
spráwiedliwych ludzi / a ze wśst-
tkich wśstbawili ich. Kto trwá aż do-
konca ten zbawion będzie. Tak do
Zakonnych pánien: Bo wielkie miał
prace y kłopoty / nie było od pogán-
stwa / ale od złego Duchowienstwa na
on czas y fałszywych Chrześcian. Do
zakonników też swych krotko.

Wamiliwym synem Tawinowi y
Wigbertowi Kaptanom / Bernardy-
nowi y Heddemu / Alfrydowi y Stir-
mowi / Bonifacy slugá slug Bożych
wiekuistego zbawienia.

Śmitości Oycowstey was proci-
mi / abyście tym pilniey Klastornej
życia strzegli / gdy Ociec nasz Wiribe-
rus umarł. Kaptan Wigbert y Ne-
ginotarus Dyacon / regule wam niech
czyta / godzin Kościelnych niech o-
miz pilnuje / y mistrzami niech beda
młodszych / y Ráznodzieymi słowá
Bożego do bráćtey. Heddy niech be-
dzie starszym / a Alfrydus pomocni-
kiem iego / niech zbuduje domek nasz
z sionka y z kuchienka. Bernát niech
zawiaduje o posługach waszych / co
wam kaze to czyncie / w wśstosci po-
stepuy każdy z was / wspomagay te-
den drugiego / w bráćtey miłości
trwájac / aż do powrocenia naszego / za
wola Boga naszego / a na ten czas spo-
tem pochwalim go.

Rok Pán. 720. Zakonu 198.

Drudziesięć Młarcá wielkie te światá
wzgardził s. Wulfránus drogi tey
dokonał / pogrzebionj w tymże Kla-
storku Fontánelli w którym Zakonne

życie

Ingomarus iako
do Zakonu
wstąpił.

List S.
Bonifacy
tego.

Wielmoż-
na pokora
tego.

Święte S.
Wulfrán-
na Bisku-
pa.

S. Guila
la także.

życie wiodł infule złożywszy.
Orymje iako roku 11. Kwietnia s.
Guilatus / który na puszy Bogu
mily żywoe lat piętnaście wiodł / oży
y rece w niebo podniosły dokonat.
Jeście swe Bertelinowi wezniowi o
znaymit / y tajemnice iedne mówiac /
wiedz synu / i iakom na te puszap przy
bedł / zawsem poranu y w wieczor
Anyola na ma pościeche w pracach y
pokusach miewat / on mi ziawiał te
rzeczy których sie nie godzi człowieko
wi mowić. Leż mileż synu / niech o
tym niht niewie / chyba siostra moia
Pegga / a Egbert pustelnik. po
śmierci swej pokazał sie Edelbaldo
wi Krolewiciowi / cieścac tego wygna
nie y xtrata Krolestwa / a o pewnym
przymroceniu ieg na Pánstwo oznay
mujac. Co gdy tak pábdo / a grob s.
Guilata niezlezone cudá wydat / ten
ze Krol Edelbalduš zaczął tam ko
ścioty Błastor sádjic / a iś bągniste
miejsca byty okolo / pale debowe w
grunc wbitano / y ná dylewiec mil zies
mie gruntowna wożono woda.

Uprzywileiował tenże Błastor
zacny / Wicłafius Krol Mercyow /
gránice Błastorne piácia Przyřow
oznáczywszy / do tego uřtawiořy /
aby winowárcy / którzyby do nich
przybiegli / wolnymi řostawáli / y ořia
rujac dary rozmaíte mowi w przywi
leiu. Ořia ruie teř do Refektarza Kwo
li przelořone / aby z niego piat / Ko
řtruchan moy złořisty / zwierzchu wy
rařone Woyny ludřiz Smokami má
řacy / którym názywál krzyřkiem mo
im / iř wewnátrř krzyř wyrařony ma
przez řiet y cáře rogowa z řuřby mo
iey / aby Ořcowie Błastorni piáli z
niey we dni Wroczyřte / y w řwřych
blogořawieřstwách / pobeřáo wřpo
mináli ná duře dobrořdzieřa řwego.
Opisál Ingulfus Opát řistorya te
go z Błastoru Brolándu.

Leż wtory wiek doř ma řkořezmy
go rejestrem s. Márcellina / który w
ieden Summáryus złořyt wřřetkie o
ne řwięte / którzy ziednego włá wy
ředřy w řořne prowincye / řrořleřne
fundowali Kořcioty y Błastory.

s. Alka wrócił sie do Angliey / gódie
Biskupem Augustalbenřkim pořwie
cony od S. Wilfrida / tamře řwięto
bliwie odpoczał. S. Willibolby zá
ředł do wřřodniey řrancęey y tam
Biskupem zolał / brát iego Mini
balduš Opátem řeindelámenřkim w
řzynion iest / których řiořtrá byłá Wal
burgá Pánná / Lebwina Biskupa bli
řko řándawu vmecřono 12. Řiřtop.
Werensřubus Řáznodřieřá zacny ná
Bátua wyspe ludna wysřány / nowi
ne one wřdziuř y wřřerz řeřeřliwie wy
práwł / á gdy 13. Wřzeřnia odpoczał
był řpor o iego řwięte čiáto / ář z nim
iako z Arka páńřka pořtápić musiano
dopuřćili ie čiágnáć Játowicom
gdřieby čiáły řame do pogrřebu /
řtore záciágnely on řárř do Řiřte
gdřie włářnym był pářterzem. Adel
bert Dyákon wneř S. Ořwálda Řre
lá y Wřezenniká w řgmondřie Błá
řter zálóřyřy / y Pogan wiele ná
wřořiořy řawny cudy. 25. Čer
wca odpoczał w řhřystuřet ten řhwa
leby wřznawcá / piřwřym był Ar
chidyákonem Tráieřteńřkim / řwięci
řwaldowie řrew dla řhřystuřa w
řarenři řzelali. Á ia Márcellinuš
Řáplán niegodny wysřány řu Tránsi
řelonom / te á te mieřcá řpráwne
y zá wela Bořa pořřřátem niemál
wřřetł lud / eřřřeřiořy go ed bátwá
now / řam Willebrodus zolał w dio
ceřey Tráieřteńřkiey / inni rozpro
řeni zefli. poty Márcellinuš Ře
řeřtr / poty wtora Řięgá nářá / řro
ra iestli perla záwiazáć řhřemy / tá
bedřie řwięta Ořyřia Pánná / řieni
řřá trzyřdzieřtu Pánien w Błářtorze
řhuchenburg / řtorey wieku tego w
Řiřácyey řánat / wřodřilá řie byłá
řlepa / leř gdy ia ochřęřono zá ro
řřářem zbáwiciela řámego řudřieř
przeřřráł : wřiawřy řwięta řhle
ieřmienny / á legumina ieř potrá
wá byłá / řkorá nieřzwichřa / y
řámieř wřłowy řořko / řwięto
ma 15. Črudniá.

O przebie
S. Wicř
řrydá.

O a: O
řhřłři řá
nie.



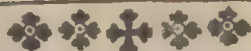
W i q

O WIEL

Przywile
ie Błasto
ru Brol
lándu.

Regeřte
Márcelli
ná Řápla
ná.

řie S.
ulřřa
Břřu



O W I E L K I M

PO NIEMCECH MIANOWICIE ROZ-

mnozeniu Klasztoru w S. BENEDYKTA, y
ktore miał wieku trzeciego święte
Zakon ten.

Księgą III.

Gen. 31.

A cap. 44
ad 5.1. Mach.
4.

I Akob paterarcha w
drodze y zaślugu swym/
ku Oyczyźnie, po kamy-
ku znosić, wielka nies-
gdę naniósł grobla /
ktora nazywał kupa swia-
dectwa / iż oświadczał
pokoy y przymierze z Labanem Ab-
urisarzem wczynione: Zbierając po-
jednemu y my, dosyć niemala żywych
kamieni gromadę / z wielu narodow
y izyflow w jeden stos kupimyt: ktory
nazywać możemy kupa gromadnego
świadectwa. Albowiem takowe ka-
mienię głośno wołata / iż w 3 ako-
nie człowiek uspokoiwszy się z soba
y z panem Bogiem / żyje świato-
bliwiey, chodź ostrożniey, wpada
rzedzey, powstawa przedzey, spoczy-
wa bezpieczniey, oświecony bywa
częściey, pomiera spokojniey, odbie-
ra nagrodę hojniey, iako jeden z tych
świadców przednięsy, to jest: Be-
nat święty potomek słacherny Oy-
ca Benedykta mowi. Sypimyt ko-
stora na mogile / abowiem y Syrach
co innego przez siedm rozdziałow czy-
ni / iend przykłady Świętych do pa-
miatki przytacza: Matathias także
goracy obrońca Zakonu / zaś na Te-
stamentie swym nie pilnie wspomina
syny swe / aby rozsytawali dzieje
przodków swoich: A za się nie rozsie-
rzył y Apostoł wynosić wiara prze-
stych Oyców światobliwych niech-
że y ta gromada świadców w głos
oznawia / iż dośkonali ci Professo-
wie / byli ofiara Panu Bogu przyie-
mna / byli żywymi członkami ciała ie-
go / filarami Kościelnymi / dzwony

prawdy głosnemi / strożami Kła-
stornemi / za żywota y po śmierci /
nabożnym starbem wielkiem / poście-
cha / pomocą / ozdoba nasładowcom /
w których grobow świat zadumiewa
Czarcirycza / choroby wciekaia / Mo-
narchowie purpury odzialiszy w
prochu się na ich wężenie pokładaią.
Co Personą to świadek / iż oni iako
grobla warowna / hamula potop
gniewu Bożego / że nas drugdy pla-
gi tego nie dosięgają. Od Nowiemu
powietrze morowe S. Godeberta od-
balita / od Niwelle pojęgi y potopy
S. Gertruda / od Neapolu nieprzy-
iaciela S. Agnellus / od Werdy pla-
gi takowe S. Swibertus / ktory się mo-
rzej cudow stał skoro po śmierci swey.

Wzywajże piero wyznawce złotego,
Sam spożyży z koła Oycze Xięży-
cznego.

Iak w ciężkich rążiach gęste ludu
głosy,

Wstawaty krobie krzykiem pod nie-
biosy.

Tak ślepi dorwę wstaiemy iasności.
Spadź mgły, spadź szkodne z pamięci
ciemności.

Rozgrom Tatarsko, ktorzy nas
szarpia.

Na toć twoy Obraz twe cory sta-
wiaia.

Odmawiał pewne paćierze Pipin
Trzeci / z nabożeństwa do S. Swie-
berta / y Karolus wielki wielkie miał
do niego nabożeństwo / iż ich na wo-
nách przeciw Pogaństwu posilał /
za tego tedy posilkim / trzeci wiel
wypisuiem.

Rok

Rok Pań. 723. Zakonu
dwoserny pierwszy.

pogani
Nie super
stycy S.
Bonifacy
wytorze-
nia.

Początek wieku trzeciego / ozdobiło nam Apostolstwo wielkiego Bonifacego. Bo gdy Frizonom y Kato-
tom bårzo wiele nawrócił / a o wsyt-
kich pracach y powodach swoich
znać dał Grzegorzowi wtoremu /
przez Binnevezniá swego. Przyzwał
go ten Papież do Rzymu y Biskupem
poświęcił reka swa / ostatniego dnia
Listopada / Roku dwudziestego trze-
ciego po siedmsetnym / dawşy mu
imie nowe Bonifacius / gdyż przed-
tym Winfridem zwány był. A tu we
wrocławach zaraz nagadzaia się Herby
y Kleynoty iego Apostolskie / to jest
wielkie prace / pozry / postrachy / wcie-
kania / nebz / głody / zbraby / ob fałszy-
wey bractey przesławowania / y tru-
dy inne / Ktorych też zżyli Aposto-
wie inni. Niezmierna praca / wkorze-
nione głąboko w grubym ludzie su-
persticie wyrwać / narody czarto-
wsko Religia wplatać wyprawić /
Bátwochwalce ná drogę práwa ná-
wodzić / niekci wzyć / ślepe oświecać
iako często dla tey przyczyny przycho-
dziło mu z Pawłem s. słowa one po-
warzać. Nazbyt obciążeni iestelmy
ná siłę / także nas też teskno było żyć
Swiádkiem / tego są listy iego ro-
żne tego czasu od niego pisane / Ktory
mu pomocy prosi modliw ob przyia-
ciol Bożych / Ktorzy mu w tym służyć
nie omieškali / ná Mśach swietych
zánim goraco prosiac / aby mu Bog
one roboty okolo dusz Poganińskich w-
taczał. Stáli mu y dozesne pomo-
cy y iálmuzny ná iego potrzeby / i
miał ten przywilej Apostolski / że wiel-
kie wbostwo cierpiat między Pogány
grubemi / nienzytemi y twárdemi /
przezo z Apostolem mówić mogli. A
do tey godziny / y iákniemy y prágne-
my / y w nędzy iestelmy bywamy
policzkowani y tufamy się. Posyłał
mu ábowiem iedni sáry drudzy pie-
niadze ná żywność Księgi trzeci /
á niektórzy poćieśiające y nápomina-
ce listy. Czym posiłony serdeczniey do
wielkzych rzeczy powstawal. A má-
ło máiać Pogány do wiary Chrześci-

2. Cor. 1.

2. Cor. 4.

añskiey przywodzić / Chrześciany zle-
náprawować iat / miał wielka praca z
nimi / gdyż ich Berterus / Humedus
y inni Heretycy skázili byli. Także y
z Duchowieństwem rozpustonym /
dla czego mawiał często. Niegdy
iczerzności byli Káplani w drzewia-
nych kielichach odprawuicy / teraz
drzewiani Káplani w złotych Kiel-
chach odprawuicy. Jákym rosta
sława Kazań iego / sług Bogu práwe-
mu przybywało / Bóstioły nápra-
wiano / Błáskory stawiano. Roz-
ráduy się pusta y bezrodna Kráino
Niemiecka / ząkwitnieć iako Lilia / ro-
dzac rodzić będziez / weselac się y
chwalac wyżrysz chwałę Panska / y
ozdobę Páná nášego. Wlegowiskach
w Ktorych przedtym Smokowie prze-
bywali wznidzie żeloność / Ktoras su-
cha / będziez źródłami wod / gdy w-
iednym powiećie Moguncckim sto kil-
kádziolat Opactwo fundowaných oba-
czył. Tak bowiem piše Tritemi z w-
sámej prowincyei Moguncckey / O-
pactwo nášych mamy sto dwádziestá
y cztery / przez tych Ktorz ob Zakonu
obpadły / á obpadło ich nábdziestátek.

Roku tegoż Eadburga Xiéni do
Rzymu dla pokoju swego ząstia / cie-
skimi stręskana Kłopoty / gdzie wmy-
sliła była żyć nieznanoma / á zekac
śmierci tam t / leż nábdziestátek
gdy ná S. Bonifacego trąfiła / ob-
niego poćieśona wróciła się potym
do Angliey / leż iey towarzyska Wikt-
burga Páná ząkneła się dobrowolnie
iák w wleżeniu przy Kóściele S. Pios-
trá w Rzymie / gdzie y pomártá swia-
tobliwie ná bogomyślności / w Celli
z niemálo żalostí Eadburgi / bo ich
Xiéni iedná wychowála / była. O-
czym są ich listy.

Tegoż czasu synat Błogosławio-
ny Ingelmundus Angli Káplan y
Opac / Ktorzy zą czasow S. Wilbro-
da z nácznieniem Bożego do Hollán-
dyey / przybył / Kedy nienfroconym
Benemarom słowá zbáwienné opo-
wiádał / á powielu pracach febra-
morzony / zácny pogrzeb wżiał w
Welsen / gdzie też woda z ziemié mo-
dliwa swia wywiodł. Ciało iego z
obiáwieniem Bożego / Báldryk pter-
násty

O słych
Zapla-
nach.
Słowa S.
Bonifac-
cego.

Isai. 55.

Lib. 1. de
viris ill.
Orr. S.
Bened.
Wiele O-
pactw w
sámej o-
Kolicy.
Mogunc-
ckey

O s. In-
gilman-
dzie.

Zolu
977.

naſty Biſkup Traiectu z naſazi z wieſ-
la ciał innych / ktorymi ozdobił ſwo-
dyoceſya. Dzień zeſcia tego ſtare
Miſały miało 1. Lutego / lecz go ſwie-
ca 21. Czerwca / iſ ſnadz w tedy pod-
nieſione było ciało tego. To Mo-
lanus piſe.

Stynal y Boſynus S. z Opata
Arcybiskupem wſyniony / ktorego ob-
chodza 4. dnia Marca. To Trytes-
minus y cyłaſ flow.

Rok Pański 724 Zakonu 202.

Święty Bonifacy pirowſzy Ro-
ſciot między pogany pod tytułem s.
Piotra poſtawił / Piotr mu w ſciech
zawſe / iako y w ſercu / y w wſytnku
nieprzeſtannie był / od ktorego Apo-
ſtołſtwo y legacya do narodow miał /
przezo dla cici tego Apoſtola / proſit
przez liſt Eadburgi / aby mu poſtawił
liſty S. Piotra złotem napisaſe / żeby
ie przy ſobie miał gdyby kaſał. Po-
czym znać niezmiernie nabożeństwo ie-
go do S. Piotra / gdy drzewo Jo-
wiſowe wycinał na ten Roſciot / ma-
ło od poganiſtwa zabity nie był.

Z Kłaſtorow zaś ktore poſtawił
onſe / nayſławniejszy ieſt w Ondorſie /
pod tytułem S. Michała / z tey przy-
czyny. / W Turingij / nocniac pod
namioty po pracach ſwoich / cała noc
w okolo ſwiatoſcia ogarniony był
niebieſka / y widział S. Michała Ar-
chányola / ktory go poſiłał y wmac-
niał / perannu żaraz / chwalać y dzięci
czyniac maż Boży Miſa s. odprawił /
y obiad czynić kaſał tamże / wyma-
wiał ſie ſluzą / iſ nie było co gotować
a on kaſe ſtół nakryć mowiac / iakie
milliany ludu manna żywił Pan Bog
40. lat na puſczy / a mnieby obroku
na dzień obmęſlić niemiał / W tym
ptał rybe na ſtół przynieſi / ktorey na
dzień on doſyć było. Kto tu niewi-
dzi iako Bog nie wpoſełdził nowego
Teſtamentu ſlug ob ſtarych onych /
ktorym ſie ziawali Anżyotowie / Na-
onym tedy tół cudownym mieyſcu za-
ſadził Kłaſtor na cześć S. Michała
Archányola / doſtatek ſlug Bożych
tám zgromadziwszy / ktorzy po Apo-
ſtołſku żyjac praca ſobie żywonoſci y

Liſty S.
Piotra
złotem i
terami ka-
ſe piſać
BonifacyS. Mi-
chał w
dſi.Kłaſtor
S. Mi-
chała.

odzienia nabywali. O czym ſerzey
Wilibadus dzieiopis iego. A Kopie
liſtow iego do rożnych / kładzie Báro-
nius na wieczność w Tomach ſwoich.

Rok Pań, 725. Zakonu. 203.

Wważając Bonifacy / iſ Kracie
Niemieckie żniwa dochodziły zbá-
wiennego / a że cyło ieńcow niedoſta-
wáło / z Angliey / ſtad pirowſza ſwiá-
toſć miały / wymyſlił ich zaſiadz / y
na wzór Piotra ſkingwſzy na towa-
rzyſze ktorzy byli w inney łodzi / a
by przyſlił a pomogli / przyſzwał po-
mocników z Oczeryny ſwey / iako
Burcharda / Lulluſa / Witte / y Grze-
gorſa oſoby nabożne y wſezone. Tak
ſe wiedzac / iſ do tey poſtugi zeyda ſie
y białegłowy / dla porabienia bia-
łychgłow poganiſkich / iako niegdzy za
Apoſtoloro Dyaknify teſ czynily / we-
zwał teſ ſakonnic nabożnych / mie-
dzy ktorymi biſa ciotka Lulluſowa Bu-
nigilda / z cotka Bertgikta / nádeo Bu-
nityda / Tekla / Lioba y Wálburga.
Bunichilde z cotka miſtrzyniami w-
czyniły w Turingow / bo wſezone były.
Bunityda poſtał do Boiaryey aby
tám co dobrego wſiała / Tekle ná-
Mogánarzeka / a Liobe w Biſchomi-
um ná-
dziewicami Bogu oddány-
mi przełożył. Te ſakonnice ácz
wſykie ſwiatoſtliwoſcia ſie popiſa-
ły / iednak trzy z nich między ſwięty-
mi znayduient / w Kalendarzu / Tekle
Liobe y Wálburge / ktorych dzieie iſ
wypisaſe ſa wiernie / tu ich niewa-
dzy ſumowane polożyć. Naprzod
o Liobie z rozkazania Kabanowego /
Kadulſpiſe. Iſ matka tey panny s.
przez ſen dzwonienie ſychála gdy te
corka powić miała / z wielką pilnoſcia
wychowana od Tetty Xieniey / bá-
ent / żartow nienawidziála / modli-
ła ſie albo czytála / albo co iej názná-
czeno rebiła / a enoty z pilnoſcia w
czás zbierała. Raz dziwne widzenie
miała / iakoby karmázyń z oſt iej wy-
chodzil / ktory związano na klebek / a
przewiecone / iedwabiu niemożono / czy-
ſie nieprzebrane iej Enoty znaczyły.
Do Niemiec przyzwána pomagála
pracey. Strzegła tego záwſdy / aby

Ioan. 4.

Luc. 5.

Bonifacy
pomocni-
kow z An-
gliey przy-
zywa.Żywot y
ſprawy s.
Lioby
panny.S. Wal-
purgi iy
wot y ſpra-
wy.Ob śmier-
ci dſtwe-
niſa wſiá-
wſiá.

innych

innych niemyśla / czego by nie wzniosła
sama: Pychy w iey obyczajach nien-
znano nigdy / na weyrzeniu tak Anyol-
dowcipu iasnego / rady wielkiej / ciera-
pliwą / miłości nabrąną. Storzeczeń-
stwa żadnego zyst iey nikt nie wyszał /
na karmiwosy innych / coż sama iadła
y piła / a do picia kieliszek miała / ko-
ry zwały Mniski miarka namilsey
naszey / dowcipna bardo / Biblia Bas-
uony / prawda / pamiętała. Był obyczaj
iż przy łóżku śpiacey / dziewięćki pismo
S. iedną po drugiej czytaly / (dji-
wna rzecz) gdy aby Syllabe przesta-
piły / zaraz od niey strofowane bywa-
ły. Omyślenie tego przestrzeżono.
pożoga y strasliwa burza iedne / przed-
kora cożywo do kościoła wdzikało /
modlitwa swoja wstroniła / choroby
niektóre zleżyła. Brolowa Lub-
garda żona Karola wielkiego iako
dusze swa milowała / leż sie ona pa-
łacu iey dżiwnie strzegła / znośli sie
z nią Duchowni iż biegła była. To o
Lubie.

S. Wal-
purgi ży-
wor y spr-
wy.

S. Wálpurga y to zacna mistrzy-
nia była / cudne rzeczy Wólfrabus
zakonnik pobał o niey / zabawiła sie
dlugo raz w kościele w noc / tak iż po-
rzebowala do Celle swiata / ktorego
tey stroż niechciał dać / nie sie tym nie-
obrażiwosy odešla / owo w Celli iey
tak nagła rozświeciła światłość / iż
wszystkie z dormitarza Panny przybie-
gły pomagając iey radości nie málsey /
a taśność na pobudke ich Bog ze-
stał. Druga / gdy brat iey Winibol-
dus Opát tegoż mieysca / gdzie Xie-
nia była zmarł / serdeczno ruszona za-
łością / wysła przed Błaskor y stanie
przed domem bogactwa iednego / ko-
remu corka prawie iuż umierała.
Obaczewosy gospodarz zlekt sie /
mniemając iż to pát iego tudzież roz-
bąpác mieli / ona rzecze / strożow two-
ich namniej sie nie boie / pát włascie
Wálpurgi nie moga / bo ktory mie tu
przywiódł zdrowa / tenże nieobrażona
wyprowadzi / y ciebieby nie pomatu
poćieszył / gdybyś całym sercem
wfnosić w nim potójł. Zaczem to w-
ciwie przyłat cielek on / a na noc do
chorey corki y opłakaney iuż prowa-
dził / ktora mu nazajutrz zdrowa od-

Od smier-
ci dżiwe-
sta wib-
wila.

dała. Im hoynieysze łaski od Boga ta
Panna brała / tym na sie ścisleyšo by-
ła: pisała żywot S. Willibalda / bo
weżona była / dając przykład Xieniom
iako maio nauczać swe Pánienki / cze-
go moga / aby dowcipne y wniekietne
były / bo co pospolicie mówia / żeby
wszystek dowcip przy mężczyźnie był /
a przy białogłowie nie tak / tedy
wiedzieć / iż gdyby sie te iak trzeba
czwiczły / tak wiele mądrych białych-
głow mielibysmy / tak wiele głupich
chłopow mamy. Na koniec swiate
doskonale pobeptawosy / chwalebnie
zešla / z wielką cztio w swym Bła-
stcorze pochowana / około Roku 780.
O iey Xanonizacyey na swym miey-
scu powiemy: Oycu iey S. Rychard-
dowi taki nagrobek w Luce mieście
Włoskim dano.

Siostra Ofona Krola zrodziła /
Błogosławionego Rycharda: był ze
krwie Krolewskiej / oyczyzny / swiata /
y siebie wzgardził: oćiec swiętych
bráćiey Willebalda y Winibalda y
Wálpurgi Panny / ziemskie Krolestwo
na niebieskie zamienił / złożył koronę
dla wiecznego żywota: ział Purpurę
a podla odział Kápę: Pánstwo opu-
ścił / a groby swiętych nawiedził / po-
łożył Sceptrum a wziął łaskę: zosła-
wil corkę w Krolestwie / syny dał do
S. Bonifácego Arcybiskupa / a sam
dálze wygnanie y drogi do Rzymu
podiał / szukał osobności / aż nakoniec
po pracach długich y niewczasach pieł-
grzymstkich / w Luce we Włoszech
stanezył Woynę / wziął koronę / nie-
bu oddał dużej / członki wedle grobu
S. Frigidiana zložono / gdzie cudy
slynie: a pamiatkę ma 7. Lutego.

Żywota zaś S. Telle niewiadać /
leż potym zaenym imieniem znać / iż go
bármo nie nosiła. Była bowiem tea-
goż imienia wżennica pirworodna
Pawła Apostola / naypirwsza z bia-
łychgłow mężenniczka / tak iako
Szepan naypirwszy był mężennik z
męskiey płci: Wiażili to rodzicy o to /
iż małzonka niechciała / zysłość S.
obrawosy / w wstępieniu storo strożom
dawala / aby mogła słuchać Bazania
S. Pawła / lat dziewięćdziesiąt Pá-
nienskie Wellum nosiła / palono to
y bestiom

Nagro-
bet! Ry.
chard-
Krola.

S. Telle
mężennic-
zła dżiwe

y bestyom dawano, lecz ognie, bestye / y swiat wshytel zwycielyla / gdy ss. Oycowie z Cnot bialaglowa ktorazda lecia / do Telle ia rownania / to nayo wielka starość. Pamiętnie tedy sa Telle w Koscielu / lecz Zakonney tey niemogiem dżelow znaleść. Jest skoda nie miała / że albo nie pisano albo pogubiono wiele rzeczy takichomych

Rok Pán. 726. Zakonu 204.

Tobiasz
Biskupa
smierc.
Bedac. 24.

Przypadlo Roku tego jesce Tobiasz Koscielnego Biskupa / bywal wshytel smierci. Pamiętnie tedy sa Tobiasz Arcybiskupa y Opata Haryana / od ktorych oprocz innego cwiezenia / tak po Gracku y Lacinie nawykli mowic / jako swym izykiem Angielskim; Pewnie nie bylo wiary y nabozenstwa / lecz y nauk wyzwolonych od Benediktinow Anglikowie dostapili.

Sturmus
na Kas
syn post
ny.

O tymże czasie Bonifacius s. wi dzaciatko na Kassynie cwiezenie S. Benedykta smierzo ozywione z wielki mi postepki powstalo / aby te podal Niemcom tak naydoskonalsze Sturmusa wznia swego postal / aby tam nieco zmieszkal / wzac sie trybuy porzadku Zakonnego nayprzedniejszy go. Czy matoś sie napil tego szkodli mily Bonifacy / zmlodosci w Klas torach Angielskich / a prawie Angielskich rozszy / że iesze cos wiecey wycierpnac chce z domu Benedykta swietego / Nic opuscic niechcial s. Maz / w czymby doskonale nie poslu byl owcom / ktorych wyprawa przytal / dla tegoż tey rzeczy nieopuscil pisarz żywota S. Lohy o nim.

Przechadz
ki pante
kie niebe
epieczne.

Tychże czasow y wiele ludzi pici oboiey / do Rzymu z Angliwy wychodzil / pisze Beda / lecz gdy bialaglowy niestawo swej ziemi takimi drogami szynily / niechwalilych goscinow potym Bonifacy. Madrze tu tey rzeczy mawial y S. Marcin; Bialaglowa prawol niech w zamknieniu siedzi, ktorey ta pierwsza Cnota y zwyciestwo jest, abyiey niewidzialno. Wiadomo bowiem / jako Dynie lakobowey corce / okazya do wypadku

Sulp. dial.
2.

Gen. 34.

bylo przechadzanie y okazowanie sie; bywa niesfety / mowi Biskup ieden / iz Panny ktore zmlodziany chodza na przechadzki / wychodza Penelopami a wracala sie Helenami / wychodza dziewicami / a wracala sie nierzadniami. Ostrojna byla ona / o ktorey pisze Sofronius / iz iedna Panna niech / czac mlotkowszgorzyc nigdy / slana puszcza y tam lat siedmnasce byla / ktora za ta ochrone dwa przywileie od Bogawziela. Pierwszy / iz gdy ona wshytlich wdziala / tey iednak saden nie baczyl / Drugi / iz trochy onych legumin ktore przyniosla na puszcza / nieubywalo / za wstawicznym zaslym niem. Tenze Patriarcha dzwony drugi ktemu przywodzi przyklad / jako Zakonnica iedna / stoniac przed narzetem / ktory tey w oczy zawyje zachodzil / zopytala go / przeczy ia tak nasladowal / cos takiego sobie we mnie wpodobal / rzekl / oczy / a Panna oczy wytlupilaby sobie / wdarowala go nimi / zadumial miodzieniec na taka rzecz / obrocit pozadliwosc w pokute / struszyly sie Mnichem zostal. Czemu takie mezenstwo zadala sobie ta Panna / wiedziala iz Czystosc jest jako zwierciadło nayslizniejszy Arzystawow / ktore zacmisi iednem weyrzeniem y tchnieniem / jako mawial S. Jozef Franciszkan.

przyklad
ochrony
dziewic.

In prate
sp. co. 179.

Idem cap.
60.

Rok Pán. 727. Zakonu 205.

Wtorego Marcia Swiatobliwy Opát Willelmus zeszedl / dziesiec lat na przelozenstwo w Konwencie Werdeniskim po S. Swibercie by wshy / Raznodziela byl wielki / mocno wiara swiata rozminal / przeco go zatrzymywala przy sobie rada w Bolnie / Plektruda Kiejsna / na ktorey prosbe Konaticego tey sngie tamse zdrowil / pochowany w Werdenie z nauczycielem swoim / pamiatka tego tegoż dnia ktorego zeszedl obchodza. Nastapil po nim Theodorikus wzo ny takze maz / ale go byl przecie osuhal ieden Sylachcie / z takiey miary. Mial syna Konrata / ktory do brze sie w prawdzie wczyl w Bononiew y nie zly byl muzyk / ale Lunatyk byl.

S. Wille
la Opát
smierc.

Theodor
yż nali
pust.

Konrad
chory za
konnie cu
downie
od swia
tego swi
berta zle
cony.

był. Ociec widząc iż dla wielkiej choroby nie był pożyteczny na świecie / zawiodł go do Błaskora / y wdał się był obiecany na służbę p. Bogu. Przyjął go Opát do Zakonu / aż na iurzyni ledney cisnie go káduł / iż wpadł straszliwie między brácia; brácia z strachu zucieli / ieden się tyło został w chorze / y bywało tego częściej. Dla tej przyczyny musiało całego oblażyć zgromádzienie od siebie / (do szpitala z choremi) student nieborak niewiedząc co począć / myślał rozmaicie / albo się wtropić / albo na świat wdać / iedenkć iż się polecał S. Swibertowi / to go ratowało. Bo mu się S. Biskup poważnie pokazał nocy ledney / mówiąc: Czemu ślubuj zlamać myśli? Czemu do światła wrócić? idźże / mów odemnie niechay cie brácia do choru y do stołu swego przypuszą / a w tym go zegnając swięty / wzbrocił na ciele y na duszy / iż zbrow potym między brácia / y nad nich osobliwie postąpił.

Rok Pán. 729. Zakonu 107.

Swięty Egbertus Opát 24. Wzietnia w sam dzień Wielkanocy zeszedł / mając lat dziewięćdziesiąt / O którym siła dobrego wyszły.

Rok Pán. 730. Zakonu 208.

O S. Lu
twine Ar
cybisku
pie.

Tego lata slynał S. Lurwinus / którego na dwóch miejscach w te słowa wspomina Triterius / Lurwinus Treverski Arcybiskup pięćdziesiąty piąty / którego siostra S. Bafina zrodziła / Swiętobliwego żywota Mał był. Ten będąc Książciem Lotharingi / poniósł Błaskory nádat / a ieden fundował nad rzeką Sároa / który zowiemy Medyolácentim w Diocezyey Treverskiej / gdzie w przód Zakonnikiem / potym Opátem / náostátek Arcybiskupem został / pogrzebiony w tymże Konwencie / y między Swięte pochowany / dnia 29. Września.

O mo.
deránnie
Biskupie

Tegoż Roku był Moderánnus Biskup Redoneński we Fráncyey / Ten wielce zátánniawşy cnota / gdy

do Rzymu drogę miał / Grob S. Remigana Biskupa nawiedził w Rzymie y wprosiwszy / niektóre Reliquie jego wziął z sobą: Przechywał gory Alpe / zástłá go noc / że musiał w polu nocować / a w tym Reliquy onych na drzewie powieszonych zapomniat / posłał towárzyşa po nie / ale się one by práşwo takie wzbily ku gorze / wrócił się y sam / y noc całą tam na modlitwie przeerwał / ráno sęd do koscioła S. Abundiusa do Bercetu miasteczka / gdy tam Msa S. odprawował / S. Reliquie takby zwrabione / dziwnie do niego zleciały / teorych odzilił Benedyktynom w święte go Abundiusa / a ten Błaskor Lwitprándus Brol Longobardow wiela włości z bogactw Wrociwszy się do Redonu / rozporządził rzeczy y Biskupstwo puścił / a do Błaskoru święte go Abundiusa aby tam ostatk lat swoich strawił wstąpił. Tamże odpoczał w Pánie 22. Pájdziernika / w ołolicy ludzom zbawieniem kazaniem wslużywszy. Jego ciało w tymże Miasteczku w Kościele pod jego imieniem poświęconym odpoczywa.

Wtedy Historyey gdy o nádanu Brola Longobardow slysz / wiedz iż iż zmieśceni byli meca Chrystusowa ci grubi ludzie / że się tak swiętych wşynków ieli: Był ten Lwitprándus tak náboşny / iż iurzynie z Zakonnikami y Káptany w nocy śpiewał / a koscioła żadnego w sę Páństwie nie dopuścił sławić / do którego by się swa przylóşie intrata nie miał. Pobudował wiele Błaskorow Benedyktynom wielkim kóştem / miánowicie w Pápiey na Zamku pod imieniem Sálwatorá zacny wymiół / wiele dzierzaw nádawşy do niego / aby ochotniey słuţono w nim p. Bogu. Do tegoż Brola wstepował rad S. Bonifacy / do Rzymu albo z Rzymu idac / o którego taká cześć miał / Willibáldy opisał.

Poził się Roku tego Bonifacy / kalone Bálwochwálstwo w klube wymiuc mabrości głupich / ludzkości dółkich / prawdy ślepych / polityki Sámolebzi Niemiecka / káţirody sprośne wşę / że wşdy poczynał bydlu.

Bzonus ex
Monum.
Ecccl. Par.
menis.

Lwit.
prándus
Brol fun
dus Ala
stary.

Oldradus
Arch. Me
diolanen.
ad Carolu.
M.

S. Boni
facego
racc:
do potu.

połora.

dzini / ktorzy po bestyalsku żyli / y by
nie to święte nasienie / iak Sodomie y
Gomorze zginąć im przychodziło. O
znaymł te trudności swe z nimi / roz
mairym Bonifacius / Notelmowi
Arcybiskupowi / Petelmowi / Duda
donowi Opátowi do Angliey / a gdy
sie Duddoná nanki wielkiej czekał radzi
pokore pokazuje / gdy sie mistrz weźniá
radzi / bo bywał niegdy weźniem ie?
A do Rzymu zaś Gregorzowi trze
ciemu / do ktorego sie wybrał y same
a w tym dwa Blascorci zatóżst. Gric
zlar pod tytułem S. Piotra i Amán
burg Świętego Michala.

Rok Páński 731. Zakonu 209.

W Beda
historia
21. gielste
konczy.

Tego Roku dokonczył Historii
swoich Wielbny Beda / Brole y Bis
kupy na ten czas żyjące mianuic / y
swoy żywot krotko wspominać / iak
to y na cym w zakonie strawił wiel
swey od siedmi lat / iako Káplanem
został ić. Wypisawszy Reg. str dlugi
pism y ksiąg złożonych / ta modlitwa
do Chrystusa kończy. Ciebie pro
szę dobrotliwy I E Z V. kroryś
dał z łaski swey słodka wyczerpnąć
mądrość. day łaskawie do ciebie pro
dla mądrości wszelakiej przybydź.
y stać wiecznie przed obliczem two
im, krory żyjesz y krolujesz Boże po
wszystkie wiekow wicki. Amen.
Potym do Czytelnika rzecz czyni
Wszystkich ktorych ta Historia dość
może z narodu naszego, pokornie pro
szę, aby za me niedostátki dutzne.
ć ciebie, przed Máichatem Brzym
czynili tę we wszystkich powiatach
nagrodę prac niech znajdy, ktorym o
kázdym powiecie, co miał znakomi
tego pilnie wypisał. A temicby to mo
cniemi słowy ta miał wbożnychy Ká
planik iastawego Czytelnika prosić
otoż / iakoż prośe o nabożne zágrze
chy me westchnienie.

Komu to
przypisał

Przypisał te Księgi Beda Cler
cumbrijskiemu Brołowi Ceolulfowi /
ktory na Páństwie ośm lat pobywł /
z miłości ku Bogu goracey wstąpił
do Zakonu / a Brołstwo Strynowi
Egbertowi puścił / a y ten dwa
dzieciá lat panował / za Ceolul
fem do Blascorá tegoż posiedl. Sze

śliwy Zakon ktory tak wielkie słany
do służby Bożej meco ciągnął / sze
śliwe Blascory Angielskie / ktore tym
Personom ostre przykłady dawaty / że
przez wiarę zwyciężyli Krolestwa.

Długoli żył potym Wielbny Do
kter / nie pewnego nie mamy / to pe
wna iść sławości wielkiej doświ. O
iego zeszciu wzech ieden tak pisze. Na
pádlá go choroba dychawiana, dwie Nie
diele przed Wielkanocą, nespóło aż do
Wniebowstapienia Páńskiego stekając. le
kcy raniom był / a co mu dnia zbyło,
na spiewaniu trawił w Chorze iako magł,
w noc y się mdał, le dnie co spłáć, o
cknowłszy záraz w dzień Bogu uderzył re
ce podniosłszy: nie niódiałem ani stybał,
ktoby tak gorace a uśtawiane dęgowá
nia czynił: Słow Pánla S. cęsto záży
wał. Stráslíwa racie iest, w pást w ręc.
Boga żywego: cás iuż powstał nam z
snu, y innych takanych o śmierci y o sa
dzie stów. Co stybał plákalisny z nim,
potym smy pisał, y on sem z pláćem by
to pisanie y czytanie náse. Gdy bol su
mowił: Piszcie Pan Bog kázdego Syn
ktorego praiymuie, y z Ambrożego. Nie
rákem między námi był, abyś się żywo
tá mego wstydł, śmierci się nie boję, bi
dłrego Páná mamy. W trzy choroby
anoie Księg słóżył. A gdy Wtorek krzy
son y przyśedł, posal bóršiey chorze y
nieco judinał: cały ten dzień náucal, y
nspóło monił, i cásie się co przedsey, po
ki mié stáie, pono mié nie długo weźmie
Stworzyciel moy: skod rozumiemy iź wie
dial o swym seściu. Spiewal onę wdę.
ana Antifonę. O Rex gloriae Domi
ne Virtutum, n wigilia Wniebowsta
pienia Páńskiego, kazał nam pilnie pisać
cośmy czynili aż do Trocessey, która tes
go dnia byna z Reliquiámi. Ieden z nas
Uilbert sosal przy nim, y przypomniał
mu, iź ieste iednego rozdziału nie dośláie
do Księg ktoreś słóżył, a widzę trudno
cię więcey molestować. Aon rzekt, byna
nniey, weźmi piora piśrychto, tak wy
nił. O dzień iatey racie: mam rzecki
drogie w woretku mym, piepr, trociaki,
y chustki, biez, zwolay Káplanow kon
wenckich, żebym im to rozdał, co rozda
iast prosił kázdego, aby zań Modlitny y
Mše święte czynili, plákali go: a ón mo
wił. Iuż cás iestli tá iest wola Stworzy
ciela mego, abyś z ciála nyśedł, a do

niego

O zeszciu
tego listu

Heb. 10.

Heb. 2.

Kám
nos
Waz
Amer
pow

Ześ
Wili
da
pá.

nie go przyśledł, który mię z niasarę swos
r syl, dosyćciem się nazył, pragnie duszą
moją widzieć Krola mego Chrystusa Pána
w wspaniałości jego: wiele potieszliwych
r zecy takich mówił do wieciora. Aż mu
Uilbert rzece: Nauaycielu namilży,
iesac iedną kártą nie przepisana. A on
dobrze prawi: dokańayło się, rzekles
prawdę, weźmi głowę mą, podnieś mi i a
ku Oltarsykowi memu, gąziem się rad
madlał, abym vsiadłszy wzywał Oycá meo:
y tak ná páwimencie swey Celle, spiewáa
iat. Gloria Patri & Filio & Spiritui S.
Duchá nypuścił, do wesela posadánego
nieskońconego, wśyscy ktorzy styśeli y
widzieli zeście Bedána Oycá náše°, monis
li is nie widzieli, ktorzyby a takim nabo
żeństwem y pokoiu żywota dokańaył, gdyż
wstánienie dawał Boga y dzieł w wściech
iego byty. U wiele mi iesac o nim pisać
zostáło, to ná inny czas sobie drowam.
Powiedáia, iż gdy w starości ślepym
zostál / prowadzicie się raz weźniowi do
ludu ná Bazanie kazal / weźni do łupy
kámienia przyśledłszy z nim / wdał mu
to / iátkoby z wielką chęcią w milczaniu
lud wielki czekał ná tego Bazanie. A
gdy S. Mól nadołna hez Duchem
goracym weźnił / y zámknął iá słowy
onemi. Per omnia secula seculorum,
Zámienie odpowiedziáły / Amen.
Wielebny Bebo. S. Bonifacy bára
zo pilno o iego piśmá pisał do Eg
berta Arcybiskupa y Lubberta Opátá
iego Klastoru.

Rok Pán, 736. Zakonu. 214.

Zeście S.
Willibor
da Bisku
pá.

Willibordus / po wśyskie dni ży
wota swego swietý / tego Roku czter
dziestego Apostolstwa swego / w sta
rości dobrej zasnál. Siódmego dnia
Listopada / pogrzebiony w Klasto
rze Epternaku / gdzie wielkiego mi
łosierdzia Bożego dostepuio po dzis
dzien ludzie / z pieluch prawie zrost w
Zakonie ten swietý / gdyż y Ociec ier
go Wulgis do Zakonu był wstąpił / á
synacká prawie dziecinna Ripenstie
go Klastora bráciey oddal. Nástas
pił ná iego Báthedro Grzegorz weźni
S. Bonifacygo / gdyż lat máłoc pier
nasćie od stot zdraż podal się był ná
czwigenie iego / obkád piaknie poste
pniać / Scolice Willibordowey go
dnym zostál.

W Bronice Bertynenstkiey zeście
kláda tego Roku Erkenbodoná Bi
skupa y Opátá Sittenstkiego / ktorego
w Zakonna profesya S. Bertyn w
prawił / á potym mu Opáctwo zleco
no Sittenstkie, czwartemu roku siedm
setnego dziesiątego / ktoremu miey
scu cztery przywileie wyprawił / w
śesć lat podniesiony iest ná Biskupa
stwo Terwánenstkie / ná ktorym oraz
y ná Opáctwie lat dwádziestá śesć
siedziat / z wielką częścią pochowany
iest w Klastorze S. Audomára / 12.
Zwietniá. Przeniesienie iego swieto
csmego dnia Wrześniá.

O tych czásiech w Medyolanie
Kościół S. Benedyktowi wystáwił /
Arcybiskup támczyn Benedykt Bri
spus / co w Regestrá Prátorow tej
Scolice włożono.

Rok Pán. 737. Zakonu 215.

25. Dnia Zwietniá / S. Ermi
nus z Opátá Lobienstkiego Bi
skupa / dla nawracania pogan bez in
traty / pomárl / Gráncz był redem /
profesya pod S. Ursinarem weźnił /
w Klastorze Laubaku / w ktorym
táć wielką posłusność y weźniwość
tu starzym / á miłosć tu niniejszym
pokazal / i z wśyskich był wpodzi
wieniu: miał y prorockie dáry / ctáto
iego mála Lobienstcy Bónonicy.

Rok Pán. 738. Zakonu 216.

Tego lata S. Bonifacy / z wiel
kiem orfakiem Gránczow / Beia
row / Niemcow do Rzymu przybył /
częścią aby z Papieżem mówił / czę
ścią aby się Swietym tam odpoczy
wáiacym polecit. Rzymianis wśys
scy wysli przeciwko niemu / táć iátko
by Athanasý / albo Epifanins / albo
Hieronim S. do nich przyśledł. Zná
stál tam pod ten čas Bonifacyus
Willibaldá, ziomká Angliá / ktory
po swey Peregrynacyey Jerozolim
stkiey siedmioletney do Bożego Gro
bu / vsiadł był ná Kassynie / á w ten
że čas przyśledł był do Rzymu / kwo
li hispanow iednemu / ktory ná Kas
syniádac / wysł go y namowit iż mu

O 3

Rzym

O S. Er
kenbodo
nie Bisku
piey Opá
cia

Besár. in
Vitis Episc.
Med.

O S. Er
minie B
skupie
Ex Molano

S. Boni
facy w
Rzymie v
śanowa
ny.

Willibal
da z Ros
synu bie
rze soba.

Rzymskiej drogi pomogli / zaraz on prosił Papieża Bonifacy / aby mu był dany do pomocy / dano / y dobrze odprawił Apostolsko swoje Willis baldy / dla czego Katedry Egipscy teńskie od Bonifacygo dostąpił. Z Rzymu przyśledszy Bonifacy / 4. Bis Kupstwa założył w Boiaryey / aby ta ziemnicą stała się Rzymem czterech rzeki mającym : iakoż tak pabło / przyznał mu to Grzegorz trzeci drugiego roku / i o sto tysięcy dusz pogańskich Panu Bogu pozyskał.

Rok Pański 740. Zakonu 218.

Inas
Krol do
Zakonu y
jona tego

Tego Roku w Anglii Inas Krol zachodni / niechcac się wyrodzić od pobożnych przodków swoich / Ceadwale y Ina / którzy do Rzymu zaśledszy Miski stan obrali / y swiadeblie wie dokonali. Pan w Rycerskich y Koronnych dzielach osobliwy / do Zakonu wstąpił / z Krolestwa swego dań dawać do Rzymu oślawiwszy. Tegoż tak nabożnego Krola Ina E. dylburga / choć pieć wlozna / y ona nie mnieysze mestwo pokazała w pogardzeniu swiadeł / gdy między Zakonnikami Profesora wezwiniwszy / z Pannie niewolnica się wezwiniła sama / obrawszy Krolować nad sobą tylo / gdyż co Krolować jest prawdziwie / innych słuchać z miłości Chrystusowej / a swe wymować namietności / tym chwalebnieysza / i y meja porada swa do tego przywiodła / y rzecza go sama nadładowała : A takich przykładow dosyć była Anglia. Nie godzi się za milczec Alfredy Mercyńskiej y Nortumbryjskiej Krolowej / która zbudowawszy Klastor susebnicom Bożym / zamknęła się w nim y ostra barzo pokuta wiodła Roku Pańskiego. 675.

O Dwor
Ktem i
woici.

Coż wezwinił tych czasów Błogosławiony Anselmus Książę Forolenskie / powinnny Alfusa Krola Langobardow / Hetman sławny na Woynach / ślesniwszy iak na Morzu na święcie / do Klastoru iako do portu który w Monantuli zaczął zbudować / y małecnościami nadsławsied / swieście śący zrzucił / tamże Opatem w

relach dwu set Bractey / rozmawiając o rzeczach Bożich ducha wypuścił

Co te osoby wpierzyły w Dwor / Kim żywoćie i nim pomiatali / wi dzieli i on jest złotem okowami / które obciążaia nogi nązbawienna brogo. Co w Klastorach że do nich lecie li i tam kiedy zechce Bog do ciebie będzie mówił : także kiedykolwiek zechce / y ty do Boga mówić mojesz / tam się nauczysz tak dobrze / pod daniem iako pod złotem dachem mieścić / tak dobrze na glinie iako na srebrze iadać. Co widzieli w szczęściu swym y fortunach / jedno odmienność / Jako Krol on którego z innymi trzema w swoy woz ną przepych zaprzagał Krol Egipscy Sessostres / co raz się ną koto ogladał / obracaia ce wyższe części ną do / a dolne podobace / z czego Philozofia wezwini Tyranomowi mówiac : i iako my ną bole teraz iestestny / bywsi wysoko / tak ty wysoko będąc nisko bydz mojesz / za który rozum pusić go kazono Tegoż roku stęli dwie roczne śiestry. Relinda y Charlinda w Klastorze który zowią Walentyna / o których zawiadował niegdy S. Willibrordus y Bonifacy / a gdy tak pod Kienia postąpiły / że czas przyśled Kieniami ich też poezynić / rodzicy Klastor im w dziedziectwie swym zbudowali / gdzie obie wiele corok Chrystusowi zrodziły / Swieca Relinda śofiego dnia Lutego / a Charlinda dwanaściego października / podniezione ściała ich Roku 906. a potym Roku 1571. barzo proczysto do Miasta Maseykeyskiego przeniesione.

Relinda
y Charlinda
da paany

O Ansel
mie Książ
ku do
brym Zak
onu.

Rok Pański 741. Zakonu 219.

Roku tego / gdy umarł Karolus Martellus Monarcha Francuski / podzielili się Państwa dway synowie tego / Pipinus y Karolomanus / Pano wie pobożni z których Bonifacy do wskazykiego debrego wielka pomoc miał / gdy ich wyprawił. Do Karoloman był Woienny Mał / iako Lwis z Oycą woienne / zaraz po Oycu ną Niemce / y Alwitany / y Sary woy ny wiodł / o nabożeństwie nie zaraz myślił / pod nimi Concylum zebrał /

Ktorego

Roku 142

ktorego Francuzowie przez lat osm
dziesiąt niemieli / ani Arcybiskupa / a
do tego nie dobro Kieja / tam wstarał
grzechy / katal wporzenil / Adilber
ta Ktory wlosa y pannokey swa. Res
liquie dawal / Blemensia Ktory Zydo
wka rpiara wznozil / Heretyki zniost /
o cji przez Kobana y Denearda Ka
plany / do Rzymu dalznac / z tego
Koncilium zostal Moguncim Arcy
biskup / onie Pipina trzeciiego Krola
Francuskim Koronowal / nowa win
nica rozberzal / iz o nim pisze Zacha
ryas Papias miedzy innymi. Romy i
Błogosławiony szłowiek / przez Kto
rego błogosławiony bywa Pan Bog
iako Barnaba y Saula / tak cie na o
świecenie narodow Duch S. obrat y
poslat. Bracie swiobliwy zc.

Pipin III.
Krolom
Francu
skim.

Guldenst
Blastor
fundowa
ny 746.

Skonil tez Bonifacius Karolo
manus / i Guldenst Blastor zanie
fundowal / narzy mile w okolo grun
tow nadawaly. W tym Konwencie
pierszym Opatem byl Sturmus / o
ktorym wyzy. Wprzywileiowal Za
charyas Papias to miejsce na zaba
nie Bonifaciego / a Karolomannus /
ktory na swiate Zakonniki lastawy
byl / te wiat laste od P. B. iz Zakon
nikiem zostal / co poszytano za cud
ieden / iz tak wielki szłowiek / zwyciez
ca innych zwyciezyc y przywieść sie
bie samego na to mogl. Na tymże
Koncilium Ktore nazywala Leptineha
Pie / gdzie odnowiono obyczaje / y po
rzadki z nanki Bościola swietego.
Opaci tezy Zakonnicy / przysiali Regu
lo Oycy swietego Benedykta / aby res
forma wzywocie Zakonnym weszylit
Reformowano y Zakonne panny
tamże iako dzieie teg Synodu opisula.

Rok Pań 747. Zakonu 225.

Roku tego podeptal swiat no
wym trybem Karolomannus / Pań
stwy y chwata wzgardziwszy / siaty
odmienil. Rzym nawiedzil / Alastor
S. Sylwestra na gorze Sorackie pos
stawil / nieco tam zmieszkawszy /
gdy potoin od nawiedzaiacych nie
mial / na Kassyn ziednym tylko w
fnem towarzysem w nocy wstet / za
dny rzeczy z soba niebiorac / przybed

Regule
S. Bene
dykta na
Synodzie
przyimu
to.

Karolo
manus
do za
lonu pro
si Rzyte.

fy do fortu prosil o starszego / przeb
ktorym na ziemie wpadl / y prosil sie
do Zakonu mowiac. Jestem mozo
boyca bla milosierdzia Bozego przy
micie mie do pokuty: Swat sie mozo
boyca / iz na wojnach wiele musiano
pod nim krwi rozlewac / acz bez grze
chu tego / bo na Wojnach sprawie
bliwych. Przysial go Opac do Towi
cyatu z tego towarzysem / y caly rok
probowany we wselakiej cierpliwos
sci / profesya wczynil / y byl bez przy
gany. Trafilo sie / ze raz dano go na
posluga do kuchnie wedle zwyczaia /
on z chacia w kuchni sluzyl / ale z niema
miletosci bladzil w wielu rzeczach /
o co kucharz nietrzeziwi policzek mu
dal mowiac: takze to masz braciey sluz
yze / a on cierpliwie rzekl. Niechci
Bog odpusci bracie / y Karolomannus
Do iesze byl swego imienia nie obiaz
wil. Znnowu gdy okolo potraw coo
pobladzil / drugi raz go kucharz wdes
rzyl / a on toz rzekl / a gdy trzeci raz
tego bylo / rozgniewal sie towarzyss
on ieg nierozdzielny / porwawszy wiers
cinat / w Kucharza nim mowiac /
Bog ci nie odpusci zly ci slowieze / ani
Karolomannus. Bracia to wstysa
wszy barzo sie poruszili / wnet go w
sadzio aby nadszli: z ostrzey taklo smia
tosz sodzi. Pytany tedy w Kapi
tule / przecz sie smial targnac na brata /
odpowiedzial: widzialem iz nad inne
gorzsy lepszego y zacniejszyego w swies
cie nie tylo slowy lyzyl / lecz roka bity / O
brusyli sie nad bracia / iz wlozszego
bla milosierdzia Bozego przyietego
do Alastora nad inne przeniosl / a O
pata przynamniej niewzial / zopytala
ktoby ten byl lepszy y zacniejszy / tu
musial nieciac. Bog tak chcial / iz
to jest Karolomannus Francuski Mo
narcha / Ktory sie tak ponizyl. Zdu
mieli sie Mnisy / powstali chcac przes
praszac Karolomanna. Kon na ziemie
padly z placzem mowil / zemci la
grzesnik mozo boyca / nie Karoloma
nus: tak mowil / wiedzac iz po profes
sye nowego szłowieka oblokl / a stars
go inz byl wyzul.

A widzac Petronax gorace przeb
siewzicie Karolomanna / na doznanie
posluszestwa tego / lazal mu owca

pa se /

Ka rolo
manus trze
ci raz bja

Karolo
manus po
znano.

Karolo
manus pro
bula.

Kelinda
y Berlin
da pauny

D Aniel
nie Kieja
tu do
wym Za
konu.

Kofus42

pasc / wypadzat tedy y przypadzał ie
z pokora. Aż raz torostwo one trzo-
de śarpac ielo. Stawil się o nie mo-
wac / zemna czynię co chcecie / ale
mi owiec zwierzonych braci nie będzie-
cie / oni go z łaz odarli / ledwie dla
wstydu obranie w nich wydarł. Opac
go zgromil y glupim zwal / chcąc do-
znać cierpliwosci / a on wine swa wy-
znawal. Przyodżiano y znouu na
pole posłano / ali mu owca iedną raz
ochromiała / dla czego trudno do do-
mu na gas przysc bylo. Coż on wzy-
nil y wzial na ramiona owca a cho-
go plugawila przećie iey niepomiatal.
Dziwilo się Opac Krolewski prawie
pokorze / y odtad mu ogrodka pilno-
wac kazal. To byl nie lada Animus.
podeprać na głowe świąt / nie tak
wobiac kape aby pod nią Kiożecia wes-
wnatrz zakrył / lecz się w nowego czo-
wika z nowym habitem przemienić /
nie tak iako zganiiony od Bazylego
Szlachcica / który gdy poziwiałac
świąt opuszczał / wysykal od Oycy S.
y Senatorycy cięż nieboże pozbauił y
Mnichem cięż Kaptur nie uczynił.

Rok Pański 748. Zakonu 226.

Pamiętne zwycięstwo Francuzo-
wie odniesli roku tego / za przyczyna
S. Swibert / gdy Pipinus od Wes-
twalow pogan iadowitych osłoczonj
zdradliwie / z konia skoczył y pokleka-
wszy S. Swibert na pomoc wzywał
obietnic Grob ię z Pany przedniey
femi nawiedzić / iesliby mu w oney
coni dopomogli. Zaraz świątosc nie-
zmierna poganstwo zastraszyła y zaś-
slepila / że się im zdato iakoby ich nie-
bo przywalało / tak zwycięzył bez bro-
ni Pipinus. Abo z swymi Hetma-
ny Werde nawiedził / wspominki Kro-
lewskie oddał / y odtad staranie o Ka-
nonizacya S. Swibert patrona
swego pilnie czynić począł.

Tegoż Roku / Zacharyas Papięz
Kosciol Bassyński poświęcił / y dal
przywilej / aby ten Błaskor zewsz-
tekiemi Cellami do niego należacemi /
w ktorymkolwiek kraju badacymi /
od Biskupiego powladania byl wol-
ny / a Papięzowi tylo podlegal. A

Kioze Benewantanski Gilulfus z so-
na swa Stauperga / wsfytie okolo
przyleglosci znabozenswa ku s. Be-
nedyktowi mieyscu onemu darowali.
O tym Leo Kronikarz Bassyński.

Rok Pański 750. Zakonu 228.

Ta Biskupstwo Herbipoleńskie
tego roku wstapil / Burchardus z Sa-
konu / iako pise Egilmardus Benedi-
kty / to iest / w piecdziesiat lat iako
tam pomezony iest S. Kilian z to-
waryszami / Byl Burchardus Mąż
Wielebny / godny / wychowzony z lat
mlodych w Błaskorach Angielskich /
ten ciela S. Kiliana y towaryszwa
iego znalazł / y nad nimi Błaskor zbu-
dował / a drugi na osob dwanaście
nad rzeka Mena / pracowal w tej
Winnicy lat czterdziesci na pamiatko
pokory iego wielkiej / chowala pa-
storal albo laske Biskupia nie srebrna
lecz bżowa miedzy Reliquiami / a ier-
dnal w takiej gci byl w wsfytlich / iz
go z Seymu poslem obrali do Zacha-
ryasa Papięza / z Solradem Opatem
Dyonizego s. poświęcił go na Biskup-
stwo S. Bonifacy / iako Witto na
Wizburgieńskie / Kobana na Fryzon-
skie / a ci byli Biskupami bez ineraty.

Tego też lata / Rache Arol Lon-
gobardow spokorny y nabejny / nie-
wiedziec z czego napozal broic / y wy-
dzierac miast Papięskie. Dobrze
rzekl ieden / iz nie kazdy czlowiek ka-
zdey godziny mady / tak y ten Ra-
che / a gdy z Woyskiem ku Peruzum
byl / zabiegł mu drogę Zacharyas Pa-
piez / y tak slowy wial / y bez wojny z
wolował / iz w kilka dni z żona Tezya
y corka Rateruda do Rzymu przy-
szed / Korone zlozył / y do Bassynu na
Zakonne życie Błogosławienstwo
wziat. Jest po dziesien / mowi Bro-
nikarz Bassyński Winnica / ktora
Rachiza nazywala / iz ia powiadala
ten co Rache saeril y wyprawil / gdyż
tial lat w Prof. sfey Zakonney przes-
trwal. Matkonka zaś iego Tezya y
corka Rateruda z wola y pemeco O-
pacia Błaskor pamięsti / ktory Pluma-
baryola zowa / zbudowal / y hynie na
daly / gdzie barzo ściśle y Zakonne

Symbol y
sprawy s.
Burchard
da Biskup-
pa.

Pastoral
iego bzo-
wy.

Rache
Arol z Jo-
na y cor-
ta do Sa-
konu.

Leo On.

1766

Królowi
manowa
flawa.

Omyw
nie no-
Klas-
racy p-
nien-
powst-
loan.

Matt. 1.

Kopie
Przyw-
tu Sul-
Kiego.

Silbe-
ta Op-
Macze-
stwo.
4. Apr.

żyć i światobliwie dokonali.

Rok Pań. 751. Zakonu 229.

Obprawał tego Roku posels-
stwo Lullus ob. Bonifacj do Rzy-
mu/prośać o przywileje Moguncy-
Bachebze / y Fuldenstiemu klas-
torowi/prośać starzec/aby w nim obpo-
ścić iuz po swych pracach mogli / wiec
pytania niektóre wnosić / strony
spraw Kościelnych / pytał ieli się
zakonnikom godzi w Wielki Czwar-
tek/albo też w inne dni nogi wmywać/
tak / iako Mezezyjna ten drugiemu
czyni. Odpowiedział na to Papież / iż
to jest przekazanie Pańskie, kto je wier-
nie wypełni pochwałą z tego odniesie/
Maz / Białagłow / iednego piana
mamy / który jest w niebiesiach.

Pytał też ieli się godzi przed Po-
gany gdy przesłabno wciąć / rze-
żono / możeli się stać / a kazania
dokonywać / dokonywać / a ieli znieść nie
możesz nabiegow ich / masz Przekazanie
nie Pańskie / żebyś do drugiego vcho-
dził Miasta. Pytał wiele krzyżow we
Misy S. Gynic / bał mu Wellum aby
tyle czynił / ile ich wysyłał na nim. A
na Fuldenstiemu klasztorze posłał Jachaa
ryas Przymile / aby nikt Opata w
nim nie turbował / posagu tego Ko-
ścioła się nie tykał. krobym go iatmu-
znami / dziesięcinami / chciał nadać
wolność miast / że jest pod opieką Pa-
piejską każdy wiedział.

Rok Pań. 752. Zakonu 230.

W Gándawie osmy Opate Swie-
tego Bawona Hildebertus / który był
nastąpił po Wilradzie / Mezenstwo
odniósł / ob Przedniem Konstanty-
na niezbożnego Cesarza / rządy Ty-
rań / który na wschodnim Kościele
tych czasów sprawiedliwym ludziom
był co złotu ogień / mezenstwem sro-
giem ich Koronować / o Wielebne O-
brzązy y Reliquie. które kazał w o-
gień / w morze miotać / aż też wyro-
bi iego Tyrant / zasięgił niekto-
rych na zachodnich Kościołach / iako
to tego Hildeberta Opata. Bawona z
tad mezenstwo iego / i ieliże siódme

Koncilium Nicejskie nie potępiło
było iawnie tego heretyka Obrązobor-
cow przelętego. Był Opatem Hil-
debert lat dwadzieścia y pięć. Po nim
iako z Molana także znać / Agilfridus
Biskup Leobyeński nastąpił / ob Pa-
pież Stephana Opatem wezwany /
a ten ozdoby przyczynił Bawonowi
S. Bawona / gdy ciało pamięskie s-
Jarailby / która była cwičenja nies-
gdy S. Gertrudy córki swojej / do
Gándawu przeniósł z Lotaryngy / Jarailby.
roku pięćdziesiątego czwartego po
siódmiemym.

Rok Pań. 754 Zakonu 232.

Tego Roku gdy Papież Stephan
do Francyi wyjechać musiał / przed
Aistulfem Tyranem / stanął w Kla-
stozie świętego Dionizego / gdzie y
cudownie chorym będąc ozdrowiał /
prosił go Pipinus aby S. Swibertą
Kanonizował / lecz chory będąc zle-
cił te sprawy Biskupom / mianowicie
Hildegerowi Boleństiemu / w kto-
regu Diocetyi S. Swibertus ze-
szedł / porużył dżię / cud / żywot iego
go przetrząść. Ten podniósł ciało s-
dziesiątego Czerwca roku przyszłego /
przy którym Akcie gdy ieden głuchy /
niemy / ślepy do tego / rok S. Swi-
berta całuiac ozdrowiał / święcić dżię
on w Werdzie Arcybiskup nakazał.
Lecz wroczysta Kanonizacya odwoła-
nie musiała / dla wojen z Longobara-
dy / na których ekspedycy Pipin Brol
szczęśliwie zaczynał. Borego gdy się
wlekt Aistulf przytry Tyran / chcąc
iako przeszkodzić wyprawie one / na-
stąpił na Gracyana Opata Kassynu /
i w tego sprawie wysłał do Francyi /
Karolomana Zakonnika swego / aby
iako brat starszy Pipinowiemu obra-
dzał one obronę Papieży. Jachał
Karoloman z wola Opata / y tam
nieco z miastami Błogosławionym
on Zakonnik / wezwany jest do Kro-
lestwa niebieskiego 17. Sierpnia / w
Klasztorze Wiedeńskim : ciało iego w
złota trumnie włożony / obśiał y z
innemi dary na Kassyn/Pipinus. Gdy
umiał Karolomanus / S. Bonifacy
prosił Pipina / aby iego fundacya kto-
ra wezwiał Fuldenstiemu Klasztorowi

Żywot y
sprawy s.
Burchard
da Bisku-
pa.

pastoral
tego bjo-
wy.

Króle
Krol z jo-
na y cor-
ta do Jo-
konu.

Leo On.

Omywa-
nie nog w
Klasztor-
ach Pa-
nienstich
powstało
Ioan. 13.

Matt. 10.

Kopla
Przymile-
w Fulden-
stiego.

Hildeber-
ta Opata
Maczenis-
twa.
4. Apr.

Przenies-
sienie S.
Jarailby.

Podnie-
sienie ciała
tego Swi-
berta.

Epist. Lud-
geri.

Karolos
manus
Kassyna
ruffala.

Śmierć
tego.

wi potwierdził / co czynił. pilnie o-
patrzył chęta Bonifacy ten Bla-
stor / co Papiestwem / co Krolowstwie
przywilejami / iż w nim wiesić już za-
mysławał / lecz nie przystało / ieno Apo-
stolowi Apostolskie do śmierci pono-
sić prace / y zapieczętować je po Apo-
stolsku / co jest Brwia Męcznika.

Rok Pań. 755. Zakonu 234.

Do Fryz-
y znowu
Zakłada
Benedy-
ktus.

Tymi czasami Fryzja odpadła od
włady S. y w Apostazya przysła / do
piroszych się powróciwszy Diabłom
swoich. Tu Benedyktus / ktorzy mo-
cno przedsięwziął między Rzymski
Religia rozszerzać / między Heretyki
tey bronić / między Pogaństwem szes-
pić. Zaliwać także zguby Fryzonom /
ima się z nowu rumować na przepo-
wiedanie Ewangeliy. Był ieszcze za-
cny on Różnójcie narodom / Mar-
cellinus. Kaptan wysłanych cnot / tego
następni S. Wilbrorda Grzegorz z
Klastora ruszył / iż się wybrał z Gie-
rardem / Ononem / y Adalgirem na
praca iako znowu. Gdy wsiadał w to
droge obaczy dwóch trebowających je-
brałom przed forte Klastorna / każde
napoy podać / przeżegna / y aby nowo-
nawroconych / ktorych dosyć około
niego stało ymocnił / każde podać onym
chorym napoy / y zlezył iego. Dru-
ga obaczywszy Studenta iednego /
ktory na ten czas w Klastorze się w-
czel / rzekł Duchem Proroctw / iż to
pachole Biskupem będzie a ten był
Ludgerus / ktory piśe w liście swym /
iż ten Marcellin dłużej niż siedm dzie-
siat lat Kazał Fryzonom.

S. Bont-
facy Lu-
lusa na
swe mie-
sce po-
święca.

Lecz y świętobliwy staruszek Bo-
nifacius / nominat na męczennictwo /
ktory myśli o pokoju Klastornym na
starość / Duchem a. ymocniony / pu-
ścił się do Fryzney rzeka Renem / ob-
wazywszy ostatki dni żywota swego /
na przywrocenie włady a. Ale żeby
porządnie zostawiłowieści swe / Lu-
lusa / ktorego cnoty wszelkiey części go-
dne były / naygrzeszniejszego z wężnów
swych / na swe miejsce Metropolita
Moguncjum poświęcił / poświęco-
nego przed Krola y Senat wprowad-
ził / zalecił / y pominał / aby go stu-

chali / pomoco byli. Samemu także
mówił / aby dusz Chrystusowych pilen
był / bładzić im nie dakt / aby dokoń-
czył Kościół w Guldzie / tam pocho-
wał ciało iego / gdziebykolwiek po-
marł: aby mu przesćieradło pogrze-
bne między Rzęgi na drodze włożył:
co z żaloscia Lullus czynił. Także
Lioba Kienta ypominał / aby miejscę
swego nie opuszczała / ale co dzień za-
wsze dobre rzeczy pomnażała / mo-
wiąc iey / iż na włomność nie mamy
patrzeć / ani lat liczyć / ani się bać tru-
dności ani tesknąć w pracy / zwłaszcza
iż doczesne prace / względem wie-
czności krotkie są / y zalecił ią Lu-
lusowi y starszey braciey Klastorney /
aby o niej zawiadowali / powiadał
iż moia wola jest / aby po śmierci do
mego Grobu iey ciało włożone było
niech spolem Zmarłych w stania cze-
kamy ktorzyśmy spolem Chrystusow
robili. Co rzekłszy dał iey kapt swa
prosząc y obowięzuąc / aby nie od-
biegała miejscę tego w obcey stronie
poruczonego. Po tych słowach Bo-
nifacius S. znać / iż Lioba w Niem-
cach sobie stęskniała była / a dla czego
by / snadno doysć z Autora ieyże ży-
wota / gdy przytacza iako cierpiała
potwarz włożona na iey Klastor Pa-
niński / dla tego iż w sadzawce Kla-
storney znalezione zabite dziecięci /
zraz posadzili wszyscy niewinne za-
konniczki one: co pewnie przyćięszyć
bydź musiało S. Liobie / gdyż ten ko-
zieł na sto mil śmierdzi / dla czego
snadź zamysławała wrócić się do An-
glicy / ale Pan Bog przedko niewin-
ność dzieć swoich pokazał / gdy
Czart trapić to zła niewiasta / ktora
dzieci swe zabijwszy utopiła poczał / y
przymusił w glos zeznawać żyły we-
nek swoy. Wiele Święci wciernieli
przy fundacyach Klastorow swoich
czuć żywot S. Panny Teresy / co
ta ponosiła przy zakładaniu Bonwen-
tow swoich Karmelitańskich.

Lioba u-
pomina.

Radulfus
in vita Li-
be.

Pisał też do Fulrada Arcybap-
łana Pipinowego Bonifacy / aby w-
cznie iego Krolowi zalecał / iako rad-
czyniał. Bo mówił są około mnie
cudzoziemcy wszyscy / iedni Biskupa
mi po różnych miejscach / y Pleban-
mi po

Zaleca o-
stanie
swoich
Fulrada
w Opas-
ku.

Męcz-
stwo teg

Klastor
Brixan-
ski.

mi poczynieni, drudzy w Kłasztorach
pośadzeni, są Studenci, którzy się vs
czo, niektorzy się postarżeli, stągani
pracami zemna: boię się o tych wizy
tkich, by nie byli po mnie iak owce
bez Pasterza. Blisko Marki Kaptani
moi nędznie żyją / a chlebać tam mo
ga dostawać sobie, lecz odzienia y
Pogan nienabęda, ani się tam ostoja
dla vsługi ludzkiej, ieli skąd inąd po
mocy nie będzie, iakom ja pomoca im
był. Co gdy mowi / znać iż obiawio
nymiał koniec swoy / gdy tak spo
rzadzał.

Meczenn
stwo tego.

Wybrał się tedy do Fryzney, a
przy nim Wintregius, Walher, A
dalherus Bapiani i Styrbalby, Has
munt, Boson Dyakonit, Watarus
Gunterarus, Willherus, y Adolf Sa
tonni bracia / którzy wszyscy iedno
stawnie z nim oślabione Kościoły pod
parli / y silna liczba ludzi pozyskali.
Przybył do Boreyny rzeki z nimi / y
tam namioty rozbiwszy czekał pochrz
czonych aby je bierzmował. Tam
Fryzonowie tak wielkich Sakramen
tow niegodni, a przyiacioli wnet zo
stali nieprzyiacioli / z barankom
wilkami / przypadli Woyskiem zbroys
no: chcieli się bronić słudzy, lecz Bo
nifacy S. do ichości ich y cierpliwos
ści skloni / iż dla cci Chrystusowej /
mieczo się nielekali: domawiał / a
rzucą się poganie / y pomordowali
wszystkich / a potom yw sie sami vde
rzyli / gdy sobie rzeczki pozostałe to jest /
Apparaty Kościelne wydzierali / roz
zumieć ię starby iakie były / Biegi
porozumiali / wskazy pozbierano / a
miedzy nimi z należono iedne / który
mi się zależył był S. Meczennik / gdy
nań ciego / Ewangelie te były które
on nosił zawse / a choć ie przećisto /
żadnego iednak w nich charakteru nie
naruszono. Liza z nim piaciubiesiat
y piaciub Meczennikow. Eobannus był
też miedzy przednieyszymi / Biskup y
pomocnik Bonifacego.

Rok Pán. 758. Zakonu 236.

Ji pokoiu nieco vyczyt p. Bog
tego roku / nabożny Krol Longobara
dow Desiderius Błastor Brixiansti.

Kłastor
Brixian
sti.

pod tytułem S. Benedykta budować
pojął / który dokonczywszy Solwarká
mi nadsł. Nadeo y Pániński Bła
stosor wystawił kwoli corce swej An
silberdze / która w nimże Zakonna
Professya uczyniła / ten konwent gdy
bogacemi intratami opatrzył / pro
sił Páwła Pápieżá / iż go wprzywile
iował / który przywilej po dziś dzień
chowają też Zakonnički / mowi Ba
ronine: dátać znać / iż pod placki nie
trzeba przywilejow obracać.

Tęgoż Roku / Eadbertus Krol
Nordumbryjski nabożenstwo przyjął
dne zstał / gdy kwoli wiatsey do
skonatości do Zakonu poszedł / Osiwul
fowi synowi Krolestwo puszczył /
A ieli święccy tak nabożni tych cza
sow byli / niemniej duchowni. Błogos
ławiony Hilulfus / którego święca
iedennastego Lipca / Arcybiskupstwo
Trewenńskie puszczył / na puszczo Wo
sag nazwaną poszedł / y złożył się
z Deodatem Zakonnym Dzienow wie
le z rożnych krain nązbierał / y kil
Kłastorow nimi osadził. Był wies
dnym z nich Spinulus Opátem / któ
rego pogrzebił swaj reka S. Hilul
fus / a gdy v tego Grobu wśelkich cho
rob zbymali ludzie / wielki konkurz
bywał / tak iż tam Jarmark obywa
tele oni nąznaczyć sobie chcieli / przy
stapili tedy S. Hilulfus do Gro
bu rzeki. Bracie Spinole / dla tych
cunulcow a niebezpieczeństwa dusz /
odneć nabiegi tych ludzi / y tak świę
cy wyznawca przestał cudow czynić /
a lud też przestał chodźć do tego Gro
bu / y miał Błastor pokoy.

Podobnego coś w posłuszeństwie
po śmierci / Włoskie iedne książeczki
mają / o Koronie Mnisze / która sto
nawszy gdy leżała z otworzonymi o
czyma / a siostry się tego báły / przy
stopiła Xieni do niej / y przykazała po
słuszeństwa moc / aby zamknęła oczy /
siostr nie strążyła / co zaraz umarła
uczyniła.

A co się Hilulfow ryce / zndybu
ie się drugi v Trytemiusa / który Opá
tem y Biskupem był Lobienńskim / a
tego święca 25. Września.

Rok Pánki 760. Zakonu 238.

p 4

Wiele

Eadbertus
Krol wsto
pił do Za
konu.

S. Hil
fus / Arcy
biskup
Opát.

Spinula
Opát
postaseni
stwo.

Korony
panny ta
lowej.

Łoba u
pomina.

Radulfus
in vita Ljo
be.

Salca o
stare
swoid
Suladov
wł Opát
wł.

Anastasia
zwa y Bła-
żysława p.
ny.

Wiele świętych Pánien Zakon-
nych stynelo tego czasu / Anastazyja
trzecia Xieni po S. Jermine tego ro-
ku była mowi Tritemius wielce swia-
tobliwa / przetoż iey pamiatko we
Grancyey awieca 9. Wrzesnia. Miał
ta też wężennica podobna sobie Bazy-
lissa / ktora po swey mistrzyni nasto-
piła / zgodnie od siostr wybrana / a
ta święca piatego Grudnia.

Żywot y
sprowy s.
Opporta-
ni Panny

O Błogosławionej Opportunie /
wiecey napisał Adelinus Sągienński
Biskup. Ta Pánne zrodziła Landrá-
da siostrá Pipiná trzeciego / Godes-
gránda brata miała / ktory sie w Bła-
storce świętego Trudona z młodu w-
czył / a potym był Biskupem Meten-
skim wielki Patron y obrońca Zakon-
ników / ktorym trzy Błastory postá-
wił / y swiatobliwie 6. Márcá ze-
szedł / a siostrá ta iego Opportuna
raz przyśledszy z kościolát co iey Duch
święty w serce podał / do nog rodzi-
com swo y przypadszy rozpowie / nieś-
kaycieś mi małżonka na ziemi / proś-
niechay náśladunie Náswieťsey rodzi-
cielki Bożey / y nie długo potym oble-
czono ja w Błastorze Sągienńskim /
ktory zowia Monasteriolum. Widział
te Zakonnice gdy w Błastor w cho-
dziła Opportuna / Anyolá stróżá /
przed nią idacego / iakoś godna była
straży Anyelstey / ktorych życie ná-
śladowała / za troćki czas pełna zosta-
ła nául pisma s. Potym ja obrano
Xienia po zmarley drugiej / ona też
sie oprzeć chciała / lecz z trudno prze-
ciw postuśenstwu / ledwie sobie trzy-
dni wprosiła / aby sie oto modliła Pá-
nu Bogu / w tym obiawiono im / iż
Opportuna godna była przetożeń-
stwa. Xienia bedac sama częste posty
czyniła / a siostróm dostáték dawała /
gdy iey pytały / czemu sie tak suśyś
matko / mowiła : Adámá z Ráiu wy-
rzucono / iż iáblko zabronione iadł /
nam tedy do niego wrócić się poszczó-
potrzeba Lázni nie záżywała / cilicium
nosiła skrycie / tak była oddána lećie
iako zimie z ágniewáney młot niewi-
dział / miała obyćzay w potrzebach
swych wćiekáć się do Pána Boga / y
dostawała modlitwa szego chęćiała.
Smierć barzo piękna miała / wieła

Arysto-
do Ala-
pro u pro
wódił.

Emu do
fajz wier-
ni.

Cecylia y Lucya s. yrece wyćiągnas-
wszy / iakoby chciała Mátko Bożo ob-
lápić / szczęśliwe rozwiązanie miała /
Dwudziestego wtorego Májá.

Jesze za Pipiná trzeciego stynela O. a. 30.
Hileruda Pánna / ktora Ch. Xystusa trędz-
przełożywszy / náđ Xiaze Burgubiy Pánne.
Nie Hugoná / wzięta Wellum od Theo-
dora Biskupa Kamraczeńskiego / po-
grzebiona po prawey stronie Oltarz-
u kościele Lećienńskim / ktory iey ro-
dicy postáwili / gdzie teraz Opáćstwo
zaczne iest S. Benedykta. Sta lat nie
miał / iako tego miejsca był swiatobli-
wy Opáć Błoxus / ktory napisał pte-
tnasćie książeczke nabożnych / Bazy-
lego / Bassyána / Bernata / Thomas-
sa Kapięgo podobnych / w ktorego w-
mawiał Barzel Piaty / Arcybiskupa
Insule / lecz on niechciał / Aboć nie co
pism tak duchowney osoby pokóśen-
temy. Piše o swiatobliwey iedney
Pánne / iż gdy iey spytano / iako do-
stónata została / rzekła : każdem prze-
ciwność z roku Bestich przypała / a
któ mi przykróć abo trzywódo iaka w-
czynił / temum ja dobćgodzięstwo iá-
kie wyrzadziła / szego nieobrázona nie
wczyniábym była : nikomu cięzarom
swoich prócz Boga nieustarzáłam
sie. O drugiey zaś o tej rzecy spytáney
piše / iż z pokora rzekła : żadnym wra-
pieniem niebyłam tak przyćśniona /
aby m sportszego dla Boga prágnać nie
miała / niegodna się sadzóc tak wiel-
kiego dárú. A o trzeciey wtrapióney
tak barzo / iż sie iey zdáło że piekło ie-
dno miała / tedy całym sercem obroći-
ła do Boga mowiác : Przestódki
Pánie / wspomni że m iest liche Stwo-
rzenie / oto ná woli twoiey wszytká
prześtáię / gotowam to piekło pokie-
się podoba ćierpieć. powódź mié iako
raczysz / by tak y do Sadnego dnia
gotowam. Zaczyn niewypowiebziá-
ney počtechy y pokóiu / ob Boga do-
stąpiła. Jesze o Zakonney to piše
tenże / iż gdy ja modląc się zawołano
z Celle / że tudzieś obbiegła Chrystusa
Pána / ktory sie iey w dśiećinnych lá-
tach pokazał / ná ten czas włásnie / ob-
práwi powinność swoje / wroci sie do
Celle / y obaczy w doskonałych lećech
iuz zbawiciela Pána / zblizowił sie /

Błoxus
Opáć Le-
tenski.

Jako do-
stónato-
ści Pány
ustłóre
dófly.

Postuśen-
stwo wy-
con.

S. Egb-
id Arcy-
biskup z
sile.

Stepha-
n. z Bala-
nu Papi

Trt. 18.
de Vir. 11

Arrolus
Wielki
Błasto-
rów ná-
li wzro-
wł.

O a. 30
trudzie
pamię.

Blosus
Opat Lei
tlenaki.

Tako do
skonator
at pany
niektore
dosly.

doslugen
two wy
con.

jakto zaczął krotki czas tak wielkim w
rośli. Za prędkim prawi i nieodwro-
cznym posłuszeństwem. To Blosus/
Wiadomy też przykład on / o niedopi-
sanej literze O / dla raczeż posłuszeń-
stwa / i gdy zabroniono w Błasto-
rze tęd / y pól litery nie śmiano dopi-
sać / dla niego / tedy potym on chęć
teer zlotem dopisany zaślano.

Rok Pánki 761. Zakonu 239.

S. Egbert
i Arcyb
skap z
sile.
W Anglii Egbertus Arcybiskup
Eboracenński brat Krolowski / lat 239
był na Stolicy / nauka y swiato-
bliwoscia sławny pomarł. Bärzo go
sławi Alkuinus do Barolá wielkiego
pisał / i w Eboraku Akademia zało-
żył / y zająca Biblioteka nadasł / y z
Zakonu wstąpił znać na Stolicę / gdy
go mistrzem swoim Alkuinus Opat
zowie. A Alkuina zaś albo Albiná
sławi násk / Doktorem Angielskim mi-
strzem Karolusa wielkiego / Lulno
Moguncki tym czasem Błastory nie-
ktore pozastadał / jako Hirsfeldenští /
mowi Tritemus / y dla Pánien Scho-
nerští ctery mile od Moguncy / teo-
ry aby tym porządniej słana / przy-
zwał S. Lioby / tedy y pomarł na
pościach y modlitwach s. Pánna.

Rok Pán. 768. Zakonu 246.

Stephan
4. z Zakon
u papie
Trit. lib. 4.
de Vir. III
Piatego Sierpnia / na Papiestwo
podniesiono z Zakonu Stephaná
chwalego nie lada meja / rodem był
z Sycylii / y gdy do Rzymu przyse-
dał go Gregorz trzeci do Błastora
S. Chryzogona / ktory newo na ten
czas zakladał / ktorego z tego Błasto-
ru Zacharyas papieś do siebie wšo-
wół / Kardyname S. Cecylii wy-
nił / z Kardyname papiezem podnie-
siony siedziatpułzwarcá lata / Mo-
sprawy y miły wyszłim.

Karolus
Wielki w
Blasto-
rach ná-
wzno-
wil.
Tegoż Miesiaca pomarł Pipino
Krol pobożny / dobrze zasłużony Ro-
sziolowi S. ktorego drugim Dawi-
dem zowa. Po nim Koronowano
syná ię Karolusa Wielkiego / a słusnie
wielkim nazwanego / i rownego w
bzień Woienne / nauka / religia / nie-
miał / nigdy wojen bez Litantey / po-

stow / ofiar s. nie zaczęł / miłosnie
godnych y wesonych ludzi / y sam kó-
gi pisacy / y inne do tego pobudzają-
cy. Przykazał skoly aby były w ko-
złym Błastorze / śpiewania kościel-
nego poprawił. Ten pan / mowi Tri-
temus / przyzwał Albiná Doktora z
Anglii ze rzemá Benedykty / y
nieco w Guldenškim Błastorze prze-
mieszkali / gdzie zostawili Dżniow sta-
wney náuki dosyć / a trzy byli prze-
dniejšy Haimo / Vswárdus / y Kabá-
nus. Potym temu Albinowi Opac-
two nadasł / ktore też na przedmie-
ściu w Turonie / y Celle S. Jobotá /
ktora iest dla przyjmowania pielgrzy-
mow. Pisał bärzo wiele Rezag ten
Doktor / Biblia poprawił na ładanie
Barolá / Akademię pozastadał / po-
selszł Karolusowe do Rzymu ob-
prawował / jako y wezeń tego Eg-
nárbus. Listow ię dwa comy pisał.
ia teraz wezeni / dżwniec się tego
pracom.

Rok Pán. 771. Zakonu 249.

Roku tego począł dziwnego me-
ja Adelhárdá przypomina Paskazyus
pisarz / żywota iego / Był cioteżny
Karolusa Wielkiego na palacu scho-
wany y wychowany w náukach wśel-
kich / lez wyszedł od dworu iak Moya-
z z Egiptu / wżgardziwszy dostatek
świeckie / a obrawół rozmowy z pá-
nem Bogiem w Błastorze Borbe-
tenškim / gdzie w Proce z weźniá po-
kornego stał się Mistrzem enot / wy-
brales go dobry I E Z V. w kwienas-
cym wieku gdy miał lat dwadzieścá
y niewiem skąd Oycom przyszło / pro-
bować go / y ogrodniem weźnić / z
wielką kontentacyą iego / lez mu
przykre były náwiedzania powinnych
yznaniomych / esego on nie żyzył sobie /
zaczem wśiell na Rássyn do Włoch
ze Francyi / gdzie iednak długo z mie-
skać niemógł / przez posły Karolusow-
we przyzwany náząd / ale y co się sta-
ło / że iako Augustyna s. obrano za
pomocnika záśakliwemu Waleryusowi
Biskupowi / tak y Adelhárdá na
pomoc żywota ię Opátowi. By-
ła bowiem wielkich bárow Bożych o.

P q

Jobá

Alkuinus
albo Albi-
nus Flac-
cus Doktor
zaczny.

S. Adela-
hárdus
do Zakon
u wśel-
pate.

Enoty ten
go.

sobá Augustyn drugi / w dowcipie / w wymowie / kazaniu / nabożeństwie. To o początkach S. Adeltarda Opá-
cá Autor / który go záznał.

Co strony pomieszkania tego ná Bássynie / wiele świętych ludzi tych czasów wdawało się ná to s. miejsce / iedni dla náwiedzenia grobu S. Be-
nedykta / á drudzy ná pomieszkánie / támsze też S. Ludgerus Biskup put trzeciá lata strawił / wżac się Zakon-
nych Regut / iáko stoi w żywocie tego / który Werdenscy Zakonnicy opisali.

Rok Pán. 773. Zakonu 251.

Sáslowie
ntemoga
zapalic
Konstolá
S. Bont-
fácego.

Cudá tego roku mamy / gdy Woya-
ne z Sásy wiódł Károl wielki / w pábli nieprzyjaciele Woystem wielkim w
iego granice / á gdy okolo palili / przy-
ciagneli też pod Kosciól Frizlar / koro-
ry był S. Bonifacy mezennik postá-
wit / y przy nim Błaskorek / proroku-
jac iż nie miał zgorzeć nigdy / álbo-
wiem ciż ludzie spalili mu byli oraz
trzydzieści Kosciółow / tedy z wielką
páhlnością chcieli go znieść ogniem /
ale wdzili dwóch młodzieńców w
bieli / którzy bronili od ognia onego
miejscá / y przetoż áni wewnátrz áni
zewnátrz skóby mu wżynić nie mogli /
y owšem wciekali choć ich nié niego-
nit. A iednego z nich z náleżiono / pob-
ściána Kosciółna zkámiennátego stes-
dzacego ná nogách / zedrwý y zo-
gniem / y z obetá gebo / ták iáko by
dmuchájac / chciat palić. Ták świę-
tego Kosciółá obronił Pan Bog.

O Pawle
Diołonie
Zakonn-
ka Bássy-
nenski m.

Leo Onie
lib. 1. c. 17

Karolus tym czasem Longobáre
dowódzonat / y dokónat ostatnieg Bro-
lá ich Dezyderyusa poimawszy / poia-
mat z nim Sekretarzá iego / godne-
czeka páwla Dyákóná Akwilewskie-
go / o którym to pámienna piśe Broe-
nikarz Bássynenski / iż gdy iáko zná-
lazł v Karolusa / ob zázdrościwych
był ostárzony / iáko by go zdrábić my-
ślił / kwoll pánu swemu. Pytał go
Karolus iésli to prawdá co o nim w-
dano / tedy on státecznie opowiedziat
sie z wiernością swoá ku Dezyderyusowi /
iáko pánu wiernym potim żyw-
bede. Rozgniewány Karolus kázal
mu tudzież rece obciáć / lecz wnet o-

baczywšy się pomniac ná iego náukę
y rozum / westchnie mówiac iésli
mu rece wtniemy / gdzies ták forema
nego pisárzá znaydziemy y pyta Pá-
now / co z takim zstękiem czynić / oni
wystupić mu oczy rádzili / áby listow
iadnych przeciwko Krolowi nie piśal.
A tedy y tedy odpowie tákiego histo-
ryká dostaniemy y widzac ták iáko
tego Krolá / Pánowie rádzili áby
go banizował / y wygnány iest ná Tre-
mita Wyspa / gdsie kilá lat potuto-
wał / á ná koniec do Bássynu przybył /
y Professo wżynił / wydał ná Regula
S. Benedykta pożyteczny wyklad /
ná jádanie Opáca y bráciey / tedy
wiele stárożytnych rzeczy o tym Bła-
skorze piśe / złożył o cudách S. Be-
nedykta himny / lekcyje słuzące świe-
tom przez cały rok zporzobił. Histo-
rye y wiele innych piśm zostawił. Do-
wiedziawšy się o nim ná Bássynie
Karolus / mile wiec piśywał do niego /
á ieden list tym wierszem zámknął.
Stad prędko lecąc / pobierz kár-
to moit.

Czástká
listu Ad-
lowego
do Pawla
Dyákónu

Przez gory / lászy / Káfnenskie
podwoit.

Pytał się domilego Bogu Benedykta.
Gdzie gościom rybkę dáć. iárzynek
y winká.

Spokoyny dom zástániesz / nabożeń-
stwo wszędy.

Chwala Chrystusa wdzięcznie / nie
przerwane rzędy.

Pozdrow Oycá / y bráciey kłaniać
się nieżálu /

A Paulusa moiegá raz. drugi. pocałuy.

Ktoremu tákże Páwel wierszem
odpiśać / y zá táké bráciey y siebie ná-
wiedzenie podziękowác niezániechal.
Durándus też o tym páwle nápiśal /
iż w Wielko Sobota swiáćac Wiel-
konecna swieca ná Bássynie / z náglá
ochrápiat / máiac dopiero głos dobrý
westchnat o głos do S. Janá Chr-
stela / y przywrocóny mu był / wdzies-
ezen bedac tego dobrodziejstwa / zło-
żył on himn o s. Janie. Vt que-
ant laxis resonare / w który sławiac
przywrocenie głosu Báharyasfowes
go przez záslugi Janowe / sobie też o
głos prośi. Przydáie Leo iż sie w tym
Błaskorze stázał páwel / y leny po-

máit

Klaštór
S. Alba-
na me-
stka.

polibor
Virg. An-
Hist. 1. 4

Hagiolo-
Georg.
celii.

Sunda-
ná dusz

di. Au-

márt w Pánie / Pisarz onego wieku
przedni między pierwszymi.

Rok Pán. 775. Zakonu 253.

Klaftor
S. Albán
na mecju
nisk.

Polidori
Virg. Ang.
Hist. 1. 4.

Offiá Brol w Anglię / przepra-
śaiac Paná Bogá za grzechy swe teę
roku / dziesięciny Baplanom nába-
wisy / Błaftor S. Albáná záložyt /
pilnie Reliquie tego wynalazł / nádal
ten konwent wielkimi máietnościami /
y wprowadził wń fámiliá świes-
tego Benedykta. Powiedziá iż tegoż
Brolá fundacy / iest Błaftor Zakonu
tegoż w Bátoniey / to Polidorus w
swey historyey / w ktorey też one sto-
wá nápiśal / To pewna iż Zakon S.
Benedykta, który około Roku Pán-
skiego. 520. stánal / nád inne, náwet y
Kánoniki ktore Regulares zowią / prze-
łożony iest.

Slawny y drugi S. Albáná Bła-
ftor w Niemczech Benedyktyńi má-
ia / tym sposobem / gdy Baplięka má-
la grázu nád tym S. Máczennikiem
Moguncim / około Roku czterystne-
go dwudziestego piątego postáwio-
no / Rycholfus trzeci po S. Bonifá-
cym / Arcybiskup Mogunceli / Błaftor
wielki dla wielkich cudow y Grobu
onego postáwił / y nádal do niego
dziesięciny Przywiletem obwárowa-
wł. Od ktorego czasu to Wielebne
mieysce w takiey cęci mieć nápożeto /
iż nie tylko Arcybiskupi Moguncy /
leż y Senatorowie Fráncuscy rádzi-
li się tá grzebli / gdyż y Karolus wielki
żone swa Gástrada pogrzebił / y za du-
żey pewne dzierżawy nádal bráciey
S. Albáná / Ktorego nabożeństwo
náśladowála / náśłych czasow Owie-
cona Anná z Tembertu Kieźná O-
strogska / ktora za dużo swego Má-
łontá w Greckiey Religiey zmarłego /
leż od Papieży potym rozgrzeszone-
go / Błaftor Pánienński w Jároślá-
wciu swym dziedzicznym Mieście fan-
dowála y postáwila / z Kościołem
Kyntu Brákonoskiego godnym / áż
też inna w Oryginatach przytacza rá-
cy / to iest / iż S. pámięci Józey ze
Sprawá Obdrowáżowey / robzicielki
swey / y swoie teę sluby w tey postudze
nieśmiertelney wykonywa.

S. Romol

Roku tegoż S. Romulus 334

Konniká Arcybiskup maceństwo po-
dial / pierwszymu dnia Lipcá / w Me-
chliniey / gdyż Ewángelia roznośil.
Znáydzie się y drugi Remoldus Bła-
ftoru S. Pántaleóná Profes y Tri-
teminśá / wkoronowany maceństwem
także / ktorego świeto Drocysto w
Tremonte obchodzą / wtorego Stry-
cztá / á ten był żołnierzá nieślákiego
Záimóná syn.

Rok Pán. 778 Zakonu 256.

Roku tego przylecieli przekleci
Poganie do Werdy / nienawidzacy S.
Swiberta / że przeciwo nim dopoma-
gal Chryściánom / y szukali ciała te-
go po Kościele / leż zákręce pilnie by-
ło iż go nieználeżli / zápalili tedy Ko-
ściół / Baplanow kilá zabili / drugich
wypłosyli / Księgi spalili / y owsem
wszystko Míasto z ziemiá z równáli /
Ogiellus jeden z onych Szatánow /
pożal się chwalić przed Woytkiem /
żem ia pierwszy podpalił Kościół / y
záraz ná rowney ziemi padł y złamał
szy / chcieli go towarzysze ná Emyn-
tarzu pogrześ / ále go ziemiá wyrzu-
cála / musieli trup on skłárbý / (bo
się czarna iáł wogiel ewarz pokázáł)
w rzekę rybm wrzucić. Przekleli Ko-
tmistrzowie / odwrót do domu Woy-
tku kázali czynić. Totelmus y Otto
śmiali się z nich mówiac : ob przygo-
dyć Ogiellus umárt / nie z pomsty iá-
kiego Świętego / á co Swibere po-
śmierci może / swego Kościółá obro-
nić niemogł / á náaby miał umorzyć /
przy wszystkich tedy oślnót Totyli-
mus / á Otto zaniemiał / y ogłuchi / y
nieozdrowieli áż Kościół nápráwił y
náwiedził Grob S. Swiberta przyrze-
kli. Długie z tymi Sáxonámi Woy-
ny były / áż ich Hetman czasu iednego /
pod przymierze / skłády się do Oboz
Karolusowego ná dzień Wielkanos-
cny / obaczył w Táswiatfym Sákrá-
mencie w widomey postáci / dziećlá-
tko Páná I E Z V S A, ódrab bo-
wiem dopiero przystáli ślácesniey do
wiáry świętey.

da maceń-
stwo.

1. ca. 249

Świto-
kradcy
skłárbý.

Blazinter
ce takie S.
Swibere
iá.

Rok Pán. 780. Zakonu 258.

S. Gu

Prezente-
nie S.
Cudule
panny,

S. Cudule panny ciało około ro-
ku tego / chwalebnie podniesiono /
gdy się gęste okazywały przy Grobie
cudą / chcieli je do Liwelle / chcieli do
Bastylonu przenieść / lecz niechciała
się tam dać nieść / aż stary człek i den
radził do Morzelle do tej Kapliczki /
gdzie pamiętał iż się maślana rada
przenieść / przeniesli / a drzewo się też na
zawierz za nią mocą Bożą przeniosło /
które nad tej grob stało / tam Zakon
niezłom Błaskor postawiono / y blus-
go skarb onego pilnowały / aż gdy
Wenemarus dobrą ich wydarł / y prze-
wlaszył / do Bruzelle powtore prze-
niesione jest / toż ciało.

Oswar-
dus Mar-
tyrologii
pisał.

Tego Roku w Błaskorze Gulb-
stym synat między innymi Oswardus
wzeń Albinow / nauki wielkiej / który
z rozkazania Karolusa / dzieje meżen-
ników / wyznawców / y świętych p-
nien / w tedne księgi zebrał / która na-
zwat Martyrologium i pisał też Ma-
terya przed nim Wielebny Beda / y
po nim Florus Profes S. Trudona
też rzecz rozszerzył / lecz po tych w lat
niemal sześćdziesiąt Oswardy prze-
rzał / poprawił y dość ten wydał.
A po Oswardzie zaś w lat niemal pięć-
dziesiąt Wandelbertus Dyakon Bła-
schora Prumiaceńskiego / wiersem na-
dobnym wpyłło Martyrologium ca-
lorocznie wylat / Weża nas ci wieley
ludzie nabożeństwa gorętszego / ku s-
Bożym tymi pracami swymi około
ich pamiętali.

Rok Pań. 784. Zakonu 262.

Żeście S.
Grzego-
rja Bisku-
pa.

Stogostawiony Grzegorz Vlera-
iecki Biskup / S. meżennika Bo-
nifacego wzeń / tego lata zeszedł 15.
Sierpnia: doszedł lat siedmiedziest
w Paraliż wpadł / na który trzy lata
chorzał / gdy miał umrzeć / ieli się
frąsować około stoicy / iż Alberika
Opata nie było pomocnika tego prac-
(Krol go na ten czas po coś do Włoch
odesłał był) tedy on rzecze nie frąsu-
jęć się nie umrzeć ja aż się on powro-
ci. Tak się stało aż swartego dnia
po jego przyjeździe po marł: przezeń
Bog chwalebnie cudy Kościoł w-
wielbia. Nastąpił po nim pomienio-
ny Alberik.

Około tych czasów Akade-
mia Paryska stanęła / przez Benedy-
kyny / tym sposobem / iako stare Kro-
niki Francuskie opisują. Za Karolu-
sa wielkiego dwaj Doktorowie Ioan-
nes Mairlosus. y Claudius Clemens
z Kupcami do portów Francuskich
przybyli / którzy gdy żadnych tow-
arów nie okazywali iako inni Kupcy /
a dźwino to ludzom na nich patrzą-
cym było / pógali iak podwojsey wołać.
Kto mądrości pragnie niech do nas
idzie a bierze to / bo y nas przedayna.
A gdy to co raz powtarzali / za białamu-
ty ie niektórzy mieli. Lecz gdytą rze-
czę Karolusowych przez Albina (bo
ten był Wielebny Beda) niegdys
nimidze) doszło zawołano y spytano
onych niesłychanych Kupców / iezeli
by prawda była co obiecowali / oni
twierdzili / iż mądrości skarb nieofa-
cowanego z pomocą Bożą wyje-
zdo go spożada a weźmie iako trzeba.
Zopytał Krol / iakie pieniądze za nie.
Trzy rzeczy prawdy wyciągamy / na-
przód placu służącego na wykładaniu
tego kramu / Druga / strzyń w kto-
reby go stać / to jest domcipow :
Trzecia / żywności y obżęzy bez kto-
rych nie żyem. Rozweselony niepo-
dobnie Krol / obudwu zaciągnął do
siebie / y obiad Paryż synat po-
naukami we Francye / iak niegdys A-
theny w Gracye. Co dźwintęsa / i-
te Akademia imis / Konstytucye / oby-
czaje y habit / Benedyktyńskie za-
maly. Widiem podziśdżeń y w za-
cney Krakowskiej Akademii / iż się
wbierało właśnie iak Benedykty-
professorowie do Aktow swych. Te
wielka tedy ozdoba y pożytek Kościo-
ła Bożego / ćwiczenia y nauczania
młodzi wznowili / iako w Anglii
tak we Francye Benedyktyni.

O Alber-
miej po-
rystey.

Veridicus
ex Chron-
Argiatie.

b Minden
dorpis in
hist: mon-
stica.

Rok Pań. 787. Zakonu 265.

Tego Roku nawiedził dla modli-
twy Grob S. Benedykta / na Bassy-
nie Karol wielki / y zalecał się braciey
wpyłkiej do modlitwy: Otrzymał w-
niego Opát Theodomarus potwie-
dzenie wpyłkich darówizn / które w
okolicy należały do Bassy / prosił

Baro-

Karolus
nawiedził
Grob S.
Benedy-
kta.

O Bru-
nania
czony
rud-

O Alber
mtey p
rystey.

Veridica
ex Chron
Arglatie.

b Minder
dorp
hist: mon
stica.

Karolus
nawiedza
Grob S.
Benedyk
ta.

Karolus aby bracia do Francyey po
stat Opac na odnowienie żywota za
konnego co y wżnił / regule z hymny
tam zaślawszy. Przydaie Leo / i pod
ten czas / Angli seden niemy y głu
chy / z Ksy do Rassyu wstapawszy
doskonale w Grobu Benedykta S. w
zdrowiony jest. A do Wormacyej przy
jechał Karolus Wilechada wania
Bonifaciusowego pierwszym Bisku
pem Bremeńskim poświęcić dat. Co
sie ostato 13. dnia Lipca Roku 782.
Ten Wilechadus piękne rzeczy na Di
skupstwie za dwie lecie sprawił / y cu
dny Kościół wystawił / przepowie
dal po mezejstwie S. Bonifaciusa
lat trzydzieści y pięć / wielka jarli
wością przyezym wiele wciierpił / raz
go za umarłego / zbitego tymi Poga
nie obbiegli. Wżnił był ślub ryb
nie iadać / ale Hadryan papież rozka
zał mu aby iadał.

O B
nontie v
czonym
cud.

Tegoż Roku na Woynie Karolus
sowej z Westfalami Bruno nieia
śmierć ranił / cudownie bardo
wyszedł y wyleczył sie. Ślubował co
dziej na cześć S. Swibertá ieden pa
cierz y zdrowe Mária znowie / od
onego czasu iako widział niezbednego
Ogella nagla śmierć Karanego / a
Otkona y Totelma / zleżonych przez
S. Swibertá. Na tej woynie tedy
od żołnierzow zewszad odczożony / ko
piami z przebijany / za umarłego leżał
miedzy trupami / iako mógł wzywał
iednak S. Swibertá / tedy z nieba
wielka nań światłość wderzyła / ko
ra obaczywszy żołnierze rozumieli / iż
tam iaki święty polegił / bli y Bruno
na wyćagnali napoty żywego / a on
im powieǳiał / iako za pomoca Swi
bertá S. żywo stał. Poeym ozdros
wiawszy do Werdy sie ten Bruno w
dał / y tam do śmierci w Klastorze
Pana Bogu służył. A Karolus brá
cia tego Konwentu prze Woyny roz
prokona zaraz kupił / Kościół ozdobił
y o Kanonizacyey pilnie myślił.

Rok Pán. 791. Zakonu 269.

S. Burchárdy Biskup / dwóch
Klastorow fundator / pomiera 14.

Oktober / pogrzebiony od wżniá swo
go Megingándá / ze cześć przystoyna
wedla ciał mezejstkich / S. Biliána
y towarzyszow tego / ale potym z po
zwoleniem S. Benedykta Papieża /
przeniesiony jest do Klastoru s. An
drzeja / który był na dwanaście osob
postawil / z wroczysta Processya / na
stapil na Káshedre tego cenze Megin
gándus / którego święto widze 16.
Márca polozył Trytemina / lecz go
tylo Opátem nazywa.

Rok Pán. 795. Zakonu 273.

Żas wielka cześć Fryzyey odpadła
od wiary s. na co niemogli paterzać lu
dźie Apostolscy: Ludgerus czeżenia
Grzegorzowego / który był wżniem
S. Bonifacego / pośedił na pracy
zmieścił siedm lat w onych stronach /
wiele Bawochwałnie zobał przed
ichie oczyma / a moc Boga sprawił /
iż sie nieprzećwili. Ten Apostol za
konny żywot / w którym sie przećwi
czył na Rassyntie rozszerzył po onych
stronach / a gdy Klastor nad rzeka
Jfła y drugi nad Arnaps załadał /
prześtrzeżł go p. B. / iż sie ostać nie
mogły na onych miejscach Konwen
ty / dla wżgi Pogan / na takich ie
tedy miejscach pozakładał / tedy reka
Pogańska dosiść niemogła.

Klastor w Centuli tych dni też
stał / za sprawa Engelbertá / ślecia
Karolusa wielkiego / gdzie y sam po
tym Opátem był / wiodac żywot bo
gomyslny: Ten pobudził Alkuina / iż
żywot z pisał S. Bycharyusa pátro
na tego Klastora / o którym było
wyszey / a on nádro S. Wilbrorda y
innych żywoty spisał: Wszetkie nie
mal xmorzone miał affekty święto
bliwy maż / prozgniewu na herety
ki. Bo gdy sie Felix nieiał zidwił
heretyk we Francyey / samje go za
wiozł do Rzymu Hadryanowi Pápie
sowi / nawiedzał rad Klastor ten An
gilbertow Cesarz Karolus.

Rok Pán. 803. Zakonu 281

Koś cudowna Kanonizacja świę
tego Swibertá Biskupa / w Dálonie
pamięć

Śmierć.
Duchas
dapierze
go Bisku
pa Wisse
burg.

S. Lud
gera Apo
stolsko-

Rozszerza
po Fryzy
ey Dálon.

Sprawy
Engelber
ta Opáta.

Kano
nizacya
s. Swi
berta

pamiętny / o ktora pilna instancja Karolus wielki czynił z Arcybiskupem Koleniśkim / ci sprawili iż Leo trzeci papież osobawo z Kardynały y Arcybiskupa / puścił się po Renie rzecze z Bolną do Werdy roku tego / wysłał Blasforda Processya przeciw nim / y prowadził Drogysto Dycę S. y Cesarza do Kościół / y posłali wysocy on dzień / Wazantur / który był dzień swawey Wzręnia / śpiewał wielka Misa Arcybiskup Koleniśki Hildebaldy / przy niej każono czytać żywot S. Swiberta / który Marcellin opisał / tam przy wszystkich Pralacach z wielkimi Ceremoniami iawnie w poczet S. wyznawców wpisany jest święty Swibertus. Oderżono we dzwony y kilka godzin dzwoniono a bracia na bożnie Te Deum Laudamus krzyżeli a gdy ciała z Grobu podniesiono niewymowna wonność na wszystkich z niego biła / y tak wiecznie nakazał Leo papież / że Kanonizacya w Werdy święcić / odpusty na święto jego nadawsty / a nadeo osiadował tam stoty krzyż z Reliquia Krzyża Pańskiego. A Cesarz osiadował parę Biełichow seierostorych / y dwie parze Amulet zlotych także / Apparaty bogate mi do służby Bożej. Poeym wysocy od małego do wielkiego ciskał srebro aby Grob ozdobny miał S. Swibertus / y trumienka na Reliquie. A iż na ten Drogysty Alt wielki się lud ciśnał zewsząd / trącił się smutny przypadek / iż na przewozie bnia onego pachola podojswiera roku mające Gocellinus / siostrzeniec pomienionego Arcybiskupa Koleniśkiego wronat / żal był wielki / y matka aż wchwycono / ktora za nim wstoczyła w Ren chęciła : nażatutrz gdy należono dziecie / zdąło się wszystkim wdać o przyezynie do świętego Kanonizowanego ; takż się nieomylili / po modlitwie wszystkich przeb Grobem S. Swiberta ożyło dziecie / stanęło na nogach / y żywowało się wielkością ludzi : na ten cud gdy się lud tak ciśnał / musieli na wysokim miejscu postawić wstrzeżonego / aby nań patrzyli / a Bogą w Świętym Swibercie chwaliłi. Arcybiskup zaś odwienit mu imię / nazwawszy go

Ożarędo
to S. Swi
bertowi.

Ożarędo
marle oży
to.

Swibertem / a nie Gocellinem oddat / Alerykiem go wezwał y do Blasfordu oddał / gdzie do śmierci Pannę Bogu służył : Ociec jego Bartoldus nadał zątem pewne wiecznymi grasy / temu Konwentowi intraty. Co wysytko S. Ludgerus seroce wypisał.

Roku tegoż / wspomniał Anyol Rodjną Opata Blasfordu Marcolia / aby podniósł ciało S. Humberta wzniesł nigdy Błogosławionego Amanna fundatora tegoż Blasfordu / podniósł całe nienaruszone / w pulkorę stał y trzy po jego zeszciu / a y śaty na nim namniey śazy nie miały / ktore mu była do pogrzebu obmyśliła S. Aldegunda / żywym obywatel / bo gdy miał umrzeć ten Święty / posłał do tej Ziemię prośać o przećieradła do pogrzebu / gdy z tym idzie posel jego / podłaga go w pul drogi posłał S. Aldegundy / niesąc to / po co oszedł : żywony trefunek / iż Panna opodał bedac / niezłym niewiedzac / po trzebie jego opatrzyła. Niezłigone cunda przy Grobie S. Humberta stynęły

Rok Pań. 805. Zakonu 282.

Tego Roku / żywona się rzeczośstała y Grobu Gudule S. ktorey dawał był Karolus Cesarz wies Morfelle. Gdy się towami barwił tenże Cesarz w Pułkach wielkich / wyszedł haniebne niedźwiedzia / który w pola wypadł / gdy długo wciekał / wpadł na koniec w Kościół S. Gudule / tam Bog Ktory ludzie y bydło zachowuje / odwienit one bestya y iakis dał smysł / że się wciśnał pod Grob S. Gudule / co gdy powiedziano Cesarzowi / z rozumiało Bosko sprawę y zaniechad go kazał / a niedźwiedź z dżikog ostal się swoy / si / y na pocym od posług był w onym Blasfordzie Panteńskim / lasit się y iak to seżenie powolnym został.

Rok Pań. 806. Zakonu 287.

Roku tego podzielił Karolus wielki państwa swoie między trzech Synow / Ludwika / Pipina / y Karola / Ludwik w Aquitaniey / Pipin we Włoszech / a Karolus w Saxoniey y Irzje

Bro

Apud Saris
in luit. 2.
Mar.
Podnie
stanie S.
Humberta
Opata.

Psalm. 57.

Wiedzwie
dy panno
staj.

b lib. 1.
Almon

S. Ad
chabu
Opat
minte
torem
leśwa

De bon
status R
cap. 26.

b lib. i. c. 8.
Almonius.

Apud Saris
n. iuit. L.
Mar.
Obdnter
stanie S.
Zumbert
Opata.

S. Adel-
chardus
Opata
młodszy
torem kro-
lestwa.

Salmo. 97.

Wiedzieli
panno
flujy.

De bono
status Rel.
cap. 26.

Brolować pozele / Ludwik pobożny
Pan był / iż go nie Brolem lecz nazy-
wali Baplanem: odnowił wnet Bro-
lestwo swoje / w którym nabożeństwo
nie znać było / zewsząd Mistrze y Theo-
logi zebrawszy godne i miał wielki i s-
fektu Zakonnym / tak iż chciał y sam
dłaził swego Karolomana naskado-
wać / do Zakonu wstąpiwszy / lecz mu
tego Ociec nie dopuścić i tedną nie-
zaniechał naprawiać stare / a nowe
stawić Błaskory / dwadzieścia y pięć
Błaskorow Męskich y Pánienskich
postawił / ktoremu osłachcił diwnie
swe Brolestwo / mianowicie b Bła-
stor S. Gilberta / S. Florencyusa s.
Marencyusa / s. Magniloca / s. Sa-
bina / s. Theofryda / s. Páscencyusa /
Błaskor Baryssa / Boryssa / Tuscy-
tum / Bosora / Solemniakum / Błasto-
ry Pánienskie / s. Redegundy / Mary-
ey Panny y inne / za ktorogo przykła-
dem wiele Biskupow y Senátorow
restaurowali stare / a nowe z na-
prawiali / y było tak szczęśliwe Brole-
stwo Aquitáńskie / że badź na pałac /
badź z pałacu / Brol sie ruszy / i kargi
ładney nie było. To Aimonius / Rat-
bertus / także piše o Pipinie / iż czę-
sto swoje bázro dobrze sprawował / przez
inspektora y Wielkorządźce swego /
s. Adelcharda Opata / ktorzy diwnych
rzeczy z tym dowożował / ktore opisy-
wa w żywocie tego / iż był podstarbiem
w bogich / Wdow / y sierot Dycem / a
hárbych biezem / pod ktorym zaktwi-
tła Rzeczpospolita / w nabożeństwo y
cnoty wyszły / Mał cichy / spokojny /
wyszekim miły / raz Spolet y Benewet
miasta na sie krwawych mieczow do-
były / s. Adelchardus tak ich ziednał /
iż stateczne przymierze z soba mieli /
nieustajgował sie nigdy iedniac nie-
przystać. W Rzymie raz Leo III.
Papież tak go wdzięcznie przyjął / iż za-
dneń Fráncuzá nigdy wdzięczney mo-
wioć / może tu inny Fráncuz niebywał /
tobie bym samemu tylo tronu mego v-
stąpił. &c.

Co sie tyze synow Karolusowych /
znayduie sie ich wiecey niżeli trzey / o
ktorych to ma Platus i Barzet wielki
trzech synow miał Zakonnikow Vgo-
na / Drogoná / Pipiná / dway pierwszy

z swey dobrej wolej posli do Błasto-
ra. Trzeci zrazu poniewolnie od Wy-
ca potarany / iż chciał bydy Brolem /
lecz gdy sobie zasmakował tego stanu
pokoy przychećil sie do niego. Ten w
Weronie S. Zenoná Błaskor fundo-
wał / nadsal / y w nim mieszkał. Tak
wiele mogli / przykład Karolomanow
iż tak wielkie pociegnat Brolemieże za
soba. Jest zalecenie Drogoná od An-
gelomá Opata / do Lotaryusa Ces-
sarza w liście.

Rok Pań. 809. Zakonu 287.

Osmsetnego dziewiatego / święty
Biskup Ludgerus 26. Márcá / obra-
wszy sobie pogrzeb w Werdenie Bła-
storze / ktory złożył y do ktorogo dzie-
dictwo swoje obroćil na bracia tã p.
Bogu sluzaca pomart. Giryfrydus ięg
następnił widział z innymi ogień iako
by wielki w niebo idacy / ktora iasność
wtedy widział Karolus Cesarz z
Alkuinem bedac na pałacu. Mátó
przede śmiercią / przyzwał go był Ka-
rolus w pilnych sprawách do siebie /
a gdy przenocował na pałacu / postat
poń Cesarz pokojowego swego / aby
przyszedł Biskup / Na ten czas Lud-
gerus paćierze Baplanńskie z swoimi
obprawował / obprawivszy przysć
obietat / stał drugi raz y trzeci Cesarz
aby przybył / emiatio rzekł. Jam tak
zawse twe mandaty wykonywać z-
wył / sem iednak Bogá nad cie wse-
dy przekładał / co iż tak ma bydy ko-
szna / czym sie Brol wkontentował /
a tych ktorzy go źle wdawali nie stu-
chał na potym.

Dłuzey też nie był Alkuinus abo Al-
binus Doktor / pisany swymi rozlicz-
mi świątki / ktoremu nagrobek cudny
wierse polożywszy / te słowa przydano.
Tu odpoczywa świętey pamięci Al-
kuinus Opát / ktory zasnął w pokoiu.
29. dnia Máia.

Kosdy przeczytawszy Modl się zan-
mowiac : Pokoy wieczny niech
ma od Pána.

Tegoż Roku / przeniesiono świe-
tego Amándá ciało / dwudziestego
Wrzesnia / z takiey okazyey : Powiedz
wielka była y bliska rzeka zebrała iakc
morze / Lotaryus zakrystyan boiac się

O q

O Reli.

Znależte
nie Swie-
tego An-
da.

Phil. Abbas
Bonaz Val.

o Reliquie S. Amándy / dobył ich z Grobu / á gdy rozumiał iż kóści tylo znalazł / znalazł spiacemu podobną osobę / całą nienaruszoną / z twarzą od postow wychudłą / zdiął tedy Ornat tylo y wziął trzciny nieco / na ktorey leżało ciało / brody y paznoktów też ostrzygił. A gdy pożył dzień ten znalazł leżenie tego serialiter tylo świecono / Roku 855. odnowiły się y Grobu tego cudá / bo po czterokroć zagalszone świece zapalały się same nocy oney.

Rok Pán. 713. Zakonu 291.

Cap. 7.

Tego Roku / ná Remeniskim Synodzie b. one Constytucya pochwały godną wydano / zstřony stołu Biskupiego y Opáckiego: Vbogich y niedostatnich mehay v swego stołu máia. czytanie nabożne niech będzie. á z Błogosławienstwem y chwałą Bożą niech pożywáia.

Piotr Opát
par. Moná
tula.

Zacnego coś tegoż roku slynał Piotr Opát Monáculski / ktorego w poselstwie zázýwał Karol wielki / do Grackiego Cesárza / lecz nim się wrócił / umarł Karol.

Rok Pán. 814 Zakonu 292.

Smutek
Karolusa
wielkiego

29. Scyzenia zmarł Karolus wielki / między święte posyłany we Francuy / jako wieczne żywiciadło cnoty Monárchow wšytek / z ktorým y przesli y przyšli / trudno zrownáć máia / żywot jego pisał Eginárdus Opát Sekretarz tego. Pa Ocyu gdy Ludwik nastąpił / poczęły się rzeczy mienię z nowym Pánem / poczęła prawda y sprawiedliwość swankować / ktorým grzechom gdy się zástawiać S. Adelchárdus Opát pozat / iż mu to należało / ná wygnanie z wielka sromota / spotwarzony / nie sadzony / dány jest. Nádeu powinných tego z páiacu wyrzučono / dwóch bráćiey Walle y Bernitrysa / y dwie Sistrze / Theodráda y Gundráda : piękna contentácya zázstuge Rzeczypospolitey / siedm lat bannitem bydz Opátowí świętemu / wypisłue wesoła cierpliwosć ieg / hosty po nim następcá Rádbere / y iáktiego obrońce sprawiedliwość zgubiłá ná ten čas. A bráćia tego ná dwo-

Wygná
nie S. W.
tego Ad.
chardá
Opátá.

rze pierwszymi bywšy / miedzac iáko ich świat czešnie wyrzekli się go / Wálá wstąpił do Borbeskiego / Bernáry do Liryneského / Theodráda wdo- wa do Swezyonškého / gđzie y Xienia byla / á Guntráda Panná sláchetna do s. Radegundy Klastora / gđzie we dnie y w nocy v nog Jezusowych izy wylewála / záz wygnáncá swego niewinnošcia. Tak te Família tak Wielmożna rozprošyl wáder nienawšci : áleć záprawde vboštwem zosłatá šwiecničyša / wčieška tšánieyša wzgárdá okázalša / Ozym nižey.

Rok Pán. 815. Zakonu 293.

Tego Roku / Angelbertus / á 30. wa go y Engelbertus Opát Centulskiatobliwie pomárl / ktorego ciało w lat dwádšiestá ošm gdy przenošono / nienaruszone znalaziono / choć bez Balsámu y žiot schowane bylo : Jedno zęšło / á dwoie Kiazat Šweckich tego roku do Zakonu wéšlo / Dretlándus y Arcygradus / mowi Platus : y prawdziwie / bo iáá byla Šwecey bráć šwiátošć Ewángeliey S. 3. Karolusa wielkiego / przez Herberta Biskupa / ktory z towarzystwem piťwšy wnošic iá tam pešat / lecz zátumiona zosłatá.

Žešle An
gelbertá
Opátá.

Co 26. de
bono status
Relig.

Rok Pán. 817. Zakonu 295.

Rok w ktory sławny byl Synod álbe Bápitułá Generalná w Akwiagranie / gđzie zázł wielki Biskupow y Opátow dšiesiatého Lipcá / y Cesarz Ludwik przybył. Žtey Bápituły náznáczono Benedykta Opátá y godných : Zakonu Rewizorow / aby obiačáli á reformowali Klastory wšytkie / y ie dnáta tak w Mestich iáko w Biálo glowskich Konwentách Regule s. Benedykta chowáć nákazáli ; spisáli y wštáwili táme Opáći ošmdšiestat Artykulow Klastorným požytečnych / ktorých wšytkich v nás mowi Kronikarz Bášynenški Leo / tak iáko Constytucyey S. Ocyá Benedykta przestřegáli / ktore Artykuly bym ich widziat tubym potěšyl / Žáćym tak zgodnym zezwoleniem / ná przyšacie Reguly Benedykta S. iáwona rzec iáko

Bápitułá
General
na.

Apollina
na Opá
Bášynau.

Leo Ošlen
lib. 1. c. 21

O š. Žá
monte
šupie.

O š. O
drádžie
pánnie.

się rozszerzył zakon ten; gdy do tego drugiego dwie rzeczy przystąpiły, ona naprawa nowa i śnieg Błażycy Błażycy synińskiego / y nieustająca światobliwość tego Zakonu. Dobrze bowiem nocnie Tryteminus / iż zawsze w tym Zakonie znaydować się święty taki musiał / choć też nawarlat Zakon podziósł.

Rok Pań. 818. Zakonu 296.

Tego Roku / na Błażynie po Theodemarze Opatem Apollinaris test obrany / siedemnasty po s. Benedyktie / cał wielkich zasług ma / iż opośredni nych cudow / rzeka Lira sucha noga przechodził / którego przeto obchodzono 27. Listopada.

Rok Pań. 820. Zakonu 298.

Wigzezyus Książę Spoletanśkie Dąb koni sobie obrat / piśe placus / wysliżając Książęcego rodu prof. sy.

Rok Pań. 821. Zakonu 299.

Roku tego / z Fuldeńskiego Błażycy nie lada Błażycy wzięto na Błażycy / Błażycy po Thyagrynie / Błażycy / którego piśma dotad trwał / poligo / ny jest między święte / aż dnia pamiatki tego niewiem mowi Tryteminus. Miał y brata Strabusa nie lada piśma rza tenże Błażycy.

Bo tego Roku / Obrada Pań na Zakonna / iż nie naznaczył Molanus / eu ia posadzić musim: Taleja / ta do Opata s. Trudona w Błażycy / którego żywot y sprawy zaginęły przez częste wod zalewki w onych stronach / na ścianach tylo malowania / a starych ludzi powieści zostały. Przez nioś tej święte ciało Zrabia Otto / y Kościół muzacny postawił w mieście Alem / kiedy stynęło cudy / tamże też miało ramię S. Huberta / y cał tam obchodza pamiatke tego / iako Błogosławioney Obrady / a tej trzecio Listopada.

Rok Pański. 822. Zakonu trzeci.

S. Adelchardus na pata przyzwo / ny jest roku tego / z wielką częścią z wygnania swego / okazała się niewinność niewinnego / a głupstwo tych którzy pata mądrości wzięć mieli / winno wali sobie Kościół y Błażycy głosne błażycy czyniac p. Bogn / Senat przepraszał / a Brol za wraży tego dożyć czyniac / iawną przed Kościół pokuta przyjął. A na dożyć wżynienie za grzechy / rądził mu święty ma Błażycy fundować w Saxoniey. Y słuchał Ludwik pokorny / fundował y nadał na miejscu wesolym nad rzeką Wizer w Triangul / który konwent Błażycy nazwał s. Adelchardus / od Błażycy / kiedy starzy bywał we Francye. Tamże ostatki żywota swego strawił święty ma / im w lata starzy tym braciey przykładniejszy / miał obyczaj dwakroć na dzień gorzko płakać / rano y w wieczor / przepatrując y exanuiac sam siebie / zeszedł w dzień 17. tego lata dobrze w noc. Pogrzebił Heldebrandus Biskup Bellowaceniści wzeń tego / y nad nim nakamieniu cudnym / taki nagrobek dał.

W tym śmym leży Grobie Ociec światobliwy. Należ Adelchardus / w siwe lata Maż wczciwy. Krew Krolewska / postępkę tego sprawiedliwe. W mieszkaniu w niośty / zawsze dobrych dusz szczęśliwe. Gdy go w mogile widzisz / vmacniaj się w wierze. Patrz coś jest / na co przyjdiesz : tak śmierć w wszystkich bierze. Ten po Oktawie Pańskiej / złożył tu swe kości. Y pobieżył nazajutrz na wieczne radości.

Koniec Księg Trzecich.



REGISTR

S. Adelchardus przyzwo / ny z wygnania.

Korbeta Błażycy now y w Saxonie.

S. Adelchardus na nagrobek.

Apollinaris Opát Błażycy.

Leo Ostien lib. 1. c. 21.

O s. Błażycy monte Błażycy.

O s. Błażycy dradzie Pańskie.

Sećle An galderta Opata.

Ca. 26. de onno statui Relig.

Kapitul Generali na.



R E G E S T R

N A P I R W S Z A C Z E S C H I S T O R I Y

Zakonu Świętego Benedikta.

Abráhama Násłáduia ro-
dzicy / dający do Zakonu
biskupi. 5.
Adelbert Wierssem Cudá
S. Benedykta opisał. 20.
Adalgerus kolega Mancel-
linow Frizja nawraca. 219.
Adelhárdus cioteżny Ba-
rolusa wielkiego do Kla-
stora wstepuje. 226. probá
ie° tamże. Droga na Baf-
syn. t. Opátę wezyniony.
226. Dozorca Brolestwa
Wioskieg. 237. wygnanie
z bracia y siostry. 239
Blastor zakłada y Sásow
Przywrocony zecia. 240.
242. nagrobek ie° tamże.
Adelinus pomocnik s. Lán-
dolína. 90.
Adelinus Opát. 108. obzie-
wictwie pise. 109. klasto-
rydwá stáwia. tamże. V.
martwienie ieg iákie / tam-
że papież sobie poń posyla
171. cud w drodze. tamże.
ná Biskupstwo wsádzony.
177. pomiera. 180.
Adelsándá Pánná. 109.
mlodo pomiera. 128.
Adelwaldus Brol Angiel-
ski nád spódzierwanie zostat
Chrześcianinem. 71.
Adeodatus z Zakonu ná Pa-
piestwo wsiety. 139.
Agalienski Blastor zacny
w Hispániey. 38. O-
páćiego. 120.
Agátó Papież y iego sprá-
wy. 150.
Agilus Opát. 51.
Agilulfus profes Florjaceń-
ski. 117. ob Opátá po ciáło
s. Benedykta wyslány ná
Bássyn. 117. wsiety ná Le-
ryneńskie Opáctwo. 129.
Reformuje ten Blastor.
Tamże. Związány ob zley

bráćiey. 133. meczénstwo
iego. tamże. Cudá po
smierci.
Agnellus Opát y iego sprá-
wy. 56. Nieprzyacioly
od Oryzyjny odpadza po
smierci. 196.
Agrestynus Apostátá 76. v.
zeń Eustazego Opátá.
tamże. náparł sie nawrá-
cać Pogan. tamże. nie nie
spráwił. Tam przeciwno
Regule s. Kolumbána
mowi: tamże. 227. grzeż-
nie ob s. Burgondofory
odpráwiony. 77. zabity
od flugi. Tamże.
Aichádrus Opát Kolumbá-
now. 51. dziewięćset osob
rzadził. 123.
Aidánus wyslány do Angliey
154. z Sakonnika Biskup
113. Brolewskiego konia
dárovánego vbogie° dat.
tamże. Kázania iego Brol
sam elumácy. 97.
Atká Bápian z Ewángelia
idzie do Pogan. 163.
Rzymstkiey drogi pomaga
świétemu Wilfridowi.
177. od niego ná Biskup-
stwo poświęcon. 194.
Akadémia Eboracénska. 225
Akadémia Páriska ob weźniá
Bedy założona. 232.
Alberty żywot świętey O-
sity pise. 114.
Albinus albo Alwinus v.
zeń Bedy. Mistrzem Ba-
rolusa wielkiego przyzwa-
ny z Angliey wej w Guldzie
126 weźniowie ie°. 224. O-
páctwa. t. Biblia poprá-
wia żywoty ss. pise. 232.
Akademie zakłada tamże.
duśa S. Ludgerá weźniá
sweğ widzi. 238. Nagrobek
iego. tamże.

Albritus Opát Biskup Vl-
tráieken. 231.
Aldebaldus Mąż świętey
Rykrudy. 95. 96.
Aldegundá Pánná z mlodu
powołána. 90. iey fámis-
lia. 91. w Matjénstwo
niechce. 102. Wciéka w
lás przed natretem. tam-
że. Wellum ob s. Amán-
dá bierze. tamże. Blasto-
ry zakłada. tamże. zia-
wienie ma. 103. Vbostwo
iey prawdziwie Zakonne.
tamże. ze dwiema wnu-
kami Pánu Bogu służy.
124. Siostra Walderus-
da vmacnia w Zakonie.
tamże. Chwala S. A-
mándá widzi. 128. Obmo-
wy cierpi. Tamże. Bán-
cer stóg. 129. Czarta
gromi y pięknie pomiera.
130. Pogrzebne potrzeby
s. Hubertowi posyla. 235
Alleluia zá Haslo biero
szczęśliwie Anglikowie. 98
Alneum Blastor. 90.
Amánburg Blastor. 207.
Amálbergá Kieźna. 127.
Corti ofiaruje do Zakonu.
Tamże. Gubule namied-
fa do S. Gererudy dáie.
tamże. do Zakonu wste-
puie. tamże.
Amálbergá Pánná. 132.
Amándus do Blastorá ná-
wola rodzicom wstepuje.
51. Wódá żegnáiac zabił.
tamże. do Fráncyey zá-
siedł. 51. surowo lat piat-
nasćie żyie. Tamże. Bá-
wo sławny weźn iego.
tamże. Weźniowie inni.
57. Rzym náwiedza. 82.
Pogány nawraca. 82. 89.
95. Gislennus go szuka.

Serofuie Krola. 94. wygnany 90. Umarłego wstrzecha 87. Błafteory stawia. 88. pilnie ob Krola sukany. 92. Krolewi za chrzci. tamże. przy dworze zostac niechce. tamże. Rykerudie co raa dyl. 96. Iduberdze co radzil. 180. Chwalebna smierc ieg. 128. Przeniesienie pirowse. 148. wtore y cuda przy grobie. 237. Amatus z Komarykiem klasztoru zakladal. 79. Swiedzeni ob Agrestyna. 77. pokucnia. tamże. Amatus Biskup Senonenst wygnany. 151. Opate w Broilus zostale. 153. Zelazna obrac nosi tamże. Amaryk albo Samaryk klasztor. 152. Amen dziecieta odpowieda. 92. Kamienie. 209. Anas Krol Fursusowi S. Błafteor postawil. 99. Anastazyia Kieni 223 wzenmicia iey Bazylissa Panna tamże. Anastazyusz Opate Suppentonskiego Profissa / swiatecbliwosc y cuda. 44. Anastazyus Persa mecenik 152. w Wielkiej czci Reliquie y obrazy ieg. Glow w ktorym Błafteorze 181. cuda przy niey. 152. o trzy rzeczy kator swych prosi. Tamże. Andrzej a. Błafteor w Rzymie Grzegorz wielki zaklada. 40. Cuda w nim wielkie. 61. zniszal. 184. odnowiony. 180. Ancyoch Czerniec przydziesci lat chleba / przesdziesiat Wina ni oleiu kosztowal. 61. Angadryzyna Panna. 125. o pieknośc niebba. 126. trad wprosil sie sobie niezleszony. Tamże. do Zakonu wstapilowy cudniejszy. taje. Kienia zostale. 127.

Angaryzma Kieni / chwilema s. Agilulfa. 133. ciato iego przeniosl Tamże. Anglia skad rzezon. 85. Przestrony wysp. Tamże. Historya o niey Beda pise. 207. narwocona od polancow S. Grzegorza. 55. malo Błafteorow ma. 77. kieby nayszesliwsa. 140. swieta z wielu miar. 180. powietrze ia morowe vmiata. 133. 154. pomieszana. 95. Anglii S. Grzegorz odkupie y po Błafteorach rozdaje. 55. Angielskie panny do Francye posylaja do Błafteorow. 77. 94. Antoni Swiatec Grzegorza Mnich y iego zianienie. 61. Antoninus Opate Kassynan pusca. 37. iego sprawy. v Surenca. 75. Opactwo zaklada. 76. smierc y cuda 84. Antram Błafteor 142. przywileie iego xpiuszy Opate Tamże. Ansberta S. mlodość stalesna. 125. mysl do arystocci. tamże. Profissa. 126. lywoe po Profissy piekny. na Opactwo w sadzon. na Biskupstwo 150. Synod ieg. 155. wygnanie smierc. 166. Anselmus z Krazecia Opate Nonantele. 211. Anzylberg Krolewna / o Błafteor Ocy preli. 222. Anyol z miecz w powietrze. 47. na Woynie. 63. strofue Landbolina. 90. Trudonowi mistrza vka. 3nie 113. Theofile Panny broni. 114. bladzace Panny naprost wiedzie. 145. Opportuno do Błafteora odprawadza. 223. Amalberga we nie wpomina. 127. Anyotowie brogo pokaznia

S. Benedyktowi. 9. po mocnicy nasy. 33. Zildy Kieney dusze do nieba nosi. 153. Germana Biskupia taje. 15. od ognia bronia Kosciola. 227. Kregina czli spiewaia. 47. Disputnia sie o dusze z Czarcy. 166. Apollinaris Opate Kassynu. sucha noga rzeka przepiedl. 241. Apostatow wiele za Grzegorza wielkiego. 49. mezeszenie ich tamże. 133. Apostolow dwanaście do Pogan / Zakonu s. Benedikta wychodzi. 163. za czym powodem. Tamże. Papielowi sie opowiadala. 164. roiny ichloniee. 93. 194. Apostolsta pestuge sprawili Benedyktyni w Anglii. 55. Arseni Opate Florencki / o wyklad Reguly S. Benedykta prost. 55. Astalus Opate 51. nastepnik iego. 88. smierc sie na iadowity list. Dziele iesgo. 76. 74. Audoenus albo Dado Dworzanin Dagobertow. 92. dziele S. Eligiusa. opisat 121. Audomarus Opate zly wzen 74. wietcy na Biskupstwo tamże. Augustyna S. przy odmianie zywota pokusy. 124. Augustyn Opate poslany do Anglii. 57. Biskupstwo osadza pirowse. 62. Biskupem wexnton. tamże. smierc iego y cuda. 66. Aurea Panna y sprawy iey. 121. 122. Austreberta Panna. 51. Wolum Zakonne widzi przesladac sie. 97. Auebertus Landolina totra plaze. 59. Waldecrudo wellute. 111. ciato s. Fursusa.

seusá przenosi.

119.

B

Bamba Krol hábit Zakon-
ny bierze. 144. Cno-
cy tego. Tamié.
Bazyli S. genu Oycem ob-
Benedykta S. nazwany. 4.
rozmnóżył Zakonne życie.
10. 215.
Bazyliśa Xieni. 223.
Basolus Opát y tego sprá-
wy. 85.
Baudemundus żywot s. A-
mándá piše. 87.
Báwo vzeň s. Amándá 51.
surovy żywot ieg. 83. 89.
śmierć y pogrzeb. 92.
vmarłego wstrześł. 87.
Bácylda Krolowa do Bla-
stora wstępuje. 135.
Beda ktorego sie roku vro-
dził. 143. mlodo do Zako-
nu dány. 148. pod ktore-
m Opátý zrost. 149. Ká-
planem zostáie. 173. Cze-
mu Wielebnym nazwan.
Tamié. gorocość yswie-
še tzy tego. tamié histo-
ria Angielska piše. 207.
śmierć tego. 207. Vznio-
wie go pláca. 208. Ká-
mienió káze. Tamié. V-
zniowie ieg zašli do Frán-
cyey. 232.
Beggá Pánná ná 30. lat w
Klastorze. 153.
Begginy Pánný Káb ná-
zwáne. 162.
Beggá Wdowá 158. Klast-
or stáwia. 162. po za-
konnice S. Gertrudy ale.
tamié. śmierć. 171.
Benedykt s. ná posesa idzie.
3. Nowicyat tego y po-
kusy. 3. 5. 22. Vznie-
zbiera. 5. truciśny vcho-
dzi. tamié / swawoli bro-
ni. 7. cudá czyni. 8. ná-
Kássyn droga y spráwy
tám tego. 9. nieprzytácie-
lá pláca. 10. cnoey wiel-
kich Páterjáchow w nim

10. Káb rewny Zázylem-
tamié. Peřufekřtá wiel-
kiego wyciaga. 12. mec-
ná Czárty má. 13. Kollá-
cyetego. 3 Skolářtka sio-
stra. 13. plácyda do Sy-
cylicy wysyla. 14. Czasu
glodu cud 15. zázwienia
ie. tamié. Jesli Káplanž
był 16. 3 Toeylo rospá-
wá. 17. S. Maura wy-
syla do Fráncyey. 19. Re-
gule swa reka piše. Tam-
že. rzecz tego do bráciey.
19. śmierć. 20. nabežen,
řwó do S. Kázma me-
szenniká. 20. chwálá wi-
džiána. 2. řlawá ieg roznio-
řlá sie poexiećie. 21. Pá-
trýarchá wřytých Zako-
now. 38.
Regulá tego approbowá-
na. 54. wielom Zakonom
řřluzyl. 55. wlašćizny tá-
to broni. 59. Prorocťwá
sie řřsa ieg. 37. 47.
Gracti Koscíol go řwio-
řł. 53. Oprzeniesieniu ie-
go ciátá / wielka Conro-
wersya. 117. 118. zástugi
iego. 124. Grob cudami
řynie. 136. 233.
Benedykt albo Biskopus O-
pát w Angliey. 149. ieg
spráwy y śmierć. 173.
Benedykta řřřpáňká przed
Mářeňřtwé vćieka. 108.
řruktozno Opát / Klast-
or ley postáwił. tamié.
Benedykta Řzymiáňká. 108
Benedykta Xieni Senoneň-
řa. 108
Benedykta Xieni Swebřeň-
řa. Tamié.
Benedykta polká Litwiná
w pole wymiódłá. 115
Benedyktyňkiedy y kedy ná-
řtáli. 5. wielce dořřonáli
ná počátku. 22. 23. 3
Kássyn rozegnání. 37.
kiedy w řřřpáňcey ná řtáli
31. 39. w Angliey. 55.
wiele Doktorow máio /
wiele Pápiřow / Kárdy-
nalow / Arcybiskupow /

Biskupow / 501. Stáb-
tak bogáte Klastory Bes-
nebykryňřkie. 142. Ják
wielkie intracy mieli. 163.
Tiemce náwráćia. 163.
203. 217. 219. Kánonie im-
dáia. 183. Czarna bárwa
wnieřli w řřřřa. tamié.
2. Benedyktyňi Skolćies-
go narodu do rozláňia
řrwie práćia. 112. mla-
pámiatko po sobie řřáncu-
zom zřřřřwili. tamié. 1.
Káb Canonicos Regulá-
res přezloženi. 229.
Bernát Opát Kássyneň. 55.
Bertynus Opát 96. Vže-
niowie ieg. 157. śmierć.
160. 191.
Berta Wdowá y ley spráwy.
156. corm y sobie Klast-
or záládá. Tamié.
Bertulfus ořmleťní oddány
S. Maurovi 26. Opá-
tem po ieg śmierć. 43.
Bertulfus Opát Bobieňřřky
ieg spráwy. 88
Bertwinus Biskup. 112
Biskupi bez intracy. 112.
Bláncinum Klastor. 156
Bogáćťwá leťce wářo sobie
řwieći 34
Bog namněyře spráwki řř-
dži. 185
Bonus Káplá Amándow 33.
Bona Xieni. 53
Bonus Opát Leryneňřř. 129
Bozynus Arcybiskup. 113
Boelmuš reka zlamána řak
zlegyl. 96.
Britonius S. Agilulřa to
wářyř niežabity. 133
Brygidě Páňnie milřa řř-
řość niř oko. 115.
Brycáň řřřřy ob Anglićow
wygláđzeni. 55.
Broilus Klastor. 53.
Burgondoforá Páňná. 77.
Burchárdus vzeň S. Bo-
niřáćego ná Biskupřřwo
wřřřy y ieg spráwy. 216.
Buggána albo Kádburgá
Páňná z Mářka do Klast-
ora wstępuje. 157. záz-
wienie ley o s. Boniřáćym.

C

181. zlotymi literami listy
S. Piotra pise. 199. do
Kzymu idzie. 198. Kienia
zostaje. 187. ialmużny s.
Bonifacemu posyla. 190
towarzyski swey placze. 198
Bluznierze pioruny bja po-
spolicie. 137. S. Swi-
berta bluzniacy / tako po-
karani 230. 233
Bonifacy trzeci approbuie
sywot s. Maurá. 66.
Bonifacy Czwarty Papiez
z Zakonu 71.
Bonifacius Arcybiskup Mo-
gunccki 178. listy tego
185. 191. 192. 198. Lega-
tem papieskim wezmio-
ny. 109. 189. Do po-
gan idzie z Ewange-
lia. 197. Potora tego.
189. 191. 217. Prace Apo-
stolskie. 197. Posila go s.
Michal. 199. do pogan
sie prosi. 108. w Kzymie v-
ezony. 121. Klastory po
Niemzech zaklada 199.
203. 206. pomocnikow z
Angley siaga. 200. Ful-
deniski Klastor zaklada.
Przywilejmi opatruie. 127.
Odpocac nastarosc mys-
li. 219. Wyprawa tego
do Fryzney. Miecznikstwo
217. Cuda. 199. 217. Vez-
niowie tego. 192. 203. 127.
Beán mistrz s. Gursensa 99
Birinus po Morzu chodzi.
67. Dorcestrenska Kapis-
cule Benedyktykami os-
dza. Tamze.
Binndas wezen S. Bonifaces
go. 197.
Boso Dyakon S. Bonifa-
cego meczennik. 217.
Bosynus Opát. 224.
Brunichilda przesladuie S.
Kolumbana. 70. Bonimi
rostarzana. 71.
Biskupie cieżary. 159.
Boisilus Opát. 136. pro-
rot y wielkiey doskonalości
Mas. 159. Przestrzega
Egberta Opata. 163.

Cangita Brolowa z corka
do Zakonu. 187.
Castrilocus Klastor Si-
slenus zaklada. 94.
Ceadda grzmienia sie boi.
136. Biskupstwo zlozyc
chce. 140. w wielkim po-
sanowaniu Taze smierc.
143.
Ceaddalla Krol od s. Wil-
fryda nawrocony. 162.
Wyspo mudarowal. 163.
Mnichem zostal. 217. w
Kzymie pomarl. 163
Ceddy Biskup. 146.
Cella zgorzeć niemogla. 17.
Cello ciastniysza woli Wal-
detruda. 124.
Cella pełna swiatłości Ro-
mule Panny 41. Lucebiey.
148.
Cella swietego Bawona by
Grob. 89.
Centula Klastor. 96. 220.
Ceolulfus Krol do Zakonu
wstapil. 207.
Ceolfrydus Opát y tego dzie-
le. 149. 171. 188.
Chánaldus wezen s. Kolum-
bana. 50.
Chrześcinnice Zakonnikom o-
diat. 53.
Chilennus. 51.
Chrystus pan w osobie tro-
dowatego. 51.
Chichenza Klastor S. Ofy-
ty. 94.
Commemoracia S. Benedi-
kta miasto przeniesienia.
118.
Cuda rozmaite na pocztku
Zakonu S. Benedykta /
4. 5. 6. z Cudow nie sie
nie wynosic. 61.
Czárct tako chcieli zawsty-
dzic niektóre Panny. 182.
Czyścier. 187.
Czystosc do zwierciadla przy-
rownana. 204. 178.
Ciato po smierci duszy ie-
dneý tak omierzilo. 186.
Chelmski Klastor. 78.

X

D

Dagobert Krol na panstwo
wstępuje. 94. Swawola
y grzechy iego. tamze. Pi-
pina przesladuie. 95. A-
mándá S. wygania 94.
strosowany od S. Rycha-
ryusa. 96. poprawa iego.
92. Gertrudzie Meja rai.
95. gniewa sie na K-
truda. 96. Klastory to-
strowne funduie. 100. cer-
ki do klastoru daie. tamze.
Broni zakonu Wadregi-
zylowi. 101. Pemiera. 105.
Czyścier iego. tamze.
Deusdedit Jalmużnikowi
zloty dem / budowano w
Niebie. 45.
Deusdedit hosty Arcybiskup
Dorowerny. 135.
Deicolus Opát. 50.
Dialegi S. Grzegorz pise.
53. przelozone na Gra-
ckie. tamze.
Domardus pomocnik swie-
tego Markulfa. 52.
Donatus meczennik. 16.
Dorowerna od ognia przez
s. Mellita obroniona. 13.
Dysibodus wyrnany z Bi-
skupstwa. 22. posyla po
Benedyktyny. 23. plecdzie
siat ich odumarl. 35. cuda
przy grobie y sywot ie. 35.
Doskonalości tako niektóre
Panny dostly. 224.
Drogosy Karolusa wielkie.
Dudo Opát wezen S. Bo-
nifaciego. 207.
Dziele S. Opportuny Adeli-
nus Biskup opisal. 223.
Dziele Swietych niektorych
dziwnie pomazac potrze-
ba. 89.
Dziele S. Dysiboda Hilde-
garda opisala. 22. Willis-
balda siostra iego Walpur-
ga. 201.
Dziele wlelu Swietych po-
ginaty. 203.
Dziekanie surowa po smierci
do czyściu.

Czyszu dano. 179.
 Dzieńcieńa Błaskorna 3
 Rvb. 69.
 Dzieńcień obronił Bog od
 hńby. 152.
 Duzera Błaskor. 142.
 Doktorow Błaskielnych wie
 le przedniętych. 99.

E

Eartongia Panna z Ebyl
 burga ciorka swia. 104.
 Eappi Opát. 154. Eata
 Biskup. 159.
 Ebbi Xieni Bolubaska. 151.
 Ebrulfus zone dāte do Mni
 sek. 46. Błaskorow pie
 tnańcie postawil pultora
 tysiaci wżniow zostawil.
 Tamże.
 Edilredus Krol do Zakonu.
 175. Opátem zostal. 176
 Ebylburga starza. 143.
 Ebylburga Xieni Beretyń
 ska. 148. 154. co zyni w
 powietrze. tamże. śmierć
 iey. 155. następnicā. tāsē.
 Ebylruđa dwoch Krolow
 małżonka dżiewieca do kla
 skoru wstepiē. 151. żywot
 y sprawy iey. 151. 152.
 Ebywāldus następca But
 bertow. 161.
 Edwinā Krolā chrzci Pan
 linus. 88.
 Egbertus Arcybiskup Ebo
 racencki. 225.
 Egbertus Krol do Zakon
 nu. 118.
 Ekibietā Panna Tiwellāne
 ska biadzi. 145. Anyot
 przewodnikiem iey. 146.
 Egbertus Opát. 134. schi
 sma wykorzenil. 184. do
 Niemiec się zapuszcza. 163.
 Póm iera. 205.
 Elygus Biskup funduje klas
 story. 121. 123. wpomina
 Bātilda. 135. Przestrzega
 Aurea Xienia w powietrze
 122.
 Elenterius Opát y ieg sprā
 wy. 61.
 Elentus Opát. 64.
 Emilian Opát nazwany Cu

cullatus 37. pierwszy do his
 spaniey zakon Benedykta
 S. wniost. 38. pátcon
 hispanicki. tamże. w zlo
 cey pochowan Trunnie.
 tamże.
 Engelmundus albo Ingel
 mundus Opát y iego sprā
 wy. 196.
 Eobānus mecenit. 217.
 Epternat Błaskor cym ko
 stem stānal. 164. założo
 ny od swietego Wilbror
 da. tamże.
 Ekwitius Opát obronił swe
 ich. 36.
 Erenndā Xieni. 48.
 Erkenbodo wzeń Beretyń
 swietego. 210.
 Erkonwāldy dwoi Błaskory
 postawil. 148. 155. na Bi
 skupstwo poświęcon. 148.
 Ermelandus Opát. 142.
 Erminus Biskup y iego sprā
 wy. 210.
 Eustāchius Opát wzeń Ro
 lumbānow. 150. 64. 74. 76.
 Eutychijs y florentius brā
 cia. 24. dziele ich tamże.
 Euzebi Opát wstarza się na
 Biskupa. 52.
 Euzebia do Zakonu. 109.
 miedo Xienia obrāna 147.
 testnice nād sila cierpi.
 tamże. dostonāta choē
 mieda. 148.
 Ewaldowie brācia. 164.
 mecenstwo / dziele y Cu
 dā ich. 165. 194.
 Ewāgelia S. Janā przy
 śmierci cychali swięci. 136.
 Engelbertus albo Angelber
 tus Opát. 234. iego sprā
 wy. 6. śmierć. 240.

F

Farálda Panna cysły żywot
 obratā. 127. Māietnośc
 swa Lobienckiemu klasco
 rowi dārowatā. 141. Prze
 niesienie iey ciātā. 218.
 Fāro domcipny. dworzānin.
 78. pieknerzezy o nim 77.
 Faustus wzeń S. Benedy

ta. 12. żywot S. Man
 ra pise. 66. papicjowi
 pokazuje. Tamże. posta
 ny do Francyey. 19. Bole
 legā S. Māura. 18. 21.
 Opátem Sirakuzanckim
 wżynion. 75.
 Fiakrius Krolewie y ego
 nanki 90. wbestwo dobro
 wolne. tamże. sietrze
 bżiklastor. 91.
 Flāwia mecenistka Sio
 stra S. placyda. 16.
 Florbertus pierwszy Opát
 Władysławski. 93.
 Florentyn Panny Familia.
 63. klasor. tamże. prze
 ciwko żydom. fada pisma.
 64. Błaskorow czterdzi
 eci matka. 63.
 Florencius zayrzy flawy S.
 Benedykciowi. 9. otruc go
 chce. 9. Pokarany nagła
 śmiercią. tamże. piācz nād
 nim S. Benedykta. 10.
 Florencius z Eutychiusem.
 24.
 Florencius Opát. 110.
 Floryācenckiego Błasto
 ra fundacya. 94.
 Florydus wzeń Hertulanow
 23. 66. 67.
 Florus Māurowi S. Bła
 skor zaktāda. 22. o hā
 bit z Synem proci. 26.
 Florus S. Trudonā profes
 zanny pisarz. 231.
 Foillānus do Francyey przy
 byl. 110. Mēcenstwo iey
 go. 116. Modlitwy głośnie
 mowi. po śmierci. tamże.
 Folradus Opát paryski.
 220.
 Fontānellā Błaskor założo
 ny. 101. w bogaczony. 142.
 Oprzywileiowany. 155.
 Fortele nād obrone cystoeci.
 115.
 Fortel Turoncykow nād
 swietego Marcina 159.
 Frydburgā Xieznicka rzeczy
 pieknych dokazuje. 72.
 Frygicā Pryorysā ob S. Hil
 dy wazy.

Man
poczw
poka-
Bola
15. 21.
anstim
75
y ego
dobro
trze
91.
Sio
16.
Opac
93.
amilia.
prze
pisma.
erdzie
63.
wy S.
ruc go
y nagla
acz nad
10.
iusem.
110.
lafto-
94
laner
Bla
o 34
26
Prof. s
231.
y przy
two ier
glosne
tamje.
aryski.
34030
y. 142.
155.
yftoeci.
na
150.
13ecy
72.
s. Zil
y wzy

dy wozyniona. 155
Gryzlarz Błaskor. 207.
Gryzja ob tego naprzod na-
wrocona. 150. zabobo-
now pełna. 166. Wulfrás-
nus okolo niego pracuje. 172
odpada ob wiary S. 219
wory raz. 234.
Frukencus Opac y iego dzie-
ie. 107. 119.
Gulda Błaskor. 207.
Fulgencius brat S. Floren-
tyny. 63.
Gursus Ráznobijcia wielki
110. zjawienia rozmaite ma-
99. pokute rabji. t. brá-
tu Foillánowi Błaskor. 3le-
ca. 99. śmierć y Cuda. 119.

G

Gáwel wzeń Kolumbás
now. 50. Grydburga ob
Czarta wybarwił. 72. r4.
de iako święta iey dał ná
Czartá. 73. Błaskor iego
Támje.
Gailázla białagłowa. 161.
Gertruda Pánná kiedy się
wrodziła. 92. iey Família.
93. Fundamenty doskona-
łości. 94. Rezolucya nie-
iść já maj. 95. domcip
wielki w młodych latach
95. wieka przed natretem.
Támje. Sluby Zakonne
czni 108. Błaskor Jossá-
teński funduje. 113. obia-
wienia iey. 116. 123. Já-
muzny báie. 123. Pokorá-
y nabożeństwo 130 kło-
poty 125. Ná przelozeni-
stwie sprawa. 123. kosto-
wne Kiegi piše. 123. An-
yolowie ia zalecáia. 127.
Gotuje się ná śmierć. 131.
Pogrzeb prosty nakazuje.
132. Podobny iey żywot do
Zbawicielowego. Támje.
Wzennice iey. 175. 132.
dwie osobliwe Bostie iá-
ski. 132. Herby iey Lillie.
133. Grob wielkimi cudy
słynie. 162. Błaskor iey
cudownie ob iádowitych
Heretykow całowity trwa

145. Czemu okolo iey O-
brázu mysy maluje. 162.
Aucor iey wzywa. 81. prze-
stá swego wielkú żyłacé
świeta. 130.
Gertruda z Desyła córki S.
Berzy. 116.
Głodezinda Pánná y iey sprá-
wy. 67. stá Dzieńcie má-
cka. 68.
Głód ná wshytel świát. 15.
Co w ten czas stało się ná
Kássenie. Támje.
Głód w Gryzyey. 150.
Gocellin wronat. 137. óżył v
grobu S. Swibertá. tam-
je. wstąpił do Błaskoru
Werdy. Támje.
Godegrandus Biskup w kla-
stórze s. Trudoná żywio-
ny. 223. wielki Zakonnym
przysięciel. táje. Trzy kla-
stóry postawił. Támje.
Godobercá Pánná y spráwy
iey. 130. 131.
Golebica ktore ma wla-
sności. 14.
Gregorya Pánná ob wesela
wieka. 25.
Grimownek Dagobereow.
101.
Grimoaldus brat s. Gererus
dy. 12.
Grzegorz Wielki Błaskory
stawiá. 40. wstepuje do
Błaskoru. tamje. ktore-
go był Zakonu. 42. wiele
naczył / namowil / napi-
sał. Támje. Odrwany z
Błaskoru. Błaskorne wozi
z sobą. 44. Podniesiony
ná Papieństwo. 47. Bła-
stóry reformuje. 48. 49.
piše ná Jobá. 50. wycia-
ga doskonałości po zakon-
nych. 52. Żywot s. Bene-
dykta opisuje. 53. Regule
approbuje. 54. Apostolá
Angielskim przecznázwan.
55. 62. Proprietarstwo z-
nosi z Błaskorow. 58.
Przywileiem zakonne oso-
by wáruje. 63. o zakonicách
iák zawiáduje. 53. wiele ich

w głód żywi. 54. pomeń.
65. chwaty ięg. Kollacye.
táje. trył sie przed godno-
ścią. 159. podágrz. 184.
Grzegorz Biskup Tráiektens-
ki. 200. 209. 231. Grzes-
gorz Kázyński podágrz. 84.
Grzegorz Turoneński. 39.
Grzechow odpuszczonych /
ktorzy Swiáci z myslá nie
spuszczáli. 122.
Grzechy namnieysze sádzá
ná onym swiecie. 166.
Gerárdus Kollegá Márcel-
linow. 219.
Gracyosá Kieni Káepolia-
cánska. 53.
Gudula Zwiastowana od
Anyolá. 127. od s. Gers-
trudy ze chrztu podniesio-
na. 127. iey spráwy. 141.
Czemu ię z lárnio malus-
ia. 141. zście. 172. drze-
wo jímie nad grobá zákwi-
tlo. 173. przeniesienie. 231.
Guelatus z Dolnierzá Zakon-
nik. 177. z Zakonnika Pna-
stelnik. 178. stráśa go dzie-
wnie gárci. tamje. lat 15
ná puszy przeył. 193. Ana-
yolá widywał. 193. kla-
stór ná Grobie iego. 193.
Gundráda Pánná ob baroru
wygnána 240. do Błastó-
ru s. Radegundy astepuje.
t. iey nabożeństwo. t.

H

Hábit. Zakonny cálnia w
Angliey. 131. Obłoga przy-
śmierci. 143. 144. iák go
śánuje s. Anastazy magé-
nik. 152. Czemu hábitu Be-
nedyktynskiego S. Dyzy-
bodus nieobłoki. 35.
Hádelinus wzeń s. Rematla
164.
Hádelogá Pánná. 155.
Hádryan albo Andryan / O-
pát wystány do Angliey
140. ob Arolá Opáctwo
Londonskie bierze. tamje.
Hágánes Pánnieński Błaskor
153.

Hady mo wezeń Alkwinow ká
 znobdzień wielki wzięty ná
 Biskupstwo. 240.
 Heddy Biskup. 176. 177.
 Herbipoleński Klastor 34.
 Klada Burchardus. 216.
 Herkulanus Moceński. 23.
 od Toreyle ściety. Tąże.
 wezeń ięg glorydus. 23. 66.
 Heretycy przeciw Dżewica
 twu Maryey Panny. 120.
 Heretycy nazyw przypisó
 wałi S. Benedyktowi. 6.
 Hermilándus pácz Erme
 lándus.
 Herunda Panna pustelnicka
 41. weżennica iey Redem
 pta. Tąże.
 Hierozolimka Peregrynacya
 S. Reineldy. 141. Wili
 balda. 210.
 Hilda Xieni blabiz. 156. trzy
 dziesięć trzy lata w Zako
 nie. 153. wniesiona od An
 yolow w Wiebo. 154. w
 żeżennice iey. Tąże.
 Hilbelida Panna. 155.
 Hildebertus Opát ofmy S.
 Bawona 217. mozeń ięg.
 Hildulfus Opát Lobien 2 2.
 Hildulfus Arcybiskup do Zako
 nu. 222. weżniowie y sprá
 wy iego. Tąże.
 Hirsfeldencki Klastor. 225.
 Hildwinus Opát. 105.
 Hileruda Panna. 224.
 Hispáńscy Pustelnicy Regu
 ly Zakonne przymula. 38.
 Honoratus Opát Fundán
 ski y iego spráwy. 60.
 Hoynosć ná Bościoty wiel.
 ka niegdý. 142. 163.
 Hubertus wezeń Amándow
 87. przyżył ná głowie no
 si. Tąże. potrzeb pogrze
 bnych v Aldegundy żada.
 236. przeniesienie y Klastor
 iego. Tąże.
 Hugbaldus dzieie S. Amán
 da pisał. 87.
 Hellabyus Biskup y iego
 spráwy. 91.
 Hildemarchá Panna 101. Xie

nis od S. Wádręgizla weży
 niona. Tąże.

I

Jan Opát Páránniński y iego
 spráwy. 26. 27.
 Jan chrziciel ná puszy żył
 4. pátron Bássynu 9
 himn o nim. 228
 Jalmużny Oswálda Krolá.
 97. Gertrudy. 130. E
 brusa. 46. Dobrodziejow
 Fontánele 142. Jalmużny
 od Lichwiarza niechce
 Lannomarus. 33. 34
 Jaroślawski Klastor. 229.
 Joubergá ná imie Jeta má
 cka S. Gertrudy. 93. Za
 mek swojná klastor ot raca
 108. corce wartosze wrzy
 na. t. 36. 123. swieca w
 Tivelli dzień iey. Tąże.
 Ignacy przodek Oycow Je
 zuitow Duchowny żywoi
 kady zaczął. 38
 Ildefonsus wezeń S. Jfido
 ra 119. wstąpił do Klastor
 u. 120. v profony od
 mátki. Bożey. 120. Bro
 ni iey dżewicwa 120. O
 globat ia w wielkim Má
 iestacie. Tąże. v Grobu
 S. Leokadyey trefunkie g.
 121. żeście. 138.
 Inas Krol do Zakonu. 211.
 ob żony Edylburgi námo
 wiony. Tąże.
 Ioanes Mairlosus wezeń Be
 dy. 232.
 Jonatus wezeń Amándow.
 57. 109.
 Jonas wezeń Kolumbanow.
 50. 88.
 Jfidorus Biskup. iego sprá
 wy. 63. 95. Roy pęził w
 rsiech iego dziecinnych.
 95. Wágwie sie zmlodu
 Tąże. Klauka iego. skó
 ly pisma. 98. 99. między
 Doktory porzuty. 99
 Jemina Corká Dagoberta
 czym do Klastora wpe
 dzona 100. siostri iey A
 delá. Tąże. Epternat
 Klastor fundue. 164

Jndokus / Jubytaelus / y
 Winokus brácia. 160.
 przeklada Klastor ná
 Krolestwo. 116. Familia ię
 go. 110. wbiega przed brá
 tem Zakon cicho. Tąże.
 Wskrzesił umarłego. 116.
 Justus Opát posłany do An
 glicy 62. Biskupem weży
 nion.
 Jzák Opát z Syryey do
 Wloch przybył. 25. Trzy
 dni z Bościoty niewychó
 dzi. Tąże. Cnoy iego /
 Klastor / y dar prorocki.
 Tąże.

K

Kallá Klastor. 135.
 Kanonie Benedyktindm daia
 183. Názeka ná to Try
 temus Tąże.
 Kaptani żliżá S. Boniface.
 go. 188. co o nich mowi
 Tąże.
 Káplica S. Jákrynsá iáki
 ma Przywilej. 90. 91.
 Kanonizacya S. Swibertá.
 Karolománus Krolá Már
 tellá Syn wolenny. 112.
 Kuldencki Klastor fundue.
 113. S. Sylwestra tákże. 113.
 ná Bássyn posedi. 214.
 z wielkicy pokory meżoboy
 co sie czyni. 214. Nowicy
 at y Professya iego. Tą
 że. do kuchnie dány / nieu
 mie służyć. Tąże. ob ku
 chárza trzy polteżki bierze.
 t. poznány. t. przeprásia
 go Oycowie t. probue go
 rozmáicie Opát. 215. owce
 pásie. Tąże. ob torow
 ztupiony. Tąże. cierpli
 wość iego. Tąże. chwa
 lá. Tąże. Pomiera we
 Fráncyey. 218. w Slotey
 trunnie ná Bássyn odestá.
 ny. Tąże. Przyklad iego
 iák wiele mogi. 237.
 Karolus wielki genu ták
 názwan. 225. Szkoły w
 klastorách nákazal. 226.
 Albina z Anglięj przyzwał.
 Tąże.

lus / y
160.
tor náb
milia iea
zed brás
Támże.
go. 116.
y do An
m węzy
ryey do
5. Trzy
wycho
ty iego /
prorocki.

135.
dm daia
to Try
támże.
onifac
mowi:

usá iáti
90. pl.
wiberta.
á Má
y. 111.
fundue.
áże. 113.
l. 214.
nežoboy
Zowicy.
Tám
y / niu.
ob ku
i bierze.
prafáia
obuie go
15. owce
toerow
cierpli
chwa
iera we
o Slocey
n odestá.
lad iego
237.
emn ták
zskoty w
al. 226.
zyzwał.
Támże

Támże. Wojuie z Sáfy.
227. 223. z Longobárdy
227. Poimat páwla Dyá
koná t. ná wygnanie go
skazal. 228. Listy do niego
piše. támże. Błaſtor S.
Albána nádaie. 229. V.
czonym kaſe piſáć káſegi.
231. Káſſyn náwiedza. 232.
przy kánonizacyey ſwiéte
go. Swiberta w pominki
oddáie. 234. Syny bñteli
páñſtwy. 238. pomiera.
miedzy ſwiéte pozycány.
Támże.
Bapiculy Zákonnemi oſa
dzáia. 97. 246. 183.
Káſſyn oczyszczony. 9. ſpuſto
ſzony. 36. náprawiony. 153.
wprzywiletowány. 215.
Seminarium wielkich Bi
ſkupow. 184.
Kilian S. 160. 161.
Klarus Opát y iego ſpráwy.
158. 168.
Blaſtor ná ſto czterdzieſci
oſób s. Maura. 26.
Blaſtorow 12. rázem w An
gley 119.
Blaſtorow Pánieñſkich má
to w Polſce. 178
Blaſtory godne Jáimuſny
142.
Blaſtory Wloſkie puſtoſa.
27. 36.
Blaſtor nie ſpítal. 205.
Blaſtor pierwſzy w Angley.
62. cudownie poſwiecon 60.
Blaſtenda corká s. Rykeru
dy. 109.
Kollácy Duchowne. 13. 65.
Koleñſki Blaſtor. 173.
Kolumbanus Opát / przez
mátkę do Zákonu przeſto
czył. 40 do Fráncýj przy
ſedł. 50. wznioſie iego.
50. 501. Blaſtory zacniej
ſe. támże. wygnanie. 70.
ſmierć. 74.
Kolumbánowe Blaſtory
reformuie Egbertus. 184.
Kuebertus. 146.
Korbeia Blaſtor we Frán
cyey. 135.
Korbeia w Saxoný. 242.

Korbeia Blaſtor w Saxon
ney. 246.
Konrad profeſ Werdeñſki.
204. Kaduſ ćierpi. 205.
zlecony od S. Swiberta.
Támże.
Kondendus Kánonik obto
cy hábit. 142.
Konſtánty Opát wotry
Káſſneñſki. 22
Koróná Pána poſlušna. 222.
Kroiland Wyſpa ſtráchow
pelná. 178. Guſlatus 15.
lat ná niey mieſta. 193.
Blaſtor ſtánat ná niey. y
przywilej iego. Támże.
Koſcioly kto wydziera Nes
ro ieſt. 46.
Koſciolow 30. Bonifácemu
s. ſpalono. 727.
Kroniki Zákonu s. Benedy
ktá nie piſano. 5. Piſac
trzeba wkażáć / co / kedy /
y kedy ſie działo. 30.
Krzyſtiſterny Lándrádziej
niebá dány. 170.
Krolowé Angielſcy bárzo
naboſni. 97. 175. 180 222
Krolowé do Zákonu ida.
187. 211.
Kunegánda Kienſtowiom
ſka. 121.
Kunichilda ſtorka Bergita.
200. Kuniryda Támże.
Kuebertus od Boizyla do
Zákonu przyiety. 135. pro
roctwa o Biſkupſtwie ie.
136. w Powietrze ſłuży
ludziom. 144 Reformuie
Audanw blaſtor. 146.
Uá Biſkupſtwo wñiety.
159. Puſtelnik wielki. 161.
Zeſedł. 160.
Blaſtwy pogroſzoney moc. 11.

L

Lámbertus z poſlušniſtwa
ogień w ſukni przynioſł.
112. do Blaſtoru wſtepu
ie ná ſiedm lat. 157. Po
kutá iego zá przerwane
milenie. 157. Macen
ſtwo y Cuda 170. przenie
ſienie. 1301

Lampy przed grobami ſwié
tych. 166. 240
Lándolin wprzód dobry / po
tym toer nákoniec ſwiéty /
90. trzy Blaſtory fundue
y Czemu trzy. 90.
Lándaalbus pomocnik ſwié
tego Amándá. 111.
Lándriktus ſtożywoſy Biſkup
ſtwo do Zákonu. 111. iego
ſpráwy. Támże.
Lánebertus Opát Fontá
nelle. 142. Enoty iego /
Blaſtory y wñięcie ná Bi
ſkupſtwo. Támże.
Launomárus Opát Bla
ſtor zaktáda. 33. chwáty
ludzkley ſtrzeże ſie. Tám
że pienieczy niechee. 33. ro
zeznawa do brze nábycie od
zlego nábycia. 34. Chro
mego zleczył. támże. drzewi
do koſciola oeworzył ſie
mu ſame. 80. Lánia od
Wilkow obronił. támże.
pomiera támże. náſtepnik
iego Rágnebertus. 80.
Lánia Pánieñſka. 191. lá
zártrykroć tylo do Roku
Edylernda záżywa. 151.
Leánder Biſkup y iego ſprá
wy. 49. 50. 63. iáko cwi
czył Jzyderá brátá. 98.
Leonárdus Opát y iego ſprá
wy. 25. więznie wybawia.
29. ktorey był profeſſey.
29. Blaſtor iego Nobis
latus. 28. 30. ſmierć y cu
dá. 30. (121.
Leobádzej maczenniſki grob
Libereynus Opát y biezdáie /
zlupiony z kónia 18. modli
twa Gorcy zaſtánowił. t.
mowa o nim iſáita pienie
czy ma. 27. ſutáia go
Fráńkowie á niewidza. 27.
Lioba Pánná. 179. Dymot
iey y ſpráwy. 200. zjawie
nia. 200. Enoty y nauká.
201. miła ſenie Karolaſa
wey. 201. Przyzwána od
Bonifácego do Niemiec
200. Spráwy w Niem
czech. 220. 225.

Lichwá

Lichwa ofiara niebożna
kwias obrzydly. 32.
Lobium albo Lanbaktas
stor. 90. nabany od Re
nedy y Gndule Panien.
141. Bialezglowy nieprzy
pusza jadney. Tamże.
Lebrinus Kaplan vmazgo.
ny ob pogan. 194.
Longobardowie do Wloch.
35. Co o nich Grzegorz 8.
pise. 36. Blastory psnia.
36. Bassen spustofyli. 37.
Wiest. ziemie zniszyli. t.
Koniec im wezynil Barolus
wikli. 35. 227.
Lofko S. Gertrudy cud
zyni. 162.
Ludgerus wezy sie przy Bla
storze. 219. Proroctwo o
n. m. tamże. na Bassyne
mieška. 227. w Fryzycy
Blastory rozszerza. 234. 304.
scie 240. Pacierzy przera
wic niechce. tamże.
Ludwik 17. Karolusa wielkie
chce do Zakonu. 237. Na
bojny Pan pokutnie. 242.
Lucyey S. Grob cudowny.
91. Zatrystyana niebbale
go ubiezowala. tamże.
Luxonli Blastor. 50. 64. 70.
Lullus wezen S. Bonifaces
go. 200. do Rzymu posla
ny. 217. nastepnik Bont
ficego. 219. napominanie
do niego. 220. Blastory
budnie. 225.
Lutwinus Zakonnikiem po
tym Opatem az Arcybisku
pem. 205.
Lwiprandus Krol Blasto
ry budnie. 206. nabozen
stwo iego. tamże.
Lwowli Blastor wsech
Swietych. 78

M

Malmudarienski Konwent.
119.
Marcellin Kaplan y iego
sprawy. 163. 194. Rolle
ga S. Swibert. 187. 379

wot iego pise. tamże. Fry
zya nawraca. 219. cud y
Prorocki dar. tamże.
Marcyarienski Blastor na
panny obrocony. 109.
Marya Panna wkdzie sie
Narsetowi. 34. Illeson
sowi. 120.
Marka niedzny Blastor. 221.
Marki niektore ile milia
corki. 109.
Martyryus Chrylusa tredo
wacego niesie. 51. 52.
Martyrologium Benedykty.
ni pisa. 231.
Maricolis Blastor. 236.
Marcin swiety Biskupstwa
niechce. 159.
Maurus ofiarowany s. Be
nedyktowi. 5. po wodzie
chodzi s. rad iz Florencius
zlamal syie. 9. pokuta
za to. 10. cnoty iego Otec
Benedykt slawi. 12. prjo
rem zostale. 15. Dyakonem
18. niemie y chrome. dziecie
vzdrowil. tamże do Frán
cyey Biogefawienstwo y
Regule bierze. 19. List za
nim y vpominki od Oycy
Benedykta. 19. 42. Chwa
ta s. Benedykta widzi. 20.
vmarlego pstrzesa. 21.
slepónarodzonego oswie
ca. tamże. Opowiedziany
Krolowi. Francuskiemu.
22. Blastor iego 26. czeć
27. Wina kas rozmnozył.
33. smierć / pogrzeb / y na
stepca. 43. Zywot iego ap.
probowany od Papieža.
66.
Martienus Dimiensis. 31.
Mauroneus Opát. 87. 152.
Mechtylda Panna. 132.
Medarda s. Blastor na
przedniešy we Francyey.
28.
Megingandus Biskup. 234.
Melbunenski Blastor. 168.
Mellius Opát y iego sprá
wy. 57. 68. 69. zesće y
cudá. 83.
Merulus Mnich s. Grzego.

134. 61. 62.
Mezenstwo kto pierwszy z
Mezow / kto z Bialych
glow pobial. 202.
Mezom o Bialychglowach
mowic spetna. 129.
Mettenški Blastor Panien
65. Mestli. 122.
Michala Archanjola ziawie
nia. 177. 199.
Milburgi Pany blastor. 184.
Milosierdzie budnie palace
w Niebie. 46.
Mnich cudne imie 4. co zna
cy. tamże.
Mnich po Bakatarsku cho
dzi. 191.
Mniski wielomowne. 11.
Mniski Grackie na Lacin
sie odmieniono. 57.
Mniski opatrowal swiety
Grzegorz. 54. (204.
Mniska oczy sobie wylupila.
Mniski swiety Kadegun
dy czemu nie spokojne. 39.
Moc modlitwy. 18. 27.
172. 223.
Modesta Panna. 132.
Moderamius Biskup do Za
konu 205. iego sprawy
Tamże.
Modoaldus Biskup Wuy s.
Gertrudy. 93. Blastor
sietrze slawia. 103. mie
dzy Anyoly ia widzi. 103.
Modwena Xleni. 93.
Monfferatus Blastor. 38.
Msey swiety moc. 153.
Mnisky ocruc s. Bened. chce
li. 5. N
Nacynie po stuzeniu na
prawione od swieteg Be
nedykta. 37.
Nantus Blastor. 52.
Napominanie S. Aldegun
dy. 124.
Napominanie S. Siwarda
158.
Narodzenia dzlowne. 138.
Neapolitanski Panny. 57.
Nicecyus wzul ciezar w ino
fule. 159.
Niemieckie bracie iako w klas
teory

61. 62.
pirwŝy 3
Białych
202.
ogłowach
18
or Pánien
122.
lá ziawie
177. 199.
laŝtor. 184
nie palace
46.
4. co zna
támże.
árŝtu cho
191.
one. 11
ná Lácin
57.
al ŝwiercy
(204.
wylupila.
Radegun
toyne. 39.
18. 27.

132.
kup do 3a
sprawy
p Wuyŝ.
Blaŝtor
103. mie
idzi. 103.
93.
tor. 38.
oc. 153
ned. chci

ženin ná
ieteg Bes
37.
52.
Albegun
124.
Siwiárdá

ne. 138.
nny. 57.
ŝar win
159.
to w klas
ŝtory

ŝtory zaktwicy. 199.
Niebieskie ziawienia ná co. 45. (236.
Niedzwiedź zakonnicó ŝuzy.
Niepoŝuŝeństwo páralizem ŝarane. 69
Nieprzyaciela mitować 25. 144. 215.
Nobiliatus Blaŝtor. 28
Nog wmywanie w Wielki Czwartek. 217.
Noburgi Pánny meŝtwo. 173. ŝmierć ŝobie wproŝila 174. cud támże.
Nogieras żywot S. Remaŝ klá piŝe. 106.
Nowicyatj pokuŝy cierpia 7.
Nożyk ktorym rzeŝano Reliquia / wloŝony między Reliquie. 217.
Nowiciuŝá wypadzonego Smok poŝrzec chciat. 7.
Niebo kiedy ieŝt w ŝmucku 99.

O

Obrázy w Proceŝŝey. 58 68.
Obolena natreta S. Globes ŝyndy ŝcieto. 67.
Obráz Pánny Máryey cudowyny. 50
Obiáwienie o duŝy Dágober rowey Janá Puŝelniká 105.
Odá v Grobu S. Lámberta przeyrzáta. 180 niechcac zá maŝ od Oyca dciela t.
Obrázoborce náŝtaio. 217
Ogień zágaŝit ŝwiercy Benedykt. 13.
Offá Brol fundule Benedyktyny. 229.
Oko ŝwiertego Benedykta iákiey mocy. 16.
Opát iáko ma żyć. 52.
Opáci bez Kápiáŝŝkicy doŝtoynoŝit. 16.
Oŝpálŝtwo máte ciekko wkaŝane. 192.
Opporenná Pánná / y żywot ley. 223. 224
Oŝyá Pánná 93 náđ ŝluby dána zá maŝ 114. dŝiwonie zachowana przy dŝiwie

ctwie. Támże.
Oŝwi Brol nie moŝe znieŝć pogaŝŝich náiaŝbow. 118.
ŝlubiue corks do Blaŝtoru Támże. Wygrat Woynie. 119. 12. Blaŝtorow fundule. Támże.
Oŝwaldus Brol zwyciŝyit Tyranná. 96.
naboŝeństwo iego támże. Brzyŝ wŝtáwia wŝiemia. t. wiele nádat koŝciotow. t. Jálmuznik. 97. Zábity ná Woynie. 95. enoryy cuda Támże.
Oŝtrulŝ Opát Fontánelle. 172
Owinus Ochmiŝtrz Brolowey Angiełŝkicy / do 3aŝkonu iáko wŝtaŝit. 141. Anŝyoly náđ Ceáda ŝpirowáice widzi. 143.
Owon od ŝmierci wyŝwolon. 172. do Fontánelle wŝtaŝit. támże. zabawy iego y wiek támże.
Opátow Láteráŝŝkich Reŝieŝtr. 37.

P

Pánná Blaŝtorna przed láŝŝniŝ opatána. 181. iáko wŝbáwiona. Támże.
Paulá dŝiácki do Blaŝtoru zbiera. 149.
Paulinus wŝŝlány do Angliej. Edwina Brolá náwrociť. 66. Biŝkupem zoŝtaie. támże dciela 95. pomiera. 97. poŝtać iego iáka támże.
Pácierze iáko odpráwue Gertrudá. 130. Ludgerus 240.
Páwel Wyroboŝŝki y iego dŝieie. 100. 101.
Páwel Wyákon y iego ŝpráŝwy. 227. mily Karoluŝow wi wielkiem. 228. ŝimny y legendy ŝtáda. támże pomiera ná Káŝŝynie. 229.
Petronáŝ Opát Káŝŝyn náŝpráwia. 183. Karolomáŝ náprzyimue. 214. probua ie. 215.

S q

pechtelms Kollegá Dedy. 177. ná Biŝkupŝtwo wŝŝe ty. támże
Pielgrzymowanie Pánnom niebeŝpieŝne. 203. 204.
Piotr Opát Angiełŝki wronat. Piotr Apoŝtol poŝwiaca Koŝciot. 69. poŝila Amán. 64. 63.
Pipin Ociegá. Gertrudy. 92. 93. opiekuŝ Dágobera. 94. przeŝládownie cieri 95. boŝo ná Spowiedź cho. dŝi. 93. Dágobera cŝeŝtu. le. 94. plácz náđ iego ŝmier. cia. 106. między ŝwiercy po. ŝytan. támże.
Pipin wtory loer. 170. przy. ŝyná ŝmierci S. Lámberta. 152. Gundowat wiele Koŝciotow. támże.
Pipin trzeci naboŝny do S. Swiberta boŝo do iego Grobu idzie / krolew zoŝtaie. 213. zá Papieŝámi w ŝtaie. 218. pomiera. 225.
Plácybus eŝiárowány S. Be. nedyktowi. 5. conie ná wo. dŝie. 5. rácowány od Man. rá. támże wŝŝlány do Sy. cylicy. 14. wmaŝony. 16. cuda iego. 16. z náleŝenie 16. 17. klaŝtor ŝpuŝtoŝone. podágre ktorzy ŝwieci ciera. piel. 84.
Pompeianus Opát. 7.
Poŝag po ktorey Pánnie ná. wietŝy. 1.
Pokuŝy Waldeerudy. 124. Euzebiy. 147.
Poŝty S. Opportuny. 223.
Poŝuŝeństwo cudy weŝcone. 29. S. 224. 30.
Poŝwiacánie Koŝciolá dŝia. wne. 69.
Przykłády ktorzy piŝáli. 195.
Przykłádowno poŝytek. 81.
Prywatá álbo wlaŝciŝná Grzech ciekki w Zátonieŝy. 58. 59.
Proprietarŝe iáko pogineli. 58. 59.
Przygnoć do zbytniego. 21. fektu ŝproŝna rzeŝ. 147
Pŝálmny wŝŝyete poćiechimá. (ia.)

Prze

Przełożony Swiatobliwy
bydź ma. 52.
przed pogány iesli wćietac.
217.
Pulcherya Cesarzowna słu-
gnie dziewictwa ochroni-
ła. 115
Pustelnik i jednádwa przy-
wileie w Bogu otrzymala.
204.
Pustelnik Sydem zostal. 73.
Pustelnik w iedno zgromá-
dził S. Benedykt. 10. ná
puszczy w klasztorze ży-
łedy lepicy. 10.
Pycha i takie skody czyni. 99.
Petrus Ioannis Heretyk co
plecie. 6.
Pokusť w osobie Murzyná
ná nowicyusá. 7.
Pokory 12 stopni Benedykta
S. Kładzie. 38.

R

Rachis Krol do Zakonu w-
stapil. 216. Zoná tego y cor-
ta takze. Winnice ná Rás-
synie sčepil. Tamże.
Rabbodus Kiasz Grezonskie
myśli Wilbrorda strácić.
169. od gárcá dítwie o-
mamiony. 190. umarl bez
chrzcu. 191.
Ragnobertus Opát. 80.
Ránelda Panna. 127. 141.
Redempta Mniška. 41.
Reforma Leryneńska nie-
trwata.
Regula S. Benedykta po-
twierdzona. 54. wykládá-
ze iey. tamże. niema nic
nieznosnego. tamże. trzy-
troć do roku cytána bydź
ma. tamże. aby nieginela
w Gentanelli wármia. 155
Przyymta iá Opáci ná
Senedzie. 213. ná Bápitu-
le Generalney. 240.
Regule Kolumbánowej o
co przygánial Agrestynus
76.
Rematius z Biskupa Opát
słynie. 106. gruncu 12 mil
ná klasztor w bierze. 119 122.

Remian S. 29. wżniowie ie-
go. tamże. mlodo Bisku-
pem zostal. 148. cud przy
Reliquiach iego. 206.
Ryterudy Wdowy ożczyzná-
95. professya. 96. Corti
osiárnie P. Begu. 96.
Alasror Márcyáneński
fundue. tamże. 156. o
Euzebia sie frásue. 147.
Abelsándy plácz. 128. po-
miera. 60. następuje Aloes-
senda Cortá. tamże.
Rohicy przeszkoda do Zako-
nu Amándowi 51. Kolum-
banowi 40. Jld. fonsowi.
120. Norbudy. 173.
Rodynus Opát. 236.
Romanus Mních. 3. 21.
Romula Panna. 41.
Rozmowy rzadkie máia bydź
z Zakonniciami. 14. 79.
Rumoldus Arcybiskup me-
czennik. 219.
Rumoldus Mních meczén-
nik. 230.
Rzym niszczcie. 47.
Rádulfus wżeń Rábánow
zywot s. Lioby pise. 200.
S. Terey. 178.
Rácerudy Krolewny przy
Rássy professya sčisła 216.
Rychardus Oćiec s. Wálpur-
gi y iego Nagrobek. 202.

S

Sábtinus Biskup náwiedza s.
Benedykta. 47.
Sáslowie od łogo- wiára
wzeli. 167. 168. 151
Schonerški Alasror. 225.
Sčepan Opát Reáryński 36.
Sebbi Krol do Zakonu prá-
gnie. 143. od Zony zátrzy-
man. tamże. o hábit przy-
smierci prosi t. smierci
sie bot tamże. widzenie
iego. 144. Skonal dichot.
Trunny Kámienney mu
przybyło. 144.
Sendomirski Alasror záto-
zon. 78. pogorzał. 162.
Seaburgá Kieni. 152.

Sewerá Panna. 93. Kienio
wezyniona. 103. od Anyo-
low niesiona. Tamże.
Sygárdus Mních. 144.
Sigebertus Krol Angielski
do Zakonu wstepue. 97.
prośbami przyćisniony /
hermáti ná Pogány. w
hábitie Zakonnym zlasta.
98. zábiety. tamże.
Sigebertus Krolewie Fránc-
cuski przy chrzcie Amen od-
powiedzial. 92. Alasro-
row 12. fundue. 105.
mlodo pomiera. 122. cud w
Grobulego. Tamże.
Synoaldus Dyákon. 24
Słowaki náwraca s. Amán-
dus. 59. (107.)
Sluga Boży zacny Titul. 60
Szkocya bárzo w grzechy zá-
šla. 99.
Skolástyka Panna Siostra
S. Benedykta. 11. do in-
trzenki przyrownána. T.
iey Kollácye cudem wásko-
ne. 13. desz v prosila. táže
noc cáta z brátem s. ná ro-
zmowách o Bogu trawi. 14
duśá iey w postaci golebice
14. zbilá sie iáko Peak pio-
ry do Ráin. 14. widziána
iáko widziány byl y Bener-
dykt S. 20. o przeniesie-
niu ciála iey do Fránczey.
117.
Sywiárdus Opát y iego ná-
pominána. 158.
Spes Opát. 36. sterdziesci
lat slepota čterpl. tamże.
duśe widziáno w postaci
golebice. 36.
Spiewanie platne w Zako-
nie. 62. spiewáia duśe po-
smierci. 36.
Spinulus Opát po smierci
poslušny. 222.
Scurmus wżeń S. Bonifá-
cego. 203. Opátem pir-
wym fuldeńskim. 213.
Statosć Zakonnym iá po-
trzebná. 7. 158.
Stambertus z iásnoscia pro-
dzony. 138. do Pogány
(Ewán)

Henia
Anyo-
Tamże.
144-
Angielski
nie. 97.
Aniony /
gany. w
n3 lasta.
tamże.
ie Frane
men od
Klastro-
e. 105.
22. cud v
Tamże.
24
i. Amán.
(107.
Titul. 60
zechy za
99.
Siostra
i. do in
ina. T.
m vego
ila. taje
s. n.aro-
awo. 14
golebice
deak pio-
widziána
y Benez
eniesie
rancyey.
iego na
158.
erdzieci
tamże.
wpostaci
36.
o Zako-
uże po-
36.
smierci
111.
Bonifa-
m pira
213.
iat po-
7. 158.
ia pro-
Dogan
Ewan-

Ewangelia idzie. 163. z
wstazienta od Anyola wybá-
wiony. 166. Biskupem v
gyniony. 167. Splinterá
wstzezist. 168. Ejem w glo-
we wzial. 177. Opatane
wyzwolil. tamże. oburzył
ná sie gartá. 179. Werde
Klastor zálada. Tamże.
Piotra wstzezist. 180. Pi-
pina v pomina. 182. smierc
iego. 187. cuba. 188. 195.
215. 230. podniesienie 218.
kanonizacya. 234.
Stephan gwarry Papiez.
z Zakonu S. Ben. 225.
Suranus Opat / yiego Me-
senstwo. 36.
Swiactosc wielka przed
smiercia Zakonnice. 154.
Swietych chwalic potrzeba
si. nasladowac. 82. przy-
paterowac sie im dla siedmi
przyczyn. tamże.
Swieci do kamieni przyro-
wnani. 195.
Swietych zawse miał Zakon
Benedyktynski. 241.
Swieci opacznie orzezach
Duchownych sadza. 173.
Salabergá Xieni. 51.
Samson vzeń Elentá O-
pata. 84. Arcybiskupem.
tamże. Secundynus O-
pat. 59.

T

Tekla Xieni przyzwána z An-
gley. 200. cudne imie no-
sila. 202.
Tekla vzennica Swietego
Pawla. 202. zlotostrojom
bate / aby Kazania slucha-
la. 203. rzeczy haniebne
cierpi. 203. imie to iak za-
cne. Tamże
Testamentu Zakonnym nles-
wolno czynic. 58.
Testamentem wiele leguia do
Fontanelle. 142
Testamentem przynamniey
pulgroszet Kosciolowi od-

Kazac / prawo kaze. 30.
Tetta Xieni. 178. dusze z cze-
sci wybawila. tamże. po-
tusy modlitwa odegnala.
179. Theodomarus Opat
Bassyniski na Baros
lusu przywileie wymogl.
232. posyla do Francy-
ey na reforme bracia. 233.
Theodoryk vzeń s. Remiga-
na. 209. posluszenstwem
Krolewnie umarla wstzez-
ist. 29. y 30.
Theodoryk Opat Werbeniski.
204. Nowicyuszem osuka-
ny. 205
Theodardus vzeń s. Rema-
kla. 106. Profes Stabus
leiski. 125. na Biskupstwo
idzie. 125. mezenstwo tam-
ze. modli sie za nieprzyja-
cioly. Tamże
Theoprobis vzeń swietego
Benedykta. 37. pyta ce-
maby plakat nauczyciel ier-
go. Tamże.
Theodor Opat do Angley
poslany. 140. reformowal
wszyste tamże. Szkoły sze-
pit. tamże. poswiata Er-
konwalda. 148. lata iego.
164. Proroctwo Tamże.
Roy vzeńiow. 140. 164
Theodoryk Tyrán we Fran-
cye. 152.
Theobertus Krol nawiedza
Klastor S. Maurá 26.
vpominki oddac. Tamże.
dzierzawo nadac. Tamże.
prosi aby w Regestr Za-
konnych wpisany byl. tam-
ze. Syná Theobalda zales-
ca. tamże.
Thezja Krolowa. Klastor
Panienski stawia przy Kas-
synie. 216. w nim z corka
scisle zycie. 217.
Toenanus Kollega s. Bili-
na. 161.
Totylas Tyrán boznawa Oy-
ca Benedykta. 17. obinda
iego poznano. Tamże. stro-
fowany od S. Benedykta.

Z

Tamże. poprawa iego 17.
wraca sie do swego okru-
zienstwa. 23.
Towarzystwa dobrego pary.
Grzegorza z Leandrem. 49
Pipina z Arnulfem 93.
Lantberta z Ansberty. 142.
Trudo vzeń Remaklow. 113
potora iego. 113 sluby. 156
O madrosi Boga prost.
tamże. Klastory dwa sta-
wia. 157. Mactá iego
Swieta. 156. Hasbania
nawraca. 165. Swiatoblia
wie pomiera. 165.
Trunny Sebbiemu przyby-
wa. 144
Trunno Marmurowa cudos-
wie dla swietey Ebylirus
dy znalezione.
Turyngia Klastory osadza
S. Bonifacy. 199. 200.
Testnie w Chorze nie kaze pi-
smo Swiete. 7.
Theodrada Wdowa Xieni
Swessyoniska. 239.
Taracyna Klastor iako dzia-
wie rozmierzony. 8.
Terenus Ociec Swietego
Placyda. 5.
Tyagrynus Biskup Halber-
stadeniski. 240
Theobias vzeń Theodora Ar-
cybiskupa. 203. Grak y La-
cinnik wielki. tamże. umie-
ra na Biskupstwie Kesen-
skim. Tamże.
Tylmo z Solnierzá Zakonnik.
105. wklazuje mu sie Swie-
ty Ewaldy mezennik. 6.
Trewir dwa Klastory pa-
nienskie ma. 103.
Tabuleum albo Theologium
Klastor. 101

V

Válá Xieni. 187
Varynbergus Opat S. Me-
barda. 28. na Biskupstwie
sie pnie. tamże. bracia glo-
bem morzy. tamże. nagla

Smier

śmierć i Karan. tamże
 Ubogich do stołu miewać
 Biskupom y Opátom ná-
 kázua. 239.
 Venáncyus sluby zlamal za-
 konne. 49. rozwódzi mu
 grzech ten S. Grzegorz. t.
 Vgo Syn Karolusa wielkiego
 do Zakonu. 237.
 Vleánnus brat s. Fursusa za-
 siedi do Fráncyey. 110. ná-
 stupie ná Opáctwo fossa-
 teńskie po Foillanie. 116. o-
 znaymia godzinę śmierci. s.
 Gertrudy. 131. Amata wy-
 gnánego z Stolicie Seno-
 neńskiey przycula. 152.
 Vmarlych wielu wskrzesił
 Swibertus s. 168. 181. 240
 Wrodz nie do Cnoty nie po-
 maga. 126.
 Wrodiwemi wszyscy chca
 bydy. 126.
 Wrody próżność. 126. niebe-
 spieczestwo tamże. iáko nia
 wzgardziła Angádryzyna
 126. Gákrus. 90.
 Vrbicius wzeń Lífarda Opá-
 ta Smoka zabił. 30. Opá-
 tem zostáie. 31.
 Vála albo Válahus zot-
 nierz. 240. do Zakonu w-
 stepie ząprzYGoda. t.

W

Wálcenianus Opát Láte-
 raneński. 37.
 Wálpurga páná do Niemiec
 przyzwána. 200. Mistrzy-
 ni wielka. 201. Winibálda
 brata śmierci zálue. 201.
 pátley káśac niemoga. 201.
 Konáaca zleczyła. Tamże.
 pokera. 202. Dymot s. Wi-
 libálda piše. Tamże. Koro-
 go roku umarla. tamże. O-
 ciec iey święty Rychárdus
 Tamże.
 Waleruda S. Aldegundy sio-
 stra. 102. krewna Dágober-
 ta Brola. 110. zezwala z
 Meż do Zakonu posć. 111.
 bóisie klasztoru. tamże. po-

silona widzeniem niebieskim.
 tamże. corki y syny Swiate-
 ma. tamże. pokusy iey w Za-
 konie. 124. vmocniona od
 s. Aldegundy / zgotowane
 w niebie miejsce widzi. 124.
 Wánelbertus Dyákon Pru-
 miaceński. 231. wierszem
 wyskło Mátyrologiū opi-
 sal. tamże.
 Wándregyzylus przed Dágo-
 bertem niemoże do Zakonu
 wstąpić. 101. z Mowicy-
 tu porwany. tamże. przy-
 siedi do Prof. ssyey. t. Fon-
 tanelle Błaster zakłada. t.
 Desyderata obtecy. tamże.
 ospalswo máte surowo ka-
 rze. 102. Młodz Szlachet-
 cka do iego Błastera sie os-
 braca Tamże. rádji Wá-
 nengom pánienki Bon-
 went postawił. 101. zescie
 iego 134. Gystosć Anyelska
 tamże. proroknie Bazyldzie
 i Syny przeżyć miala. tam-
 że. nastepnik iego Lántber-
 tus. tamże.
 Wáwrzyniec Opát wysłany
 do Angliey. 57. wstepie
 ná Arcybiskupstwo po Au-
 gustynie. 66. chce odbić
 Angliey. 71. Piotr go S-
 bizuie. 72. wkázuie plagi
 Edelwáldowi Brolowi y
 náwraca go. Tamże.
 Wáwrzyniec z Biskupa Spos-
 letáńskiego Opát 14. Bła-
 stor stawny wystawił. 15.
 Wdowy nie máia swietno cho-
 dzić. 135.
 Wellum in se Wdowie / in se
 pánienkie. 96. Skad nastá-
 lo. tamże. Wástáto od Apo-
 stolich Gáśow / niecylo
 głowe leż y twarz nim zá-
 krywano. tamże.
 Wellum Pánny ná co biera
 97. z átkiem ceremoniami.
 co przylbieć żołnierzowi to
 Wellum dziewicy. 97
 Werdá Błaster. 179. End
 przy muiowaniu iego 150.
 Spalony ob pogan. 230.

Werdenkie Zakonniki pobito.
 t. Pisa żywot s. Ludgera. 227.
 Werenfrydus Káznodzieia 163
 ná Wyspa Bátua wysłany.
 194. odpoczał po pracach t.
 o ciáto iego sper. tamże. cu-
 dem roziety Tamże.
 Wilbert wzeń Bedy. 208.
 Wilebádus Biskup yieğ sprá-
 wy. 133
 Wilbrordus przez Kiezye mat-
 ce záziony. 135. do Po-
 gan idzie z Ewángelia. 163.
 Papieżowi sie opowiada.
 164 do Rzymu posłany. 167
 od Anyola Papieżowi opo-
 wiedziány. tamże. Arcybi-
 skupem powiescony. Bles-
 mens imie bierze. t. Tiem-
 cy go z Processya witaia.
 169. do Dunieşkow. tamże
 trzydziści pácholat tam do-
 stawşy po Błastorách ro-
 zdáie. tamże. Rádboda sie
 nie boi. Tamże. Epternat
 Błaster zakłada. 164 sta-
 rzáły pomiera. 209. nastę-
 pnik iego Grzegorz tamże.
 Wigárdus Nominat ná Arcy-
 biskupstwo Dorowernenkie
 powietrzem pomiera. 135.
 Willekus wzeń S. Swiberta
 181. Opátem dziesieć lat
 Werdenkim. 204. Kážno-
 dzieia wielki. tamże. pocho-
 wány przy S. Swiberdie. t.
 Wigbertus meczennik. 163. 166
 Wilferuda wzeńnica S. Ger-
 trudy. 125. bronia iey Zako-
 nu / święcy y Duchowni / e-
 státeczna tamże. Xienia Li-
 welánska zostáie. 131. trzy-
 dziesć lat máiac swiatobli-
 wie umiera. 145. okrásy iey.
 Tamże.
 Wilfredus Opát Rypenki
 Biskupem zostáie. 136. nie-
 winnie wygnány. 150. zápo-
 dzony nawátnościá do Fry-
 syey t. chrzci. t. wzy y ryby
 łowić. t. do obloku przyro-
 wány. t. Gundue Błaster
 t. Kapps Opátem czyni. t.
 świadectwo iego o Edylcrus
 dzie.

pobito.
ra. 227.
ieia. 163
yflany.
cach t.
nje. eu
Tamje.
208.
g spras
133
yc mat.
do po
ia. 163.
wieda.
ny. 167
wi opo
Arcybi
Kles
Tiem
witaia.
tamji
am do
ich ro
oda sie
oternat
4 sta
naste
tamje.
a Arcy
neński
. 135.
viberta
eć la
kazo
pocho
rcie. t
63. 166
Ger
Zako
woni t
ia Li.
. trzv
atoblu
sy ley.
ypeniski
S. nie
zapo
o fry
y ryby
przycor
lascor
zyni. t.
dylcrus
ojie.

dzie. 151. S. Michala wi
dzt. 177. pomiera 179. na-
grobel iego z W. Bedy.
Tamje.
Willibaldus 163. do Jeruza-
lem pielgrzymuje 210. na
Kassynie wsiadł t. Rzym
nawiedza 211. Bonifacy za
pomocnika go bierze.
t. Biskupem zostaje. t. 194.
Winibaldus. 163. Opatem
Hidelańskiim wezynio-
ny. 164. Walpurga Sio-
stra smierci ie^o zatusie 201.
Wilradus siódmy Opat.
świetego Bawona. 217
Winbertus Opat. 178.
Winfridus pod kłotem O-
pacyzrost. 178. nazwany
Bonifacyim/ patrzyje Bo-
nifacyus Moguncji.
Wielomownosc pokarana. 11
Wincenty hrabia sprawca
Dagobertow zaciaga z An-
gley Benedyktyny. 110.
wstepnie do Zakonu. 111.
Klasztor funduje Monfal-
cus Tamje.
Winokus Krolewic / pod S.
Bercyną wstepnie. 160 to-
warzysze iego. t. Opatem
prze Cnoty wezyniony.
188. Cudowne Modli-
twy iego tamje. roboty
reczne y przyjmowanie
gosci. Tamje. cudownico-
braca mu sie mlynet ie^o 189
Wino cudownie rozmnozyt
S. Maurus. 33.
Witburga panna zamknela
sie w Celli by w wiezieniu.
198. towarzyska Kadbur-
gi. Tamje.
Wiron Biskupstwo puscił.
64. Opactwo we gran-
cyey przyjal. t. Spowie-
dnik pipinow. 93.
Woley wlasney ma odstapic
Zakonnik. 147.
Wolfardus Opat. 178.
Wolfrada zlecona oba. Lau-
nomara. 80. nadaje Celle
iego. tamje.

Wulfranus Apostolem 301
staie 17. Zakonniki z Gon-
canelle do Fryzyey z soba
bierze. 172. Cuda iego. t.
z Kabbodem trefna spras-
wa. 190. Biskupstwo pu-
sciwszy do Goncanelle w-
stepnie. 191. t. dokonat. 192.
Wulgis Ociec S. Wilbror-
da do Zakonu posiedi. 209.

X

Xient wiele lat miec ma. 53.
dwieina Klasztoru powia-
dac nie moze. 64. pul roka
moze. Tamje.
Xenie powinne wezye czego
moga swe pamienci 201.
Xieja wezerni obiad chedzie
poszeli. 163.
Xiezyz odmienna rzecz. 2.
Xieja v Egipcyanow Kro-
niki pisali. 24

Z

Zakonnym piekne Tytulz da-
la swieci Doktorowie. 6.
wiecy powinni niz swieci-
cy. 52.
Zakonem wielkie opaterzenia
daia. 142.
Zakonne dobra z Bernata
swietego. 195.
Zakon odradzie komu bez
przyczyny iaki grzech. 174.
Zakonnik kieby sie popsuia zli-
barzo bywaia. 133 do
Zakonu iesli mlodo dobrze
wstapic. 149.
Zakonnik nieczyni zabici ani
ostrzyzenie. 12
Zakonnicy sie lenicza Grze-
gerza S. smieli. 49.
Zakonnych prosa aby Klas-
ztorz budowali. 131.
Zakony czym powstala y czym
sie pomnazala. 12.
Zakon Benedykta S. z cu-
dami nastal. 5. ofoby do-
skonale na pocztku mial.

23. mocno stany niektie
do siebie pociągali. 208.
zawsze Swietych mial. 241
czym oslabial. 119.
Zakonnik choc niedbaly ces-
mu sie smierci niebal. 60.
Zakonnik nie powsciagajac
iezyka nie Zakonnik. 11.
Zakonnik niedbaly despero-
wat. 176.
Zakonnice wielomowne stra-
sliwe pokarane. 11. o
Zakonnicach miec staranie
Biskupi winni. 54.
Zazdrość z ludzmi porzasta-
z ludzmi zginie. 69.
Zebraki Euglarze foremnie
Zaak Opat wkaral. 25.
Zenona S. Klasztor. 238.
Zelazna obraca Amatus nosi /
153. Begganus. 186.
Ziawienia strony dusz rozmaie-
te. 45. 185. 186.
Zlosc ktora naywieksza na
swiecie 174. dziewiec ko-
pni zlosci. tamje.
Zlodziey wynisic z Roscio-
la niemogt. 84.
Zozymus Opat Syrakuski
wezel Janstow. 75. Bi-
skupem Syrakuskim nad-
wola wezyniony. 91. odzie-
nie dal w bogiemu. Tamje.
Cnoty smierci y cuda. 92.
Zakon Benedykta swietego
do Xiezyc przyrownas-
ny. 2.
Zakonna doskonalsc ob czas-
sow Apostolskich powsta-
la. 6.
Zelazo plywa do Swietego
Benedykta. 8.
Zakonny pokoy iako obnys-
slawal Grzegorz S. 49.
Zakonu Swietego Kolum-
banu chwaty. 60. Postus-
fstwo. 64 Turbacye 76.
Zegarki ktowynalazli 32.

* *

Przestraga Strony Regestru.

W liczbie ktora Folium wka-
zue / dwakroć ten dziesiatet
omyka. wlozono od 90. do
100.

S. Anzelmá Arcybiskupá Kántváriyskiego do Zakonnych, a zatym do kazdego z nas.

Czym ma bydy / albo iakim Zakonnik nie mietki /
 Ktory powiedziec kazdy / doday Boze reki.
 Nie wlosow zbyc / wdziać ostre sukniſko na ciało /
 Jest doskonałość / w sercu lez miec Cnota ſtato.
 Pokore / wzgardę ſwiata / wſtyd / ztrzewoſcia zbratać /
 Tymi do Kainu bracie pogwornymi latać.
 Choć cie poſtrzyga / w podley choć sukni wyſtawia /
 Jesliſ Wilt wewnatrzy / zaſ cie owce Herby zbawia &
 Oſukać ſmado ludzi / lez oſukać ciebie /
 Kto Zbawiciela moze / Ktory ſiedziſ w Ciebie &
 Slubiliſcie / ſlubili bracia / wiec ſlubowi
 Zycie / ſwiatemu zycie go Naieſtawici
 Slubiliſcie nawrocic waſe obyczaje /
 Juzie Kres grzechom czynicie / nalog niech wſtaie.
 Pokory ſie niech imie / Kto buca ſiedl wogure /
 Koſpuſte w zlotę czyſtoſć niech opake ſnure.
 Kto zbytkowal w pulmiſtkach / niech mało wieczera /
 Kto chciwole zbierał / niechay do wboſtwa zmierza.
 Kto taſcowal niech plaze / Kto manuelle noſil /
 Dobrzeby w Cylieum ſwe glonki wloſil.
 Gabaſzu milez / Barankiem zoſtaway gniewliwy /
 Jednay ſie zwayco / iad wyrzucay zaydroſciwy.
 Kto do wſu pochiebne rad przypuſzczal chwaly /
 Niech obaczy iſ chwaly takto wiatr wſtaly.
 Jako na miod do ſwarow / zateplowes latał /
 Odead wraży / krzywdy / mocno bedzieſ chwatal.
 Iſa cie / ſpokojnie takie wytrzymay pokuſy /
 Szczęſcia twego nawalnoſć żadna nieporuſy.
 Takie / taſke zaſluży / bracia nawrocenie /
 Tak żywor wblaga Boſkie zapalenie.
 Niech koždy z was przytomnoſć guie Stworzyciela /
 Iſ nie zakryieſ przed nim ob mata do wiela.
 Wſzytko wie / widzi wſzytko / nic mu nieczynego /
 Oka ſie wſtydziſ mego / niewſtydziſ Boſkiego &
 Przedſiewzięcia Duchowni / dla Boga pilnuycie /
 Na maty czas wćierpieć / malo nie ſaluycie.
 Mata praca / lez wielkie nagrody ſey daia /
 Mnie praca / nagrody nieſtończone trwala.
 Wiedzac iſ nic lepszego niemaćie nad Boga /
 Wſzytkieſ poćiechy Pan Bog / wſzytkie waſe dobra.
 Comya niechay miia / podepcie na glowa
 Młodoſć / wroba / ſily / yroſkoſ ſwiadcowa.
 A za izeyt / za piro / za ſerce wypowie :
 Na iakim nas poſadziſ Chryſte ſtoroglowie.
 W iako przeſtrone Rzyſkie wprowadziſ pokoie /
 Ktorzy w ciaſne ciſniemy pilno ſie podwoie.
 Ciaſnoſ poſtepną droga nie roſpuſzczay koni /
 Bolajz Boga wiedzidlem twe niech wymie ſroni.
 Czekaſ żołnierzu Brola / ſlugo Pana ſwego
 Niech cie mam Boze / wolaſ / do zrodla żywego.

199
up 4. 2.

2.

2.

y P. 3.

II Pap.
navvce.

U. R. BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS

313

[Blank label]

Biblioteka Jagiellońska



stdr0021990

